

UNIwersytet WArmińsko-MAzurski w OLSZTYNIE  
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

Prace  
Językoznawcze  
XIII  
2011



WYDAWNICTWO UNIwersytetu WArmińsko-MAzurskiego  
OLSZTYN 2011

## Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

### Rada Programowa

ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok), MARIA BIOLIK (Olsztyn), EDWARD BREZA (Gdańsk), DMITRO BUČKO (Tarnopol, Ukraina), LILIANA DIMITROVA-TODOROVA (Sofia, Bułgaria), ADAM DOBACZEWSKI (Toruń), JERZY DUMA (Olsztyn), SŁAWOMIR GALA (Łódź), IWONA KOSEK (Olsztyn), JAROMÍR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn), ZYGMUNT SALONI (Olsztyn), WANDA SZULOWSKA (Olsztyn), MARIA WOJTAK (Lublin), EWA WOLNICZ-PAWŁOWSKA (Warszawa)

### Redaktor tomu

MARIA BIOLIK

### Sekretarz Redakcji

IZA MATUSIAK-KEMPA

### Projekt okładki

BARBARA LIS-ROMAŃCZUKOWA

### Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

### ADRES REDAKCJI

UWM w Olsztynie

Instytut Filologii Polskiej

ul. Kurta Obitza 1, 10-725 Olsztyn

tel. (89) 527-63-13

e-mail: filpol.human@uwm.edu.pl

Redakcja informuje, że wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe

On-line: <http://wydawnictwo.uwm.edu.pl>

[http://www.uwm.edu.pl/polonistyka/index.php?option=com\\_content&view=article&id=823&Itemid=12](http://www.uwm.edu.pl/polonistyka/index.php?option=com_content&view=article&id=823&Itemid=12)

**ISSN 1509-5304**

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2011

Wydawnictwo UWM

Olsztyn 2011

Nakład: 140

Ark. wyd. 21,25; ark. druk. 18,0

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. nr 604

## Spis treści

### Artykuły

<b>Kinga Banderowicz:</b> Status społeczny nosicieli nazwisk – poznańskich obywateli miejskich z lat 1575–1793 .....	5
<b>Maria Biolik:</b> Młyny wodne i wiatraki w nazwach obiektów terenowych na Warmii i Mazurach .....	19
<b>Anna Brzostek:</b> Манипулирование общественным сознанием как предмет языковедческих исследований .....	33
<b>Monika Cichmińska:</b> O chorobie w języku polskim i angielskim – rozważania wstępne .....	47
<b>Anna Dargiewicz:</b> Haupttendenzen der gegenwärtigen polnischen Wortbildung – Informationsverdichtung, Analogiebildung und Abkürzung .....	55
<b>Izabela Domaciuk-Czarny:</b> Chrematomimy na polskich stronach internetowych wirtualnych państw i społeczeństw .....	73
<b>Jerzy Duma:</b> <i>Kłomia</i> i inne wielkopolskie nazwy jeziornych toni rybackich związane z określeniami zwierząt wodnych oraz narzędziami do ich połowu .....	87
<b>Lena Dymek:</b> Użycie konstrukcji liczebnikowych w języku polskim przez rodzimych użytkowników języka rosyjskiego .....	93
<b>Iwona Kosek:</b> Z historii pewnego frazeologizmu: <i>złożyć ręce w maldrzyk</i> .....	103
<b>Iwona Kozłowska:</b> Wybrane nazwy terenowe gminy Lubawa .....	111
<b>Anna Krasowska:</b> Obraz Żyda w szmoncesie kabaretowym .....	125
<b>Ewa Kujawska-Lis:</b> Cockney w polskich przekładach <i>Murzyna z zalogi „Narcyza”</i> Josepha Conrada .....	141
<b>Iza Matusiak-Kempa, Jacek Krawczyk:</b> „Unieść swą duszę ponad wymiar czasu” – o afektacji w ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych kobiet .....	157
<b>Alina Naruszewicz-Duchlińska:</b> <i>Kto pyta nie błądzi</i> . FAQ jako ułatwienie i regulacja komunikacji internetowej .....	167
<b>Jerzy Obara:</b> Zapożyczenia w żargonie przestępczym i slangu młodzieżowym .....	179
<b>Małgorzata Pawikowska:</b> Typy semantyczno-strukturalne nazwisk dawnych mieszkańców parafii Strzegowo na północnym Mazowszu (1781–1825) .....	195
<b>Mariusz Rutkowski:</b> O zasadach ustalania wartości konotacyjnej nazw własnych .....	207
<b>Katarzyna Smoktunowicz:</b> Roczny cykl świąt liturgicznych jako jeden ze sposobów wyznaczania dat w „Kronice Supraskiej” .....	215
<b>Anna Smoleń:</b> Kompetencje językowe polskich uczniów młodszych klas szkoły podstawowej w niewielkim ośrodku edukacyjnym w Niemczech .....	227
<b>Barbara Sobczak:</b> Współczesna debata telewizyjna a konflikt destruktywny .....	241
<b>Hanna Wadas-Woźny, Wasilij Sienkiewicz:</b> Перевод текстов перформативного типа .....	255

### Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Bartłomiej Chaciński: <i>Totalny słownik najmłodszej polszczyzny</i> . Społeczny Instytut Wydawniczy Znak. Kraków 2007, ss. 416 ( <i>Alina Naruszewicz-Duchlińska</i> ) .....	275
Sprawozdanie z XVII Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej w Olsztynie 9–11 września 2010 ( <i>Maria Biolik, Jerzy Duma</i> ) .....	279



**ARTYKUŁY**

Kinga Banderowicz  
Poznań

**Status społeczny nosicieli nazwisk  
– poznańskich obywateli miejskich z lat 1575–1793\***

**The social status of surnames users – the city dwellers  
of Poznan from years 1575–1793**

The main aim of this papers is a brief characteristic of Poznan dwellers from years 1575–1793 which had civil rights.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, onomastyka, antroponimia, nazwiska  
**Key words:** linguistics, onomastics, anthroponomastics, surnames

Gideon Sjoberg<sup>1</sup>, twórca idealnotypologicznej koncepcji *polis*, był zdania, że opisywanie miasta oznacza w rzeczywistości analizowanie społeczności, która ukształtowała to miasto. W myśl owej zasady, łącząc metody badawcze dyscyplin językoznawczych i socjologicznych, wyekscerpowane z archiwalnego źródła antroponimy (osadzone w szerokim kontekście tekstu źródłowego) omówię w odniesieniu do środowiska społecznego i gospodarczego Poznania od XVI do XVIII w.

Kancelaryjne źródło dokumentacyjne (*Księgi przyjęć do prawa miejskiego*), będące przedmiotem analiz w niniejszym tekście, jest dowodem na istnienie trzech porządków prawnych w mieście, tj.: 1) rady miejskiej; 2) ławy sądowej; 3) pospółstwa czyli starszych cechowych. Udział kolegiów w sprawowaniu władzy nie był jednakowy. Największą rangę miała rada miejska na czele z burmistrzem. Istotną funkcją rady miejskiej było akceptowanie kandydatur migrantów aspirujących do prawa miejskiego, gdyż przyjmowanie w poczet członków gminy

---

\* Materiał opracowano w ramach grantu promotorskiego Nr N N 104 119 538 pt.: Nazwiska nowych obywateli poznańskich na podstawie *ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (1575–1793)*. Studium onomastyczno-socjologiczne.

<sup>1</sup> Gideon Sjoberg – przedstawiciel szkoły konwencjonalnej w socjologicznej analizie miasta, autor *The Preindustrial City. Past and Present*. New York–London 1965.

miejskiej należało właśnie do jej kompetencji. Z ogólnych ksiąg rady wyodrębniono z czasem osobną księgę nadań obywatelstwa w wyniku lawinowego przyrostu przybyszów. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego (Alba civilia)* stanowiły do schyłku XVIII w.<sup>2</sup> jedną z serii ksiąg rady miejskiej i zawierały protokoły sporządzane na okoliczność nadania nowym przybyszom praw obywatelskich właściwego miasta. By spełnić wymogi przyjęcia do prawa (a tym samym uzyskać wpis do ksiąg), należało najpierw nabyć obywatelstwo miejskie. Warunkiem przyjęcia do prawa było m.in. przedłożenie świadectwa urodzenia z legalnego związku, przedstawienie władzom miejskim dwóch zamożnych miejscowych protegowanych oraz złożenie uroczystego zobowiązania do przestrzegania obowiązujących praw i dostosowania się do rozporządzeń władz miejskich. W badanym przedziale czasowym do prawa miejskiego Poznania przyjęto 5593 osoby.

Poznań na przestrzeni trzech wieków: od czasów renesansu aż po okres kontrreformacji „zapisał się złotymi zgłoskami” – jak pisze Zygmunt Boras (Boras, Trzeciakowski 1969, s. 51). „[...] korzystając z pełnego pokoju i względnej stabilizacji, miasto rozkwitło i stało się jednym z najpoważniejszych centrów handlowych Rzeczypospolitej szlacheckiej. [...] Długie lata pokoju i brak zagrożenia zewnętrznego sprawiły, że ówczesny Poznań, nie mieszczący się już w ramach murów miejskich, stopniowo wykraczał poza nie i w XVI w. miasto było już otoczone wieńcem przedmieść, a nawet małych miasteczek. [...] Poznań w owym czasie, jak stwierdza Łukaszewicz, równał się obszarem miasta pierwszej połowy XIX w.” (Boras, Trzeciakowski 1969, s. 51).

Okres względnej stabilizacji i koniunktury gospodarczej zaczął przemijać u schyłku „złotego wieku”, doszło wówczas do wzrostu antagonizmów religijnych, pojawiły się objawy stagnacji, niepewna stała się sytuacja polityczna. Reperkusjami owych wydarzeń były m.in. spadek liczby osób przyjmowanych do prawa miejskiego i niemal zupełne zaprzestanie nadawania obywatelstwa po wojnach szwedzkich. Ludność miasta zmalała wówczas na tyle poważnie, że król Jan Kazimierz, chcąc zaludnić opustoszałe miasto, nakazał przywrócenie praw pragnącym zamieszkać w Poznaniu dysydemtom. Do miasta napłynęło wtedy wielu Ślązaków i cudzoziemców, np. Sasów. Jednak na skutek zawirowań religijnych w drugiej połowie XVII w. ludność niekatolicka niechętnie osiedlała się w mieście. Podpoznański Swarzędz (dawniej Grzymałowo) okazał się bardziej gościnny. Założyciel miasteczka wojewoda kaliski Zygmunt Grudziński już w 1621 r. pozwolił osiedlać się w nim Żydom wypędzonym z Poznania, a także niemieckim rzemieślnikom (z wyznania ewangelikom), którym w 1616 r. zburzono zbór luterański. W związku z powyższym Poznań tracił znaczenie handlowe i gospodarcze, a tym samym zmniejszała się liczba jego ludności. Podupadłe

---

<sup>2</sup> Księgi nadań obywatelstwa prowadzono do czasu przyjęcia w 1791 r. przez Sejm Czteroletni uchwały o miastach.

i zrujnowane przez Szwedów miasto, zdziesiątkowane przez srogie zimy i morowe powietrze – opustoszało. „Poznań doprowadzony do ostatecznego upadku żył w nędzy bez perspektyw rozwoju, [...] a jego ludność [...] nie przekraczała 1/10 części zaludnienia z końca XVI w., czyli wynosiła około 3 tys.” (Boras, Trzeciakowski 1969, s. 172–173). Ponury obraz stanu miasta zmieniły lata rządów króla Stanisława Augusta. Doszło wówczas do ożywienia życia handlowego, a ludność coraz liczniej napływała do Poznania. „W latach 1777–1793 ludność miasta wzrosła z 8 tys. do około 15 tys., czyli prawie dwukrotnie” (Boras, Trzeciakowski 1969, s. 194). Na drodze do przywrócenia dawnej świetności miasta stanęła zaistniała sytuacja polityczna zakończona drugim rozbiorem Polski w 1793 r.

Właściwe współczesnym cyberpolis (wirtualne miasta równoległe, zdigitalizowane *polis*) relacje sieciowe w omawianym okresie prefigurowane były poprzez relacje wirtualne (centrum vs peryferie<sup>3</sup>), co znalazło odzwierciedlenie w podziale przestrzeni na miasto właściwe (miasto w murach) i przedmieścia (np. przedmieście św. Marcina lub przedmieście św. Wojciecha) oraz okoliczne osady (podległe jurysdykcji kościelnej, np. Śródka). Miasto preindustrialne gwarantowało swobodę rozmieszczenia i aranżacji sfery mieszkalnej oraz dowolność wyborów przestrzennych, gdyż nad przestrzenią przemysłową dominowała społeczna. Stolica Wielkopolski owych czasów stanowiła przestrzeń publiczną otwartą przede wszystkim dla swych mieszkańców – obywateli, w mniejszym stopniu dla konsumentów i innych użytkowników. Obszar oddany do użytku publicznego w znikomym stopniu był reglamentowany lub kontrolowany, ale procesy segregacji społecznej (np. wyodrębnienie osobnego miejsca dla diaspory żydowskiej) odciskały już swe piętno na życiu miasta. W Poznaniu (wraz z rozwojem gospodarczym) zaczęły pojawiać się kulturowe enklawy m.in. Włochów, Greków, Szkotów, którzy osiedlając się w mieście, tworzyli archipelagi fragmentarycznych kultur etnicznych. Całość przestrzeni miejskiej uzupełniali flâneurówie (anonimowi włóczędzy, przygodni mieszkańcy przedmieść, ludzie niezaangażowani w życie miasta, zatopieni w tłumie). Ich obecność świadczy nie tylko o zróżnicowaniu społecznym, ale także o zrównoważeniu struktury społecznej.

---

<sup>3</sup> Wywodzący się ze szkoły chicagowskiej Ernest Watson Burgess (przedstawiciel klasycznej socjologii miasta) wprowadził w 1925 r. do analizy *polis* model stref koncentrycznych. Układają się one wokół centralnej dzielnicy w następujące kręgi: obszar centralny, strefę przejściową, strefę zamieszkania robotników, strefę rezydencji oraz strefę podmiejską. Modyfikację tej teorii stanowił zaproponowany w 1939 r. przez Homera Hoyta model klinowy (inaczej: model sektorowy) miasta. Według badacza ośrodki miejskie rozwijają się w formie sektorów zróżnicowanych funkcjonalnie i układających się promieniście. Stąd też istotne są wszelkie szlaki handlowe oraz ciągi komunikacyjne, ponieważ przyczyniają się do grupowania warstw społecznych według miejsca pracy czy zamożności w nowo powstających dzielnicach, nie zaś w koncentrycznych pierścieniach otaczających miasto właściwe.

Taki stan był konsekwencją procesów właściwych XV stuleciu, o którym Jacek Wiesiołowski pisze: „W obrębie miasta 51% ludności należało do warstwy średniej. Ludność różnych grup zawodowych dzielących status warstwy średniej tworzyła większość mieszkańców na wszystkich ulicach bramnych i bocznych. Mieszkańcy domów przyrynkowych należeli oczywiście w większości do warstwy wyższej, natomiast stare i nowe zaułki miasta – z wyjątkiem ul. Szewskiej – posiadały większość mieszkańców będących w warstwie niższej lub poza grupami stratyfikacyjnymi. [...] Rozmieszczenie grup statusu w obrębie murów miasta wykazuje, że formujące się w XIV–XV w. ulice zawodowe mają w pewnym stopniu odrębną charakterystykę społeczną, niż wskazywałoby na to ich miejsce w strukturze przestrzennej. Zróżnicowanie społeczne ulic i osiedli przedmiejskich, stanowiących obszary naturalne (*natural area*) wewnątrz struktury przestrzennej miasta, pozwala spojrzeć na miasto jako zbiór sąsiadujących ze sobą różnych światów mieszczańskich. Za kamienicami przy Rynku znajdowały się domki biedoty Podgórcza, między ramionami ulic Koziej i Wodnej znajdował się jakby wyłączony ze struktury mieszczańskiej świat dewotek i księży ze starego cmentarza, między ulicami Wielką a Wodną mieściły się grzeszne zakątki ul. Woźnej, z kościołem dominikańskim sąsiadowało getto żydowskie, na którego krańcach wznosiła się kamienica Szamotulskich i dwór Ostrorogów. Na przedmieściach kontrasty społeczne też były duże” (Wiesiołowski 1997, s. 245–246).

Opisany powyżej skład społeczny i/lub zawodowy mieszkańców Poznania potwierdza istnienie niejednorodności stanowej i majątkowej obywateli. Poszczególne grupy społeczne starające się o obywatelstwo miasta różniły się pod względem uzyskiwanych dochodów oraz posiadanej hierarchii i prestiżu, który wyrażano poprzez stosowane (najczęściej łacińskie) predykaty stanowe:

- stan szlachecki – *ingen(u)s, nobilis, nobilis dominus, generosus, generosus dominus, spectabilis, spectabilis dominus* + nazwy godności i funkcji; np.: *Jngennus* Joannes Aberdaus Famati olim Alexandri Aberdaus Civis Czarnkowiensis filius, 1645; *Nobilis* Stanislaus Bądziński, 1678; *Spectabilis* Casimirus Czechowski Consul Chwaliszewiensis, 1735; *Generosus d* Caspar Potuliczki de Chodziesz, 1593; *Generosus* Adrianus Rolicki Notarius Casrtis Posnaniens, 1623; *Nobilis dominus* Stau’s Soldzski, 1598;
- stan mieszczański – *providus, honestus, honoratus, famatus, uczciwy* + nazwy zawodów i funkcji; np.: *providi* Jacobo Staszkowic als Herczyk, 1632; *Hntus* Bartholomaus Musiałkowicz artis Sutorina Socy de oppido Iarocin oriundo, 1728; *Honoratus* Joannes Klipel Mercator Civis Miedzzychodensis inibidem oriundus, 1731; *Famati* Alexandri Grott Chirurgo, 1654; *Uczciwy* Jan Szafranski z Poznania, 1792;
- chłopstwo – *laboriosus*; np.: *Laboriosi* Jacobi Papiez, 1632; *Laboriosum* Clemens Leta, 1642; *Laboriosorum* Nicolai Grosz, 1643;



- duchowieństwo – *excellens, excellens dominus* + nazwy stanowisk, godności, np.: *Excellens* Iosephus Gregorius bini nominis Więckiewicz Philosophia Doctor et Professor Geometria iuratus ac Mathematicus, 1742; *Excellens* Franciscus Theophilus Behn Phi et Med. Doctor, 1709; *Excellen's Dn'u* Jacobi Ligeza Ph'ia et Mec'ca Doctor, 1651;
- brak określeń – mógł wynikać ze zbyt nikłego kontekstu i/lub z niedokładności, niestaranności prowadzenia wpisów czy też z innych czynników ekstralingwalnych, np.:  
Andreas Lezer Civis Posnan, 1645; Blasius Przebik de Magna Łęka, 1638; Andreas Winiarski pileator, 1585.  
Cf. poniższe tabele oraz wykresy:

Tabela 1

Wykaz określeń honoratywnych stosowanych w księgach nadań obywatelstwa

Lp.	Predykat stanowy	Liczba	Procent
1	2	3	4
1.	<i>Excellens</i>	4	0,08
2.	<i>Excellens Dominus</i>	4	0,08
3.	<i>Famatus</i>	392	7,00
4.	<i>Generosus</i>	30	0,55
5.	<i>Generosus Dominus</i>	21	0,39
6.	<i>Honestus</i>	2247	40,1
7.	<i>Honoratus</i>	53	0,95
8.	<i>Ingen(u)s</i>	491	8,78
9.	<i>Laboriosus</i>	3	0,06
10.	<i>Nobilis</i>	177	3,17
11.	<i>Nobilis Dominus</i>	24	0,46
12.	<i>Providus</i>	3	0,06
13.	<i>Relligiosa</i>	1	0,01
14.	<i>Spectabilis</i>	8	0,15
15.	<i>Spectabilis Dominus</i>	9	0,17
16.	Uczciwy	6	0,11

cd. tabeli 1

1	2	3	4
17.	Wielmożny	1	0,01
18.	Wielmożny Jaśnie Pan	2	0,03
19.	brak	2 104	37,6
20.	Inne*	13	0,24
RAZEM		5 593	100

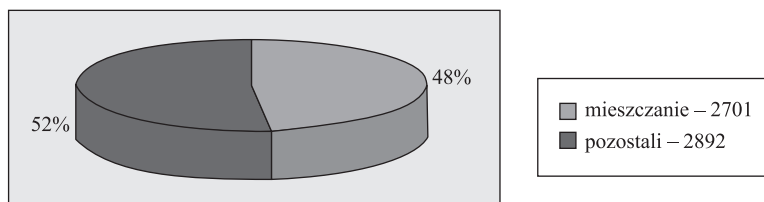
\* D[omi]no H[o]n[es]ti; D[omi]nus'; Ingenui et Honesti; J; Jaśnie Wielmożny; J[aśnie] P[an].; Magni[ficus] d[ominus]; Magnificus Dominus; N[o]B[ilis]. Generosus; N[obi]lis et H[ono]ratus; N[obi]lis et Ingenuus; Nobilis et Ingenuus; Nobilis et Strenuus.

Tabela 2

Proweniencja społeczna nosicieli nazwisk

Grupa społeczna	Określenia mieszczan	Określenia szlachty	Inne określenia	Brak predykatu
Liczba	2 701	760	28	2 104
%	48	13,8	0,6	37,6

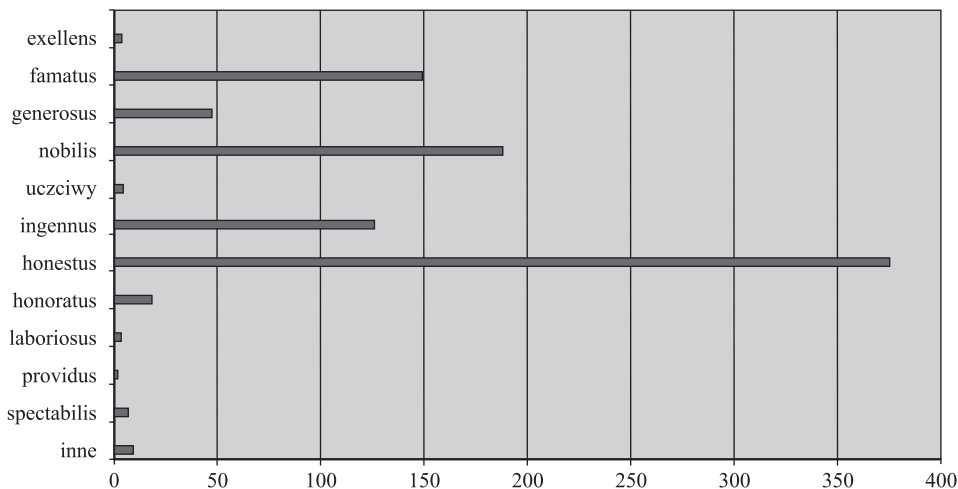
Wykres 1. Przynależność społeczna obywateli miejskich



Dla dalszych analiz istotne wydaje się powiązanie wskazanych wyżej predykatów stanowych odnoszących się zwłaszcza do mieszczan i szlachty (z zastrzeżeniem ich umowności i kurtuazyjności) z konkretnymi typami nazwisk<sup>4</sup>. Tak

<sup>4</sup> Termin *nazwisko* użyty w pracy w odniesieniu do nazw osobowych wyekscerpowanych ze źródeł dokumentujących życie miasta z okresu od XVI do XVIII w. jest pewnym uproszczeniem i należy go w związku z tym traktować umownie. W zebranych materiale obok nazw niebędących w pełni nazwiskiem występują onimy, które – zwłaszcza od strony formalnej – przez blisko sto lat wykazują większość cech nazwiska: mają niezmienną postać, są dziedziczone i wraz z imieniem wystarczają do precyzyjnej identyfikacji osób. Historię terminu oraz definicję *nazwiska* przedstawił J. Bubak w pracy *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. Kraków 1986, s. 19–29.

Wykres 2. Określenia honoratyczne mieszczan i szlachty



ukierunkowane badania pozwolą wykazać proporcje między poszczególnymi typami nazwisk w danej grupie społecznej. Przyniosą informacje o tym, jakie rodzaje nazwisk mają najwyższy udział w grupie społecznej mieszczan, która ze względu na proveniencję ekscerpowanych danych osobowych jest szczególnie istotna oraz rozstrzygną o tym, czy pochodzenie społeczne wpływało na formę językową nazwiska, czy nazwy sprawowanych funkcji i wykonywanych zawodów znalazły odzwierciedlenie w źródłach leksykalnych nazwisk.

Na wstępie warto zaznaczyć, że dane należy interpretować z dużą ostrożnością, gdyż są liczbami surowymi, stanowią wypadkową trzech wieków i odnoszą się tylko do tej części społeczeństwa, która w księgach została zapisana wraz z określeniem honoratywnym.

### 1. Nazwiska szlachty

Na podstawie obserwacji badanego materiału nasuwa się spostrzeżenie, że (rodzime) nazwiska szlacheckie (411 poświadczeń) to przede wszystkim:

- miana tworzone od podstaw apelatywnych, odprzezwickowe, np. *Nobilis Petrus **Grądk**i*, 1735 (Grądk: ap. *grądk*a ‘część krosien domowych’); *Ingenuus Joannes **kin** artis Sutorina Socium de Oppido Tuczno oriundum*, 1711 (Kin: ap. *kin*ąć ‘rzucić, cisnąć, skinąć, machnąć’); *Ingenuus Samuel **knot** artis Mercatorialis Socius Lesna oriundus*, 1750 (Knot: ap. *knot* ‘skręcona nić nasączona woskiem w świecy’); *spect. D. Joanni **Golombek***, 1580 (Gołąbek: ap. *goł*ąbek); *Generosus Adrianus **Rolicki** Notarius Castris Posnaniens*, 1623 (Rolicki: ap. *rol*a) oraz
- odimienne, np.

*Ingenuus Joannes Deogratus Abraham* artis Pistorina Socius de Oppido Smigiel oriundus, 1787 (Abraham: i. ch. Abram, Abraham); *Ingenuus Carolus Herman* artis Mercatoria Socius de Oppido Boianowo oriundus, 1775; (ch. Herman: i. Herman); *Ingenuus Georgium Hubert* artis Sutorina Socium de Civitate Bronberg oriundum, 1711 (Hubert: i. ch. Hubert); *Ingenuus Rychter Jacobus* Artbayter, 1667 (Jacobus: i. ch. Jakub); *Ingenuus Christophorus Jan* Aromatarius, 1663 (Jan: i. ch. Jan).

- Charakter przydawki posesywnej (z sufiksem *-ski* oraz jego wariantami) posiada 349 (proto)nazwisk, np.

*Nobilis Adamus Batkowski* de oppido Chodziej oriundus, 1777 (Batkowski: n. msc. *Batków*, pow. krzemieniecki); *Ingenuus Stanislaus Chmielewski* Ducato Mazovia oriundus, 1654 (Chmielewski: n. msc. *Chmielewo*, dziś *Chmielew*, rad., gm. Magnuszew); *Nobilis Joannes Dobrowolski* de Civitate Łopienno oriundus, 1780 (Dobrowolski: n. msc. *Dobra Wola*, pow. piński); *Nobilis d Joachimus Gorajski*, 1586 (Gorajski: n. msc. *Goraj*, pil., gm. Lubasz, zamoj., gm. Goraj); *Spectabilis Casimirus Czechowski* Consul Chwaliszewiensis, 1735 (Czechowski: n. msc. *Czechowo*, poznań, gm. Niechanowo; *Czechy*, krak., gm. Słomniki; *Czechów*, kiel., gm. Kije; *Czechowice–Dziedzice*, kat., miasto).

Mimo niedużej różnicy jest to wynik nieco zaskakujący, jeżeli przyjąć, że to właśnie w XVI i XVII w. zarysował się stereotypowy podział nazwisk (który utrzymuje się do dzisiaj – *passim*) na „lepsze” – szlacheckie oraz „gorsze” – mieszczańskie i chłopskie (Walczak 1988, s. 275). Wytlumaczeniem tego zjawiska może być fakt (choć to mało prawdopodobne) niedokonanych jeszcze zamian nazwiska mieszczańskiego na bardziej nobilitowane przez dodanie reprezentatywnego przyrostka nazwiskotwórczego, tzw. naśladownictwo form onomastycznych. Hipotezę tę można obalić, gdy podniesie się kwestię pewnej typowości określeń honoratycznych, które etykietyzowały i stygmatyzowały. Łatwiej bowiem przyjąć, że można było zmienić brzmienie nazwiska niż szybko „wymienić” swą przynależność stanową wobec zbiorowej pamięci innych mieszkańców miasta oraz pewnego rozeznania pisarza miejskiego. Ponadto stosunkowo niska liczba szlachty o nazwisku odmiejscowym budzi zdziwienie, gdy uświadomi się sobie fakt, że niezbyt prawdopodobne jest, aby osoba dokonująca wpisu w księgach miejskich celowo zatajała przynależność społeczną nobilitowanych kandydatów do obywatelstwa.

## 2. Nazwiska mieszczańskie

W warstwie mieszczańskiej Poznania zaznacza się wysoka frekwencja nazwisk odapelatycznych, np. *Providus Albertus Miętha* de oppido Szrodki, 1590 (Mięta: ap. *mięta*); *Famatus Martinus Bociqn* Murarius, 1630 (Bocian: ap. *bo-cian*); *Famatorum Stanislai Chorenda*, 1650 (Chorenda: ap. *arenda*, *harenda*

‘dzierżawa, karczma’); *famati Jacobus Dzwonek*, 1608 (Dzwonek: ap. *dzwonek*); *Fammati Michael Flaszka*, 1632 (Flaszka: ap. *flaszka* ‘duża flaszka’); *Ingenuus Christophorus Frayer Sartor de Civitate Miedzyrzecz oriundus*, 1704 (Frajer: ap. *frajer*, gw. *frejer* ‘człowiek niedoświadczony, kawaler’).

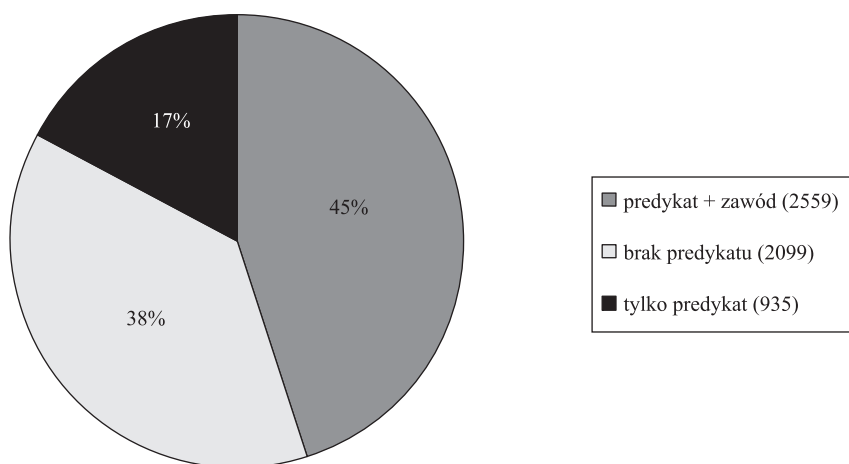
Istotne miejsce w tym zbiorze zajmują nazwy odzawodowe, a więc nazwy zawodów, funkcji, stanowisk, np. *Hon. Barthos Brukarz de oppido Borek oriundus*, 1640 (Brukarz: ap. *brukarz* ‘człowiek zajmujący się ciosaniem kamieni’); *Famatorum Petri Cingulatoris*, 1646 (Cingulator: ap. łac. *cingulator*, *cingularius* ‘paśnik, wyrabiający pasy, powroźnik’); *Famatis Simon Ferifaber*, 1673 (Ferifaber: ap. łac. *ferrifaber* ‘ślusarz, zajmujący się wytopem i obróbką żelaza, kowal’); *Honestus Joannes Lepiarz de Grychy in Silesia oriundus*, 1651 (Lepiarz: ap. *lepiarz* ‘rzemieślnik lepiący garnki’); *Hnti Christophorus Michael Marsuppiaris Regiomonti oriundus*, 1670 (Marsuppiarius: ap. łac. *marsuppiarius* ‘kaletnik’). Część z nich mogła oczywiście wskazywać wykonawców rzeczywistych czynności, lecz większość interpretować należy jako swobodną kreację nazwiskotwórczą. Osobną podgrupę tworzą nazwiska uformowane od nazw funkcji pełnionych przez osoby duchowne oraz od tytułów wysokich urzędników państwowych – takie onimy nie odsyłały do rzeczywistości pozajęzykowej, miały jedynie wybitnie ironiczne nacechowanie lub – jak sugeruje Aleksandra Cieślukowa – posiadały charakter porównawczy, np. *Biskup*, *Ksiądz*, *Papież* = on jest pobożny, władczy, potężny. Bogactwo określeń odzawodowych wskazuje na różnorodność zajęć i profesji typowych nie tylko dla obszarów miejskich. Tego rodzaju nazwiska ujawniają specyficzną predylekcję nazywających do czerpania ze źródeł leksykalnych niosących treści związane z codziennością życia miejskiego. Rozmaitość nazwisk członków tej warstwy tłumaczy się rozwiniętym poziomem handlu, rzemiosła oraz kultury, otwartością miasta na to, co inne, nowe.

Silne i wielorakie kontakty z zagranicą spowodowały napływ migrantów, a co za tym idzie, także nazwisk obcych, np. *Hntus Petrus Berschau artis Mensatoria Socius de Urbe Parifrorum in Rn’o Gallia oriundus*, 1778 (Berschau: niem. n. msc. *Berschau* – Neustadt/Wied); *Famato Christianus Cymerman de Civitate Łobzenica oriundus*, 1632 (Ci(m)merman: niem. n. os. *Zimmermann* < ap. *Zimmermann* ‘cieśla’); *Famatus Petrus Dornhoffer Librorum Compactor*, 1652 (Dornhoffer: niem. n. os. *Dornhoffer* – niem. n. os. *Dorn* < ap. *Dorn* ‘cierń, kolec’ oraz niem. n. os. *Hofer* < śrwniem. *hovaere*, *hofer* ‘właściciel dworu’); *Famatus Daniel Elsner Smegmator Civis Lesnen de eadem Civitate oriundus*, 1790 (niem. *Elsner* na Śląsku może stanowić formę pochodną od n. msc. *Olsen* < ap. pol. *olsza*).

Dopełnieniem spostrzeżeń lingwistycznych uczyniłam – istotne z kulturowego punktu widzenia – dane o wykonywanych przez mieszczan zawodach i pełnionych funkcjach, co jest szczególnie interesujące, ponieważ dostarcza wiadomości o poziomie rozwoju cywilizacyjnego i standardzie życia historycznych

poznaniaków. W analizowanym zbiorze blisko połowa ekscerptów (**45%**, czyli 2559 poświadczeń) zawiera łącznie dane implikowane przez określenie honorarytywne i nazwę zawodu; **55%** wpisów było niekompletnych, gdyż zawierało wskazanie tylko wykonywanego zawodu (**38%**) lub tylko sam predykat stanowy (**17%**). Cf. poniższy wykres:

**Wykres 3.** Sposoby określania przynależności społecznej kandydatów do obywatelstwa



Dalszymi statystykami, patrząc przez pryzmat tekstu źródłowego, objęłam te poświadczenia, które zawierały jednocześnie nazwę zawodu i określały przynależność stanową. Wybrane cytaty źródłowe z grupy nomenklatur właściwych dla mieszczan zestawiałam w tabeli 3 z najbardziej prestiżowymi wówczas zawodami znamionymi dla tej grupy społecznej (sukiennicy, kupcy, złotnicy, piwowarzy, kuśnierze).

Z tabeli 3 można odczytać, że *gros* osób ubiegających się o obywatelstwo miejskie należało do patrycjuszy, najbogatszej warstwy w klasie mieszczan oraz że mieszczanie, zwłaszcza o niższym statusie społecznym, parali się różnymi zawodami, co petryfikuje stosowne ustalenia historyków.

Najbardziej typowe w społecznym odczuciu nazwiska mieszczzańskie, czyli patronimika, nazwiska zakończone sufiksem *-(ow)icz* // *-(ew)icz* wśród badanej populacji nie cieszą się dużą liczebnością. W zbiorze 2701 predykatów orzekających o statusie mieszczanina tylko około 540 ekscerptów realizuje omawiany typ nazwisk, por. *Hntus Franciscus Ficnerowic Lanionina Socius*, 1681 (Ficner-(ow)icz: niem. n. os. *Fitzner* < ap. śrwniem. *phütze* ‘studia, kałuża, bajoro’ (RNP) z suf. *-(ow)icz*); *Honestus Gregorius Lewkowicz Cingulator*, 1669 (n. os. *Lewek* (SSNO) z suf. *-(ow)icz*); *Honestus Bathasar Męczychowicz Artis doleatoria Mława oriundus*, 1760 (n. os. *Męczyz, Męczyk* (SSNO) od ap. *męka, męczyć* z suf. *-(ow)icz*); *Honestus Martinus Perkowicz Sutoria Socius*, 1651 (Perk-(ow)ic(z):

Tabela 3

Udział prestiżowych zawodów w różnych grupach społecznych mieszczan

Nazwa zawodu	Honestus	Famatus	Uczeniwy	Providus
	1 881	234	2	1
<i>albicerdo</i>	5	1	–	–
<i>albipistor</i>	29	16	–	–
<i>aurifaber</i>	24	20	–	–
<i>braseator</i>	23	12	–	1
<i>chirurgus</i>	19	9	–	–
<i>figulus</i>	57	5	–	–
<i>kominiarz</i>	–	–	1	-
<i>lanius</i>	64	8	–	–
<i>mercator</i>	47	11	–	–
<i>murarius</i>	30	5	–	–
<i>sartor</i>	67	18	–	–
<i>sutor</i>	273	17	1	–
pozostałe	1 243	121	–	–

n. os. *Perka* (SSNO) z suf. *-(ow)ic(z)*); *Hon. Joan Swarowicz seu Grzegorzewicz de oppido Jwanowicze*, 1636 (Swar-(ow)icz: n. os. *Swar* (SSNO) < ap. *swar* ‘sprzeczka, kłótnia’, dawniej też ‘hałas, wrzawa’, *swarzyć* ‘zrzędzić, łajać’ (RNP) z suf. *-(ow)icz*).

Niemalże na tym samym poziomie (588 poświadczeń) kształtuje się odsetek nazwisk na *-ski* // *-cki* wśród mieszczan, np. *Honestus Josephus Stypulski artis Sutorina Socius in Civitate Grudziądz oriundus*, 1737 (Stypul-ski: n. msc. *Stypuły*, sier., gm. Sędziejowice z suf. *-ski*); *Hntus Franciscus Jackowski artis Figulina Socius de oppido Lubawa in Prusia oriundus*, 1775 (Jackow-ski: n. msc. typu *Jackowice*, *Jackow*, dziś *Jacków* z suf. *-ski*); *Hnstus Martino Kochanowski artis Sartoria Socius de oppido kuzelewo oriundus*, 1765 (Kochanow-ski: n. msc. Młp.: *Kochanow*, dziś *Kochanów Wieniawski*, rad., gm. Wieniawa (NOdm) z suf. *-ski*); *Honestus Joannes Tomaszewski artis Ferrifabrilis Socius de Mirochowo Villa oriundus*, 1709 (n. msc. Młp.: *Tomaszowice*, lub., gm. Jastków; Krpłd.: *Tomaszów*, *Tomaszowice* (NOdm) z suf. *-ski*); *Honestus Sebastianus Ziembecki artis Sartorina Socius de Civitate Nowy targ versus Cracovia oriundus*, 1723 (*Ziembe-cki*: n. msc. *Ziębice*, miasto, wałb.z suf. *-cki*). Tego typu miana

w formie przydawki mogły mieć różną genezę: albo były to nazwiska odmiejskowe, albo modelowe. Te ostatnie były „tworzone sztucznie od różnych podstaw za pomocą sufiksu *-ski* (i jego pochodnych), który zatracił swą pierwotną funkcję. Zmieniała się też motywacja będąca podstawą tego typu formacji, z językowej (słowotwórczo-znaczeniowej) na pozajęzykową, „nobiletacyjną” (Dubisz 1985, s. 104). Tak liczne współwystępowanie nazwisk zakończonych na *-ski* w grupie mieszczan można interpretować jako zaszczość historyczną z XV w. W owym czasie „bariery społeczne nie ograniczały jeszcze ściśle poszczególnych warstw społecznych, co znalazło też odbicie w faktach, że nazwiskami zakończonymi na *-ski* posługiwali się w tym okresie także mieszczanie” (Kowalik-Kaleta 2007, s. 44).

Na podstawie przedstawionego w pracy materiału antroponimicznego nie można jednoznacznie wskazać charakterystycznych dla określonej grupy społecznej struktur nazwiskowych, zatem ustalenie typowego nazwiska mieszczańskiego (szlacheckiego, chłopskiego) również nie jest możliwe. Zauważone w trakcie analiz pewne tendencje nazewnicze są raczej dowodem na umasowienie się nazwiska lub jego fluktuację oraz demokratyzację społeczności miejskiej, co znalazło przełożenie w języku w postaci nazwisk zróżnicowanych pod względem motywacji nawet wśród najbardziej prestiżowych grup społecznych. Mieszczanieństwo poznańskie – tygiel różnych grup społecznych, zawodowych i kulturowych – tworzyło zatem zwarty układ społeczny (co potwierdzają także dane historyków).

### Literatura

- Boras Z., Trzeciakowski L. (1969): *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do r. 1918*. Poznań.
- Bubak J. (1986): *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. Kraków.
- Dubisz S. (1985): *O „nobiletacji” nazwisk mieszczańskich na Mazowszu w XVII i XVIII wieku*. „Prace Filologiczne”. T. 32.
- Kowalik-Kaleta Z. (2007): *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)*. T. 1. Warszawa.
- Walczak B. (1988): *Z dziejów pewnego stereotypu nazewniczego (Szlacheckie nazwiska na -ski, -cki)*. [W:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej. Materiały z VI Konferencji Onomastycznej*. Pod red. E. Homy. Szczecin.
- Wiesiołowski J. (1997): *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*. Poznań.

### Summary

The subject of the article is an analysis of surnames from the Registers of new burghers of Poznań (1575–1793). Its historical source is a kind of document showing different processes which took place in urban organism, e. g. admission to citizenship of those people who had satisfied special demands. It also testified social status of those people who contended about the



citizenship of Poznań. In connection with onomastic data it allows to us the social structure of city. In my analysis I use the onomastic method (etymology-motivational approach to onyms) and sociological theories describing the urban phenomenon (the conventional school in analysis, the model of concentrational zones and the wedge model). I compared these data with the information about social status of middle class, which was given directly in the source; the sort and amount of special descriptions expressing position in society typical of every social status e. g. *ingen(u)us*, *nobilis*, *generosus*, *spectabilis* – for noble men, *providus*, *honestus*, *honoratus*, *famatus*, *uczciwy* – for middle class, *excellens* – right for clergy. I also made use of the data about common professions. The research point out typical anthroponomical forms of surnames for does not enable us to every state with precision. Arrangement structure of characteristic surnames of middle class is not possible. It is only possible to show onymic tendencies for that group of people: surnames formed from ordinal words, from foreign onomastic system and from simultaneously balanced numbers of patronymic structures (*-owicz/-ewicz*) or those which *-ski* have suffix.



Maria Biolik  
Olsztyn

## Młyny wodne i wiatraki w nazwach obiektów terenowych na Warmii i Mazurach

### Watermills and windmills in the names of objects in Warmia and Mazury

The paper discusses the names of objects, lakes and ponds in Warmia and Mazury, which are related etymologically to the word “windmill” and “watermill”.

**Słowa kluczowe:** toponimia, niem. Mühle, młyn, wiatrak, Warmia i Mazury, staw, jezioro  
**Key words:** toponymy, German Mühle, mill, windmill, Warmia and Mazury, pond, lake

Młyny wodne i wiatraki na Warmii i Mazurach zaczęto budować już w czasach krzyżackich. Odgrywały one dużą rolę w gospodarce dawnych Prus Wschodnich. Budowano je przede wszystkim do mielenia zboża i robienia kasy, ale wykorzystywano także do napędzania kół i turbin w tartakach, kuźnicach i papierniach. Aby umożliwić stałą pracę młynów wodnych, trzeba było zapewnić dopływ spiętrzonej wody, dlatego też gromadzono ją w kanałach i stawach. Wykorzystywano także naturalne zasoby wody z jezior, kopano kanały, które doprowadzały wodę do młynów budowanych w ich sąsiedztwie. Oprócz młynów wodnych budowano wiatraki, w których do napędzania koła wykorzystywano siłę wiejącego wiatru. Wiatraki (por. wiatrak ‘młyn napędzany siłą wiatru przez koło skrzydłowe, zaopatrzone w drewniane skrzydła obracające się dokoła osi poziomej’ SJP Dor.) budowano na pagórkach w tych wsiach i miasteczkach, w których nie było możliwości zbudowania młynów wodnych.

O ważnej roli gospodarczej młynów wodnych i wiatraków świadczą liczne nazwy obiektów terenowych, związane etymologicznie z wyrazem niem. *Mühle* lub wyrazem pol. *młyn*. Są to nazwy rzek<sup>1</sup>, stawów, jezior i innych obiektów

---

<sup>1</sup> Nazwy rzek związane etymologicznie z niem. *Mühle*, pol. *młyn*, były przedmiotem mojego artykułu: *Nazwy wód płynących Warmii i Mazur z niem. Mühle, pol. młyn*, który nie został jeszcze opublikowany.

terenowych, które posiadają nazwy polskie, takie jak: *Młyński Staw*, *Młyńskie Jezioro*, *Młyńska Góra*, *Młyńska Parowa*, i odpowiadające im nazwy niemieckie: *Mühlenteich*, *Mühlen See*, *Mühlen Berg*, *Mühlenschlucht*. Nazwy polskie najczęściej tworzono od przymiotnika *młyński*, utworzonego sufiksem *-ski* od rzeczownika *młyn*, ale są one motywowane również innymi wyrazami związanymi etymologicznie z rzeczownikiem *młyn*, jak: *mielnik* ‘młynarz’, *mielar*, por. *mielarz* ‘młynarz’, *młynek* ‘mały młyn’, *młynik* od *młyn* z suf. *-ik*, *młynisko* od *młyn* z suf. *-isko*, *młynicki* od *młynik* z suf. *-ski* i rzeczownikami: *wiatrak*, *wiatr*, por. *wiatraczka* od *wiatrak* z suf. *-ka*, *wiatraczny* od *wiatrak* z suf. *-ny*, *wiatrowy* od *wiatr* z suf. *-owy*.

W nazwach niemieckich zachowały się takie wyrazy, jak: *Mühlenteich* ‘młyński staw’, *Mühlensee* ‘młyńskie jezioro’, *Mühlen Berg* ‘młyńska góra’ oraz *Müller* ‘młynarz’, por. śrwniem. *müller* ‘młynarz’.

Wszystkie nazwy jezior i stawów oraz innych obiektów terenowych, związane etymologicznie z pol. *młyn*, niem. *Mühle*, przedstawiono w słowniku.

## Słownik nazw

Nazwy zamieszczone w słowniku podzielono na dwie części. W pierwszej podano nazwy obiektów wodnych: stawów i jezior, w drugiej nazwy obiektów lądowych. W obu częściach nazwy ułożono alfabetycznie. Każde hasło składa się z części materiałowej i interpretacyjnej. Tytułem hasła jest nazwa polska związana z polskim wyrazem *młyn* lub nazwa niemiecka motywowana wyrazem niem. *Mühle*. Jeśli w tytule podano nazwę niemiecką, to po niej zamieszczono nazwę polską, często niezwiązaną z wyrazem *młyn*, jeśli taką nazwę dany obiekt posiadał. Jeżeli nazwy polskie miały dokładne odpowiedniki niemieckie, np. pol. *Młyńskie Jezioro*, niem. *Mühlen See*, jako tytuł artykułu hasłowego przyjmowano nazwę, której zapis był starszy. W przypadku polskich tytułów hasel podano ich odpowiedniki niemieckie. Wszystkie nazwy zamieszczone w artykule hasłowym powiązано odsyłaczami z tytułem hasła głównego. W każdym artykule podano określenie hydrograficzne obiektu i jego lokalizację oraz poświadczenia nazwy z podaniem źródła zapisu. Druga część artykułu hasłowego zawiera informacje dotyczące budowy gramatycznej nazw i ich znaczenia motywacyjnego.

### 1. Nazwy jezior i stawów

Stawy kopano w pobliżu młynów, otaczano wałami ziemnymi i kanałami, doprowadzano do nich wodę z rzek lub jezior. Tworzono je także przez sztuczne zatamowanie biegu rzeki, np. usypaną w tym celu groblą. Stawy młyńskie służyły do magazynowania wody, ale wykorzystywano je także do hodowli ryb.

Stawy były różnej wielkości. Najmniejsze, zbudowane na rzece Dzierzgoń czy strumieniu Jaworce, miały ok. 1 ha. Stosunkowo duże obiekty nazywane stawami miały nawet 20 ha powierzchni, por. *Janowski Staw* – ok. 20,8 ha, *Woryński Staw* – 19,2 ha. Najczęściej jednak stawy miały dużo mniejszą powierzchnię. Były to zbiorniki znacznie płytsze niż jeziora, dlatego często zarastały roślinnością wodną, przekształcając się w bagna. Znajdowało to odzwierciedlenie w nazwach, por. staw w pobliżu Małdyt, ok. 1940 r. nosi nazwę niem. *Mühleteich*, po 1947 r. został nazwany *Młyńskie Bagno*. Nazwę *Młyńskie Bagno* nosi też obecnie dawny *Mędryński Staw*, niem. *Mühlen Teich* przy osadzie Mędrzyny.

Jeziora w przeciwieństwie do stawów to zbiorniki naturalne. Powstały na obszarach zajmowanych niegdyś przez lodowiec. Woda z topniejącego lodu wypełniała doliny i tworzyła jeziora. Jeziora są znacznie głębsze od stawów. Mniejsze i płytsze jeziora, podobnie jak stawy, wysychały i zarastały roślinnością wodną, przekształcając się w bagna. Jeziora i bagna gromadzą wodę z opadów atmosferycznych, tym samym zapobiegają powodziom i nadmiernemu obniżeniu stanu wód w okresie suszy. Rzeki, które wypływają z jezior, są bardziej zasobne w wodę i były częściej wykorzystywane w celach gospodarczych. W wyniku prac melioracyjnych, prowadzonych od drugiej połowy XIX w., część jezior osuszono, zamieniając je w łąki, co znalazło również odzwierciedlenie w ich nazewnictwie, por. np. *Staświńskie Łąki*, niem. *Eisermühl Wiessen*.

#### **Babjéncki Staw**, zob. Młyński Staw

**Eisenwerk See**, pol. Rudzkie Jezioro, jezioro 30,58 ha na pn. od wsi Ruda, Giżycko: 1928 Ruhdener S., 1929 lud. Rudno, 1938, 1940 Eisenwerk See, 1959 Rudzkie Jezioro (Leyding 1959: 84) – nazwa *Eisenwerk See* to zestawienie słowotwórcze z pierwszym członem od niem. *Eisenwerk*, por. niem. *Eisen* ‘żelazo’ *Werk* ‘zakład, fabryka’ i drugim członem od niem. *See* ‘jezioro’. Nazwa polska *Rudzkie Jezioro* jest zestawieniem z przym. od nazwy wsi *Ruda*, niem. *Rudhen*, potem zmienione na Eisenwerk (Rospond 1951: 277). Młyn we wsi Ruda istniał już w XVII w., por. R. 1630 sprzedaje ks. Jerzy Wilhelm Marcinowi Rudzkiemu młyn rudzki z 9 mr. lasu. (SG IX 899).

**Eisermühl Wiesen**, pol. Staświńskie Łąki, dawniejsze jezioro obecnie łąki między wsiami Staświny i Wydminy, Giżycko: 1556 Stadsewin, 1595 Staszwein, 1748 Staswin, 1928 Stasswinner Wsn. 1929 lud. Staśjinskie Ł., 1938, 1940 Eisermühl Wiesen, 1959 Staświńskie Łąki (Leyding 1959: 85) – nazwa *Eisermühl Wiesen* to zestawienie z pierwszym członem od niem. *Eisermühl*, por. niem. przym. *eisern* ‘żelazny, z żelaza’ i niem. *Mühle* ‘młyn’ z drugim członem od niem. *Wiese* ‘łąka’. Nazwa *Staświńskie Łąki* jest zestawieniem z pierwszym członem w formie przym. od nazwy wsi *Staświny* i drugim od rzecz. *łąka* w liczbie mnogiej. Wieś Staświny, niem. Stasswinnen, w dokumentach Staszwin,

potem niem. Eisermühl (Rospond 1951: 474) istniała już w 1475 r., por. „Bernard v. Balzhofen, komtur brandenburski, nadaje r. 1475 Szymonowi Schulz 50 włók w Eisermuehle nad rz. Staświn, celem założenia wsi niemieckiej na prawie chełm., i 5 włók sołeckich” (SG XI 285).

**Janowski Staw**, zob. Młyński Staw

**Jaworker Mühlenteich**, potem Kleinplöwker Mühlenteich, dziś Jaworecki Staw, staw ok. 1 ha przy osadzie Jaworek, na strumieniu Jaworce, Olecko: 1931 lud. Jaworski Staw, 1938 Jaworker Mühlenteich, Kleinplöwker Mühlenteich (Leyding 1959: 57) – nazwa niemiecka w formie zestawienia słowotwórczego z pierwszym członem przym. od niem. nazwy osady, por. 1951 *Jaworek*, niem. *Jaworken* (Rospond 1951: 106) i drugim członem od niem. zrostu *Mühlenteich*, por. niem. *Mühle* i niem. *Teich* ‘staw’. Nazwę niem. osady *Jaworken* w roku 1938 zmieniono na *Kleinplöwke*, a staw nazwano *Kleinplöwker Mühlenteich*. Nazwa polska *Jaworski Staw* jest zestawieniem z pierwszym członem przym. od polskiej nazwy osady *Jaworek* i drugim od rzeczownika *staw*. Nazwa *Jaworek*, por. ok. 1790 *Jeworken* (Srt XII) od rzecz. *jawor* z suf. *-ek*, w nazwie osady widoczna nagłosowa wymiana gwarowa *ja-* w *je-* (Biolik 2005: 65–66).

**Kleiner Mühlenteich**, zob. Młyński Staw

**Kleinplöwker Mühlenteich**, zob. Jaworker Mühlenteich

**Liwski Staw**, zob. Młyński Staw

**Mędryński Staw**, zob. Młyńskie Bagno

**Mensguther Mühlenteich**, zob. Młyński Staw

**Mielarówko**, jezioro 1,33 ha na pn.-wsch. od wsi Bobrówka przy rzece Krućtyni, Mragowo: 1927 Nielarówko, ok. 1940 Müllerowko See, 1959 Mielarówko (Leyding 1959: 170) – nazwa utworzona suf. złożonym *-ów-ko* od rzecz. *mielar*, por. *mielarz* ‘młynarz’ (SGOWiM IV: 144), być może utworzonego pod wpływem nazwy niem. Müllerowko See, por. też rzecz. *mielerz* ‘stos z drzewa na kształt stoga ułożony, z którego węgle wypalają’ (SWil. 656). Nazwa niem. Müllerowko See z pierwszym członem utworzonym pol. suf. *-ow-ko* dziś *-ów-ko* od śrwniem. *müller* ‘młynarz’ i drugim członem *See* ‘jezioro’. W nazwie pot. Nielarówko z 1927 r. widoczna jest asynchroniczna wymowa spółgłoski *m*’ (*m*’ > *ń*).

**Mielińskie Jezioro**, zob. Mielno

**Mielnik**, jezioro ok. 19,28 ha na pn.-zach. od Rapat: 1352 an den grosen se Melink (PUB. V nr 69: 38), 1352 per lacum dictum Melnikin; [Melniken] (PUB. V nr 25: 14), 1352 Melnig (Gerullis 97), 1882 Mielnik (Kętrzyński 375), 1885 Mielnik, niem. Meling, jez., pow. ostródzki, tam gdzie leży wieś Grazyimy (SG VI: 347), 1898 Nielnick S. (OK 91), 1923 Nielnick S., 1930 pot. Nielnik, 1938 Nillnick See, 1939 Nillnick See, 1959 Mielnik (Leyding 1959: 246) – nazwa polska *Mielnik*, por. *mielnik* ‘młynarz’ (SWil.: 656) powstała jako wynik adaptacji nazwy staropruskiej \**Mel-ing-*, utworzona suf. *-ing-* od stpr. rdzenia *mel-*. Nazwa Nielnik z nagłosowym *ń* za *m*’ jest rezultatem asynchronicznej wymowy

spółgłoski *m*'. Nazwa niem. Nielnick S., Nillnick See to niem. adaptacje gwarowej nazwy polskiej z członem See 'jezioro' (Biolik 1994: 124).

**Mielno**, jez. 359,10 ha na pd.-wsch. od wsi Mielno, Ostróda: 1328 an dem sehe Melin; von dem sehe Melyn (PUB. II nr 621: 411), 1333 sehe den Melin; in den Melen vellet (PUB. II nr 782: 520), 1351 der von Melin (PUB IV nr 667: 601), 1595 Milisch (Hennenberg. Ercl. II: 16), 1595 Milisch S. (Leyding 1959: 245), 1882 Mielnińskie Jezioro (Kętrzyński 1882: 272) 1923 Mühlen See, Mühlener See, 1930 lud. Nielno, Nielnińskie Jezioro, 1939 Mühlen See, 1959 Mielno (Leyding 1959: 245) – nazwa staropruska, przejęta przez Niemców jako *Mühlen See*, por. wyżej. Nazwa polska *Mielno*, z suf. *-no* od *mleć*, *miele*, *mielony*, *mielenie* 'rozcierać co za pomocą odpowiednich urządzeń i przyrządów na drobne cząsteczki, na proszek, na miazgę; przerabiać zboże na mąkę, kaszę itp.' (SJP.Dor.), por. *mieliwo* 'ziarno zmielone lub przeznaczone na przemiał' (SGOWiM IV: 144, Steffen 1984: 83).

**Miswalder Mühlenteich**, dziś Myślicki Staw, staw ok. 1 ha na rzece Dzierzgoń przy wsi Myślice, Morąg: ok. 1940 Miswalder Mühlenteich, 1947 Młyński Staw, 1959 Myślicki Staw (Leyding 1959: 145) – nazwa niem. *Miswalder Mühlenteich* jest zestawieniem słowotwórczym z pierwszym członem od przym. utworzonego od niem. nazwy wsi *Miswalde* i drugim w formie zrostu od niem. *Mühle* i niem. *Teich* 'staw'. Nazwa polska *Myślicki Staw* jest zestawieniem z przym. od polskiej nazwy miejscowej *Myślice* i rzecz. *staw*, por. zapisy nazwy wsi: 1316 villam Meysilzwalde (PUB. II, nr 159: 110), 1347 inter villam Meissilzwalde (PUB. IV nr 191: 169). Nazwa polska Młyński Staw to zestawienie z przym. młyński i rzecz. staw (Biolik 1989: 100).

**Myślicki Staw**, zob. Miswalder Mühlenteich

**Młynisko**, staw w pobliżu wsi Bitkowo, gm. Dubeninki, Gołdap: ok. 1960 Młynisko, pot. Młyńisko (NU. 25/5 Su.) – nazwa polska od rzecz. *młynisko* 'zgrubienie od młyn, utworzone suf. *-isko*' (SJP Dor.).

**Młyński Staw**, staw 6,9 ha przy wsi Barciany, Kętrzyn: ok. 1940 Kleiner Mühlenteich, 1946 lud. Młyński Staw (Leyding 1959: 112) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem od przym. *młyński* i drugim członem od rzecz. *staw*. Nazwa niem. jak wyżej (Biolik 1993: 160).

**Młyński Staw**, jez. 29,16 ha na pn. od Miłomłynna, Ostróda: 1926 Mühlen Teich, 1931 lud. Młyński Staw, 1939 Mühlen Teich, 1959 Liwski Staw (Leyding 1959: 245) – nazwa jak wyżej.

**Młyński Staw**, staw 1 ha w Reszlu, Reszel: ok. 1940 Rösseler Mühlenteich, 1948 lud. Młyński Staw (Leyding 1959: 308) – nazwa polska jak wyżej. Nazwa niem. *Rösseler Mühlenteich* jest zestawieniem z pierwszym członem przym. od nazwy miasta niem. *Rössel*, dziś *Reszel*: 1254 Castri Resl (CDW. I 61, nr 31d), 1326 Resel (Gerullis 1922: 141), 1414 Resil (CDW. III: s. 506, nr 595) i drugim członem *Mühlenteich*, jak wyżej (Biolik 1993: 160).

**Młyński Staw**, staw 20,80 ha w Korpelskich Lasach przy osadzie Janowo, Szczytno: 1924 lud. Janowski Staw, 1933, 1939 Mühlen Teich, ok. 1940 Johannisthaler Mühlenteich, 1959 Młyński Staw (Leyding 1959: 338) – nazwa polska, jak wyżej. Nazwa *Janowski Staw* jest złożona z przym. od nazwy miejscowej *Janowo* i rzecz. *staw*. Nazwa niem. *Johannisthaler Mühlenteich* jest zestawieniem z pierwszym członem przym. od niem. nazwy wsi *Johannisthal*, dziś *Janowo* (Rospond 1951: 103) i drugim członem *Mühlenteich*, por. wyżej.

**Młyński Staw**, staw 3,9 ha przy wsi Babięta, Mrągowo: 1927 Babjéncki Staw, ok. 1940 Mühlen Teich, 1959 Młyński Staw (Leyding 1959: 170) – nazwa *Młyński Staw*, por. wyżej. Nazwa niem. *Mühlen Teich*, por. wyżej. Nazwa pot. Babjéncki Staw jest zestawieniem z pierwszym członem przym. od nazwy wsi Babięta, niem. Babenten (Babienten) (Rospond 1951: 2) i drugim członem od rzecz. *staw*.

**Młyński Staw**, staw 4,13 ha na pd. od miejscowości Słobity, Pasłęk: ok. 1940 Mühlen Teich, 1947 lud. Młyński Staw (Leyding 1959: 263) – nazwa *Młyński Staw*, jak wyżej. Nazwa niem. *Mühlen Teich* od niem. *Mühle* ‘młyn’ i niem. *Teich* ‘staw’.

**Młyński Staw**, staw 4,89 ha przy wsi Piasty Wielkie, Bartoszyce: ok. 1940 Mühlen Teich, 1947 lud. Młyński Staw (Leyding 1959: 103) – nazwa polska i niem. jak wyżej (Biolik 1993: 160).

**Młyński Staw**, staw 6,77 ha przy osadzie Ramoty, Ostróda: 1926 Mühlen Teich, Ramter Mühlenteich, 1931 lud. Młyński Staw, 1939 Mühlen Teich, 1959 Ramocki Staw (Leyding 1959: 245) – nazwa pol. *Młyński Staw* i niem. *Mühlen Teich*, por. wyżej. Nazwa niem. *Ramter Mühlenteich* jest zestawieniem z przym. od nazwy wsi niem. *Ramten*, pol. *Ramoty* (Rospond 1951: 662).

**Młyński Staw**, staw ok. 1,5 ha we wsi Dźwierzutach, szczycieński: 1924 lud. Młyński Staw, ok. 1940 Mensguther Mühlenteich (Leyding 1959: 343) – nazwa *Młyński Staw*, jak wyżej. Nazwa niem. *Mensguther Mühlenteich* to zestawienie z pierwszym członem od niem. nazwy przym. *Mensguther* od *Mensguth*, dziś *Dźwierzuty* (Rospond 1951: 609) z przyrostkiem *-er* i drugim członem od niem. *Mühlenteich* ‘młyński staw’.

**Młyński Staw**, staw ok. 14,46 ha na pn.-zach. od wsi Głędy, Bartoszyce: 1928 Mühlen Teich, 1939 Mühlen Teich, 1947 lud. Młyński Staw, 1949 Młyński Staw (Leyding 1959: 103) – nazwa polska i niem. por. wyżej.

**Młyński Staw**, staw ok. 4 ha na pd.-zach. od wsi Płociczno, przy osadzie Młynik, Ełk: 1928 lud. Młyński Staw (Leyding 1959: 38) – nazwa w formie zestawienia słowotwórczego z pierwszym członem od przym. *młyński* i drugim członem od rzeczownika *staw*.

**Młyński Staw**, zob. Miswalder Mühlenteich

**Młyńskie Bagno**, bagniste łąki na wsch. od Małdyt, Morąg: ok. 1940 Mühlenteich, 1947 lud. Młyńskie Bagno (Leyding 1959: 146) – nazwa *Młyńskie*



*Bagno* to zestawienie z pierwszym członem od przym. *młyński* i drugim od rzecz. *bagno*. Nazwa niem. *Mühlenteich*, jak wyżej.

**Młyńskie Bagno**, dawniejszy staw, obecnie błoto w Purdzkich Lasach na zach. od jez. Kośno przy osadzie leśnej Mędrzyny, Olsztyn: 1912 Mędryński Staw, 1924 lud. Młyńskie Bagno, ok. 1940 Mühlen Teich, 1959 Młyńskie Bagno (Leyding 1959: 215) – nazwa pol. *Młyńskie Bagno* i niem. *Mühlen Teich*, jak wyżej. Nazwa *Mędryński Staw* jest zestawieniem z pierwszym członem przym. od nazwy wsi *Mędrzyny*, niem. *Mendriennen* (Rospond 1951: 187): 1590 Mędrzyny, Armdrei (Kętrzyński 1882: 556), 1673–1674 Amdrei alia. Mędryny (Bonk III: 434, nr 231), 1785 Andrä oder Mendrinen (Goldbeck II: 11), ok. 1790 Mendrienen M(ühle) (Schrötter XVII) itd. i drugim członem od rzecz. *staw*. Nazwa pełni funkcję lokalizującą obiekt przy wsi Mędryny. (Biolik 1993: 158).

**Młyńskie Jezioro**, jezioro 0,94 ha na zach. od osady Połomski Młyn, Olecko: 1931 Młyńskie Jezioro, ok. 1940 Mühlen See (Leyding 1959: 60) – nazwa *Młyńskie Jezioro* to zestawienie słowotwórcze z pierwszym członem od przymiotnika *młyński* w rodzaju nijakim i drugim członem od rzeczownika *jezioro*.

**Młyńskie Jezioro**, jezioro 11, 46 ha na wsch. od wsi Janiki Wielkie, Morağ: ok. 1940 Mühlen See, 1947 lud. Młyńskie Jezioro (Leyding 1959: 146) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem od przym. *młyński* w rodzaju nijakim i drugim od rzecz. *jezioro*.

**Mühlen See**, zob. Mielno

**Mühlen See**, zob. Młyńskie

**Mühlen See**, zob. Młyńskie Jezioro

**Mühlen Teich**, dziś Włodowski Staw, staw 13,05 ha na pn.-zach. od wsi Włodowo, Morağ: 1926, 1939 Mühlen Teich, 1959 Włodowski Staw (Leyding 1959: 146) – nazwa niem. *Mühlen Teich*, por. wyżej. Nazwa polska *Włodowski Staw* to zestawienie z pierwszym członem przym. utworzonym od n. wsi *Włodowo*, niem. *Waltersdorf* (Rospond 1951: 362) i drugim od rzecz. *staw*.

**Mühlen Teich**, pol. Stegieński Staw, staw ok. 12 ha na zach. od Stega Wielka, Górowo Iławeckie: 1927 Mühlen Teich, 1959 Stegieński Staw (Leyding 1959: 103) – nazwa niem. jak wyżej. Nazwa polska *Stegieński Staw* jest zestawieniem z pierwszym członem przym. od nazwy wsi *Stega Wielka*, niem. *Gross Steegen* (Rospond 1951: 311) i drugim od rzecz. *staw*.

**Mühlen Teich**, pol. Woryński Staw, staw ok. 19,2 ha na wsch. od wsi Woryny, Górowo Iławeckie: 1914 Mühlen T. (OK 317), 1928 Mühlen Teich, 1947 lud. Woryński Staw (Leyding 1959: 103) – nazwa niem. *Mühlen Teich*, por. wyżej. Nazwa polska *Woryński Staw* jest zestawieniem z pierwszym członem od przym. utworzonego od nazwy wsi *Woryny* i drugim członem od rzecz. *staw*. Nazwa polska wsi: Woryny jest adaptacją nazwy staropruskiej, por. 1340 came-ratu Worin (PUB. III, nr 333: 232), 1392 Worie, 1423 Woria, 1446 Worys, 1492 Waryen (Gerullis 1922: 207) niezwiązanej z niem. *Mühle*, pol. *młyn*.

**Mühlen Teich**, staw w Barczewie, Olsztyn: 1923 Mühlen T(eich) (TK. 25/2190), 1944 Mühlen T(eich) (TK. 25/2190) – nazwa niem. jak wyżej. (Biolik 1993: 166).

**Mühlen Teich**, staw wlesie ok. 4 km na pd. od osady Purda Mała, Olsztyn: 1869 Mühlen T(eich) (TK. 100/Allenstein), 1906 Mühlen T(eich) (TK. 100/Neidenburg) – nazwa niem. jak wyżej (Biolik 1993: 166).

**Mühlen Teich**, zob. Młyński Staw

**Mühlen Teich**, zob. Młyński Staw

**Mühlen Teich**, zob. Młyńskie Bagno

**Mühlener See**, zob. Mielno

**Mühlenteich**, staw w Kętrzynie, Kętrzyn: 1698–1699 Mühlenteich (Die neue Mühle im Kr. Rastenburg) (Beckherrn 532), (Biolik 1993: 166) – nazwa jak wyżej.

**Mühlteich**, staw 1 km na pn. od wsi Krosno, gm. Orneta, Braniewo: 1944 Mühlteich (TK. 25/1887) – nazwa niem., jak wyżej.

**Müller See**, pol. Wypad, jezioro ok. 1,5 ha na wsch. od Nowej Ukty w pobliżu rzeki Krutyni, Mragowo: 1927 lud. Wipat, ok. 1940 Müller See, 1959 Wypad (Leyding 1959: 171) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem od śrwniem. *müller* ‘młynarz’ z drugim członem *See* ‘jezioro’. Nazwa pol. Wypad, gw. Wipad, zapewne w znaczeniu ‘to, co wypadło, zostało oddzielone od całości’, utworzony w wyniku derywacji paradygmatycznej od czas. *wypadać*.

**Müllerowko See**, zob. Mielarówko

**Nielarówko**, zob. Mielarówko

**Nielińskie Jezioro**, zob. Mielno

**Nielnick S.**, zob. Mielnik

**Nielnik**, zob. Mielnik

**Nielno**, zob. Mielno

**Nillnick See**, zob. Mielnik

**Ramocki Staw**, zob. Młyński Staw

**Ramter Mühlenteich**, zob. Młyński Staw

**Rösseler Mühlenteich**, zob. Młyński Staw

**Rudzkie Jezioro**, zob. Eisenwerk See

**Staświńskie Łąki**, zob. Eisermühl Wiesen

**Stegieński Staw**, zob. Mühlen Teich

**Wypad**, zob. Müller See

**Włodowski Staw**, zob. Mühlen Teich

**Woryński Staw**, zob. Mühlen Teich

## 2. Nazwy obiektów lądowych

Dawniej wiatraki były stałym elementem wiejskiego krajobrazu, budowano je na pagórkach i wzniesieniach na terenach, gdzie nie było dobrych warunków do budowy młynów wodnych. Pierwsze pisemne wzmianki o wiatrakach na

dawnych ziemiach krzyżackich pochodzą z okresu średniowiecza. Rozkwit funkcjonowania wiatraków przypadał na XVIII i XIX w., bo wtedy na wsi było bardzo duże zapotrzebowanie na usługi młynarskie. Mielono zboża na mąkę i kasze. Na początku XX w., wraz z rozwojem przetwórstwa zbożowego, ich rola zaczęła spadać. Po II wojnie światowej większość wiatraków popadła w ruinę. Nieużywane, niszczały i znikaly z krajobrazu wsi i miasteczek. Pozostały po nich nazwy terenowe wzgórz i pagórków. Na Warmii i Mazurach nazwy obiektów lądowych związanych z pol. wyrazem *młyn* lub niem. *Mühle* są mniej liczne niż nazwy terenowe wodne. Grupę nazw terenowych lądowych tworzą nazwy dwóch lasów, dwóch pól, dwóch dolin oraz jednego mostu.

**Eisenmühl Höhe**, pol. Pietraszka, góra 161 m. na pn.-wsch. od wsi Staświny, Giżycko: 1929 lud. Pjetraskja, 1938 Eismühl Höhe, Pietraska, 1959 Pietraszka (Leyding 1959: 85) – nazwa *Eisenmühl Höhe* to zestawienie z pierwszym członem od niem. *Eisenmühl*, por. niem. Eisen ‘żelazo’, *Mühle* ‘młyn’ i drugim członem od niem. *Höhe* ‘wzniesienie’.

**Grosser Schleusen Wald**, zob. Młyński Borek

**Jäger Brücke**, zob. Młynek

**Mlinneck Brücke**, zob. Młynek

**Młynek**, most na strumyku Lisunce na pn. od jez. Gardyńskiego, Mrągowo: 1927 lud. Młynek, 1928 Mlinneck Brücke, 1938, 1940 Jäger Brücke (Leyding 1959: 16) – nazwa od rzecz. *młynek* ‘mały młyn’.

**Młynicki Las**, las na wsch. od wsi Janiki Wielkie, Morąg: 1926, 1939 Mühlenwald, 1959 Młynicki Las (Leyding 1959: 146) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem od przym. *młynicki* (od *młynik* z suf. *-ski*) i drugim członem od rzecz. *las*. Nazwa niem. Mühlenwald, por. niem. Mühle ‘młyn’ i Wald ‘las’.

**Młynik**, pole, okolica na pd. od wsi Elginowa, przy ujściu Elginowskiej Strugi do Jez. Leleskiego, Szczytno: 1924 lud. Młynik (Leyding 1959: 356) – nazwa utworzona suf. *-ik* od rzecz. *młyn*.

**Młyńska Dolina**, parów na wsch. od wsi Strużyny, Morąg: 1926, 1939 Mühlengraben, 1947 lud. Młyńska Dolina (Leyding 1959: 146) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem jak wyżej i drugim od rzecz. *dolina* ‘podłużne wgłębienie terenu wytworzone przez działanie wody płynącej; potocznie także obniżenie ziemi, nizina, kotlina, padół’ (SJPDor.). Nazwa niem. *Mühlengraben*, por. niem. *Mühle* ‘młyn’ i Graben ‘rów’.

**Młyńska Góra**, góra 117 m. na pd. od wsi Łęgowo, Susz: 1927, 1939 Mühlen Berg, 1932 lud. Młyńska Góra (Leyding 1959: 323) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem jak wyżej i drugim od rzecz. *góra*.

**Młyńska Góra**, pagórek 144 m. na pn.-zach. od wsi Zieleńca, Szczytno: 1922, 1939 Mühlen Berg, 1926 lud. Zietracka, 1959 Młyńska Góra (Leyding 1959: 344) – nazwa jak wyżej.

**Młyńska Góra**, pagórek 97 m. w pobliżu majątku Michałowo, Bartoszyce: ok. 1940 Mühlen Berg, 1946 lud. Młyńska Góra (Leyding 1959: 68) – nazwa jak wyżej.

**Młyńska Góra**, pagórek przy wsi Zatyki, Gpłdap: 1938 Mühlen Berg, 1930 lud. Młyńska Góra, 1940 Mühlen Berg (Leyding 1959: 45) – nazwa w formie zestawienia słowotwórczego z pierwszym członem od przym. *młyński* i drugim od rzecz. *góra*. Nazwa niem. jest zestawieniem niem. *Mühle* ‘młyn’ i niem. *Berg* ‘góra’.

**Młyńska Parowa**, dolina między wsią Bukwałdem a majątkiem Barkwedą, Olsztyn: 1925 lud. Mlinsko Parowa, ok. 1940 Mühlenschlucht, 1959 Młyńska Parowa (Leyding 1959: 215) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem od rzecz. *młyński* (od *młyn* z suf. *-ski*) i drugim od rzecz. gw. *parowa*, to por. *parów* ‘wąska dolina erozyjna wyżłobiona przez wodę, jar’ (SJPDor.). Nazwa niem. *Mühlenschlucht*, por. niem. *Mühle* ‘młyn’ i niem. *Schlucht* ‘parów, wąwóz, jar, wądół’

**Młyński Borek**, las nad Dobrską Strugą, na zach. od majątku Spędów, Pasłęk: 1926, 1939 Grosser Schleusen Wald, 1947 lud. Młyński Borek (Leyding 1959: 260) – nazwa w formie zestawienia z pierwszym członem od przym. *młyński* i drugim od rzecz. *borek*. Nazwa niem. *Grosser Schleusen Wald*, por. niem. *gross* ‘duży’, *Schleuse* ‘śluzą’ i *Wald* ‘las’

**Mühl Berg**, zob. Wiatracza Góra

**Mühlen Berg**, pol. Wiatracza, pagórek 55 m na pd. od wsi Robity, Pasłęk: 1926, 1939 Mühlen Berg, 1947 lud. Wiatracza Góra, 1959 Wiatracza (Leyding 1959: 263) – nazwa niem. jak wyżej. Nazwa pol. *Wiatracza* od przym. *wiatraczy* (z derywacją paradygmatyczną od wiatrak), *Wiatracza Góra* z drugim członem od rzecz. *góra*

**Mühlen Berg**, zob. Młyńska Góra

**Mühlengraben**, zob. Młyńska Dolina

**Mühlenschlucht**, zob. Młyńska Parowa

**Mühlenwald**, zob. Młynicki Las

**Napoleons Berg**, zob. Wiatraczna Góra

**Napoleńska Góra**, zob. Wiatraczna Góra

**Pietraszka**, zob. Eisenmühl Höhe

**Schmödderberg**, zob. Wiatrowa Góra

**Wiatracza Góra**, zob. Mühlen Berg

**Wiatracza**, zob. Mühlen Berg

**Wiatraczka**, pagórek 50 m przy wsi Bornity, Braniewo: ok. 1940 Windmühlen, 1947 lud. Wiatraczka (Leyding 1959: 81) – nazwa utworzona suf. *-ka* od rzecz. *wiatrak*. Nazwa niem. *Windmühle*, por. *Wind* ‘wiatr’, w comp. ‘wietrzny’ i *Mühle* ‘młyn’.

**Wiatraczna Góra**, dziś Napoleńska Góra, góra 115 m na wsch. od wsi Ignalin, Lidzbark Warmiński: 1928, 1939 Napoleons Berg, 1947 lud. Wiatraczna Góra, 1959 Napoleńska Góra (Leyding 1959: 127) – nazwa w formie zestawienia słowotwórczego z pierwszym członem od przym. *wiatraczny* (od *wiatrak* z suf. *-ny*) i drugim członem od rzecz. *Góra*. Nazwa pol. Napoleńska Góra i nazwa niem. Napoleons Berg, upamiętniają kampanię napoleońską.

**Wiatraczna Góra**, pagórek przy wsi Arwinach czyli Orzynach, Szczytno: 1925 lud. Zietracna Góra, ok. 1940 Mühl Berg, 1959 Wiatraczna Góra (Leyding 1959: 344) – nazwa jak wyżej.

**Wiatrowa Góra**, góra 106 m na pn. od majątku Świąkity, Lidzbark Warmiński: 1285 Wittergarbe, ok. 1940 Schmödderberg, 1959 Wiatrowa Góra (Leyding 1959: 130) – nazwa w formie zestawienia słowotwórczego z pierwszym członem od przym. *wiatrowy* (od *wiatr* z suf. *-owy*) i drugim członem od rzecz. *góra*. Nazwa zapisana jako Wittergarbe, jest niem. adaptacją nazwy staropruskiej *\*Wite-garbis*, z pierwszym członem od nazwy osobowej *Wite*, por. Witthe, Witeche, Witar (Trautmann 1974: 120) i drugim członem od pr. *\*garbis* ‘góra’ (Mažiulis 1988: 324). Nazwa niem. Schmödderberg zapewne Schmöd der Berg, por. niem. Schmölder ‘wytapiacz’ i Berg ‘góra’.

**Wittergarbe**, zob. Wiatrowa Góra

**Zamłynie**, pole na pd. od wsi Starych Kiejkut, pod jez. Wałpusz, Szczytno: 1925 Zamłynie (Leyding 1959: 260) – nazwa utworzona od wyrażania przymkowego *za młynem* w wyniku derywacji paradygmatycznej.

## Podsumowanie

W artykule przedstawiono nazwy 44 obiektów z terenu Warmii i Mazur związanych etymologicznie z niemieckim wyrazem *Mühle* lub polskim wyrazem *młyn* i jego derywatami oraz z wyrazem *wiatrak*. Są to nazwy 18 stawów, 9 jezior i 17 innych obiektów terenowych lądowych. Wymienione obiekty noszą 43 nazwy niemieckie i 31 nazw polskich. Wszystkie nazwy niemieckie to nazwy komponowane. Pięć obiektów posiada tylko nazwy niemieckie: *Mühlteich*, *Mühlen Teich* (3), *Mühlenteich*, a cztery obiekty tylko nazwy polskie: *Młynisko*, *Młynik*, *Młyński Staw*, *Zamłynie*. Wszystkie inne obiekty posiadają nazwy polskie i nazwy niemieckie. Niektóre obiekty noszą nazwy niemieckie związane z wyrazem *Mühle*: *Jaworker Mühlenteich*, potem *Kleinplöwker Mühleleich*, *Miswalder Mühlenteich*, *Mühlen Teich* (3), *Eisenwerk See*, *Eisermühle Wiesen*, *Müller See*, *Eisenmühl Höhe*, *Mühlen Berg* i nazwy polskie niewiązane etymologicznie z wyrazem *młyn*.

Część obiektów posiada nazwy niemieckie i identyczne znaczeniowo nazwy polskie, przy czym nie można rozstrzygnąć, które z nich są pierwotne. Uznano je

za tzw. kalki zwrotne, jak np.: *Młyński Staw* – niem. *Mühlen Teich* (6), *Młyńskie Jezioro* – *Mühlen See* (2), *Młyńska Góra* – *Mühlen Berg* (4), *Młyńska Parowa* – *Mühlenschlucht*. Pozostałe nazwy niemieckie są związane etymologicznie z nazwami polskimi, por. niem. *Kleiner Mühlenteich* – pol. *Młyński Staw*; niem. *Rösseler Mühlenteich* – pol. *Młyński Staw*; *Johannisthaler Mühlenteich* – pol. *Młyński Staw*; niem. *Ramter Mühlenteich* – pol. *Młyński Staw*, niem. *Mensguther Mühlenteich* – pol. *Młyński Staw*; niem. *Mühlenteich* – pol. *Młyńskie Bagno*; niem. *Mühl Berg* – pol. *Wiatracza Góra*; niem. *Windmühlen* – pol. *Wiatraczka*; niem. *Mühlenwald* – pol. *Młynicki Las*; niem. *Mühlengraben* – pol. *Młyńska Dolina*; niem. *Grosser Schleusen Wald* – pol. *Młyński Borek*.

Dwie nazwy niemieckie należy uznać za adaptacje fonetyczne nazw polskich. Jedna z nich została dodatkowo rozszerzona niem. wyrazem *Brücke*: *Młynek* – *Mlinneck Brücke*, druga wyrazem *See*: *Mielnik* – *Nielnick See*.

Nazwy polskie można podzielić na niederywowane słowotwórczo, równe wyrazom pospolitym, jak: *Mielnik*, *Młynisko*, *Młynik*, *Młynek*, *Wiatracza*, derywowane sufiksem *-no*: *Mielno*, *-ów-ko*: *Mielarówko*, *-ka*: *Wiatraczka*, derywowane paradygmatycznie: *Zamłynie* oraz nazwy komponowane: *Młyński Staw* (9), *Młyńskie Bagno* (2), *Młyńskie Jezioro* (2), *Młyńska Góra*, *Wiatracza Góra* (2), *Wiatraczna Góra*, *Wiatrowa Góra*, *Młynicki Las*, *Młyńska Parowa*, *Młyńska Dolina*, *Młyński Borek*.

Na Warmii i Mazurach nie zachowały się staropruskie nazwy obiektów wodnych i terenowych, które by można było wiązać semantycznie z młynami wodnymi lub wiatrakami.

Wszystkie przedstawione nazwy obiektów terenowych wodnych i lądowych utworzone od budowanych w ich sąsiedztwie młynów i wiatraków są świadectwem rozwoju gospodarczego kraju i wykorzystania energii odnawialnej wody i wiatru do napędzania kół młyńskich.

### Wykaz skrótów źródeł i literatury

- Beckherrn – C. Beckherrn: *Beiträge zur Siedlungs- und Ortsgeschichte des Hauptamtes Rhein*. „Altpreussische Forschungen” 1934. Bd. 11, s. 197–224.
- Biolik 1987 – M. Biolik: *Hydronimia dorzecza Pregoly z terenu Polski*. Olsztyn.
- Biolik 1989 – M. Biolik: *Zuflüsse zur Ostsee zwischen unterer Weichsel und Pregel (Nazwy wodne dopływów Bałtyku między dolną Wisłą a Pregolą)*. Hydronymia Europaea. Hrsg von W. P. Schmid. Lf. 5. Stuttgart.
- Biolik 1993 – M. Biolik: *Die namen der stehenden Gewässer im Zuflussgebiet des Pregel und Einzugsbereich der Zuflüsse zur Ostsee zwischen Pregel und Memel (Nazwy wód stojących dorzecza Pregoly dopływów Bałtyku między Pregolą a Niemnem)*. Hydronymia Europaea, Lf. 8. Stuttgart, s. 315.
- Biolik 1994 – M. Biolik: *Mikrotoponimia byłego powiatu ostródzkiego*. Olsztyn.
- Biolik 2005 – M. Biolik: *Gewässernamen im Flussgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza. Tl II: Die stehenden Gewässer (Nazwy wód stojących dorzecza górnej Narwii od źródeł do ujścia Biebrzy)*. Stuttgart.

- Bonk – H. Bonk: *Geschichte der Stadt Allenstein. Urkundenbuch*. Bd. 3, Tl 1–2. Allenstein 1912–1914.
- CDW – *Codex diplomaticus Warmiensis*. Hrsg. v. C. P. Woelky, J. M. Saage u.a. Bd. 1–4. Mainz bzw. Braunschweig u. Leipzig 1860–1935.
- Gerullis – G. Gerullis: *Die altpreussischen Ortsnamen*. Berlin–Leipzig 1922.
- Goldbeck II – J. F. Goldbeck: *Volständige Topographie des Königreichs Preussen erster Theil welcher die Topographie von Ost-Preussen enthält*, Hrsg. 1785 von J. Goldbeck. Lf. 2. Department Königsberg. Nachdruck Hamburg 1967.
- Goldbeck III – J. F. Goldbeck: *Volständige Topographie des Königreichs Preussen erster Theil welcher die Topographie von Ost-Preussen enthält*. Hrsg. 1785 von J. Goldbeck. Lf. 3. Litauisches Department (Gumbinnen). Nachdruck Hamburg 1968.
- Hennenberg 3 – Casp. Hennenberger: *Erclerung der grossen Preussischen Landtaffel*. Tl 2: *Von den See'n, Strömen...* Beigabe. Königsberg 1595.
- Kętrzyński – W. Kętrzyński: *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich*. Lwów 1882.
- Leyding 1959 – G. Leyding: *Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego*. Cz. 2: *Nazwy fizjograficzne (zlokalizowane)*. Poznań 1959.
- Mažiulis 1988 – V. Mažiulis: *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*. I (A–H). Vilnius 1988.
- Mp. 25-Elb. – Mapa 1: 25 000 Powiat Elbląg. Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego. Warszawa 1963 (obrębówka).
- OK 317 – *Pr. Eylau*. Berlin 1919. Skala 1: 25 000.
- OK 91 – *Deutsche Reichskarte von den Kreisen Allenstein, Neidenburg und Osterode im Regierungsbezirk Allenstein*. 1898 (skala 1: 100 000).
- PUB – *Preussisches Urkundenbuch*. Bd. II. Hrsg. von M. Hein, E. Maschke. Königsberg 1932. Bd. III. Hrsg. von M. Hein, H. Koeppen. Aalen 1958–1961. Bd. IV Hrsg. von H. Koeppen. Marburg 1960. Bd. V. Hrsg. von H. Koeppen. Marburg 1969.
- Rospond 1951 – S. Rospond: *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej*. Wrocław–Warszawa.
- SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Red. F. Sulimierski u.a. T. 1–15. Warszawa 1880–1902.
- SGOWiM – *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*. Pod red. H. Perzowej i D. Kołodziejczykowej. T. IV: L–N. Warszawa–Kraków 2002.
- SJP.Dor. – *Słownik języka polskiego*. Pod red. W. Doroszewskiego. T. I–. Warszawa 1958 n. [wykorzystano wersję elektroniczną].
- Srt. XII, XVII, XVIII – L. Schrötter: *Karte von Ostpreussen nebst Preussisch Litauen und Westpreussen nebst der Netzedistrict*. Berlin 1803–1810 [mapa w skali 1: 150 000, sporządzona ok. 1790 r.].
- Steffen – W. Steffen: *Słownik warmiński*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- SWil. – *Słownik języka polskiego*. Cz. I: A–O. Wilno 1861. Cz. II: P–Ż. Wilno 1861.
- TK 100/28E – *Elbing–Wormditt–Christburg–Mohrungen. Einheitsblatt 28*. Berlin 1926.
- TK 100/Allenstein – *Karte des Deutschen Reiches*. Maßstab 1: 100 000. Blatt 134: Allenstein 1868, 1869.
- TK 100/KE – *Kreis Elbing*. Hrsg. v. Reichsamt für Landesaufnahme. Berlin 1924.
- TK 100/Neidenburg – *Kreis Neidenburg*. Maßstab 1: 100 000. Königsberg 1906.
- TK Olecko – *Kreis Oletzko*. Bearbeitet in Geographischen Institut Paul Baron. Liegnitz i/Schl. 1: 100 000 1914.
- TK. 25 – *Topographische Karten (Meßtischblätter)* im Maßstab 1: 25 000. Hrsg. in der 2 Hälfte des 19. Jh. s und im 20. Jh. bis 1944.
- Trautmann 1974 – R. Trautmann: *Die altpreussischen Personennamen*. Göttingen 1925.
- UN. 25/5 Su – Nazwy urzędowe [liczby wskazują numer strony i numer pozycji na stronie].

### **Summary**

The paper presents the names of 44 objects from the territory of Warmia and Mazury related etymologically to the German “Mühle” or Polish “młyn” and its derivatives as well as the Polish “wiatrak”. The analysis discussed names of 18 ponds, 9 lakes and 17 terrain objects.



Anna Brzostek  
Olsztyn

## Манипулирование общественным сознанием как предмет языковедческих исследований

### Manipulation of social awareness as a subject of linguistic research

The author also presents the types of manipulations and its participants.

**Słowa kluczowe:** manipulacja, propaganda, zaimki, lingwistyka  
**Key words:** manipulation, propaganda, pronouns, linguistics

Проблема манипулирования общественным сознанием волновала человечество с самых древних времен. Риторика, искусство красноречия, занималась одним из самых важных аспектов в формировании общественного сознания – обучала людей, как облекать свои мысли в словесную форму. Современные люди ежедневно общаются друг с другом на разных языковых уровнях и пользуются разными коммуникативными средствами и моделями. Данная работа посвящена анализу языковых средств воздействия на общественное сознание, манипуляции общественным сознанием как модели коммуникативного процесса. Под манипуляцией общественным сознанием в работе понимается такая коммуникативная ситуация, в ходе которой происходит передача информации, содержащей скрытые от адресата-слушающего интенции.

Манипулирование, т.е. сознательное влияние на сознание другого человека, происходит ежедневно при всяком взаимодействии между людьми. Его причины и последствия интересовали человечество с самых древних времен. История риторики – это история человечества, в котором риторика – это искусство красной речи. „Rhetorice ars ect bene dicendi” (Ottmers 1996: 5) Проблема манипулирования человеком, его сознанием неоднократно ставилась в XX веке исследователями. Слово манипулирование в русском языке происходит от немецкого глагола *manipulieren*, куда, в свою очередь, было заимствовано из латыни

Etymologisch stammt das Wort aus dem Lateinischen und meint „mit der Hand füllen“. Im 17. Jahrhundert taucht in Frankreich „Manipulation“ in der Bedeutung von „Handlungsweise“ auf [...] und seinen recht negativen Sinn erhielt das Wort erst nach 1945. (Lay 1977: 17)

## 1. О понятии манипулирования

Теоретические исследования манипуляции проводятся в различных сферах общественной практики: в психологии, в лингвистике, социологии, этике и политологии. Российские исследователи в своих работах рассматривают проблематику теории манипуляции. Среди них: Е. Доценко, С. Кара-Мурза, Г. Шиллер, Р. Счастливцев, и др. В их работах предлагаются следующие определения манипуляции, манипулирования.

Г. Шиллер определяет манипуляцию как «скрытое принуждение, программирование мыслей, намерений, чувств, отношений, установок, поведения» (Шиллер 1980: 87).

Для него Р. Счастливцева «манипуляция – это скрытое управление человеком с целью заставить его действовать не в своих интересах, а в интересах того, кто влияет» (Счастливцев 2006: 4).

Доценко определяет манипуляцию как «вид психологического воздействия, искусное исполнение которого ведет к скрытому возбуждению у другого человека намерений, не совпадающих с его актуально существующими желаниями» (Доценко 2001: 57).

В результате проведённого анализа дефиниции манипуляции предлагается следующее определение:

Манипуляция – это вид психологического воздействия, направленного на побуждение адресата к совершению определённых манипулятором действий в результате скрытого внедрения в психику адресата целей, желаний, намерений, установок, не совпадающих с теми, которые адресат мог бы сформировать самостоятельно. (Михалёва 2007 <<http://rus-lang.com/about/group/mikhaleva/state4/>>)

Обычно люди понятию манипуляции придают негативный оттенок. Чаще всего, потому что она связана с скрытую целью. Как считает Г. Шиллер: *успех манипуляции гарантирован, когда манипулируемый верит, что всё происходящее естественно и неизбежно. Короче говоря, для манипуляции требуется фальшивая действительность, в которой её присутствие не будет ощущаться* (Шиллер 1980: 87). Все люди влияют друг на друга, чаще всего открыто, например, в результате психолого-физиологической манипуляции возникают чувства симпатии или антипатии.

Иногда влияние приобретает форму скрытой манипуляции, связанной с воздействием на подсознание человека. Манипуляция сознанием играет в процессе коммуникации огромную роль. Скрытое влияние на адресата имеет в виду его подсознание, его слабости. Адресат в процессе манипуляции – это объект влияния, который действует в интересах манипулятора (адресант).

## 2. Признаки манипуляции

Доценко (Доценко, 2001) выделяет следующие группы признаков манипуляции:

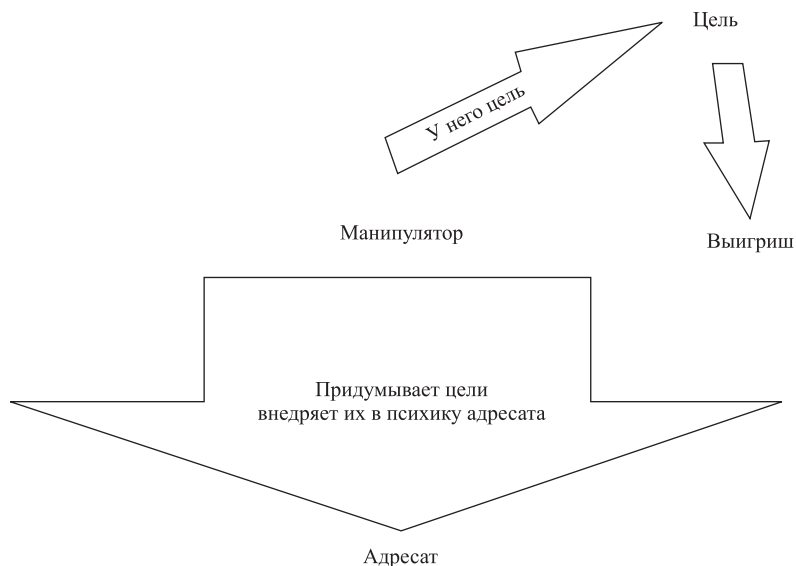
- родовой признак – это психологическое воздействие
- отношение манипулятора к другому (другой = средство достижения собственных целей)
- стремление получить односторонний выигрыш
- скрытый характер воздействия
- использование силы = игра на слабостях
- побуждение
- мастерство в осуществлении манипулятивных действий

Доценко указывает, что понятие силы не может служить дифференцирующим признаком. Он использует критерий моральной оценки позиции манипулятора, т.е. отношение к другому как средству достижения собственных целей. По его мнению, необходимо указать, что манипуляция является видом психологического воздействия. В процессе манипуляции очень важно стремление манипулятора к получению одностороннего выигрыша. Манипуляция возникает тогда, когда манипулятор придумывает за адресата цели (Доценко 2001: 246). Основой действительности манипуляции является сокрытие ее как факта.

Следовательно, цели манипуляторов сводятся к формированию у адресатов определенного мнения. Это односторонний выигрыш. Манипулятор должен действовать скрыто так, чтобы манипулируемый был уверен в том, что действовал свободно и сознательно.

Цель политической манипуляции (М) – это, во-первых, получение, во-вторых, – реализация, и в конце концов – сохранение власти. Успех на выборах – это выигрыш в процессе манипуляции. Целью политических манипуляций есть влияние на массовое сознание. В ПМ манипулятор играет также на чувствах избирателей, которые уверены, что они действовали независимо. Избирательные кампании – это путь к власти, а ПМ – стратегия ее получения. Для успешного достижения целей (власти) существуют средства ПМ, которые называются политическими технологиями.

Рис. 1. Признаки манипуляции (собственный состав)



### 3. Пропаганда как тип манипуляции

Пропаганда – коммуникационное влияние на сознание людей – воздействует на эмоционально-волевую сферу массового сознания. Следовательно, психологическому воздействию пропаганды подвергаются, в первую очередь, эмоции. Они играют огромную роль в процессе манипуляции. Цуладзе различает позитивную и негативную пропаганду.

Позитивная (конструктивная) пропаганда доводит до потребителя те или иные убеждения в доходчивой форме. Цель позитивной пропаганды — способствовать социальной гармонии, согласию, воспитанию людей в соответствии с общепринятыми ценностями. Позитивная пропаганда не преследует манипулятивных целей, не допускает лжи и сокрытие фактов.

Негативная (деструктивная) пропаганда *навязывает* людям те или иные убеждения по принципу «цель оправдывает средства». Цель негативной пропаганды — разжигание социальной вражды, эскалация социальных конфликтов, обострение противоречий в обществе. Технология создания «образа врага» позволяет сплотить толпу вокруг пропагандиста, навязать ей выгодные ему убеждения и стереотипы. Основная функция негативной пропаганды — создание иллюзорной, параллельной реальности, выгодной пропагандисту, с перевёрнутой системой ценностей, убеждений, взглядов. Негативная пропаганда активно пользуется низкой критичностью и внушаемостью масс с целью манипулирования ими в интересах узкой группы лиц. (Цуладзе 2000)

Исследователи пропаганды чаще всего выделяют по типологии источника 3 типа информации:

- черную пропаганду
- белую пропаганду
- серую пропаганду

**Белая пропаганда** является открытой, использует проверенные данные и не маскирует свои цели. Она ссылается на официальные источники. Однако исследователи указывают, что о *белых технологиях* трудно говорить. Каждая *белая* технология «беременна» *чёрной*. Чистые избирательные технологии относятся к области утопий – манипуляция без скрытых элементов воздействия невозможна.

**Серая пропаганда** использует как проверенные, так и непроверенные сведения, стремится подтасовать факты и мнения, чтобы навязать свои выводы и оценки.

**Черная пропаганда** всегда скрывает свои подлинные источники информации, ставит своей целью введение массового сознания в заблуждение. Черная пропаганда имеет два модели источников информации (Dobek-Ostrowska 2006, 220).

Рис. 2. Первая модель черной пропаганды (собственный состав)

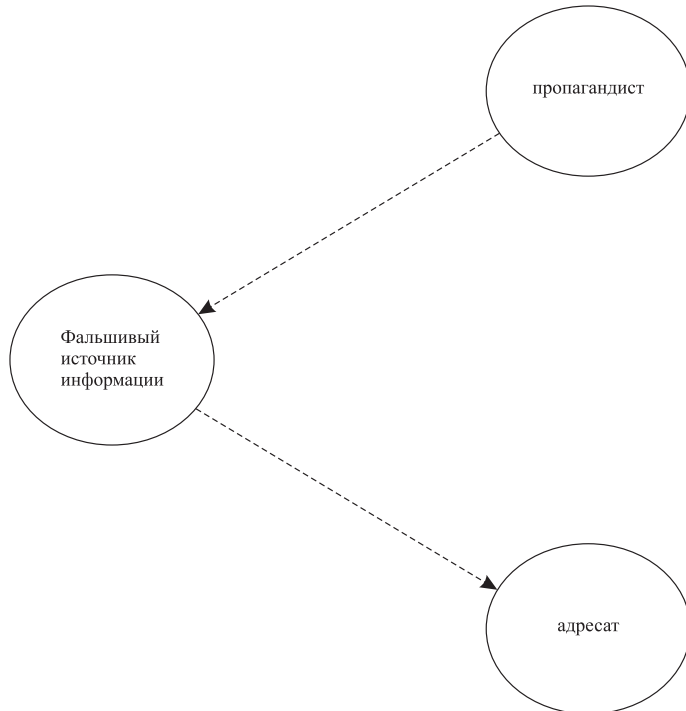
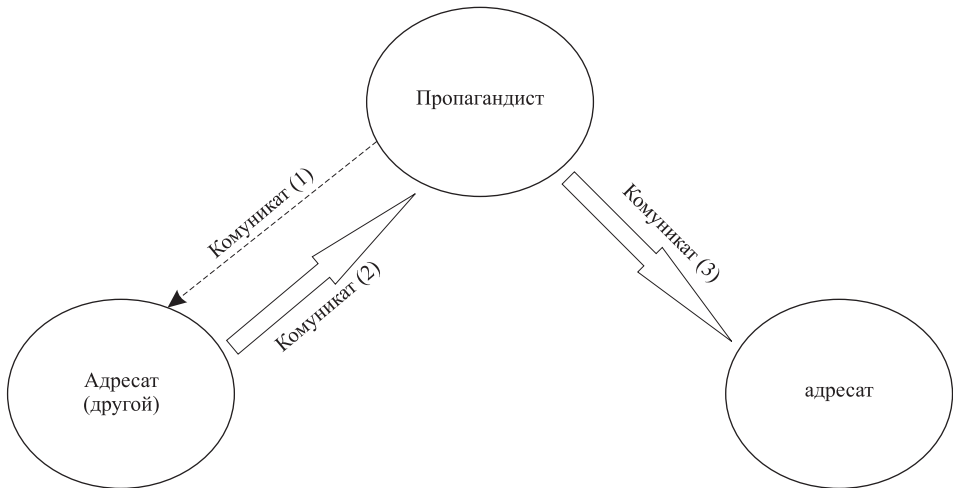


Рис. 3. Другая модель черной пропаганды (собственный состав)



Первая модель (рис.2) представляет конспирацию источника информации. Другая модель (рис. 3) указывает, что пропагандист скрыто влияет на адресата, т.е. он влияет при помощи другого адресата, который является достоверным. Потом он (пропагандист) передает свою информацию (коммуникат 3) адресату якобы она была от другого адресата. В этой модели пропагандист/манипулянт хочет влиять на адресата скрыто, при помощи другого, достоверного адресата. В современной литературе можно найти очень много разных классификаций типов манипуляции.

#### 4. Типы манипулятивных систем

Согласно с Шостром мы выделяем 4 типа манипулятивных систем:

- активный манипулятор
- пассивный манипулятор
- соревнующийся манипулятор
- безразличный манипулятор (Шостром 2001: 277)

Активный манипулятор играет роль человека полного сил. Он пользуется своим социальным положением (родитель, учитель). Ему противоположен пассивный манипулятор, который позволяя активному манипулятору думать за него. Соревнующийся манипулятор воспринимает жизнь как проигрываний. Жизнь для него – это постоянная битва. Последний тип – это безразличный манипулятор, который играет в безразличие, старается уйти. (Шостром 2001: 277)

У каждого типа манипулятора философия:

Рис. 4. Философия манипуляторов по Шострому (собственный состав)

Философия активного манипулятора	➔	главенствовать, властвовать
Философия пассивного манипулятора	➔	никогда не вызывать раздражения
Философия соревнующегося манипулятора	➔	выигрывать любой ценой
Философия безразличного манипулятора	➔	отвергать заботу

## 5. Лица манипуляции

В скрытом управлении, каковым является манипуляция, возникают два главных элемента. Один из них – это м а н и п у л я т о р а другой – это о б ъ е к т д е й с т в и я . Эти два элемента имеют разные названия у разных ученых.

У Шосрома мы находим такие два элемента как: м а н и п у л я т о р и а к т у а л и з а т о р . Им придает он особенные черты. (Шосром 2001: 277)

манипулятор	актуализатор
<ul style="list-style-type: none"> <li>• контролирует других</li> <li>• манипулирование делает его слепым</li> <li>• его стиль жизни базируется на 4 китах:               <ol style="list-style-type: none"> <li>1. ложь</li> <li>2. неосознанность</li> <li>3. контроль</li> <li>4. цинизм</li> </ol> </li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• цельная личность</li> <li>• принимает жизнь как процесс роста</li> <li>• его стиль жизни базируется на 4 китах:               <ol style="list-style-type: none"> <li>1. честность</li> <li>2. осознанность</li> <li>3. свобода</li> <li>4. доверие</li> </ol> </li> <li>• ищет в себе самобытность и уникальность</li> </ul>

Шосром считает таких участников манипуляции крайними типами. Бубер верит, что манипулярное отношение к людям отличается от актуализационного главным образом тем, чем отношения „Я- ЭТО” от „Я-ТЫ” (Бубер, цит. по: Шосром 2001, 278).

В научных исследованиях описываются 8 основных манипулятивных типов людей:

1. **Диктатор** обычно доминирует, приказывает, цитирует авторитеты. Из диктатора может развиваться лидер.

2. **Тряпка** – это обычно жертва диктатора. Приемы: пассивно молчать, не слышать.

3. **Калькулятор** обманывает, уваливает, лжет.

4. **Прилипала** – это полярная противоположность калькулятора. Это личность, которая жаждет быть предметом забот.

5. **Хулиган** преувеличивает свою агрессивность, жестокость.

6. **Слабый парень** преувеличивает свою заботливость, любовь, внимательность. Он убивает добротой.

7. **Судья** преувеличивает свою критичность. Он никому не верит, с трудом прощает.

8. **Защитник** – это полярная противоположность судье. (Шапарь 2007: 283)

В процессе манипуляции ее участники имеют определенную роль, которая связана с их позицией и способом влияния. Их позиция в процессе манипуляции требует определенной стилистики речи и образа действий.

## 6. Языковые способы манипулирования сознанием

*Силой, которая привела в движение большие исторические потоки в политической или религиозной области, было с незапамятных времён только волшебное могущество произнесённого слова.*

А. Гитлер

Манипулятивная роль слова основывается на том, что язык выполняет не только коммуникативную, но и суггестивную функцию. Каждое событие действительной жизни, значимое для манипулятивного плана, можно назвать по-разному, и от этого названия будет зависеть и общественная оценка этого события. Основоположником научного направления, посвящённого роли слова в пропаганде, называют американца Г. Лассуэлла. Он изучал методы подбора слов для передачи нужного смысла и развил с помощью этого целую систему создания политических мифов. Для достижения манипулятивного успеха политики создают особый язык, сравнимый разве что с «новоязом» из знаменитого романа Дж. Оруэлла «1984». (Авченко 2002: 26). Этот язык имеет внутреннюю силу, которая является самой главной чертой языка манипуляции. Лингвисты выделяют два типа силы языка:

- *физическую силу* – сила, которая происходит из-за языка
- *языковую силу* – сила, которая происходит от употребления языка. (Wasilewski 2006: 259)

Угроза применения силы (агрессия), вызывание гнева или других чувств как симпатия, анитипатия, подтасовка фактов, замалчивание – все это характерные черты языка пропаганды, стремящегося к созданию у воспринимающей стороны выгодное для заказчика мнение. Языковая доминанция связана есть с силой эмоционального воздействия. Власть



в процессе манипуляции возникает когда появляется асимметрия сил. Доминант демонстрирует свою силу при помощи языка. Он может использовать темп речи и речевую динамику:

- мягкость и силу голоса
- выразительность пауз
- интонационное выделение отдельных слов и т.д. (Шапарь 2007: 131)

Манипуляторы умеют понижать голос в конце главной фразы и делают после ключевых фраз выразительные паузы. Хорошая дикция и манера речи играют огромную роль прежде всего в политических речах, которые произносят ораторы выступающие перед народом.

Меняя силу голоса, темп речи, четко произнося ключевые слова, подчеркивая их интонационно, манипуляторы существенно повышают внушающее речевое воздействие. (Шапарь 2007: 131)

Дикция, риторика, которая относится не только к устной, но и к письменной речи, и речевая динамика – это только один аспект анализа политических речи. В наших лингвистических исследованиях мы будем рассматривать речи как акты речевого воздействия. Наше внимание привлекает язык как средство манипуляции. Внутренняя система языка может играть огромную роль в процессе манипуляции. Манипулятор имеет возможность пользоваться разными грамматическими категориями, чтобы подчеркнуть идею, которую он хочет скрыто представить своему адресату. Для достижения своих цели манипулятор трактует язык не как средство передачи информации, а как одно из средств влияния на адресатов коммуникативного процесса. Для него местоимения, дополнения, обобщения, пресуппозимция, перифраз или повелительное наклонение – это средства в процессе манипулирования.

### 6.1. Использование кратких имен собственных

Краткое имя собственное используется чаще всего в неформальной обстановке. Оно сокращает расстояние между участниками коммуникативного процесса. В процессе манипуляции кратких форм не употребляют по отношению к доминирующим лицам. Однако если доминанция связана с симпатией, можно увидеть уменьшительную форму в политических речах или рекламе. Примером здесь может быть слоган: *każda Polka głosuje na Olka*, который был употреблен в Польше в 1989 году. (Wasilewski 2006: 300)

Использование кратких имен собственных – это одна из методов пропаганды, но по-русски это невозможно, здесь в качестве фамильного обращения используется отчество или имя-отчество в противоположность

обращению. Однако надо эту методу перечислить, потому что люди политики в нынешние время очень часто ее употребляют.

## 6.2. Местоимения

Местоимения – это части речи, которые не называют предмета или его характеристики, а лишь указывают на них или на их отношение к иным предметам. В процессе манипуляции манипуляторы пользуются эти части речи, чтобы эмоционально влиять на адресата. Доминирующим местоимением является местоимение *Я*, которые часто в процессе языковой манипуляции обозначает *МЫ*.

Доминанцию при помощи местоимения *МЫ* манипулятор может представлять на три способа:

- *МЫ*, которые включает в себе адресата ( $мы = я + ты$ )
- *МЫ*, при помощи которого манипулятор влияет на целую коммуникацию ( $мы = я, вы, весь мир$ )
- *МЫ*. Манипулятор представляет группу ( $мы = я и мои приверженцы$ ) (Wasilewski 2006: 157)

Люди власти часто пользуются местоимение *мы*, чтобы соединять общество. Лидер, который употребляет *мы* в смысле *мы как народ*, указывает на контраст: *мы* и *они*. В этом процессе адресант отказывается от *я* и при помощи местоимения *мы* соединяет свои идеи с народом. Использование местоимения *мы* в политическом контексте, в речах политических лидеров позволяет манипулировать сознанием людей. Группа чувствует себя сообществом, в котором нет места для разногласий. Местоимение *мы* подчеркивает и укрепляет *они*.

## 6.3. Эмоциональный резонанс и эмоциональная оценка

Эмоциональный резонанс мы можем определить как способ создания у широкой аудитории определенного настроения с одновременной передачей пропагандистской информации. Эмоциональный резонанс позволяет снять психологическую защиту, которую на мыслительном уровне выстраивает человек, сознательно пытаясь оградиться от пропагандистского или рекламного «промывания мозгов» (Сороченко 2007). Эмоциональный резонанс особенно сильно проявляется в толпе, в которой происходит взаимное заражение эмоциями и – как следствие – их интенсификация. Эмоциональная выразительность устной речи достигается тем, что ее номинальное содержание дополняется интонацией, мимикой, жестом. В письменной речи мы имеем другие средства эмоцио-

нального влияния на сознание адресата. Ритмичное построение речи давно используется как средство эмоционального воздействия, восполняющего утилитарную ограниченность слова.

Эмоциональное воздействие ритмов и эмоциональная оценка фактов и событий принимают участие в процессе языкового манипулирования сознанием. Они выражаются в языке при помощи имен прилагательных. Хорошо подготовленная политическая речь богата именами прилагательными, которые вызывают эмоции и чувства у адресатов коммуниката. Они влияют на сознание и на объективизм адресата.

#### 6.4. Повелительное наклонение

Повелительное наклонение является одним из самых главных средств языкового способа манипуляции. Оно выражает просьбу, приказ или совет. Говорящий сообщает о своем желании, чтобы то или иное действие было выполнено. Важная особенность императивного высказывания состоит в том, что оно является одновременно и сообщением, и действием: говорящий не только сообщает о своем желании, но и пытается заставить адресата его выполнить. (Wasilewski 2006: 141) При помощи повелительного наклонения манипулятор выражает себя как доминирующего. Оно дает ему чувство силы и влияния на действие. Манипулятор пользуется повелительное наклонение явно и намеренно.

#### 6.5. Внушение

Внушение – это влияние при помощи чувств на мнение другого человека. Внушения можно классифицировать как:

п р я м ы е в н у ш е н и я

1. явные прямые
2. прямые закамуфлированные
3. постгипнотические

к о с в е н н ы е в н у ш е н и я

1. последовательность принятия, (несколько высказываний, с которыми человек согласится)
2. импликация, пресуппозиция
3. негативное парадоксальное
4. двойная связка, «выбор без выбора»

5. двойная диссоциативная двойная связка
6. контекстуальное (требуемые слова выделяются невербально: интонацией, жестами, мимикой)
7. наложение противоположностей
8. отрицание
9. шок, удивление, творческие моменты
10. трюизм, банальность (трудно отвергнуть)

#### о т к р ы т ы е

1. мобилизующее (предлагаются неопределённые мобилизующие рамки, которые человек сам заполняет, в зависимости от своих собственных ресурсов; делается пауза после мобилизующих слов)

2. ограниченное открытое (предлагается ограниченный выбор, который не уточняется; как правило, является трюизмами; трудно отвергнуть)

3. охватывающее все возможности класса (после перечисления всех возможностей, следует добавлять «или что-то ещё»)

(<<http://ru.wikipedia.org>>; Dobek-Ostrowska 2006: 222)

### 6.6. Языковая агрессия

В политической деятельности язык служит для соединения адресата. В политическом обществе язык – это средство избирательной борьбы о избирателей, поддержку. Языковая агрессия перечеркивает субъективность адресата.

В процессе языковой манипуляции используются разные типы агрессивного языкового поведения:

- обида
- оскорбление
- диффамация
- инвектива (Dobek-Ostrowska 1999: 95)

Языковая агрессия является основной чертой языка пропаганды.

### 6.7. Закрытые вопросы

Это вопросы, на которые ожидается ответ „да” или „нет”. Такие вопросы манипулятор применяет со строго определенной целью. Эти вопросы направляют мысли манипулируемого. Они оказывают суггестивное воздействие. Закрытые вопросы манипулятор задает не тогда, когда ему нужно получить информацию, а только в тех случаях, когда он хочет ускорить получение согласия. (Шапарь 2007: 339)

Эти вопросы очень часто использовал Геббельс. В 1943 году он говорил:

*Ich frage euch: Wollt ihr den totalen Krieg?*

(Publikum: „Ja!“)

„Wollt ihr ihn? Wenn nötig, totaler und radikaler, als wir ihn uns heute überhaupt erst vorstellen können?“

(Publikum: „Ja!“)

(Goebbels 1943)

При вопросах такого типа необходимо наличие определенного вида сценария. Закрытые вопросы – это скрытая форма влияния. Когда адресат отвечает, он думает, что что-то от него зависит, что он имеет влияние, но это результат манипулярного процесса.

## 6.8. Стереотипизация как метод пропаганды

Стереотипы становятся частью истории человечества. Под их понятием исследователи определяют мнение как штамп действующий на уровне подсознания. Стереотипы не формируются человеком самостоятельно, а опыт остается невостребованным. В процессе манипуляции стереотипы становятся одно из самых важнейших средств политической манипуляции. Стереотипы в пропаганде – это не источник информации, а собрание слов имеющих в виду вызвание определенных чувств.

В этой статье представлены теоретические исследования манипуляции. Ее средства во многом определяют успех политической пропаганды, в которой враг как символ воплощает самые резкие чувства. В процессе манипуляции адресат сливается с толпой и, ощущая в толпе эмоциональный резонанс, верит, что он имеет влияние на окружающую его действительность. В этом случае манипуляция достигает своей цели.

## Литература на русском языке

- Доценко В. (2001): *Определение манипуляции*. [W:] *Межличностное общение*. Издательство Питер. Санкт-Петербург, с. 246–277.
- Шапар В. Б. (2007): *Психология манипуляции*. Издательство Феникс. Москва.
- Шостром Э. (2001): *Манипулярные системы*. [W:] *Межличностное общение*. Издательство Питер. Санкт-Петербург 2001, с. 277–283.
- Счастливец Р. (2006): *Манипулирование сознанием*. Издательство Астрель. Москва.

### **Литература на польском языке**

Dobek-Ostrowska B. (2006): *Komunikowanie polityczne i publiczne*. PWN. Warszawa.  
Wasilewski J. (2006): *Retoryka dominacji*. Wyd. Tris. Warszawa.

### **Литература на немецком языке**

Ottmers C. (1996): *Rhetorik*. Verlag Metzger. Stuttgart.

### **Электронные источники**

О.Л.Михалёва <<http://rus-lang.com/about/group/mikhaleva/state4/>>  
<<http://arbeitsblaetter.stangl-taller.at>> 20.10.2007  
<<http://ru.wikipedia.org>> 07.01.2008

### **Summary**

In today's world the dominant role is played by mass media. The manipulation of words plays an important role in the transmission of information. In the article the author presents the process of manipulation and its style which have a huge impact on creating political texts. The article shows the black, white and grey variety of propaganda. The author also presents the types of manipulations and its participants.

Monika Cichmińska  
Olsztyn

## O chorobie w języku polskim i angielskim – rozważania wstępne

### The language of illness and disease in polish and English - preliminary remarks

The article is a preliminary analysis of expressions connected to illness and disease in Polish and English.

**Słowa kluczowe:** choroba, język choroby, konceptualizacja, metafora konceptualna  
**Key words:** disease, language of disease, conceptualisation, conceptual metaphor

Artykuł zawiera wstępne rozważania dotyczące sposobów mówienia o chorobie w języku polskim i angielskim. Jak zauważyła językoznawca Susan Fleischman (1999), różne kultury i różne języki konceptualizują chorobę i stan bycia chorym na różne sposoby. W języku angielskim, na przykład, choroba może być określana jako *sickness*, *illness* i *disease*, w języku polskim tłumaczone jako *choroba*. Istnieje oczywiście pewna grupa synonimów choroby, takich, jak *schorzenie*, *niedyspozycja*, *dolegliwość*, *przypadłość*, czy *choróbsko*, jednakże nie są one pełnymi synonimami choroby. W języku angielskim natomiast wszystkie trzy określenia mogą dotyczyć tego samego zjawiska, używane są jednak w różnych kontekstach: *disease* używa się w sensie biomedycznym na określenie konkretnej jednostki chorobowej oraz w nazwach złożonych odnoszących się do pewnych schorzeń, na przykład *Crohn's disease* (*choroba Leśniowskiego-Crohna*). *Illness*, często używana jako synonim choroby, odnosi się raczej do indywidualnego, subiektywnego doświadczenia każdego człowieka, który czuje się chory. Innymi słowy, w języku angielskim można być chorym (*have a disease*), ale nie czuć się chorym (*feel ill*), a różnica ta jest zakodowana na poziomie semantycznym. Można też czuć się chorym, ale w oczach lekarza nie mieć choroby, bo nie ma na nią właściwej diagnozy. *Sickness* natomiast odnosi się do

społecznej roli i doświadczenia chorego (Rosenberg 2002). Różnice obecne są również na poziomie syntaktycznym, gdzie różne konstrukcje mogą określać relacje pomiędzy chorym a chorobą na różne sposoby, niekoniecznie podobne do tych istniejących w innych językach.

W języku angielskim funkcjonują cztery główne sposoby mówienia o chorobie, która została zdiagnozowana u chorego (Reynaert i Gelman 2007; Staiano 1986):

1. *I am a diabetic (Jestem cukrzykiem)*, gdzie nazwa choroby zakodowana jest w nazwie osoby cierpiącej na tę chorobę.

2. *I am diabetic (\*Jestem cukrzycowy)*, gdzie nazwa choroby zakodowana jest w przymiotniku określającym chorego. W obu przypadkach (1 i 2) użycie czasownika *to be (być)* wskazuje na utożsamienie się z chorobą, gdzie choroba staje się nieodłączną częścią poczucia tożsamości chorego. Choroba nie musi być ciągle odczuwana, jej symptomy mogą być wręcz nieobecne, ale świadomość bycia chorym jest stałym elementem obecnym w pamięci i świadomości chorego.

3. *I have diabetes (Mam cukrzycę)*, gdzie choroba staje się bytem niezależnym od chorego, a który można posiadać, przez krótki lub długi czas (lub też nie).

4. *I suffer from diabetes (Choruję/cierpię na cukrzycę)*, gdzie chory konstruowany jest jako osoba doświadczająca (tzw. *experiencer*) dany stan chorobowy; może go świadomie nie odczuwać, ale jego organizm toczy proces chorobowy. W obu przypadkach (3 i 4) choroba nie stanowi części organizmu chorego, jest bytem zewnętrznym, który może trwać, ale może też minąć, czyli może mieć charakter przejściowy.

Ponieważ w medycynie zachodniej dominuje postrzeganie choroby jako bytu (Cassell 1976) opisanego za pomocą rzeczownika, w języku angielskim najczęściej spotyka się konstrukcję typu *I have...*, ponieważ może ona łączyć się z każdym typem i rodzajem schorzenia; proces chorobowy, z całą swoją dynamiką i zmiennością, staje się jednostką chorobową, narzuconą cierpiącemu, ale nie staje się on nieodłącznym elementem jego tożsamości. Badania przeprowadzone w języku angielskim wykazały (Clark, Gelman and Lane 1985; Reynaert, Gelman 2007), że rzeczowniki określające osoby chore kojarzone są ze stanami stałymi, trwałymi, podczas gdy rzeczowniki oznaczające choroby używane w połączeniu z czasownikiem *have (mieć)* mogą oznaczać stany przejściowe, nietrwałe. Przymiotniki wskazują na stan pośredni, jednakże zarówno rzeczowniki, jak i przymiotniki są etykietami, kwalifikatorami: „Cukrzyk to etykieta – a etykiety są trwałe. Cukrzyca to stan – a stany mogą się zmieniać” (Reynaert i Gelman 2007: 292; tłum. autorki).

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że liczba rzeczowników oraz przymiotników angielskich odnoszących się do osób chorych jest dość ograniczona. Z jednej strony, istnieje wiele określeń osób cierpiących na pewne chroniczne



choroby, na przykład *diabetic* (cukrzyk), *epileptic* (osoba cierpiąca na padaczkę), *allergic* (osoba cierpiąca na alergię), *anorexic* (osoba cierpiąca na anoreksję), *arthritic* (osoba cierpiąca na artretyzm), czy *manic-depressive* (osoba cierpiąca na chorobę maniako-depresyjną). Z drugiej jednak strony, jest wiele poważnych czy chronicznych chorób, na które nie ma w języku angielskim takich określeń, na przykład: \*(a) canceric (osoba cierpiąca na raka).

W cytowanych badaniach zwraca się również uwagę na różnice pomiędzy określeniami dotyczącymi chorób fizycznych i psychicznych: w przypadku chorób psychicznych, obecnie nazywanych zaburzeniami psychicznymi i zachowania (*mental and behavioral disorders*) w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych<sup>1</sup>, w języku angielskim częściej używa się struktur z czasownikiem *to be* (być) niż w przypadku pozostałych chorób. Wydaje się zatem, że chorym cierpiącym na zaburzenia psychiczne częściej przypina się łątkę z nazwą ich schorzenia, co może też wskazywać na większą łatwość w ich piętnowaniu (Reynaert i Gelman 2007).

W języku polskim sytuacja jest nieco inna, ponieważ nie używa się tu przymiotników do określania osób chorych z wyjątkiem przymiotnika *chory*, jak w zdaniu: *Jestem chory* lub *Czuję się chory*, które odnoszą się ogólnie do złego samopoczucia osoby mówiącej. Liczba rzeczowników-etykiet jest również ograniczona, podobnie jak w języku angielskim. Niektóre z nich występują powszechnie w języku polskim, inne zaś są charakterystyczne dla języka potocznego i raczej nie występują w formalnym języku medycyny, są za to bardzo charakterystyczne dla internetowych grup wsparcia i forów internetowych dotyczących zdrowia i różnego rodzaju chorób (Conrad i Stults 2010). Łączy je wspólna cecha, mianowicie wszystkie odnoszą się do stanów stałych, czy dotyczy to choroby somatycznej, psychosomatycznej, zaburzeń psychicznych, czy też stanów związanych z ryzykiem wystąpienia jakiejś choroby. Wszystkie dotyczą modyfikacji stylu życia i konkretnych zachowań, które mają wpływ na stan i samopoczucie chorego. Chorzy zazwyczaj identyfikują się ze swoimi schorzeniami i są świadomi płynących z nich konsekwencji i zagrożeń, nawet jeśli się nimi nie przejmują.

Wydaje się, że rzeczowniki takie można wstępnie podzielić na trzy grupy:

1. Rzeczowniki określające osoby cierpiące na choroby chroniczne, trwałe, powszechnie używane w języku polskim, odnoszące się do kilku powszechnie występujących chorób somatycznych (niektóre z nich mają tylko formę rodzaju męskiego), takie jak: *alergik/alergicznica*, *alkoholik/alkoholicznica*, *astmatyk/astmatyczka*, *cukrzyk*, *narkoman/narkomanka*, *reumatyk/reumatyczka*.

2. Rzeczowniki określające osoby cierpiące na choroby chroniczne, trwałe, używane jednak głównie w języku potocznym, bardzo częste na tzw. e-forach

<sup>1</sup> Zob.: <[http:// apps.who.int/classifications/apps/icd/icd10online/](http://apps.who.int/classifications/apps/icd/icd10online/)>.

i w internetowych grupach wsparcia, odnoszące się do kilku powszechnie występujących chorób somatycznych lub pewnych stanów związanych z takimi chorobami oraz zaburzeń psychicznych (niektóre z nich mają tylko formę rodzaju męskiego), takie jak:

- *kregosłupowiec* – człowiek chorujący na różne schorzenia kręgosłupa (dyskopatie, przewlekłe bóle, choroby zwyrodnieniowe, krzyvice, itp.);
- *łękowiec* – człowiek cierpiący na zespół lęków napadowych, zespół lęku uogólnionego, czy też niezdiagnozowane ataki lęku i paniki; *łękowiec* może też oznaczać stan lęku i paniki, jak w zdaniu: *ale mam strasznego łękowca*;
- *nerwicowiec* – człowiek cierpiący na nerwicę (może również oznaczać człowieka nerwowego, nadpobudliwego);
- *refluksiarz* – człowiek chory na chorobę refluksową;
- *sercowiec* – człowiek chorujący na serce;
- *zawałowiec* – człowiek po przebytym zawałe (zawałach).

3. Rzeczowniki określające osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne i zachowania oraz choroby psychosomatyczne, używane w języku polskim, choć nie wszystkie są w powszechnym użyciu (niektóre z nich mają tylko formę rodzaju męskiego), takie jak: *anorektyk/anorektyczka*, *bulimik/bulimiczka*, *cyklofrenik/cyklofreniczka*.

Z analizy danych językowych wynika, że najczęściej występującym sposobem mówienia o chorobie jest forma: *Mam ...*, niezależna od rodzaju i długości trwania choroby, np.: *Mam alergię, astmę, cukrzycę, dyskopatię, grypę, nerwicę, raka, reumatyzm*, itd. Forma ta nie dotyczy stanów okołochorobowych (jak u *zawałowca*), można wtedy powiedzieć: *Miałem/miałam zawał*, ponieważ czasownik *mieć* wskazuje na to, na co cierpię obecnie, niezależnie od tego, czy choroba jest krótkotrwała, czy chroniczna. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku chorób przewlekłych bądź chronicznych, niezależnie od tego, czy w danym momencie cierpimy na konkretne symptomy, czy nie, jak w alergii sezonowej lub dyskopatii, zawsze definiujemy chorobę tak samo: *Mam alergię/dyskopatię*, choć oczywiście w przypadku takich chorób możemy też mówić o *ataku* choroby czy *nasileniu* symptomów. Kiedy *mam grypę*, choroba szybko mija; kiedy *mam astmę*, towarzyszy mi ona każdego dnia, choć nie każdego dnia musi mi dokuczać.

Podobnie można też mówić o wszystkich chorobach, używając określeń: *Choruję na / Jestem chory/chora na / Cierpię na*, używając ich w odniesieniu do wszystkich typów chorób. Czasownik *cierpieć* ma jednak znaczenie dużo szersze, można bowiem cierpieć na różne symptomy, nie wiedząc, na co się choruje, na przykład: *Cierpię na bezsenność, bóle pleców, bóle głowy*, itp.

Można też przeprowadzić analizę czasowników, które opisują początek choroby. Jak piszą Johnson i Murray (1985), czasowniki te często mają naturę eufemizmów; co więcej, mogą implikować, jaką rolę pełni cierpiący w swojej

chorobie lub jaką ponosi odpowiedzialność za jej rozwój. Takie określenia, jak *fall ill* (*zachorować*, dosł. *upaść chorym*), czy *get sick / the flu* (*zachorować / zachorować na grypę*, dosł. *dostać chorym / dostać grypę*) wskazują na bierną rolę chorego, a czasownik *catch* (*łapać*) wskazuje na czynny udział chorego, a więc też odpowiedzialność, jaką częściowo ponosi on za bycie chorym (Reynaert i Gelman 2007).

W języku polskim można *zachorować*, ale można też *nabawić się* choroby lub *zapaść* na nią; choroba może się też *pojawić* i *rozwinąć*. Inne czasowniki oznaczające początek choroby mają charakter bardziej metaforyczny i odzwierciedlają metaforę konceptualną (Lakoff i Johnson 1988) CHOROBA TO PRZECIWNİK / PROCES CHOROBOWY TO WOJNA, powszechnie występującą w języku polskim. Tak więc choroba może nas *zaatakować*, *wziąć* (*wzięła mnie choroba*), *powalić* czy *rozłożyć*. Choroba jest tu konceptualizowana nie tylko jako uogólniony odrębny byt, ale jako przeciwnik w walce, który ma siłę, by nas zaatakować i powalić, a chory jest ofiarą zdolną do walki, świadomej lub nie (nasz system immunologiczny walczy z chorobą, czy jesteśmy tego świadomi, czy nie), albo też poddania się zaleceniom lekarza, który staje do walki z naszą chorobą. Metafora wojny jest najczęściej spotykaną metaforą choroby w języku medycyny zachodniej, gdzie wirusy, bakterie, grzyby czy komórki nowotworowe atakują nasz system odpornościowy; bardzo powszechne występowanie języka opisującego działanie militarne lekarza, ciała chorego jako pola bitwy, chorego, który walczy z chorobą lub się jej poddaje i staje się ofiarą wojny, oraz systemu odpornościowego, który staje (lub nie) do walki z wrogiem, dowodzi istnienia tej metafory konceptualnej w tak zwanej medycynie zachodniej (Fuks 2009; Hillmer 2007; Hodgkin 1985; Warren 1991).

Artykuł niniejszy zawiera zaledwie wstępne rozważania dotyczące języka choroby i wymaga dalszych precyzyjnych badań porównawczych. Jednak już na tym etapie widać, że oba języki reprezentują tak zwane zachodnie podejście do medycyny, w którym chorobę się reifikuje i traktuje jako odrębny byt, często dotyczący tylko jednego układu lub części ciała, a nie podchodzi do niej w sposób holistyczny, całościowy, jak w tak zwanej medycynie alternatywnej, gdzie choroba postrzegana jest jako zaburzenie w funkcjonowaniu całego organizmu, co uwidacznia się w języku, jakiego używa to podejście do choroby i zdrowia (Pritzker 2003).

Analiza języka choroby nie stanowi jednak tylko ćwiczenia semantycznego. Sposób mówienia o chorobie przez lekarza może mieć trwały wpływ na sposób postrzegania choroby i zdrowia przez chorego. Gdy chory słyszy diagnozę: *Ma pan/pani raka*, słowa te w nieodwołalny sposób zmieniają wszystko w życiu chorego: jego tożsamość, relacje z bliskimi, plany na przyszłość, itd. (Reynaert i Gelman 2007; Tobiasz-Adamczyk 2001). Gdyby ten sam chory usłyszał od lekarza: *Cierpi pan/pani na raka* lub *Zdiagnozowaliśmy u pana/pani raka*, efekt

słów wypowiedzianych przez lekarza mógłby być nieco słabszy: cierpienie nie jest bowiem czymś stałym, a diagnoza może się zmienić. Rosenberg nazywa to „tyranią diagnozy” (*tyranny of diagnosis*, 2002, s. 256), pacjent staje się bowiem przedmiotem, wyalienowanym trybikiem w maszynie współczesnej medycyny; w przeszłości, w medycynie tradycyjnej, choroba była zawsze traktowana indywidualnie, zorientowana na konkretne symptomy u konkretnego pacjenta; obecnie istnieje cały system klasyfikacji chorób, ze swoimi nazwami i numerkami.

Język choroby staje się więc przedmiotem dyskusji nie tylko językoznawców, ale też przedstawicieli środowiska lekarskiego oraz socjologów medycyny, którzy postulują, na przykład, o bardziej precyzyjne posługiwanie się językiem, językiem bardziej zrozumiałym dla laika nieznającego żargonu lekarskiego, językiem pełnym empatii, czy też zmianę metafor obecnie dominujących w języku medycyny (Bedell et al. 2004; Johnson i Murray 1986; Mintz 1992; Warren 1991). Jak piszą bowiem specjaliści od medycyny i socjologii medycyny, a trudno się z tym nie zgodzić, będąc językoznawcą, język, który słyszymy od lekarza, to nie tylko fakty i informacje, ale też całe bogactwo innych ukrytych znaczeń.

### Literatura

- Bedell S. E., Graboys T. B., Bedell E., Lown B. (2004): *Words That Harm, Words That Heal*. „Archives Internal Medicine” 164, 1365–1368.
- Cassell E. (1976): *Disease as an „it”: Concepts of disease revealed by patients’ presentation of symptoms*. „Social Science and Medicine” 10, 143–146.
- Clark E. V., Gelman S. A., Lane N. (1985): *Noun compounds and the category structure in young children*. „Child Development” 56, 867–881.
- Conrad P., Stults C. (2010): *The Internet and the Experience of Illness*. [W:] C. E. Bird, P. Conrad, A. M. Fremont, S. Timmermans (red.): *Handbook of Medical Sociology*. Wyd. 6. Nashville.
- Fleischmann S. (1999): „*I am..., I have..., I suffer from...*”: *A Linguist Reflects on the Language of Illness and Disease*. „Journal of Medical Humanities” 20, 3–32.
- Fuks A. (2009): *The Military Metaphors of Modern Medicine*. Prezentacja na VIII konferencji z cyklu: „Making Sense of: Health, Illness and Disease”, 3–5.06. 2009, <[http://www.interdisciplinary.net/wp-content/uploads/2009/06/hid\\_fuks.pdf](http://www.interdisciplinary.net/wp-content/uploads/2009/06/hid_fuks.pdf)> 15.03.2010.
- Hillmer I. (2007): „*The way we think about diseases: „The Immune Defense” – Comparing Illness to War*”. „NAWA Journal of Language and Communication” 22–30.
- Hodgkin P. (1985): *Medicine is war: and other medical metaphors*. „British Medical Journal”. T. 291, 1820–1821.
- Johnson D., Murray J. F. (1986): *Do doctors mean what they say?* [W:] D. J. Enright (red.): *Fair of speech: The uses of euphemism*. Oxford University Press. Oxford.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T. Krzeszowski. Warszawa.
- Mintz D. (1992): *What’s in a Word: The Distancing Function of Language in Medicine*. „*The Journal of Medical Humanities*”. T. 13, 223–233.
- Priztker S. (2003): *The role of metaphor in culture, consciousness, and medicine: a preliminary inquiry into the metaphors of depression in Chinese and western medical and common languages*. „Clinical Acupuncture and Oriental Medicine”: 4, 11–28.

- Reynaert C. C., Gelman S. A. (2007): *The Influence of Language Form and Conventional Wording on Judgements of Illness*. „Journal of Psycholinguistic Research” 36, 273–295.
- Rosenberg C. (2002): „*The Tyranny of Diagnosis: Specific Entities and Individual Experience*”. „The Milbank Quarterly”. T. 80, 237–260.
- Staiano K. V. (1986): *Interpreting signs of illness. A case study in medical semiotics*. Mouton de Gruyter. Berlin–Nowy Jork.
- Tobiasz-Adamczyk B. (2001): *Relacje lekarz-pacjent w perspektywie socjologii medycyny*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
- Warren V. L. (1991): *The „Medicine is War” Metaphor*. „HEC Forum” 3, 39–50.

### Summary

The present article is a preliminary examination of the language of disease and illness in English and Polish. We present the basic syntactic structures used in both the languages to talk about „having a disease”, discuss the differences and similarities in the two languages, and also touch upon the different conceptualizations of disease these linguistic forms bring about. In general it seems that both in Polish and English the ways of talking about disease and illness are quite similar as they both represent the so-called Western approach to medicine.



Anna Dargiewicz  
Olsztyn

## Haupttendenzen der gegenwärtigen polnischen Wortbildung – Informationsverdichtung, Analogiebildung und Abkürzung

### Main Tendencies in the Contemporary Polish Word Formation: Condensing Information, Creating Analogies and Abbreviations

The development tendencies of the language constitute its driving force. It should be observed that apart from two basic trends in the development of word formation in Polish, i.e. the propensity for abbreviating and the tendency to make information precise, a third trend can be added, namely the automatic use of derivational techniques. More specifically, the creation of derivatives out of native word-forming elements consists merely in their mechanical combining, while any complications are eliminated.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, słowotwórstwo, tendencje rozwojowe języka polskiego, neologizm

**Key words:** linguistics, word formation, development tendencies of the Polish language, neologism

### Einleitung

Die Geschichte der polnischen Nationalsprache stellt ständigen Prozess der Wortschatzerneuerung fest, was nicht nur die Folge der ständigen Änderungen in verschiedenen Lebensbereichen, sondern auch das Ergebnis der internationalen sprachlichen Kontakte ist. Der Allgemeinwortschatz wird ständig aufgrund der Entstehung der neuen Lexikoneinheiten bereichert. Wesentlichste Ursache hierfür ist es, neue oder veränderte Designate benennen zu müssen.

Infolge der wissenschaftlich-technischen Revolution ist in den letzten Jahrzehnten zu beobachten, dass die Zahl der Fachtermini rasch gewachsen ist und diese auch in die Allgemein- und die Literatursprache eindringen. Der Wortschatz der polnischen Sprache wird auch internationalisiert, d.h. bereichert

um den fremden modernen Wortschatz, der allgemeuropäisch verständlich ist. In die Literatursprache gehen außerdem Wörter, die in anderen sozialen Milieus entstanden sind. Diese werden als Neologismen betrachtet. Es gibt vier Hauptweisen um den Wortschatz zu bereichern:

- Bildung neuer Wörter auf der Grundlage des schon existierenden Wortschatzes mit Hilfe von verschiedenen Wortbildungsmitteln,
- Bindung der schon existierenden Wörter in neue phraseologische Einheiten,
- Verleihen neuer Wortbedeutungen,
- Übertragung der Wörter und der phraseologischen Verbindungen aus fremden Sprachen in die Zielsprache.

Man kann also von den Wortbildungs-, phraseologischen, Bedeutungsneologismen und Entlehnungen sprechen. Zwischen allen diesen Typen lassen sich jedoch enge Beziehungen und wesentliche Abhängigkeit beobachten.

Die Wortbildungsprinzipien existieren seit langem. Es gibt in der heutigen polnischen Wortbildung viele Zweifel betreffs der Wortbildungsrichtigkeit, aber die Sprache entwickelt sich ständig und manche, früher sogar als fehlerhaft anerkannten, Formulierungen werden oft mit Laufe der Zeit als Norm betrachtet. Die Entwicklungstendenzen der Sprache sind heutzutage ihre Antriebskraft. Es ist zu bemerken, dass zu den zwei Grundtendenzen der Wortbildungsentwicklung, d.h. Tendenz zur Abkürzung und Tendenz zur Informationspräzisierung, die dritte Tendenz hinzukommt, die Tendenz zur Automatisierung der Derivations-techniken. Sie ist daran zu erkennen, dass sich die Bildung der Derivate aus den einheimischen Wortbildungseinheiten nur zu ihrer mechanischen Bindung mit Eliminierung aller Komplikationen begrenzt.

## I. Suffixe

### A. einheimische Suffixe

#### ► produktive einheimische Suffixe

Unter den in den letzten Jahren entstandenen Neologismen sind besonders diejenigen Suffixe produktiv, die mit den Vokalen -o-, -ó-, -u- anfangen und keine morphonologischen Veränderungen des Wortbildungsstamms verursachen, wie *-owiec*, *-ość*, *-ówka*:

*komputerowiec, szalikowiec, roszczeniowiec*  
*medialność, wspólnotowość, ściągalskość*  
*bezołowiówka, kablówka, ramówka*

Sehr produktiv ist im modernen Polnisch das Suffix *-owiec*, das meistens dazu dient, die Bezeichnungen der Menschen zu bilden, die bestimmte politische



Meinungen vertreten, bestimmten Parteien, Gesellschaften, Gruppen angehören (sie sind also durch Namen motiviert), z.B.: *eseldowiec*, *peeselowiec*, *NIK-wiec*, *korwinowiec*, *wałęsowiec*. Die zweite Funktion dieses Suffixes ist die Bezeichnung der Menschen nach irgendwelcher charakteristischen Eigenschaft, z.B.: *aidsowiec*, *budżetowiec*, *dwukulturowiec*, *trądzikowiec*, *deskorołowiec*. Solche Neologismen sind Abkürzungen von sehr ausgebauten Wendungen, z.B.:

*szalikowiec* – Fußballfan, der einen Schal trägt, der die Farbe des Lieblingsclubs hat;

*klawiaturowiec* – Computernutzer, der bei der Bedienung des Computers nur die Tastatur benutzt (und nicht die Maus).

Zu den heimischen Suffixen, die im modernen Polnisch große Produktivität aufweisen, gehört auch das Suffix *-ówka*. Die Neologismen mit diesem Suffix sind entweder Einwort-Strukturen, die aus einer Phrase entstanden sind, z.B.: *czasówka* – 'jazda na czas' (Fahrt auf Zeit), *kablówka* – 'telewizja kablowa' (Kabelfernsehen), oder sie sind Bildungen, die von Substantiven stammen, z.B.: *kran-ówka* – 'woda z kranu' (laufendes Wasser), *ofert-ówka* – 'teczka do przechowywania ofert' (Mappe für die Aufbewahrung der Angebote).

Die Neologismen mit dem Suffix *-ówka* weisen keine semantische Eindeutigkeit auf. Unter ihnen kann man Bildungen mit eigenartiger semantischer Struktur finden, wie:

*kuroniówka* – Arbeitslosengeld, das von Jacek Kuroń eingeführt wurde; früher auch kostenlose Suppe, die auf Initiative von J. Kuroń serviert wurde;

*budżetówka* – die Mitarbeiter der Budgetsphäre; oder die Budgetsphäre selbst.

Die Produktivitätssteigerung verzeichnete auch im Vergleich zu den früheren Zeiten das Suffix *-ość*. Die Derivate mit diesem Suffix sind motiviert durch Adjektive mit Endungen: *-alny*, *-asty*, *-iczny/-yczny*, *-ny*, *-owaty*, *-owy*, *-ski*, z.B.: *medialność*, *ściągłość*, *dyspozycyjność*, *szujowatość*, *beztrunkowość*, *handlowość*, *wspólnotowość*, *żołnierskość* (vgl. Jadacka 2006: 113).

Wortbildungsaktiv ist im Vergleich zu anderen Formanzen auch das Suffix *-ka*, das immer mehr mit der Klasse der femininen Bezeichnungen und erheblich seltener mit den Bezeichnungen der Tätigkeiten oder Objekte, Produkte und Resultate verbunden ist, z.B. *biznesmenka*, *bulimiczka*, *dealerka*, *fanka*, *spedytorka*.

Die produktiven Suffixe *-anie*, *-enie* dienen im Polnischen zur Bildung der Tätigkeitsbezeichnungen, deren Stamm von dem Verb mit dem Suffix *-(ow/ać)* stammt. Mit diesen Suffixen entstehen heute viele Neologismen, z.B.: *klonowanie*, *kontrkandydowanie*, *zmarginalizowanie*, *grillowanie*, *sprayowanie*, *wykołowanie*, *ubruttowanie*, *upublicznienie*.

Die Liste der Suffixe, die sehr produktiv bei der Bildung der Neologismen im Polnischen sind, ergänzt das Suffix *-owy*, das an der Derivation der Adjektive sehr aktiv teilnimmt, z.B.: *castingowy, faksowy megabitowy, wspólnotowy, ekorozwojowy, leasingowy, teleadresowy, newsowy, undergroundowy*. Das Suffix beginnt mit dem Vokal *-o-*, was keine morphologischen Alternanzen im Stamm des Grundwortes verursacht, was wieder mit Sicherheit einen enormen Einfluss auf die Produktivität dieses Suffixes hat. Wichtig ist, dass dieses native Suffix auch oft an die fremde Basis angehängt wird.

Wenn es sich um die verbalen Derivate handelt, kann der steigende Anteil des paradigmatischen Formans *-(ować)* festgestellt werden: *jurorować, premierować, partnerować, szefować, rektorować* (in der Bedeutung eine Funktion, eine Tätigkeit ausführen (vgl. Jadacka 2006: 124f.).

#### ► unproduktive einheimische Suffixe

Man kann aber andererseits auch das Verschwinden einiger Morpheme feststellen (vor allem aus soziologischen Gründen), die für feminine Bezeichnungen typisch sind, z.B.: *-anka, -ówna, -owa*, z.B. *Zarebianka, aptekarzówna, mecenasowa*.

Die Suffixe, die irgendwelche Alternanzen verursachen, haben auch immer kleineren Anteil an dem Derivationsprozess, wie z.B. *-anin, -czyk-, -ec, -ina, -izna*, z.B. *kucharczyk*, was mit der herrschenden Tendenz zur Vereinfachung der Wortbildungsprozesse völlig übereinstimmt.

Die Entwicklung der Derivationskategorien, die mit der Bezeichnung der Täter, Objekte, Produkte, Werkzeuge und Plätze verbunden sind, verläuft sehr langsam, fast ohne Fortschritte, als ob hier die Möglichkeiten schon erschöpft wären. Nach den Ursachen für solche Erscheinung soll man außerhalb der Sprache suchen. Unsere Zeiten der dynamischen Entwicklung der Wissenschaft, Technik, des Bankwesens verlangen den Ergänzungswortschatz aus dem Bereich der fortgeschrittenen Technologien, Geräte und ihrer Anwendung. Diese Technologien, Geräte, Fachleute, die sie bedienen, kommen auf den polnischen Markt zusammen mit ihren fremden (meist englischen) Benennungen. So haben viele von den polnischen Suffixen an der Bedeutung verloren und sind wenig produktiv heutzutage, wie: *-nia, -alnia, -arnia, -ownia, -nica, -arka, -ak, -owicz* (*hamburgerownia, salatkarnia, wywiadownia, metkownica, niszcarka, wyszukiwarka, pampersiak, agenciak, deskorolowicz*) (Jadacka 2006: 110f.)

Beachtenswert ist auch die immer schwächere Aktivität der Suffixe *-acz, -arz, -nik* in der Schriftsprache und ihre steigende Aktivität in der

Umgangssprache. Die Bildungen mit diesen Suffixen haben starke expressive Färbung, wie z.B.: *obiocywacz*, *przytakiwacz*, *dresiarz*, *alimenciarz*, *haraczownik*, *testownik*.

## B. fremde Suffixe

Wenn es sich aber um die genetisch fremden Suffixe handelt, erhalten alle ihre Produktivität auf demselben Niveau: *-acja*, *-ada*, *-ant*, *-ator*, *-ent*, *-ista*, *-izm*, *-(j)ada*, und ihre Liste wurde außerdem bereichert um: *-alia*, *-er*, *-ing*, *-or*.

Unter den genetisch fremden Suffixen sind drei am aktivsten: *-acja* (*-izacja*/*-yzacja*), *-ista*/*-ysta* und *-izm*/*-yzm*.

Mithilfe des Suffixes *-acja* wurden viele neue Tätigkeitsbezeichnungen gebildet: *globalizacja*, *komputeryzacja*, *wizualizacja*. Einen großen Teil der Neubildungen mit diesem Suffix bilden auch die Wörter von dem Interpretationsschema „Handeln auf die Art und Weise, die von X bestimmt/angefangen wurde“, z.B.: *falandyzacja* (L. Falandysz), *jaskiernizacja* (J. Jaskiernia), *labudyzacja* (B. Labuda), *milleryzacja* (L. Miller). Auch von Adjektiven sind Derivate mit diesem Suffix entstanden, z.B.: *azjatyzacja*, *mongolizacja*, *balkanizacja*, *litwinizacja*.

Aktiv bei der Bildung der Neologismen ist auch das nächste genetisch fremde Suffix *-ista*/*-ysta*. Mit Hilfe von diesem Suffix sind entstanden z.B.: *aborcjonista*, *demontażysta*, *izolacjonista*, aber auch expressive Neologismen wie: *barbarysta*, *labudysta*, *korwinista*, *walęsista*, *wybaczysty* (jemand, der jedem verzeiht, vor allem im Namen des Anderen). Ein Teil der Derivate mit diesem Suffix verbindet sich semantisch mit den Neologismen auf *-izym*/*-yzm*, z.B.: *fundamentalista*, *postmodernista*, *seksista*, *terytorialista*.

Das produktive Suffix *-izm*/*-yzm* produziert einerseits stilistisch neutrale Nomina essendi, die auf Seinsweise und Verfügen über bestimmte Eigenschaften hinweisen, z.B.: *prezydentyzizm*, *wizualizm*, oder auch umgangssprachlich gefärbte scherzhafte Substantive, die durch die Namen der Politiker, Wissenschaftler, Künstler motiviert sind, z.B.: *castryzm*, *gierkizym*, *kuronizm*, *lepperyzm*, *walęsizm*, *mrożkizm*.

Wortbildungsaktiv sind auch andere fremde Suffixe, vor allem das Formans *-ator*, das von den verbalen Stämmen die Bezeichnungen von Personen bildet, die bestimmte Tätigkeiten ausführen, z.B.: *dekomunizator*, *integrator*, *legalizator*,

*protestator*. Dieses Suffix ist schon seit langem produktiv, vor allem in dem Bereich der technischen Terminologie.

In dem letzten Jahrzehnt hat sich das Suffix *-er* aktiviert, z.B.: *protester, raper, roler, surfer, tester, typer*. Merkbar oder sogar steigend ist die Produktivität des Suffixes *-(j)ada*. Mit diesem Suffix entstehen umgangssprachliche Bezeichnungen der Massenveranstaltungen, wie: *osiedliada, stachuriada, familiada, parafiada* (vgl. Jadacka 2006: 115).

Weniger aktiv sind die Suffixe *-ant* (*koalicjant, nominant, serwisant*) und *-ing* (*monitoring, snowboarding, sponsoring, szoking*).

Sehr modern und dadurch produktiv ist im Polnischen das aus dem Englischen entlehnte Suffix *-oholic*. Es werden mit dem Suffix serienweise Derivate gebildet, die von der Bedeutung her denjenigen beschreiben, der von einer Sucht oder Manie besessen ist, z.B.: *pracoholik, alkoholik, zakupoholik, sessoholic, komputeroholik, czatoholik, książkoholik*.

Jadacka (2001: 93ff.) gibt auch die Bezeichnung *naukoholizm* an, was analogisch zu *pracoholizm* gebildet wird. Einen Synonym dazu finden wir im Internet: *studentoholizm und pseudostudentoholizm*<sup>1</sup>. Es ist auch wiederum sehr einfach die Derivate davon zu bilden, die denjenigen bezeichnen werden, der von der «Krankheit» des 21. Jahrhunderts betroffen ist. Solche Bildungen sind Anzeichen der Tendenzen zur Abkürzung, Präzision und semantischer Deutlichkeit in der Sprache der Gegenwart. Sehr charakteristisch ist auch für das Polnisch unserer Zeit, wie wir an den angeführten Beispielen sehen können, die Bildung der analogischen Konstruktionen.

## II. Präfixe

Die modernste polnische Lexik wird auch ständig durch die Präfixbildungen bereichert. Die Wortbildungsaktivität der Präfixe hat einen deutlichen Zusammenhang mit der kategorialen Zugehörigkeit der Neologismen, d.h. am wenigsten aktiv sind die Präfixe in der Substantivderivation, nur mäßig aktiv nehmen die Präfixe an der Adjektivderivation teil. An der Bildung der Verben nehmen die Präfixe aktiv teil. Die in den letzten Jahren deutlich steigende Tendenz zur Internationalisierung des Wortschatzes wird hier dadurch erkennbar, dass sich an den Wortbildungsprozessen sowohl einheimische als auch fremde Präfixe vergleichbar intensiv beteiligen.

<sup>1</sup> Zob. <<http://tiziano.blogg.pl/id,4197650,title,Naukoholizm,index.html?ticaid=6a314>> 19.05.2010 um 12:47.

## A. einheimische Präfixe

Die Präfixderivation ist weiterhin die wichtigste Wortbildungstechnik bei der Bildung der Verben. Besonders aktiv sind hier die polnischen perfektivierenden Präfixe, z.B.: *o-*: *oprogramować*, *s-*: *sformatować*, *sprofilować*, *w-*: *wmanewrować*, *wy-*: *wyartykułować*, *wysprajować*, *za-*: *zaćpać się*, *zawalczyć*, *z-*: *zdehumanizować*, *zekologizować*, *zestresować*, *zrelaksować się*.

Die einheimischen Präfixe *nad-* und *pod-* beteiligen sich nicht so intensiv an der gegenwärtigen substantivischen Wortbildung, z.B.: *nadwartość*, *nadinterpretacja*, *podkategoria*, *podorgan*, *podkatalog*<sup>2</sup>.

Eine interessante Erscheinung in der polnischen Sprache ist die Modifizierung der Substantiv- und Adjektivbedeutungen mithilfe des Elements *nie-*, das nur in manchen Publikationen über Wortbildung als Präfix qualifiziert wird. Einen festen Platz in der polnischen Lexik haben letztens solche Bildungen wie: *niekomercyjny*, *nieopodatkowany*, *nierządowy*, *nierynkowy*. Man kann aber nicht jede verneinende Struktur als einen Beweis für die Aktivität der Präfigierung, einer der Derivationstechniken, betrachten (vgl. Jadacka 2006: 117).

## B. fremde Präfixe

Mithilfe von fremden Präfixen *anty-*, *auto-*, *eko-*, *mikro-*, *mini-*, *post-*, *pseudo-*, *re-*, *sub-*, *super-*, *tele-*, *eks-*, *extra-*, *pro-*, *quasi-* werden immer wieder neue, substantivische Neologismen gebildet: *antyradar*, *autoszyba*, *autokrecja*, *ekokłęska*, *ekofundusz*, *miniwykład*, *postmodernizm*, *postprodukcja*, *pseudo-inicjatywa*, *recykling*, *subkontrahent*, *subkultura*, *superoszczędność*, *super-reforma*, *superzabawa*, *telekamera*, *ekslider*, *eksprezydent*, *extrakomfortowy*, *proeuropejski*, *quasimałżeństwo*, *quasiporadnik*.

In den neueren adjektivischen Strukturen beobachtet man sogar die Überlegenheit der fremden bedeutungsdeutlichen Präfixe über die polnischen, z.B.: *arcypolityczny*, *postwojenny*, *sublokalny*, *subregionalny*, aber *doremontowy*, *odstrzeżony*. Die letzten zwei Bildungen haben einen nicht stabilisierten lexikografischen Status.

<sup>2</sup> Das Präfix *nad-* hat zwei Bedeutungen: 1. es weist auf die höhere Position in einer Hierarchie oder 2. es bezeichnet etwas, was die Norm überschreitet; das Präfix *pod-* tritt nur in der Bedeutung: niedrigere Stufe in einer Hierarchie.

Die Verbbedeutungen werden auch mithilfe der fremden Präfixe modifiziert. Eine wichtige Rolle kommt hier dem Präfix *re-* zu, das die Wiederholung einer Tätigkeit bedeutet, wie: *redefiniować*, *refinansować*, *reprzywatyzować*. Dieses Präfix kann in seiner Funktion durch kein polnisches Präfix ersetzt werden. Andererseits das fremde Präfix *de-* ist synonymisch mit dem polnischen Präfix *od-*. Hier ist es aber interessant, dass das fremde Präfix wortbildungsaktiver als das einheimische mit der gleichen Bedeutung ist, was solche Strukturen bestätigen, wie: *dekomunizować*, *denacjonalizować*.

### III. Deonymische Bildungen

Im modernen Polnisch bilden deonymische Wortbildungen (Bildungen mit dem Eigennamen als Erstglied und appellativischem Zweitglied), die mit Hilfe von bereits erwähnten sowohl indigenen als auch fremden Suffixen gebildet werden, eine produktive Gruppe, z.B.: *belwederczyk*, *falandzacja*, *kuroniówka*, *lepperysta*, *makdonaldzacja*, *walęsizm* (vgl. Worbs/Markowski/ Meger (2007): XII f.).

### IV. Paradigmatische Strukturen

Die paradigmatische Derivation war im Polnischen immer populäres Wortbildungsverfahren und auch in den letzten Jahren ist ihre Aktivität nicht geringer geworden. Die Resultate dieser Derivation sind abgekürzte Konstruktionen – entweder in Bezug auf ihre Wortbildungsbasis, oder sie treten als Kondensierung des Inhalts der Beschreibungen auf, die sie ersetzen. Zu den wichtigsten substantivischen Neologismen, die in der polnischen Sprache in den letzten Jahren mithilfe der paradigmatischen Derivation entstanden sind, gehören:

a) von den Verben entstandene Bezeichnungen der Tätigkeiten, Resultate und Objekte (Bestandteile des Berufsjargons oder der Umgangssprache): *przekręt* (Betrug), *włam* (Einbruch), *wszczep* (Einpflanzung, Einimpfung), *podgląd* (Beobachtung);

b) Namen der Fachleute, die durch die Namen der wissenschaftlichen Disziplinen motiviert sind: *bioetyk*, *biomechanik*;

c) Derivate im Plural, die von den Namen entstanden sind und die negativ die Personen bewerten, die in einem gewissen Sinne ihren Wortbildungsmustern ähnlich sind: *Labudy*, *Leppery*, *Rydzyki* (oft werden diese Formanzen klein geschrieben, was die verachtende Beziehung zu den auf diese Art und Weise bezeichneten Personen noch stärkt);

d) Namen der Markenprodukte (wie Hosen, Schuhe, Uhren), die durch die Eigennamen motiviert werden: *diesle*, *lewisy*, *reeboki*, *swatche*, *wranglery*.

Die paradigmatische Derivation ist auch aktiv bei der Bildung der Adjektive und vor allem Verben, die meistens substantivische Motivation haben, z.B.: *jurorować, premierować, sponsorować, monitorować, punktować, imprezować, slalomować, zjazdować, konfigurować*. Es gibt auch verbale Derivate, die adjektivische Motivation haben, z.B.: *heroicznie, porządnieć, prywatnieć*.

## V. Rückbildung

Die starke Tendenz zur Abkürzung und Ökonomisierung ist auch in der polnischen Wortbildung der letzten Jahre sichtbar. Eine wichtige Position nimmt hier die Rückbildung (neben der Konversion eine Art der impliziten Derivation) ein. Die Aktivität dieser Wortbildungstechnik, vor allem bei der Bildung der Substantive, bestätigen folgende Beispiele:

a) Einwortbildungen – univertierte Strukturen (Univertierungen, d.h. Umwandlungen einer analytischen in eine synthetische Form), die von den Adjektiven gebildet sind, die wiederum ein Teil der vollständigen substantiv-adjektivischen Bezeichnung sind, z.B.: *anaboli* – *środek anaboliczny*, *dokument* – *film dokumentalny*, *implant* – *tkanka*, *komórka* *implantowana*, *laser* – *drukarka laserowa*, *metalik* – *kolor metaliczny*, *wokal* – *partia wokalna*, *żaglowiec* – *statek żaglowy*, *odrzutowiec* – *samolot odrzutowy*, *komórka* – *telefon komórkowy*, *jednoprzejazdówka* – *bilet jednoprzejazdowy*, *reklamówka* – *torba reklamowa*;

b) Benennungen der Personen, die in bestimmten wissenschaftlichen Disziplinen tätig sind, z.B.: *neonatolog, sowietolog*, und der Fachgeräte, z.B.: *mammograf, ultrasonograf, tomograf*;

c) expressive Derivate, die zur polnischen Umgangssprache gehören, z.B.: *amfa, anabol, hera, merc*, oder auch die durch die Eigennamen motiviert sind, z.B.: *Jaruzel(ski), Pender(ecki)*.

## VI. Strukturen mit dem zweiteiligen Formans (Zirkumfix)

Die Derivate mit dem zweiteiligen Formans, präfixal-suffixale Bildungen, spiegeln die Aktualität der Tendenz zur Bedeutungsdeutlichkeit wider. Hier beobachtet man in den substantivischen Derivaten überwiegend genetisch fremde Affixe: *anty-+ -ista* (*antyaborcjonista, antyseksualista*), *de-+ -izacja/ -yzacja* (*desolidaryzacja, desakralizacja*), *anty-+ -izm* (*antyglobalizm*), *pro-+ -ista* (*profederalista*), *re-+ -ing* (*recykling, restyling*). Darunter findet man auch ziemlich viele expressive Neologismen, die von den Namen oder Spitznamen gebildet werden: *antygierkizm, antywałesizm, debalceryzacja, dekaczoryzacja*.

Viele neue Adjektive werden auch mithilfe der Präfixe *anty-* und *pro-* gebildet, die Mitformanzien für die für diese Wortart typischen Suffixe sind: *-owy*, *-(ow)ski*, *-(ar)ny*, *-cki*, *-(ej)ski*: *antycellulitowy*, *antyekonomiczny*, *antynarkotykowy*, *antyprezydencki*, *antyterrorystyczny*, *proeuropejski*, *pronatowski*, *prorynkowy* (vgl. Jadacka 2006: 119).

Bei der Bildung der verbalen Derivate mit den zweiteiligen Formanzien nehmen folgende Präfix-Suffix-Strukturen teil: *u-+/(i)ć*, *prze-+-(i)ć*, *do-+-(a)ć*: *urynkować*, *przebranzować*, *dociepląć*. Bei der Bildung der expressiven verbalen Derivate sind aktiv: *na-+-(i)ć*, *od-+-(i)ć/yć*, *o-+-(i)ć*, *s-+-(owa)ć*, *od-+-(owa)ć*: *odkomuszyć*, *odstarzyć*, *odpaństwić*, *odbatwanić*, *skuroniować się*, *odgenschierować się* (sich von dem Einfluss von Hans-Dietrich Genscher, dem ehemaligen deutschen Außenminister, befreien) (vgl. Jadacka 2006: 119).

## VII. Strukturen, die durch den Affixaustausch entstanden sind

Die ständigen Beobachtungen der Sprachentwicklung zeigen auch, dass man frühere Bestimmungen verifizieren muss, d.h. früher als periphere Erscheinungen anerkannte Neologismtypen sind heute zu häufigen Wortbildungsmustern geworden. So ist es in dem Fall der Austauschderivation, die als Randerscheinung bei der Substantivderivation beschrieben wurde, bis es festgestellt wurde, dass sie bei der Verbderivation eine der Grundwortbildungstechniken ist, die sich etwa an der zweiten Stelle, gleich nach der Präfigierung, platziert, z.B.: *ubrać – przebrać – nabrać*, *uzbroić – rozbroić – dozbroić* (vgl. Jadacka 2006: 106). Der neueste Wortschatz liefert dafür noch mehrere Beweise:

*doładować* (naładować dodatkowo konto telefonu komórkowego)

*odwirusować* (oczyścić zawirusowany plik, komputer)

*przeprofilować* (sprofilować inaczej, zmienić profil)

*rozkodować* (rozszyfrować zakodowaną informację)

Diese Technik zeichnet sich durch einen großen Grad der Automatisierung aus, was doch eine der wichtigsten Tendenzen in der modernen Wortbildung ist. Darüber hinaus sind die Resultate dieses Wortbildungsprozesses sowohl ökonomisch als auch bedeutungspräzise.

Für die substantivische suffixale Austauschderivation finden wir folgende Beispiele: *Ukrainiec – Ukrainka*, *Chińczyk – Chinka*, *mieszczanin – mieszcanka*, *heglizm – heglista*. Der Austausch beruht hier auf dem Ersatz des Suffixes von der Basis durch das Derivatsuffix: *-ec* → *-ka*, *-czyk* → *-ka*, *-anin* → *-anka*, *-izm* → *-sta* (vgl. Jadacka 2006: 119f.).



## VIII. Zusammensetzungen/ Zusammenrückungen

Die nächste Tendenz, die bei der Bildung der Neologismen im Polnischen zum Vorschein kommt, ist die Tendenz zur Vereinfachung der Derivationsprozesse, vor allem durch die Bildung der Komposita ohne irgendwelche Wortbildungsexponenten, z.B.: *Investbank, Kredybank, multikino, Sopotfestiwal, teleserial*. Die Sprachwissenschaftler lassen jedoch die Frage offen, ob die Folgen dieser neuen Tendenz die Sprache perfektionieren, ihr zusätzliche Entwicklungsmöglichkeiten schaffen, oder Quelle vieler Schäden sind, die daraus folgen, dass in die Sprache solche Derivate Eingang gefunden haben, die in Eile, überlegungslos, ohne Haltung an die traditionellen Wortbildungsprinzipien gebildet wurden. Jedoch ist andererseits die Verbannung dieser Tendenz und ihres Einflusses auf die Derivationsprozesse sehr schwierig, denn man müsste hunderte oder tausende von Wörtern, die durch Wirkung dieser Tendenz gebildet wurden, als fehlerhafte Konstruktionen anerkennen. Außerdem ist dieses Problem in der Fachliteratur bisher noch nicht tiefgründig analysiert und bewertet worden (vgl. Jadacka 2006: 106f.).

### A. Zusammenrückungen (affixlose Zusammensetzungen)

In dem Nachkriegspolnisch waren populär vor allem Zusammenrückungen, bei denen der erste Teil ein Zahlwort, ein Pronomen oder ein Adverb war: *półprzewodnik, trójczłonowy, współpracownik*. Aus der Fachsprache kamen in die Allgemeinsprache Strukturen, deren Elemente zur internationalen Lexik gehörten, z.B.: *agro-, auto-* (im Sinne 'allein'), *bio-, elektro-, foto-, neo-, -logia, -kracja, -teka*. In den neuesten affixlosen Komposita dominieren folgende Elemente als Teile der Komposita: *bio-, eko-, euro-, foto-, homo-, narko-, porno-, seks-, soc-, spec-, tele-, wideo-, -gate*, z.B.: *biopaliwo, ekoturystyka, euroczek, fotoprojektacja, homofonia, narkobiznes, pornomodelka, seksturysta, speckomisja, teleakupy, wideopiractwo, wódkagate*. Bemerkenswert ist hier, dass die Zahl dieser Zusammenrückungen ständig wächst (vgl. Jadacka 2006: 121).

In den Konstruktionen solches Typs ist eines der Bestandteile (meistens der erste) ein selbständiges Wort oder sein Teil, wie: *biznesplan, kredybank, telepubliczność*. Den Teil der Zusammenrückung, der im Polnischen nicht selbständig auftritt, betrachten wir als Präfixoid (seltener – Suffixoid), z.B. *hipermarket, makropolecenie, neokomuna, pseudopoprawny*. Es sei aber auch zu bemerken, dass sich die Präfixoide lexikalisch verselbständigen können, was man auch letztens immer öfter beobachten kann, u.a. am Beispiel der Elemente *super, makro* und *mikro* (vgl. Jadacka 2006: 122).

## B. eigentliche Zusammensetzungen

Die Zunahme der Zusammensetzungen ist in letzter Zeit zu beobachten. In dieser Gruppe können mehrere Klassen ausgesondert werden:

Bildungen mit dem Interfix: *-i-/-y-*, *-u-* und *-o-*. Die Zusammensetzungen mit den ersten zwei Interfixen sind selten, z.B.: *drzymorda*, *trzęsistolek* (scherzhafte Strukturen) oder *dwukultura*, *dwuwładza* (der erste Teil ist ein Zahlwort).

Zu den Bildungen mit dem Element *-o-* gehören zahlreiche Zusammensetzungen und Quasi-Zusammensetzungen, die nominative oder expressive Neologismen sind. Die Substantive, die zu dieser Gruppe gehören, haben oft das Element *auto-* oder *sam-* als Erstglied, und als Zweitglied: *-biorca*, *-dawca*, *-fobia*, *-logia*, *-mania-*, *-terapia*, *-znawca*, *-logia*, z.B.: *autosalon*, *samoopodatkowanie*, *organodawca*, *podatkologia*, *laseroterapia*, *mitoznawca*.

Weiterhin ist heute sehr populär in der polnischen Wortbildung die Bildung der Serienformationen und der Analogien, die darauf beruhen, dass eines der Bestandteile in einer Reihe der Zusammensetzungen ausgetauscht wird, z.B.:

*eurodeputowany*, *eurokonto*, *euroobligacje*, *eurorynek*, *europarlament*.

Eine unbegrenzte Bindungsmöglichkeit ermöglicht solchen Bestandteilen die Scheidung des ersten Stamms 'europejski' gleich nach dem Vokal *-o-*. Dank ähnlichem Mechanismus war die Entstehung der Zusammensetzung 'komputeropis' möglich, deren Muster das Wort 'maszynopis' ist.

Für die adjektivische Derivation sind folgende Bestandteile charakteristisch: Erstglieder: *nisko-*, *ogólno-*, *pełno-*, *samo-*, *wielo-*, *wysoko-*, Zweitglieder: *-genny*, *-podobny*, *-chłonny*, *-oszczędny*:

*niskocholesterolowy*, *ogólnoinformacyjny*, *pełnowymiarowy*, *samoocena*, *samofinansowanie*, *wielozawodowy*, *wielomandatowy*, *wysokoaktywny*, *wysokonakładowy*, *halucynogenny*, *stresogenny*, *gumopodobny*, *energochłonny*, *ergooszczędny*.

Unter diesen zusammengesetzten Strukturen finden wir auch sehr viele umgangssprachliche Okkasionalismen, wie: *padatkożerca*, *piwożłop*, oder auch sprachliche Neologismen, wie: *białokolnierzykowiec*, *nowofalowiec*, *wolnorynkowiec*, die einen Menschen, eine Erscheinung benennen, aber auch expressive Neologismen, wie: *boniolub* (Anhänger von Michał Boni), *najmigęba* (rzecznik prasowy – Pressesprecher), *szmalorób* (vgl. Jadacka 2006: 122f.).

Infolge der genannten Verfahren der Wortbildung entstehen im Polnischen massiv analogische Konstruktionen, was auch an den angeführten Beispielen zu sehen ist. Bemerkenswert ist nicht nur die Tatsache, dass diese Erscheinung sehr

populär in der gegenwärtigen Wortbildung des Polnischen ist, sondern auch dies, dass sich seit Jahren ständig neue Muster entwickeln, die dann in hunderten von konkreten neu gebildeten Strukturen kopiert werden. Gefährlich dabei ist es, dass die Konstruktionen serienweise und spontan entstehen, wessen Folge die unkontrollierte Vervielfältigung von den nicht richtigen Modellen sein kann.

### IX. Hybride Bildungen

Zusammensetzungen aus einheimischem und fremdem Material wundern heutzutage niemanden, z.B.: *snack-bar*, *copy-centrum*, *Rywin-gate*<sup>3</sup>. Diese Bildungen sind eine der typischen Besonderheiten der polnischen Gegenwärtigsprache. Es handelt sich dabei um Kombinationen aus heimischen und fremden Morphemen, d.h. Wörter mit fremdem Affix (Präfix, Suffix) und polnischer Basis oder Wörter mit heimischem Affix und fremder Basis und Zusammensetzungen mit einem fremden Glied. Dieser Prozess führt zur Internationalisierung des Wortschatzes, was in der globalisierten Welt eine wichtige Rolle spielt.

### X. Derivate, die aus den Präpositionalphrasen entstanden sind

Die Präpositionalphrasen, die Basis für viele Substantive und Adjektive sind, sind in den letzten Jahren deutlich weniger wortbildungsaktiv. Zurzeit werden die Präpositionalphrasen fast ausschließlich für die Bildung der Adjektive genutzt. Die Bestandteile der Neologismen dieses Typs sind vor allem folgende Präpositionen: *bez*: *bezkofeinowy*, *bezstresowy*; *między*: *międzypartyjny*, *międzystrefowy*; *około*: *okołobudżetowy*, *okołowyborczy*; *po*: *pojednoczeniowy*, *posowiecki*; *poza*: *pozasolidarnościowy*; *ponad*: *ponadnormatywny*, *ponadprogramowy*; *przeciw*: *przeciwmgielny*, *przeciwdepresyjny*; *przed*: *przeddemokratyczny*, *przedwyborczy*; *przy*: *przykliniczny*; *wewnątrz*: *wewnątrzpolityczny*, *wewnątrzkoalicyjny*. Die substantivische Derivation dieses Typs tritt fast überhaupt nicht mehr auf, z.B. *międzysezon*, *przygranicze* (vgl. Jadacka 2006: 122f.)

### XI. Kürzung

Die Kürzung ist heutzutage, in der Zeit der herrschenden Tendenz zur Informationsverdichtung und Sprachökonomie, ein sehr populäres Wortbildungsverfahren. Es sind spezifische Wörter, die durch Kürzung der polnischen

<sup>3</sup> Gate in der Bedeutung 'Skandal'.

oder manchmal fremdsprachigen Wendungen entstehen, die aus einem oder mehreren Wörtern bestehen. Es gibt auch Kürzungen, die durch Abkürzung eines Wortes entstehen. Es gibt im Polnischen: Buchstabenwörter, deren Bestandteile separat ausgesprochen werden: *UWM* (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), *PKP* (Polskie Koleje Państwowe), *USA* (United States of America), *NBP* (Narodowy Bank Polski); Buchstabenwörter, die wie ein Wort ausgesprochen werden: *GUS* (Główny Urząd Statystyczny), *OBOP* (Ośrodek Badania Opinii Publicznej); Silbenkurzwörter, die wie die Summe der zu einem Wort verbundenen Silben ausgesprochen werden: *Pafawag* (Państwowa Fabryka Wagonów), *Polfa* (Polska Farmacja); Mischkurzwörter, deren Struktur uneinheitlich ist und die eine Kombination von den oben erwähnten Typen der Kurzwörter sind: *CBOS* (Centrum Badania Opinii Społecznej), *PZMot* (Polski Związek Motorowy); Kompositionskurzwörter, die aus dem ganzen definierten Wort und einem Teil von dem definierenden Wort bestehen: *Inwestbank* (oder: Investbank) (Bank Inwestycyjny), *Amerbank* (Bank Amerykański).

Jeden Tag entstehen viele Akronyme (Kurzwörter). Sie entstehen, damit man schnell kommunizieren kann. In der SMS-Kommunikation sind sie unentbehrlich und es wäre schwer alle Beispiele der Kurzwörter anzugeben und zu beschreiben. Ich denke, heutzutage ist es kaum vorstellbar ohne Kurzwörter zu kommunizieren, sie sind für uns etwas Normales, aber wenige achten darauf, ob sie allgemein gebraucht werden, oder vielleicht nur für einige Kreise verständlich sind.

Beachtenswert in der gegenwärtigen Wortbildung des Polnischen ist die starke Nutzung von zwei Wortbildungsbasen, d.i. der Abkürzungen und der Namen. Die überall herrschende Tendenz zur Ökonomie, verursachte, dass die Abkürzungen seit der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts und in dem heutigen Polnisch sehr populär sind. Die Nachnamen dagegen bilden schon seit langem die Basen für die Suffixbildungen, jedoch in dem heutigen Polnisch können wir eine deutliche Zunahme der von ihnen motivierten Derivate beobachten. Die Neologismen auf diesem Gebiet stammen vor allem von den Namen der Politiker. Und warum ihre Zahl ständig wächst, ist es leicht zu erklären: einerseits ist das Mehrparteiensystem entstanden, und andererseits wurde das öffentliche Leben mehr öffentlich, es gibt keine Zensur und die Rolle der Medien ist größer geworden.

## XII. Movierung

Bessere Ausbildung der heutigen Frauen, ihr Streben nach dem bestimmten sozialen Prestige, was mit dem Antritt der immer neueren Stellen, Funktionen, dem Erlangen der wissenschaftlichen Titel zusammenhängt, verursachte auch

dass man die Terminologie in bestimmten Lebensbereichen an die neuen Bedürfnisse anpassen wollte. Das Fehlen an den weiblichen Bezeichnungen bestimmter Berufe, Funktionen ließ sich spüren. Man wollte diese Mängel ergänzen. Es stellte sich heraus, dass das Polnische lediglich über ein Suffix verfügt, das in dieser Funktion angewandt werden konnte. Mittels des Suffixes *-ka* werden im Polnischen weibliche Personenbezeichnungen von männlichen Bezeichnungen moviert, z.B. *malarka*, *nauczycielka*. Es stellte sich aber nach der anfänglichen Begeisterung für diese Möglichkeit heraus, dass es nicht in allen Fällen so einfach ist, die weibliche Entsprechung zu bilden, beispielsweise wegen der phonetischen Restriktionen, z.B. *adiunktka*, *architektka*, *psycholożka*, *filolożka*. Diese Bildungen konnten im Polnischen wegen ihres Hybridecharakters nicht akzeptiert werden. Semantisch gesehen konnten auch viele Motiva wegen ihrer starken stilistischen Markierung nicht akzeptiert werden, z.B. *murarka*, *stolarka* (Tätigkeit des Maurers, des Tischlers), oder da sie beispielsweise schon zu der Umgangssprache gehörten, z.B. *doktorka*, *profesorka* (vgl. Jadacka 2006: 126ff.)

### XIII. Innersprachliche Einflüsse

Eine bedeutende Rolle spielt im modernen Polnisch auch das Eindringen in das Allgemeinpolnisch der Bildungen oder Wortbildungstypen, die stilistisch markiert sind (vor allem handelt es sich hier um die aus der Umgangssprache stammenden Bildungen), was Ausdruck der Unifizierungsprozesse ist, z.B. *rankingowy*, *dealerski*, *podawacz*, *wwiert*, *telefoniada*, *telewizjada*, oder auch Bildungen, die ursprünglich als umgangssprachlich oder mundartlich galten, z.B. mit Suffixen *-ak*, *-ówka*, *-eka*, *ø*: *przeciętniak*, *budżetówka*, *kolporterka*, *prześcój*.

### Zusammenfassende Bemerkungen

Der Zusammenhang zwischen den Wortbildungstendenzen und dem Bau der Neologismen im Polnischen der letzten Zeit stellt sich folgendermaßen dar:

1. die Tendenz zur Präzision der Information ist sichtbar in den typischen Zusammensetzungen (Bindung von Wortbildungsbasen) und in den Derivaten (Präfix- und Zirkumfixbildungen, die die Basis näher bestimmen);

2. die Tendenz zur Ökonomie und der Informationsverdichtung ist sichtbar in solchen Strukturen wie: Kürzungen, Univerbierungen (an der Stelle soll man auf die Intensität der Univerbierungsprozesse im modernen Polnisch hinweisen);

3. die Tendenz zur Automatisierung des Bildungsprozesses der Neologismen ist sichtbar in den Affixbildungen mit den Suffixen: *-anie*, *-ość*, *-owiec*, *-ówka*, *-owy* und auch in den paradigmatischen Bildungen mit dem Formans *-(ow)ać*;

4. große Produktivität weisen die die Wortbildungskonstruktionen abkürzenden und die Bedeutungsinhalte kondensierenden Suffixe *-acja*, *-ość*, *-alny*, *-owy*, z.B. *politechnizacja*, *wykrywalność*, *zmywalny*, *paliwowy*;

5. ein weiterer Trend in dem modernen Polnisch ist das Entstehen der zusammengesetzten Suffixe: *-alność*, *-arstwo*, *-alnictwo*, *-owość*, *-ownictwo*, z.B. *zachowalność*, *etapowość*, *drogownictwo*;

6. die Wirkung der bereits erwähnten Tendenzen ist sichtbar in den Zusammensetzungen ohne Infix und auch in den Zusammensetzungen mit dem Präfixoid – diese Bildungen sind ein wenig kürzer als die Zusammensetzungen mit dem Infix und werden völlig automatisch konstruiert;

7. der Prozess der Internationalisierung wird auch immer intensiver; der fremde Wortschatz wird schnell in der polnischen Wortbildung adaptiert, was sichtbar ist bei der Bildung der Derivate, z.B. der Adjektive von den entlehnten Substantiven oder Verben: *weekend* – *weekendowy*, *kemping* – *kempingowy*, *detergent* – *detergentowy*, *outsider* – *outsiderski*;

8. In den letzten Jahren spielt die Suffigierung bei der Bildung der Neologismen im Polnischen ein wenig geringere Rolle, was nichts Überraschendes ist. Die Suffixderivate können nämlich nicht als Abkürzungen (wie z.B. paradigmatische Bildungen) oder als bedeutungspräzisierende Strukturen (wie beispielsweise Präfixkonstruktionen oder präfix-paradigmatische Strukturen oder auch Präfix-Suffixkonstruktionen) betrachtet werden.

## Literatur

- Barz I./Schröder M. (2001): *Grundzüge der Wortbildung*. [In:] Fleischer W./Helbig G./Lerchner G.(Hg.): *Kleine Enzyklopädie Deutsche Sprache*. Frankfurt/M., S. 178–217.
- Bußmann H. (2002): *Lexikon der Sprachwissenschaft*, 3., aktualisierte und erweiterte Auflage. Kröner. Stuttgart.
- Donalies E. (2005): *Die Wortbildung des Deutschen: ein Überblick*, 2., überarbeitete Auflage. Günter Narr Verlag. Tübingen.
- Donalies E. (2007): *Basiswissen. Deutsche Wortbildung*, A. Francke Verlag Tübingen und Basel.
- Duden: Die Grammatik der deutschen Gegenwartssprache* (1995), Bd. 4, 5., völlig neu bearbeitete und erweiterte Auflage, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich.
- Eichinger L. M. (2000): *Deutsche Wortbildung. Eine Einführung*. Gunter Narr Verlag. Tübingen.
- Eichinger L. M./ Meliss M./ Vázquez M. J. D. (Hrsg.) (2008): *Wortbildung heute. Tendenzen und Kontraste in der deutschen Gegenwartssprache*. [In:] *Studien zur Deutschen Sprache. Forschungen des Instituts für Deutsche Sprache*. Hrsg. von Deppermann A./ Waßner U. H./ Engelberg S. Bd 44. Gunter Narr Verlag. Tübingen.
- Engel U. (Hrsg.) (2000): *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Bd. 1 u. 2. PWN. Warszawa.
- Erben J. (2000): *Einführung in die deutsche Wortbildungslehre*, 4., aktualisierte und ergänzte Auflage. Erich Schmidt Verlag. Berlin.
- Fleischer W./ Barz I. (1992, 1994, 1995): *Wortbildung der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen.

- Grzegorzycowa R. (1984): *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Wyd. IV. PWN. Warszawa.
- Hemmer A. (2007): *Zmiany w użyciu anglicyzmów w języku polskim na przestrzeni ostatnich 15 lat*. GRIN Verlag. Norderstedt.
- Jadacka H. (1991): *Aktywność słowotwórcza polskich rzeczowników niemotywowanych (na materiale gniazdowym)*. Uniwersytet Warszawski. Warszawa.
- Jadacka H. (2001): *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa.
- Jadacka H. (2006): *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa.
- Kaproń-Charzyńska I. (2005): *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*. Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń.
- Kreja B. (1969): *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-isko, i -ina*. Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Gdańsk.
- Mańczak-Wohlfeld E. (1995): *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Wyd. Universitas. Kraków.
- Ochmann D. (2004): *Nowe wyrazy złożone o podstawie zintegrowanej w języku polskim*. Księgarnia Akademicka. Kraków.
- Ohnheiser I. (1987): *Wortbildung im Sprachvergleich: Russisch – Deutsch*. 1. Auflage. Verlag Enzyklopädie. Leipzig.
- Stawnicka J. (2000): *Die Entwicklungstendenzen in der Lexik der polnischen Gegenwartssprache*. [In:] *Die sprachliche Situation in der Slavia zehn Jahre nach der Wende. Beiträge zum Internationalen Symposium des Slavischen Instituts der Universität Heidelberg vom 29. September bis 2. Oktober 1999*. Hrsg. Baldur Panzer. Lang. Frankfurt am Main, S. 113–153.
- Strutyński J. (1996): *Gramatyka polska. Wprowadzenie. Fonetyka. Fonologia. Morfologia*, Wyd. „Księgarni Akademickiej” Nr 34. Kraków.
- Worbs E. /Markowski A./Meger A. (Hrsg.) (2007): *Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen. Neuer polnischer Wortschatz nach 1989*. Harrassowitz Verlag. Wiesbaden.
- Zagorodnikowa A. (1982): *Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie*. Ośrodek Badań Prasoznawczych. Kraków.

### Summary

The principles of word formation have been employed for a considerable period of time. In the contemporary Polish word formation numerous doubts are expressed concerning the correctness of newly formed words, but languages are constantly developing and some expressions which were previously considered incorrect are now accepted as a norm. The development tendencies of the language constitute its driving force. It should be observed that apart from two basic trends in the development of word formation, i.e. the propensity for abbreviating and the tendency to make information precise, a third trend can be added, namely the automatic use of derivational techniques. More specifically, the creation of derivatives out of native word-forming elements consists merely in their mechanical combining, while any complications are eliminated. It should also be stressed that in the contemporary Polish language abbreviations are created on a mass scale, and the process of creating neologisms involves a lot of univerbalising. Another observable trend in the contemporary Polish language is the creation of complex suffixes: *-alność*, *-arstwo*, *-alnictwo*, *-owość*, *-ownictwo*, e.g. in words such as *zachorowalność*, *etapowość*, *drogownictwo*. The process of internationalisation is becoming more and more intensive in the Polish language, too. Foreign words are quickly adapted in the Polish word formation system, a phenomenon which is particularly striking when derivatives are created, e.g. adjectives from borrowed nouns or verbs: *weekend – weekendowy*, *kemping – kempingowy*, *detergent – detergentowy*, *outsider – outsiderski*.





Izabela Domaciuk-Czarny  
Lublin

## Chrematonimy na polskich stronach internetowych wirtualnych państw i społeczeństw

### Chrematonyms on the Polish Websites of Micronations

The article discusses forms and functions of chrematonyms, proper names, found on Polish websites of micronations. The author tries to prove that chrematonyms bear a similarity to customary proper names and that their structures depend on the interests of micronations' founders.

**Słowa kluczowe:** chrematonimia, zabawa słowem

**Key words:** chrematonym, micronation, wordplay

Powstanie polskich państw wirtualnych przypada na wiek XX, pierwsze z nich pojawiły się w drugiej połowie lat 90., jednak dopiero od kilku lat intensywnie wpisują się one w internetową komunikację językową i w zmediatyzowaną rzeczywistość<sup>1</sup>.

Wirtualne państwa, nazywane także mikronacjami, to inaczej społeczności internetowe zajmujące się symulacją państwa w warunkach wirtualnych<sup>2</sup>. Społeczności te skupiają się na tworzeniu różnych obszarów ludzkiej działalności w ramach egzystencji danego narodu: czasami kładą nacisk na sferę gospodarczą w rozwoju państwa, polityczną, ustawodawczą (wtedy na stronie takiego państwa w sieci znajdujemy głównie konstytucje, odezwy, dekrety, ustawy itp.), innym razem najważniejszą sprawą dla obywateli mikronacji staje się np. szeroko pojęta kultura. Od tych zainteresowań netizenów<sup>3</sup> uzależnione są onimy na stronach państw w sieci.

---

<sup>1</sup> O nazwach w zmediatyzowanej rzeczywistości zob.: K. Skowronek, M. Rutkowski: *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*. Kraków 2004, s. 17–28.

<sup>2</sup> Zob. hasło *Wirtualne państwo* w wirtualnej encyklopedii: <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Wirtualne\\_państwo](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wirtualne_państwo)>.

<sup>3</sup> *Netizen* to termin anglojęzyczny, oznacza 'obywatela sieci, czyli Internetu' (*net* 'sieć' + *citizen* 'obywatel').

Mówiąc o nazwach własnych wpisanych w ten wirtualny świat, należy wziąć pod uwagę odrębność jego przestrzeni wobec świata realnego. Badając internetowe społeczności, tzn. grupy obywateli danego państwa, którzy zazwyczaj czynnie włączają się w jego rozwój, możemy określić ich kondycję jako kondycję techno-społeczną w przestrzeni generowanej komputerowo<sup>4</sup>. Proces powstawania nazwy uzależniony jest od wielu czynników, m.in. od samego internauty oraz przestrzeni terminalnej, w której działa. W owej przestrzeni następuje przeformułowanie wyznaczników tożsamości podmiotu, powstaje nowa koncepcja podmiotu, zawierająca w sobie to, co ludzkie, i to, co technologiczne. Tożsamość podmiotu określana przez pryzmat miejsca i przynależności nie jest tu tak istotna, jak w przypadku przynależności do realnie istniejącego państwa i społeczeństwa. Obywatel-internauta pod różnymi nazwami (nickami) może przecież uczestniczyć w tworzeniu różnych wirtualnych państw, może przebywać w kilku przestrzeniach równocześnie, a w pełni nie należeć do żadnego miejsca, gdyż miejsce nie stanowi tutaj fundamentu samookreślenia dla podmiotu<sup>5</sup>. Przykładem niech będzie tekst na stronie Królestwa Samundy, w którym czytamy: „Nie wymagamy od uczestników zabawy wyłączności w ramach v-świata. Nie przeszkadza nam, że będąc obywatelem/ką Królestwa chcesz aktywnie działać gdzieś indziej, pod tym samym lub innym imieniem. Nie postrzegamy innych wirtualnych państw jako zagrożenia lub konkurencji, gdyż zbyt wiele nas różni”<sup>6</sup>.

Na kondycję podmiotu wpływa również poziom zaangażowania w tworzenie poszczególnych stron wirtualnej krainy: podmiot w przestrzeni terminalnej może stać się obywatelem, z mieszkańca przeradza się w uczestnika, który wpływa na funkcjonowanie danej grupy społecznej, a jeśli do formy uczestnictwa dołączymy jakąś ważną funkcję społeczną, wówczas taki obywatel jest twórcą pewnej gałęzi życia wirtualnego kraju – jego historii, gospodarki, systemu edukacyjnego itp., jest też twórcą nazw własnych pojawiających się na stronach z takimi informacjami. Może także wystąpić redukcja obecności podmiotu do percepcji, jedynie do odbioru treści z Internetu, bez jego współdziałania. Jednak nawet tacy internauci mają pewien wpływ na teksty i obrazy wpisane w strony v-państwa, ponieważ ta specyficzna mapowana, postulowana i realnie nieistniejąca przestrzeń, składająca się z katalogu różnych tekstów, jest przestrzenią uczestnictwa (interakcji).

---

<sup>4</sup> Opis przestrzeni terminalnej znajduje się w pracy Marcina Mazurka, który za Scottem Bukatmanem określa tę przestrzeń jako „miejsce symbolicznego sprzężenia tego, co ludzkie, z tym, co elektroniczne” (określenie „terminalny” odsyła tu więc do sformułowania „terminal komputerowy”, a nie do słów „końcowy”, „przedśmiertelny”). Zob. M. Mazurek: *Cyberpolis. Podmiot w przestrzeni terminalnej*. [W:] *Dylematy wielokulturowości*. Pod red. W. Kalagi. Kraków 2004, s. 295–296.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 305.

<sup>6</sup> Zob. <[http://www.samunda.only.pl/index.php?option=com\\_frontpage&Itemid=1](http://www.samunda.only.pl/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1)>.

Nazwy geograficzne i osobowe to dwie największe grupy onimów występujące na interesujących nas stronach WWW. Chrematonimy stanowią niewielki procent onomastyki danego państwa, dlatego z korzyścią dla przeprowadzanych tu analiz należało wziąć pod uwagę szeroką definicję chrematonimów, uwzględniającą m.in. efekty pracy umysłowej człowieka, tytuły hymnów (ideonimy), nazwy grup, organizacji, stowarzyszeń (chrematonimia społecznościowa w ujęciu Artura Gałkowskiego<sup>7</sup>), nazwy wyznań i kościołów, świąt, nagród, wyróżnień, firmonimy, itp.

Osoby będące autorami stron z wirtualnymi państwami dbają o ich wysoką jakość: tworzą odpowiednią nazwę kraju oraz prowincji w jego obrębie, godło państwa, hymn (oprócz tytułu hymnu czasem podane są słowa pieśni), podają też opis miast, krain, przedstawiają historię państwa, jego gospodarkę, kulturę i politykę zagraniczną, związki z innymi państwami, rozejmy, sojusze, unie, a niejednokrotnie polityczne konflikty. Chrematonimy związane są więc z różnymi dziedzinami życia internetowej społeczności. Wśród tej grupy nazw przeważają formy w języku polskim, zdarza się jednak zamiłowanie twórcy nazw do języków obcych, przede wszystkim angielskiego (np. tytuł hymnu Triumwiratu Erboki to *Imagine*)<sup>8</sup>. Tytuły hymnów przeważnie są ideonimami znaczącymi w tym sensie, że odpowiadają duchowi społeczności określonej mikronacji, nazwie państwa, jego idei, celom i przesłaniom: *Symfonia Cesarzka* (hymn Cesarstwa Leblandii), *Wielka Sarmacja* (Księstwo Sarmacji), *Oda do Polonii* (Republika Wielkiej Polonii), *Hymn Wszechsławiański* (hymn Zjednoczonej Federacji Mikroślawii), *Do brugijskiego narodu wołanie* (Zjednoczone Królestwo Brugii), *Rządy Cesarza Niech Trwają Lat Tysiące* (hymn Cesarstwa Tokugawa), *Sora* (prawdopodobnie w jęz. suahili; Zjednoczone Królestwo Samundy), *Charanguito*<sup>9</sup> (Cesarstwo Aztec). Tylko sporadycznie zdarza się, by na stronie państwa podane były słowa pieśni będącej hymnem państwowym (jak w przypadku hymnu Republiki Winktown *Zakłęci w pustyni*), najczęściej jest to utwór muzyczny bez słów lub posiadający słowa, ale niezapisane<sup>10</sup>. Tytuły hymnów państw istniejących w realnej rzeczywistości analizowane były ze względu na charakterystyczne dla nich pola stylistyczno-semantyczne, aksjologię podkreślaną odpowiednimi leksemami i odpowiadającymi im pojęciami wartości,

<sup>7</sup> Zob. A. Gałkowski: *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*. Łódź 2008, s. 129–134.

<sup>8</sup> W Erboce wpływ języka angielskiego zaznaczył się ponadto w treści hasła imprezy kulturalnej *Dni Temidy*: „Shining in glory for all men to see”.

<sup>9</sup> *Charanguito* to rodzaj muzyki wykonywanej za pomocą instrumentu południowoamerykańskiego, zwanego *charango*.

<sup>10</sup> Brak zapisanych słów może być wynikiem trudności językowych, np. hymnem Samundy „Sora” jest piosenka wykonywana prawdopodobnie przez artystę pochodzącego z Afryki w którymś z języków tego kontynentu.

a także funkcje, np. identyfikującą, socjalizującą i emocjonalną<sup>11</sup>. Funkcje te widoczne są też w powyższych tytułach, słowa w nich zawarte wyrażają treści ważne dla określonej społeczności mikronacji, należy zwłaszcza podkreślić poczucie wspólnoty i więzi wirtualnego narodu. Nowością są tu natomiast obcojęzyczne leksemy w tytułach tworzonych przez polskich internautów (nie chodzi już tylko o powszechny w Internecie język angielski, ale o inne bliżej nieznanne Europejczykom języki), co ma wskazywać na związek z drugim obok polskiego, urzędowym językiem danego państwa (np. suahili w Samundzie czy nahuatl w Cesarstwie Aztec). W autentycznych tytułach hymnów pojawiają się zwroty do ojczyzny („Przebudź się, Rumunio” czy „Kochana Ojczyzno”<sup>12</sup> – hymn Bułgarii), tu również mamy taki przykład: *Wielka Sarmacja*, natomiast nie zdarza się, by w autentycznym tytule wystąpiły określenia odmiennych wobec hymnu gatunków typu „oda” czy „symfonia”, co ukazane jest w powyższych przykładach ze stron internetowych.

O cechach denotatu w sposób przejrzysty informują nazwy czasopism. Tytuły te pełnią takie funkcje, jakie wyodrębnili W. Pisarek i S. Gajda, a więc przede wszystkim funkcję oznaczania, deskryptywną i pragmatyczną, oddziałującą na odbiorcę<sup>13</sup>. Ideonimy te charakteryzują oznaczany obiekt, przekazują o nim podstawowe informacje, np.: *Kurier Cesarski*, *Gargian* (miesięcznik o modzie, muzyce i filmie; nazwa nawiązuje do Gargii, prowincji Leblandii), *Games Land* (ang. ‘kraina/świat gier’, miesięcznik na temat gier komputerowych), *Gazeta Polondzka* (w Wielkiej Polondii), *Gazeta Furlandzka* (w Księstwie Furlandii), *Gazeta Codzienna* (w Brugii), *Na beczce prochu, przy butelce rumu* (gazeta wydawana w Tortudze, Ojczyźnie Piratów), a także tytuły prasy sarmackiej: liberalny *Tygodnik Grodziski*, konserwatywne *Czasy*, *Goniec Czarnoleski*, *Kulisy Grodziska* i *Nieregularnik Wolnościowy Radykalne Nowiny* (Czarnolas i Grodzisk to nazwy geograficzne obiektów usytuowanych w Sarmacji). Nazwy te, przypominające deskrypcje jednostkowe, zawierają elementy tradycyjnej prasowej praktyki nazewniczej, ale wnoszą też do niej pewne nowe aspekty. Leksemy *kurier*, *gazeta* czy *goniec* w postaci członu utożsamiającego w tytule powtarzały się już w prasie okresu przedwojennego<sup>14</sup>. Tytuł również lokalizuje denotat w przestrzeni, pismo związane jest więc ze stroną państwa o nazwie *Polondia* czy *Furlandia*. Inną cechą powyższych tytułów jest brak określeń leksykalnych

<sup>11</sup> Zob. R. Łobodzińska, M. Peisert: *Aksjologia w tytułach hymnów państwowych*. [W:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. Pod red. A. Cieślukowej, B. Czopek-Kopciuch i K. Skowronek. Kraków 2007, s. 573–586.

<sup>12</sup> Tytuły hymnów krajów europejskich podane są w wersji polskiej w artykule R. Łobodzińskiej i M. Peisert: *Aksjologia w tytułach hymnów państwowych*, s. 583–585.

<sup>13</sup> W. Pisarek: *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświeceniu lingwistycznym*. Kraków 1967, s. 25; S. Gajda: *Spoleczne determinacje nazw własnych tekstów (tytułów)*. „Socjolingwistyka” 1987, 6, s. 84.

<sup>14</sup> Zob. K. Skowronek, M. Rutkowski: *Media i nazwy...*, s. 49–50.

wskazujących na umiejscowienie pism w Internecie (brak takich słów, jak „online”, „internetowy”), jednak fakt ten daje się wyjaśnić naturą państw wirtualnych, które funkcjonują w tej samej przestrzeni, co ich wytwory, nie ma więc potrzeby wskazywania na jakiś dodatkowy kanał przepływu informacji, w którym te pisma miałyby egzystować. Wyróżnikiem pism internetowych niezwiązanych z mikronacjami są takie cechy, jak znoszenie oficjalności, humor, zmniejszanie dystansu czy moda na „młodzieżowość”<sup>15</sup>. Niektóre z nich występują również w obrębie interesujących nas ideonimów. Istotną nowością potwierdzającą powszechność tendencji globalizacyjnych w komunikacji internetowej jest zamiłowanie do tego, co obce, zwłaszcza „zachodnie”, stąd pojawiają się tytuły z leksykalnymi elementami przejętymi z języka angielskiego, ale również z innych języków, np. francuskiego (por. *Le Quotidien* – periodyk wydawany w Królestwie Dreamlandu). Powstawanie takich onimów powiązane jest więc z przejmowaniem różnych elementów kultury masowej, w tym właśnie słów i nazw obcojęzycznych, „które funkcjonują w odbiorze społecznym jako nośniki idei otwarcia na świat, nadszycia za modą i światowymi trendami”<sup>16</sup>.

Nazwy organizacji, ruchów, klubów, stowarzyszeń, partii, organów państwowych oraz ministerstw najczęściej tworzone są na wzór nazw autentycznych, np.: *Sułtańskie Centrum Badań Kosmicznych*, *Sułtańskie Siły Zbrojne* (Sułtanat Al-Rajn), *Leblandzka Agencja Mody*, *Leblandzka Agencja Informacyjna*, *Towarzystwo Geograficzne Cesarstwa Leblandii*, *Instytut Zasłużonych dla Kultury i Sztuki Leblandii*, *Ministerstwo Propagandy* (Cesarstwo Leblandii), *Stowarzyszenie Miłośników Parowej Maszyny Drukarskiej*, *Nocny Instytut Historyczny* (Triumwirat Erboki), *Grodziskie Towarzystwo Naukowe*, *Ruch Sanacja Sarmacji*, *Partia Liberalistów Rzeczypospolitej*, *Sarmacki Klub Miłośników Komunikacji Miejskiej*, *Związek Miłośników Tabaki* (Księstwo Sarmacji), *Związek Strzelecki* (Okoczia). W internetowym Królestwie Prus nazwy ministerstw to także onimy realistyczne, czytelne, niektóre przejęte z zasobu nazw autentycznych: *Ministerstwo Finansów*, *Ministerstwo Obrony Kraju*, *Ministerstwo Nauki, Sportu i Dziedzictwa Narodowego*, *Ministerstwo Spraw Zewnętrznych i Wewnętrznych*.

Nazwy w świecie internetowym są zatem tym elementem, który wskazuje na wtórność tego świata wobec rzeczywistości realnej, niejednokrotnie na jej odwzorowanie czy też powielenie. Ukazane jest to również w tych nazwach, które ze względu na utrudnioną obcojęzyczną formę przekazu wymagają komentarza wyjaśniającego ich znaczenie. W Zjednoczonym Królestwie Samundy, które reprezentuje wirtualny Czarny Łąd, nazwy organów rządowych brzmią zupełnie

<sup>15</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>16</sup> A. Siwiec: *Przestrzeń miejska jako przestrzeń onimiczna (uwarunkowania lingwistyczno-kulturowe)*. [W:] *Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. Miasto. Pod red. M. Świąćcickiej. Bydgoszcz 2006, s. 117.

obco dla odbiorcy polskiego, ponieważ mają przypominać języki afrykańskie, jednak kontakt z tym odbiorcą nie jest zakłócony, gdyż każda z uduziwnionych nazw otrzymuje w wyjaśnieniu swój polski odpowiednik nazwy ministerstwa, np.: *Okotokuwano* – „urząd podobny do Ministerstwa Spraw Zagranicznych”, *Debeni* – „urząd podobny do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, *Asokwafo* – „urząd podobny do Ministerstwa Obrony Narodowej”, *Perehafo* – „urząd podobny do Ministerstwa Nauki, Kultury i Sportu”. Możemy tu mówić o pewnego rodzaju projekcji świata realnego za pomocą nazw.

Niektóre nazwy tworzą skrótowce: *Sarmacki Ośrodek Badania Opinii Społecznej* = *SOBOP*, *Sarmacki Ośrodek Niezależnych Diagnoz i Analiz* = *SONDA*, w Niepodległym Królestwie Podlasia odnotowujemy istnienie *Podlaskiej Komunikacji Samochodowej* = *PKS* oraz *Państwowych Kolei Podlaskich* = *PKP*. Są też formacje o funkcji ekspresywnej: *Sarmacki Ruch Unitarny* = *SRU*, *Zajebista Unia Sarmacji* = *ZUS*. Podstawą efektu komicznego skrótowców jest tu ośmieszenie szablonowego słownictwa oficjalnego i urzędowego<sup>17</sup> dzięki specyficznym efektom fonicznym z ekspresją dźwiękową (*SRU*) lub zamierzonej zbieżności formy słowotwórczej ze skrótem nazwy instytucji powszechnie znanej w Polsce (*ZUS*).

Ekspresja wpisana jest także w nazwy niektórych grup artystycznych, np. sarmacki *Śnięty Leszcz* – grupa założona przez Henryka hrabiego von Thorn-Leszczyńskiego (*Leszcz* nawiązuje tu do gatunku ryby i prawdopodobnie do nazwiska *Leszczyński*), związana z Klubem Awangardowym *Dupek Żołędny*<sup>18</sup>; nazwy partii, np.: *Gellońska Partia Sukcesu*, *Dreamlandzka Partia Uzasadnionego Optymizmu*; nazwy kościołów i wyznań: *Mroczny Zakon*, *Różowy Kościół Bravogirla* (por. „Bravo Girl” – popularne pismo dla nastolatek), *Świątynia Chwały Medialnej* (utworzona, by uczcić potęgę Cesarstwa Leblandii w realnych mediach); nazwy odznaczeń: order *Wiśni* i *Muchomora* ustanowione przez prefekta Gargii, prowincji Leblandii. Rzeczowniki występujące w nazwie tych orderów mają swe konotacje pozytywne (*wiśnia*) lub negatywne (*muchomor*), które odczytujemy z tekstu wyjaśniającego, za co te odznaczenia są nadawane: *Order Muchomora* jest przeznaczony dla tych, którzy mówią źle o Cesarstwie i Cesarzu Leblandii, zaś *Order Małej Wiśni* i *Średniej Wiśni* nadawany jest za pochwały kierowane publicznie pod adresem Cesarza i Cesarstwa. Informację tę, zniechęcającą przecież do idei wolności słowa, należy traktować z przymrużeniem oka, zwłaszcza że przeważnie nadawane są Ordery Wiśni, a nie Muchomora.

<sup>17</sup> Por. D. Butler: *Polski dowcip językowy*. Warszawa 2001, s. 81.

<sup>18</sup> Od lat 70. XX w. wyrażenie „duppek żołędny” funkcjonuje jako obelga w znaczeniu ‘niekoleżeński, szkodzący kolegom w różny sposób, wykorzystujący innych’. Zob. L. Kaczmarek, T. Skubalanka, S. Grabias: *Słownik gwary studenckiej*. Lublin 1994, s. 75. Wcześniej „duppek żołędny” oznaczał ‘walet treflowy’, a więc mało znacząca karta.

Typowymi nazwami, wyzyskującymi realistyczne sposoby kreacji onimicznej, są nazwy restauracji. Znaczenie leksykalne nazwy nie zawsze jednak pokrywa się z występującym obok niej wyjaśnieniem, np. w leblandzkiej restauracji *Tropicana* powinno się podawać – jak się wydaje – głównie dania pochodzące z krajów tropikalnych, zaś w tekście reklamującym restaurację obok tych dań występują w zasadzie wszystkie inne kuchnie świata: „Poznaj smak tropikalnej kuchni Prowincji Gargia. Poznaj smak kuchni innych Prowincji Cesarstwa! Poznaj smak kuchni całego świata, goszcząc w najślawniejszej naszej Restauracji!”. Nazwa restauracji przyciąga jednak uwagę odbiorcy, gdyż jest ciekawa, egzotyczna i konotuje pozytywne wartości związane z wypoczynkiem, ciepłymi krajami, podróżami, miłym spędzaniem czasu itp., ponadto zaś jest to popularna autentyczna nazwa różnych obiektów w Polsce<sup>19</sup>. Można powiedzieć, że nazwy restauracji i barów to ta branża, która odwołuje się „do kultury czasu wolnego”<sup>20</sup>. Po krainach Sarmacji rozsiane są restauracje: *Restauracja pod Gigantami*, *Restauracja „Karczma Wiewiórczewska”* (jest to też nazwa korporacji), *Restauracja „Sarmajadło”*, *Restauracja Sarmacka*, *Restauracja Teutońska* (mieści się w Królestwie Teutonii) oraz *Stółwka Koszerna „Bar Micwa”*<sup>21</sup>, spełniająca wszelkie standardy koszerności, a więc np. dania mleczne i mięsne serwuje się tu w oddzielnych pomieszczeniach, zaś posiłków nie produkuje się w szabaty i święta<sup>22</sup>. Nazwa ta, oprócz swej podstawowej funkcji wskazywania denotatu, pełni też funkcję socjologiczną. Nazwy restauracji mogą lokalizować obiekt, wskazywać właściciela, odwoływać się do słownictwa poetyckiego, staropolskiego, czasem są to nazwy metaforyczne, niewskazujące na lokalizację obiektu, choć swą strukturą przypominające nazwy terenowe<sup>23</sup>, np. *Restauracja pod Gigantami*, bar *Pod Różowym Kundlem* czy gospoda *Pod Kogutem*.

Wśród zebranych nazw najmniej liczną grupą onimów są nazwy firm: w Królestwie Monderii rejestrujemy wytwórnię muzyczną *Mondery Records* (czyli ‘studio nagrań’) oraz firmę budowlano-komputerową *Tracer & Budmex*. Firmo-nimy te nawiązują do słów języka angielskiego: w pierwszym forma działalności poświadczona jest leksemem *record* (‘płyta’ i ‘nagrywać na płycie’), w drugim

<sup>19</sup> Taką nazwę mają m.in.: biuro podróży, pensjonat w Łebie, festiwal tańca w Mikołajkach, centrum kultury latynoskiej, firmy handlujące owocami i warzywami, restauracja w Śremie w województwie wielkopolskim.

<sup>20</sup> A. Siwiec: *Nazwy sklepów i firm handlowych jako przedmiot badań onomastycznych*. [W:] *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość polskiej onomastyki*. Pod red. R. Łobodzińskiej. Wrocław 2003, s. 265.

<sup>21</sup> *Bar Micwa* to uroczystość żydowska, podczas której chłopiec żydowski staje się pełnoletni wobec prawa. Wątek żydowski w nazwach lokali na krakowskim Kazimierzu opracowany został w artykule E. Palinciuc: *Nazwy własne restauracji, kawiarni i klubów na krakowskim Kazimierzu w interpretacji historycznokulturowej*. „Onomastica” 2007. T. LII, s. 285–302.

<sup>22</sup> Zob. <<http://www.sarmacja.org/katalog/restauracja/>>.

<sup>23</sup> Por. E. Palinciuc: *Nazwy własne restauracji...*, s. 292.

– słowem *tracer* (‘kreślacz’, ‘autor rysunku, planu’). Hybrydalna nazwa *Tracer & Budmex* zawiera w sobie nieoczekiwane zestawienie dwóch form działalności (budowlaną i komputerową), a jej drugi element, *Budmex*, nawiązuje do słowa ‘budować’ i ma charakterystyczny dla niektórych polskich firmonimów sufix *-ex*. Dodajmy, że w Polsce *Budimex* to popularna nazwa wielu firm z branży budowlanej. Formy z zakończeniem *-ex* (jest to skrót internacjonalizmu *export*) można uznać za nazwy modelowe kształtujące się „zgodnie z prawem serii w ramach pewnych branż w handlu”<sup>24</sup>. Wymieńmy ponadto dwie firmy zapewniające komunikację w Winktown w formie kolejki linowej – niemieckie nazwy tych przedsiębiorstw nawiązują do rodzaju działalności: *Seilbahn RST* i podległa jej firma *Seilbahn WT* (zapewne skrót od *Winktown*).

Na uwagę zasługują chrematonimy o funkcji semantycznej i ekspresywnej. Wpływają one na zainteresowanie stroną danego państwa, przyciągają zmysły obserwatora, który w procesie odbioru może przerodzić się w uczestnika zabawy w państwo i tworzyć jego struktury lub przynajmniej „kupić działkę” w interesującym go królestwie czy księstwie, takim zaś rodzajem interakcji spełnia cel założyciela wirtualnego państwa – staje się jego pełnoprawnym obywatelem. Ciekawym przykładem jest grupa nazw na stronie internetowej niedawno powstałego państwa o oficjalnej nazwie *Wolna Republika Winktown* (z dopiskiem: „A post nuclear crazy republic”) lub potocznej: *Winktown* (por. *wino*, *winko* i ang. *town* ‘miasto’). Tak też brzmi nazwa stolicy założonej na ruinach osiedla robotniczego *Wilkowyje*. Przytoczone tu onimy nie są chrematonimami, lecz wchodząc z nimi w różnorodne relacje, tworzą interesujący wizerunek v-państwa, nawiązując – dzięki funkcji intertekstualnej nazw – do takich filmów, jak „Ranczo”<sup>25</sup>, w których są *Wilkowyje*, czy też „Młode wilki”<sup>26</sup> – por. nazwę święta państwowego w Winktown: *Powstanie Młodych Winków*. Początki państwa przypadają wszak na czas powstania w lipcu 2006 r. *Stowarzyszenia Forumowych Pijaków „Młode Winki”*, „lubujących się w picciu wirtualnego alkoholu”<sup>27</sup>. Najważniejszym miejscem w Winktown jest bar *Pod Różowym Kundlem* – prawdopodobnie na wzór filmowych *Wilkowyj*, w których życie towarzyskie kwitnie na ławeczce pod sklepem z winem „Mamrot” lub w barze „Country Club”. Obok *Różowego Kundla*, gdzie Winkowie piją głównie piwo lub samogon, powstało wiele innych budynków, m.in. hotel o nazwie *Rudera*, której komizm spotęgowany jest dosłownym odczytaniem znaczenia leksemu, bowiem w tym hotelu „w niektórych pokojach brakuje czasem ścian i mebli”<sup>28</sup>. Z barem

<sup>24</sup> A. Siwiec: *Nazwy sklepów i firm handlowych jako przedmiot badań onomastycznych*, s. 262.

<sup>25</sup> Polski serial komediowy w reżyserii Wojciecha Adamczyka, emitowany w Telewizji Polskiej od marca 2006 r.

<sup>26</sup> Polski film sensacyjny w reżyserii Jarosława Żamojdy z 1995 r.

<sup>27</sup> Zob. <<http://www.mw.propl.eu/>>.

<sup>28</sup> Zob. <<http://www.mw.propl.eu/forum.php>>.



*Pod Różowym Kundlem* związany jest *Kult Wielkiego Ogórka* (i świątynia *Wielkiego Ogórka*), który rozpowszechnił się po uzdrowieniu pewnego pijanego Winka dzięki skonsumowaniu przez niego kiszzonego ogórka. Drugą oficjalną religią Wolnej Republiki Winktown jest *Kościół Wielkiej Radiacji*, szczególnie popularny wśród wszelkich ras mutantów, którzy są przekonani, że siły promieniotwórcze mają moc stwórczą, zaś na szyjach noszą napromieniowane krzyżyki *Ankh* (por. autentyczny egipski krzyż *Ankh*). Państwo Winktown notuje w swej historii istnienie komunistycznej z pochodzenia *Słomagromskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej* z firmą *Słomagromska Technologia* (w skrócie zwana *Słoma-Tech*), która pracowała nad prototypem bomby atomowej oraz nad *Wirusem Wymuszonej Ewolucji* (W.W.E.), będącego przyczyną wielu mutacji w Winktown. Często pojawiająca się w historycznym przekazie państwa Winktown nazwa *Słoma-Tech* jest tu skrótem, który uległ leksykalizacji.

Grupę tych humorystycznych nazw można wciąż poszerzać: *Generator Ekosystemu Cudownej Krainy* (miał odbudować krainę słomagromską), eksperyment *Hercules* (którego celem było stworzenie super żołnierzy *SRLD Wermachtu*), *Kompania Handlowa Winktown*, *Inkwizycja ds. Zieleni*, *Gildia Bobrów* (organizacja zrzeszająca Bobry). Zajęciem sprawiającym wielką przyjemność obywatelom tego państwa jest picie różnego rodzaju alkoholi, dlatego w jego przemyśle ogromne znaczenie ma *Bimbrownia Makaveli'ego*<sup>29</sup> z „Laboratorium destylacji” oraz firma *Browary „Uranowe C.O.”* – producent alkoholu, w którym znajdują się niewielkie ilości uranu. W ofercie *Bimbrowni* jest m.in. *Wódka 120%*, *Wódka Winkwasser* i *Bobrówka* (alkohol produkowany z bobrów), *Browary* zaś proponują konsumentom piwa: *Paradoxal*, *Uranowe Classic*, *Uranowe Light*, *Uranowe Mocne*, *Uranowe Bezalkoholowe* i *Uranowe Bezuranowe*, wina: *Owocowe Wino Uranowe Porzeczkowe*, *Truskawkowe*, *Wiśniowe*, *Jabłkowe* i *Winogronowe* oraz miody: *Uranowy Miód Pitny*, *Uranowy Miód Pitny Extra Strong*. Obraz tego państwa, krótko przedstawiony za pomocą zebranych wyżej nazw, dopełnia informacja z jego internetowej strony: jest to „jedyna polska mikronacja w klimatach postapokaliptycznych z dużą dawką czarnego, często absurdalnego humoru”<sup>30</sup>. Nie dziwi więc, że Wojciech Chyła takie pozaterytorialne, sieciowe środowisko określa jako tożsamości „niezaspokojonego pragnienia”, „zabawowe” i „ludyczne”. Celem jednostki owego nieterytorialnego społeczeństwa ma być przyjemność, a nie zysk, zaś wartością – bycie dla innych użytkowników<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Nie wiadomo dokładnie, jaka jest motywacja nazwy, znane są natomiast przynajmniej dwie autentyczne nazwy Makaveli: 1) był to pseudonim amerykańskiego rapera, poety i aktora Tupaca Amaru Shakura, 2) to marka w branży odzieżowej.

<sup>30</sup> Zob. <<http://www.mw.propl.eu/>>.

<sup>31</sup> Zob. W. Chyła: *Tożsamość medialna, tożsamość wirtualna, tożsamość merkantylizująca po-pędy*. [W:] *Dylematy wielokulturowości*. Pod red. W. Kalagi. Kraków 2004, s. 310–311.

Onomastyka określonej mikronacji jest najczęściej efektem zainteresowań jej założyciela. Z fascynacji Huberta Dudkiewicza dawnym imperium Azteków narodziło się państwo o nazwie *Cesarstwo Aztec* z przeważającą ilością onimów przypominających leksemy ze słownika nahuatl, który znajduje się w Internecie<sup>32</sup>. Obok wielu trudnych do wymówienia nazw własnych wymieńmy przynajmniej *Stadion Tlaloc* (w internetowym Cesarstwie to nazwa dawnej stolicy, w rzeczywistości był to aztecki bóg deszczu) oraz nazwę święta *Xocotl-Huetei* (*xocotl* – ‘śliwka’). Współczesne i historyczne realia francuskie odzwierciedlone są w wirtualnej Republice Francuskiej, w której siedzibą Prezydenta RF jest *Pałac Elizejski* (z francuskim odpowiednikiem nazwy *Palais de l’Elysee*), ponadto państwo to posiada swoją *Francuską Agencję Prasową*, *Niepubliczny Zespół Szkół im. Bohaterów Rewolucji* oraz wystawę pt. *Galeria Rewolucyjna*. Zainteresowania Czarnym Łądem przejawia z kolei twórca Zjednoczonego Królestwa Samundy, w którym – oprócz wcześniej wymienionych nazw ministerstw – odnotowujemy m.in. *Dom Gier „Casino Bonga”*, hotel *Sarabi*, należący do plemienia Chicuabongo, oraz *Samundyjskie Centrum Kultury i Sztuki – Taaluma*, z wyjaśnieniem, że wyraz ten w języku suahili oznacza ‘kultura, edukacja’. Są to ciekawe przykłady kreacji nazewniczych pojawiające się w fabularyzowanych tekstach na stronach internetowych, ale jednocześnie są to onomastyczne wyzwania dla założycieli wirtualnych państw, ponieważ w owej kreacyjności wymagana jest językowa konsekwencja.

Powyższe grupy nazw zaczerpnięte ze stron internetowych budujących wirtualne państwa są – ogólnie mówiąc – realistycznymi onimami, powstałymi dzięki różnym modelom nazewniczym. Formy te odwołują się do struktur już istniejących i dobrze zdomowionych w rzeczywistości realnej oraz podlegają określonym konwencjom nazewniczym (np. struktura tytułu hymnu, nazwy prasowej, nazwy restauracji itp.). Należy jednak wziąć pod uwagę kilka aspektów interpretacji nazw, które nie pochodzą z onomastyki literackiej czy uzualnej (z rzeczywistości realnej), lecz właśnie ze stron internetowych będących nowym obszarem badań. W zasadzie żadna ze znanych typologii onomastycznych nie uwzględnia tego typu zjawisk hipertekstualnych<sup>33</sup>. Powstaje wiele prac na temat komunikacji w Internecie, grach językowych w Internecie, społeczeństwach siecio-

<sup>32</sup> Na stronie <[http://en.wiktionary.org/wiki/Transwiki:Nahuatl\\_dictionary](http://en.wiktionary.org/wiki/Transwiki:Nahuatl_dictionary)>.

<sup>33</sup> Romana Łobodzińska i Maria Peisert pisały o nazwach własnych w komunikacji internetowej, ale odmiana języka nazywana przez badaczki „elektroniczną rozmową pisaną” nie pokrywa się z tym rodzajem komunikacji, którą zajmują się w niniejszym artykule. Autorki w owej elektronicznej rozmowie pisanej zajęły się głównie nickami (ang. *nick name*), tzw. nazwami pokoi oraz nazwami osobowymi w adresach e-mailowych i grach Multi User Dungeon. Zob. R. Łobodzińska, M. Peisert: *Nazwy własne w różnych typach komunikacji internetowej*. [W:] *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Pod red. R. Łobodzińskiej. Łask 2005, s. 163–174.

wych, przestrzeni terminalnej, cybernetycznych miast<sup>34</sup>, jednak nie rozwiązują one problemu nazw własnych w świecie wirtualnym i nie odpowiadają na pytanie, czy takie nazewnictwo to zwykłe przedłużenie onomastyki w tradycyjnym ujęciu, czy jest to zjawisko zupełnie odrębne. Można oczywiście badać etymologię niektórych nazw, ich proveniencję lub też funkcje takie, które są już dokładnie omówione na gruncie nazewnictwa literackiego. W przypadku stron internetowych nie wyczerpuje to jednak zagadnienia, gdyż w obszar analiz włączone powinny być informacje na temat przestrzeni państwa wirtualnego jako przestrzeni pragmatycznej, używanej, na temat specyficznego komunikatu internetowego, relacji nadawca-odbiorca, interakcji i gier językowych.

W alternatywne cyfrowe światy przenoszone są nazwy z rzeczywistości realnej, która jednak w świecie wirtualnym niejednokrotnie podlega zabiegowi dekonstrukcji. Odbiorca powinien odczytać i zrozumieć fabularyzowaną opowieść o danym państwie internetowym, powinien też odebrać superstrukturę zewnętrzną nazw własnych, które w tej fabule występują. Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska, pisząc o spójności różnych warstw nazwy i wynikającym z niej komunikacie, który spełnia swoją funkcję, gdyż jest adekwatny do zamierzeń twórcy znaku – ma na uwadze odbiorcę onomastycznie wyrobionego, z dużymi możliwościami percepcyjnymi, ze znajomością asocjacji, jakie budzi nazwa, potrafiącego odszyfrowywać znaki językowe w tekście<sup>35</sup>. Zakładamy, iż taki odbiorca wie, dlaczego *Leblandzkie Wydawnictwo Cesarskie* nazywa się *Emperor*, że nazwa *Śnięty Leszcz* nawiązuje do nazwiska *Leszczyński*, ale też do wyrazu *leszcz* i wyrażenia *śnięta ryba* – co w połączeniu z cechą aktywności tej grupy artystycznej daje efekt humorystyczny, powinien też wiedzieć, dlaczego w Republice Francuskiej w niektórych nazwach występuje wyraz *rewolucja*, z jakiej bajki arabskiej pochodzi nazwa klubu w Leblandii: *Agrabah*<sup>36</sup> i jakie skojarzenia budzi *Różowy Kościół Bravogirla* („Bravo Girl” to pismo dla dziewcząt, stąd skojarzenie z kolorem różowym; na łamach pisma przekazywane są porady, jak żyć, postępować, jak się ubierać, wykonywać make-up, czesać, jak zostać najpiękniejszą, boginią – w swoim kościele tego różowego świata). Taki odbiorca powinien też połączyć z polskimi realiami echa komunizmu i cechę pijaństwa ukryte w nazwach na stronach państwa Winktown.

W internetowej komunikacji mamy zatem do czynienia z gramami językowymi, dla których zaistnienia „konieczne jest założenie wspólnoty wiedzy (językowej

<sup>34</sup> Zob. *Dylematy wielokulturowości*. Pod red. W. Kalagi. Kraków 2004; K. Pietrowicz: *Sila tożsamości w społeczeństwie sieciowym. Wokół teorii Manuela Castellsa*. [W:] *Tropy tożsamości. Inny, Obcy, Trzeci*. Pod red. W. Kalagi. Katowice 2004, s. 121–131.

<sup>35</sup> Zob. M. Rutkiewicz-Hanczewska: *Nazwa własna jako tekst*. „Polonica” 2006. T. XXVI–XXVII, s. 305–307.

<sup>36</sup> *Agrabah* to nazwa królestwa (zob. *Baśnie z tysiąca i jednej nocy*), w którym żyli m.in. Aladyn i Dżafar; jest to również nazwa restauracji w paryskim Disneylandzie.

i pozajęzykowej) nadawcy i odbiorcy<sup>37</sup>. Cechą gier jest celowość: „nadawca nie po to ukrywa swoje intencje, by odbiorca ich nie zauważył, ale żeby ich szukał. Zostawia więc ślady, które ma odnaleźć adresat<sup>38</sup>. W komunikacji internetowej odbiorca ma możliwość czynnej reakcji na grę językową.

Z wielu rodzajów gier onimicznych, które zestawiła i opisała M. Rutkiewicz-Hanczewska<sup>39</sup>, warto wspomnieć przynajmniej o trzech wyraźnie realizowanych w omawianym tu komunikacie: są to gry perswazyjne, ludyczne i intertekstualne. Gry perswazyjne i ludyczne wyodrębniane są m.in. na podstawie kryterium celu. Celem gry językowej o wymiarze ludycznym jest satysfakcja odbiorcy rozpoznającego reguły gry i rozszyfrowującego określoną nazwę (por. *Tropicana*, *Winktown*). Gry perswazyjne mają na celu oddziaływanie na odbiorcę – już sama nazwa państwa powinna być atrakcyjna, ciekawa, powinna zainteresować odbiorcę i nakłonić go do otworzenia danej strony, wszystkie inne nazwy również muszą przyciągać uwagę czytelników i gości strony poprzez swą interesującą, polską lub obcojęzyczną, szokującą lub humorystyczną formę.

Między twórcami wirtualnych państw trwa walka o odbiorcę, co jest równoznaczne z walką o przetrwanie mikronacji w sieci (niektóre państwa przestają istnieć, inne się reaktywują po latach, jak np. Cesarstwo Aztec). Efektem tych zmagañ są coraz lepiej wykonywane strony cybernetycznych imperiów i coraz większa ich liczba. Nowych obywateli można werbować dzięki różnym elementom wizualno-tekstualnym: ciekawym onomastykonem, znakom językowym lub ikonicznym (rysunkami herbów, godeł, zdjęciami itp.) oraz dzięki bezpośrednim komunikatom: „Zatrudnię Premiera od zaraz”, „Kup działkę”, „Zostań obywatelem”, „Zamieszkać i żyj!”, „Zaloguj się lub zarejestruj, aby zacząć z nami pić!”. Wartością stylu takiej strony jest bowiem mariaż tekstu i obrazu, w tym dynamiczna szata czcionki, jej krój (rozmiar, linia, barwa), a nawet dźwięk i ruch. Wciąż rozrastająca się Organizacja Polskich Mikronacji jest wyrazem zainteresowania internautów swoistymi „kulturowymi wspólnotami”, projekcją instytucji realnych w ich najlepszym wydaniu, wyrazem tęsknoty do monarchii, szczerbli władzy, zdrowego społeczeństwa i rozwijającej się kultury<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> D. Kępa-Figura: *Gry językowe w mediach tradycyjnych i Internecie*. [W:] *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav)*. T. 10. Red. B. Brehmer, V. Ždanowa i R. Zimny. München 2007, s. 68.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Zob. M. Rutkiewicz-Hanczewska: *Nazewnictwo uzualne a teoria gier – próba typologizacji gier onimicznych*. „*Onomastica*” 2007. T. LII, s. 14, 19.

<sup>40</sup> Zob. W. Chyła: *Tożsamość medialna, tożsamość wirtualna...*, s. 308–309.

### Adresy stron internetowych wirtualnych państw

<<http://mw.propl.eu/>>  
 <<http://www.dreamland.net.pl/>>  
 <<http://www.samunda.ayz.pl/main.php>>  
 <<http://www.prusy.siedmiogrod.info/>>  
 <<http://www.erboka.org/>>  
 <<http://leblandia.republika.pl/>>  
 <<http://www.wielka-polondia.vot.pl/news.php>>  
 <<http://www.monderia.bnx.pl/news.php>>  
 <<http://www.sarmacja.org/>>  
 <<http://www.okoczia.yoyo.pl/>>  
 <<http://www.brugia.org/>>  
 <<http://rfrance.eu/news.php>>  
 <<http://www.morbhan.org/index.php>>  
 <<http://www.mikroslawia.mikronacje.info/>>  
 <<http://tortuga.tnb.pl/news.php>>

### Literatura

- Breza E. (1998): *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko. Warszawa–Kraków, s. 343–361.
- Buttler D. (2001): *Polski dowcip językowy*. Warszawa.
- Chyła W. (2004): *Tożsamość medialna, tożsamość wirtualna, tożsamość merkantylizująca popędy*. [W:] *Dylematy wielokulturowości*. Pod red. W. Kalagi. Kraków, s. 307–327.
- Gajda S. (1987): *Spoleczne determinacje nazw własnych tekstów (tytułów)*. „Socjolingwistyka” 6, s. 79–89.
- Gałkowski A. (2008): *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*. Łódź.
- Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S. (1994): *Słownik gwary studenckiej*. Lublin.
- Kepa-Figura D. (2007): *Gry językowe w mediach tradycyjnych i Internecie*. [W:] *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav)*. T. 10. Red. B. Brehmer, V. Ždanowa i R. Zimny. München, s. 65–70.
- Łobodzińska R., Peisert M. (2007): *Aksjologia w tytułach hymnów państwowych*. [W:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. Pod red. A. Cieślukowej, B. Czopek-Kopciuch i K. Skowronek. Kraków, s. 573–586.
- Łobodzińska R., Peisert M. (2005): *Nazwy własne w różnych typach komunikacji internetowej*. [W:] *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Pod red. R. Łobodzińskiej. Łask, s. 163–174.
- Mazurek M. (2004): *Cyberpolis. Podmiot w przestrzeni terminalnej*. [W:] *Dylematy wielokulturowości*. Pod red. W. Kalagi. Kraków, s. 295–306.
- Palinciuc E. (2007): *Nazwy własne restauracji, kawiarni i klubów na krakowskim Kazimierzu w interpretacji historycznokulturowej*. „Onomastica” LII, s. 285–302.
- Pietrowicz K. (2004): *Sila tożsamości w społeczeństwie sieciowym. Wokół teorii Manuela Castellsa*. [W:] *Tropy tożsamości: Inny, Obcy, Trzeci*. Pod red. W. Kalagi. Katowice, s. 121–131.
- Pisarek W. (1967): *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*. Kraków.

- Rutkiewicz-Hanczewska M. (2007): *Nazewnictwo uzualne a teoria gier – próba typologizacji gier onimicznych*. „Onomastica” LII, s. 5–24.
- Rutkiewicz-Hanczewska M. (2006): *Nazwa własna jako tekst*. „Polonica” XXVI–XXVII, s. 299–317.
- Siwiec A. (2003): *Nazwy sklepów i firm handlowych jako przedmiot badań onomastycznych*. [W:] *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość polskiej onomastyki*. Pod red. R. Łobodzińskiej. Wrocław, s. 261–270.
- Siwiec A. (2006): *Przestrzeń miejska jako przestrzeń onimiczna (uwarunkowania lingwistyczno-kulturowe)*. [W:] *Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie. Miasto*. Pod red. M. Święcickiej. Bydgoszcz, s. 115–128.
- Skowronek K., Rutkowski M. (2004): *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*. Kraków.

### Summary

The article discusses chrematonyms, a category of proper names, found on the Polish websites of micronations. It employs the so-called broad definition of chrematonym, therefore it focuses, among others, on: titles of national anthems (for example “Wielka Sarmacja” / “The Great Sarmatia”), magazines (for example Kurier Cesarski / Imperial Daily), names of organizations and associations, names of artistic groups (for example Śnięty Leszcz / Dead Bream), denominations, parties, ministries, companies, restaurants (for example Sarmajadło / Sarmafood), and liquors (for example Paradoxal). The founders of micronations aim at attracting the largest number of netizens who can actively participate in building the Internet community. The names the visitors find most interesting are grotesque (for example Różowy Kościół Bravogirla / The Pink BravoGirl Church), humorous (Order Muchomora / The Order of the Toadstool), and foreign ones (Taaluma, Bongo’s Casino). They also like word-plays in which they can identify onyms and define their intertextual functions (see chrematonyms on the Free Republic of Winktown’s website).

Jerzy Duma  
(Olsztyn)

## ***Kłomia* i inne wielkopolskie nazwy jeziornych toni rybackich związane z określeniami zwierząt wodnych oraz narzędziami do ich połowu**

### ***Kłomia* and other Wielkopolska's names of lake fishing depths connected with names of water animals and fishing tools**

The work contains short discussion of some fishing depths of Wielkopolska's lakes.

**Słowa kluczowe:** onomastyka, mikrohydronimia, nazwy jeziornych toni rybackich, Wielkopolska  
**Key words:** onomastics, microhydronymy, name of lake fishing depths, Wielkopolska

Wśród nazw związanych z akwenami wodnymi oddzielną grupę stanowią tzw. nazwy toni rybackich, które funkcjonują zwykle w środowisku ludzi profesjonalnie zajmującymi się połowem ryb. Traktują oni rzekę, jezioro lub wydzieloną część większego obszaru wodnego jako obszar eksploatacyjny i dla jego identyfikacji używają określonych nazw, najczęściej kierunkowych, typu *Na Szmytka Górę* : n. os. *Szmytek* i n. ter. *\*Szmytka Góra*<sup>1</sup>, *Na Plażę*, *Na Młyn*, ale też charakteryzujących typu *Okoniowa* : *okoń* lub *Miękka* od mulistego, *miękkiego* dna. Oba typy nazw nie są rygorystycznie rozdzielone, por. nazwę toni: *Na Skrzynię* i *Skrzynka*, chociaż pierwszy typ kierunkowy, zwany też ogólnie lokalizującym, zdecydowanie przeważa<sup>2</sup>. Nazwy toni pojawiają się zazwyczaj na

---

<sup>1</sup> Może to być określenie okazjonalne, które w nazwach terenowych lądowych nie występuje. Inna jest bowiem perspektywa patrzenia „z wody”, gdzie małe wzniesienie wydaje się duże z pozycji niżej położonej tafli jeziora. Natomiast „z lądu”, zwłaszcza gdy wzniesienie owo jest niewielkie, staje się nieważne z lądowego punktu opisu terenu i pozostaje bezimienne. Nie można więc automatycznie z nazw toni rybackich rekonstruować lądowych nazw terenowych, choć sam podział na nazwy terenowe lądowe i wodne wydaje się w tym kontekście sztuczny.

<sup>2</sup> Tzw. nazwy lokalizujące (w tym kierunkowe) jako część nazw topograficznych przeważają np. w nazewnictwie toni Jeziora Chrzypskiego, por. M. Kornaszewski: *Nazewnictwo Jeziora*

większych obszarach zwłaszcza wód stojących (jeziorach, przybrzeżnych akwenach morskich), rzadziej na rzekach, zwykle dużych.

Zbieranie i interpretacja nazw toni rybackich rzadko staje się tematem oddzielnych opracowań językoznawczych<sup>3</sup>. Jako podrozdział większych publikacji nazwy toni rybackich wydzielane są w *Pomorskich monografiach toponomastycznych* (PMT)<sup>4</sup>. Poświęcono im także kilka artykułów, por. bibliografię podaną w artykule Marii Biolik (ods. 4) oraz całościowo w *Bibliografii onomastyki polskiej*<sup>5</sup>.

Autorzy, omawiając nazwy toni, wskazują na ich okazjonalność i zmienność właściwą także lądowym nazwom terenowym. Czasami jeden obszar wodny może nosić kilka różnych określeń, z których zwykle pozostaje jedno, gdy inne ulegną zapomnieniu. Przeważnie tonie rybackie rozlokowane są wzdłuż linii brzegowej, gdyż nie tylko oznaczają miejsce połowu, lecz często także kierunek zaciągania sieci w krąg, by ryby – znalazłszy się w matni – zostały wyciągnięte wraz z siecią do łódki lub na brzeg.

Prezentowana tutaj charakterystyka nazw toni rybackich pochodzi z opracowania *Nazwy wodne w dorzeczu Warty od Prosnicy po ujście do Odry (z wyłączeniem dorzecza Noteci)*. Część II: *Nazwy jezior*<sup>6</sup>, gdzie wykorzystano materiały historyczne z kartoteki *Słownika historyczno-geograficznego województwa poznańskiego w średniowieczu* (w Poznaniu – głównie z XV–XVI w.) oraz niepublikowane materiały śp. profesora Marka Kornaszewskiego z jego pracy doktorskiej o nazwach jezior w powiecie międzychodzkiem (datowane zwykle na rok 1970). Nie są to zatem materiały kompletne, gdyż sam nie prowadziłem tego typu badań na terenie Wielkopolski. Mogą więc być stale uzupełniane i wzboga-

---

*Chrzypskiego*. „Studia Polonistyczne” 1979 (VII), 1980, s. 33. Autor wyróżnia jeszcze dla tego obszaru wodnego mniej liczne podtypy, jak nazwy eksploatacyjne, okolicznościowe i dzierżawcze (s. 34).

<sup>3</sup> Jednymi z pierwszych opracowań tego typu były artykuły P. Zwolińskiego: *Nazwy toni rybackich na jeziorze Śniardwy*. „Język Polski” 1954. T. XXXIV, s. 288; T. Buch: *Nazwy toni rybackich jeziora Galadu*. „Onomastica” 1967. T. XII, s. 109–123. Weześniej zapisywano je przy okazji opisu gwar słowińskich (F. Lorentz: *Slowinisches Wörterbuch*. T. II. St. Petersburg 1912, s. 1458–1554).

<sup>4</sup> Np. J. Treder: *Toponimia powiatu wejherowskiego*. PMT 14. Gdańsk 1997, s. 203–217. Inne opracowania wskazane są w artykule M. Jacewicz: *Wybrane nazwy toni rybackich Wielkich Jezior Mazurskich*. [W:] *Onomastyka regionalna*. Olsztyn 2006, s. 107–113 oraz w artykule M. Biolik: *Nazwy toni rybackich i miejsc na jeziorach w pobliżu Szczytna*. „Prace Językoznawcze UWM” 2010. T. XII, s. 21–37.

<sup>5</sup> *Bibliografia onomastyki polskiej*. T. I do roku 1958 włącznie. Red. W. Taszycki, M. Karaś, A. Turasiewicz. Kraków 1960; T. II od roku 1959 do roku 1970. Warszawa–Kraków 1972; T. III od roku 1971 do roku 1980 włącznie. Red. K. Rymut. Wrocław 1983; T. IV, od roku 1981–1990 włącznie. Red. R. Przybytek, K. Rymut. Kraków 1992; T. V od roku 1991 do roku 2000 włącznie. Kraków 2001.

<sup>6</sup> J. Duma: *Nazwy wodne w dorzeczu Warty od Prosnicy po ujście do Odry (z wyłączeniem dorzecza Noteci)*. Cz. II: *Nazwy jezior* (dalej: WJ). Wyd. DiG. Warszawa 2010.



cane, ponieważ zbiór nazw toni jeziornych nie jest zbiorem zamkniętym – może być tylko zbiorem mniej lub bardziej bogatym. Średniowieczne zapisy historyczne pochodzą z dokumentów ekscerpowanych przez Stanisława Kozierowskiego i twórców kartoteki *Słownika*, gdyż tonie rybackie, podobnie jak prawo połowu na ich obszarze podlegało dziedziczeniu i dlatego czasami trafiały one do starych zapisów testamentowych. Dziś jeszcze w dialekcie kaszubskim *toń* oznacza głównie ‘przeźren wód, na której ktoś ma prawo łowić, obszar połowów’ Sychta V 367.

### I. Nazwy toni związane z gatunkami odławianych ryb lub z innymi zwierzętami wodnymi

**Barschzug 1.** na Jez. Białokoskim na zach. od m. Białokosz: *Barschzug* 1970 WJ 17 – od niem. *Barsch* ‘okoń’ i *Zug* ‘toń, zaciąg’; 2. na jez. Lubosz Wielki na zach. od m. Lubosz: *Barschzug* 1970 WJ 201 – jw.

**Karp** na jez. Luboszek na pd. w. od m. Lubosz: *Karp* 1970 – od *karp* ‘ryba’, tu ‘miejsce połowu karpi’.

**Karpie Doły** na jez. Luboszek na pd. w. od m. Lubosz: *Karpie Doły* 1970 WJ 202 – od *karp* z suf. adi. \*-je.

**Karpie Górki** na Jeziorze Kierskim na pd. od m. Kiekrz: *Karpie Górki* 2002 WJ 154 – od *karp* z suf. adi. \*-je.

**Mała Sandaczowa** na jez. Kubek na pn. z. od m. Bucharzewo: *Mała Sandaczowa* 1970 WJ 179 – od *sandacz*, suf. adi. -owa. Przymiotnik *mała* odróżnia tę toń od występującej tam także toni Sandaczowa (zob.).

**Na Aalfang** na Jez. Bielskim na pd. w. od m. Bielsko: *Na Aalfang* 1970 WJ 21 – nazwa kierunkowa na miejsce połowu węgorzy (niem. *Aal* ‘węgorz’ i *Fang* ‘połów, pułapka, sidła’).

**Na Barschzug** na Jez. Kuchennym na pd. z. od m. Prusim: *Na Barschzug* 1970 WJ 181 – od niem. *Barsch* ‘okoń’, zob. wyżej Barschzug.

**Na Leszcza** na Jez. Chrzypskie na pd. od m. Chrzypsko: *Na Leszcza* 2002 WJ 154 – od *leszcz* ‘gatunek ryby’ z końc. G. sg. -a.

**Okoniowa 1.** na Jez. Chrzypskie na pd. od m. Chrzypsko: *Okoniowa* 1970 WJ 56 – od *okoń* suf. adi. -owa; 2. na jez. Tuczno na pn. od m. Stare Gorzycko: *Okuniowa* 1970 WJ 390 – jw. od gw. *okuń* ‘okoń’; 3. na Jez. Wilczyńskim na pd. od m. Wilczyna: *Okunyowa* 1515–20 WJ 418 – jw.

**Rakowa** na Jez. Małe na zach. od m. Jezioro Małe: *Rakowa thonya* 1521–4 WJ 224 – od *rak*, suf. -owa.

**Sandacze Jamy** na Jeziorze Kierskim na pd. od m. Kiekrz: *Sandacze Jamy* 2002 WJ 154 – I cz. od *sandacz* z suf. adi. \*-je.

**Sandaczowa** na jez. Kubek na pn. z. od m. Bucharzewo: *Sandaczowa* 1970 WJ 179 – od *sandacz*, suf. *-owa*, zob. też Mała Sandaczowa.

**Sumowa 1.** na Jez. Chrzypskie na pd. od m. Chrzypsko: *Sumowa* 1970 WJ 57 – od *sum*, suf. adi. *-owa*; 2. na Jez. Kuchenne na pd. od m. Śródka: *Sumowa* 1970 WJ 180 – jw.

\***Żółwia** na Jez. Berzyńskim na pd. z. od m. Wolsztyn: *Szoluia* XV w. WJ 14 – od adi. *żółwia* : *żółw*.

Z zestawienia wynika, że zwierzęta wodne niebędące rybami pojawiają się w nazwach toni wyjątkowo (np. *żółw*, *rak*), częściej występują nazwy ryb w formie polskiej i niemieckiej (np. *okoń* i niem. *Barsch* – po 3 razy; *karp* 3 razy, *sandacz* 3 razy). Rzadkie są inne nazwy ryb: *węgorz* (*Aal*), *leszcz*, *sum*. Brak tu pospolicie występującej w jeziorach i rzekach *plotki*, *szczupaka* i innych odławianych gatunków ryb.

## II. Nazwy toni związane z narzędziami połowu

\***Kugel** na Jez. Jankowskim na pd.w. od m. Jankowo Dolne: *Kwgyel* 1496 WJ 130 – od niem. *Kugel* m.in. ‘okrągły pływak do sieci’, może też ‘okrągła bojka rybacka’.

**Na Skrzynię** na Jez. Kłosowskim na pn. z. od m. Kobyłarnia: *Na Skrzynię* 1970 WJ 161 – tu zapewne od *skrzynia* ‘drewniana skrzynka z gęstymi prętami zanurzona w wodzie i służąca do przechowywania złowionych żywych ryb’.

\***Półkróci**ce na Jez. Berzyńskim na pd. z. od m. Wolsztyn: *polkrocicze* 1493 WJ 14 – od jakiejś nazwy sieci \**półkróci*ca : *krótka* – zapewne od jej długości.

**Sackabreisser** na Jez. Białokoskim na zach. od m. Białokosz: *Sackabreisser* 1970 WJ 17 – od niem. *Sack* ‘rodzaj workowej sieci’ i *abreißen* ‘zerwać’ – czyli ‘miejsce zerwanej sieci’.

**Skrzynka** na Jez. Świętym na pn. od m. Obra: *Skrzinka* 1525–7 WJ 377 – od *skrzynka* m. in. ‘skrzynia z otworami, w której przechowuje się w wodzie żywe ryby’.

\***Z kłomiami** na Jez. Białokoskim na zach. od m. Białokosz: *Tonya nyewo-da dicta Sklomyali* 1514–8 WJ 18 – od wyrażenia przyimkowego \**z kłomiami* : *kłomia* ‘rodzaj sieci rybackiej’, ‘pleciony kosz, albo siatkowy worek, lub siatkowa ścianka, przytwierdzona do jednej czy też dwu rękojeści, względnie do kabłąka, albo wielokątnej ramy’ – według SłSE II 262 zapewne stara pożyczka z gockiego *hlamma* ‘matnia, sidło’. Raczej należy jednak wyraz łączyć z czasownikiem \**kłom-i-ti* ‘kołysać się’ tak ESSJ X 65–6, por. iteratywne \**klam-a-ti* ‘kołysać się, iść niepewnym, chwiejnym krokiem’, ‘kłamać’ – chyba początkowo \*‘uchylać się od prawdy’ ESSJ IX 182-3, suf. \*-ja. Podobne formacje ze

wzdłużeniem *o* (*ǫ*) : *a* występują częściej, np. *nositi* : *našati* (pol. *nosić* : (wy)na-szać), *prositi* : *prašati* (pol. *prosić* : (za)praszać) itp. Rdzeń *\*kлом-* zapewne etymologicznie powiązany był z *\*kłon-*<sup>7</sup> *\*kłon-i-ti* ‘kłonić’ i *\*kłan-ja-ti* ‘kła-niać’, por. BoryśSE 236–7. Podobnie V. Machek 258 szuka związku między czeskim *klomeň*, *klomen* ‘cienka gałązka’<sup>8</sup> z bułg. *kłon* i *konar*<sup>9</sup>. Między parą *\*kлом-* : *\*kłon-* mogło występować jakieś dawne zróżnicowanie semantyczne. Pierwsza mogła oznaczać \*‘uchylenie się na boki’, druga \*‘uchylenie się w przód i tył’ – a więc w dół i do góry. (Inaczej Bańkowski I 714–5 wskazując na staropolskie znaczenie ‘szydzić, drwić’).

Kontaminację tych rdzeni znaleźć można w nazwie miejscowości *Kłomnice* – w zapisach: *Clomicze* 1405, *Kłomnicze*, *Kłomicze* 1552, *Kłomnice* 1827 i in. NMP IV 527 : n. os. *Kłomica* SSNO lub ap. stpol. *kłomica* ‘rodzaj sieci rybackiej’.

Nie można zupełnie wykluczyć nazwy osobowej lub przezwiska *\*Skłomiala* : *\*Kłomiala* jako podstawy nazwy toni, choć brakuje takich w *Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych*<sup>10</sup>. Nazwisko staropolskie *\*Skomiela* wywodzi Sławomir Gala od *skomić* ‘skomleć’<sup>11</sup>, ale wtedy nastąpiłoby w nazwie toni niety-powe rozszerzenie nagłosowej grupy spółgłosek *sk-* na *skł-*. Jeśli podstawą była nazwa osobowa, to końcówkę *-i* należy traktować jako G. sg. tematów na *-a/-ja*.

Szczegółowo kaszubskie *kłómka* ‘mniejsza ręczna sieć workowata napięta na obręcz z trzema patykami, osadzona na długiej tyczce’ Sychta II 174 i słowińskie *kłómńa* ‘rodzaj sieci’ omawiają autorzy SEK III 55–7, sprowadzając ps. *\*kłómь*/*\*kłonь* do pie. rdzenia *\*kel-* [: *\*kol-*]<sup>12</sup> ‘chylić, skłaniać’ [z sufiksami na stopniu zanikowym *\*-m/-n-?*], co jednak wątpliwe wobec braku pełnogłosu lub wzdłużenia w cytowanych formach ukraińskich (*klimlja*) i serbskich (*kłónja* ‘po-trzask na ptaki, rodzaj sieci’) SEK III 56. Raczej jest to ten sam pie. rdzeń *\*kl-* na stopniu zanikowym wokalizmu z rozszerzeniami sufiksálnymi *\*-eH<sub>3</sub>-m-/* */-eH<sub>3</sub>-n-* (zob. intonacja krótka opadająca w serbskim, pochodząca z dawnego akutu oraz gr. *κλών* ‘gałąź’ BER II 464).

W zapisie historycznym nastąpiła zapewne dysymilacja *\*z kłomiami* > *z kłomiali*. Mógł to być też ślad dawnego *l* epentetycznego, które w języku polskim zachowało się tylko szczątkowo<sup>13</sup> *\*kłom-ja* > *\*kłoml’a*, a więc *\*sъ kłoml’ami* > *z kłomiali*.

<sup>7</sup> Por. bułg. *κλον* ‘duża boczna gałąź jakiegoś drzewa’ BER II 464.

<sup>8</sup> A więc z rozszerzeniem *\*kl-eH<sub>3</sub>-men-*.

<sup>9</sup> Ten ostatni wyraz Boryś 247 łączy z *\*кълнь* jak w *knieja*, co jednak mało prawdopodobne.

<sup>10</sup> Por. *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*. Pod red. K. Rymuta. T. VIII. Kraków 1994 i T. V. Nie ma takich nazwisk w opracowaniu K. Rymuta: *Nazwiska Polaków*. T. I–II. Kraków 1999–2001, choć tu nazwiska *Kłomica* i *Kłomnicki* odsyłane są do ap. *kłonica* ‘drążek w drabinie’ i n. m. *Kłomnice* (T. I, s. 413).

<sup>11</sup> S. Gala: *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -l-/ł- w części sufiksálnej*. Łódź 1992, s. 251.

<sup>12</sup> Uzupełnienia w nawiasach kwadratowych są dodane przeze mnie.

<sup>13</sup> Por. np. *kropła* < *\*krop-ja*.

Podobnie jak wyżej z nazwami ryb, również określenia sieci rybackich oraz sposoby połowu ryb rzadko pojawiają się w nazwach toni jeziornych wielkopolskich jezior. Zdarzają się tu jednak określenia stare o nieprecyzyjnej etymologii. Czasami trudno przesądzić, czy tzw. *\*półkrócica* była rzeczywiście jakąś siecią rybacką lub czy nazwa toni *Rozbojna* pochodzi od obfitości łowionych ryb czy od nieprawego ich łowienia – *rozboju* (nie umieszczono). Podobnie n. toni *Zgon* : *zgon* ‘miejsce zganiania ryb i zaciągania pętli sieci’, por. też kasz. *zgon* ‘ostatnie zapuszczenie sieci do głębi’ Sychta VI 228 należy już raczej do sposobu łowienia, a nie do stosowanych narzędzi.

### Wykaz skrótów

- Bańkowski – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. I–II. Warszawa 2000.  
 BER – *Bŭlgarski etimologičen rečnik*. Red. V. I. Georgiev i in. T. I i n. Sofija 1071 i n.  
 BoryśSE – W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. Literackie. Kraków 2005.  
 ESSJ – *Etimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov*. Red. O. N. Trubačev. T. I i n. Moskwa 1974 i n.  
 Machek – V. Machek: *Etymologický slovník jazyka českého*. Praha 1968.  
 NMP – *Nazwy miejscowe Polski*. Red. K. Rymut. T. 1 i n. Kraków 1996 i n.  
 SEK – W. Boryś, H. Popowska-Taborska: *Słownik etymologiczny Kaszubszczyzny*. T. III: K–O. Warszawa 1999.  
 SłSE – F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. I i n. Kraków 1952 i n.  
 SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*. Red. W. Taszycki. T. I–VI. Wrocław 1965–1983. Suplement. Red. M. Malec, Wrocław 1984–1987.  
 Sychta – B. Sychta: *Słownik gwar kaszubskich*. T. I–VII. Wrocław 1967–1976.  
 WJ – J. Duma: *Nazwy wodne w dorzeczu Warty od Prosnicy po ujście do Odry (z wyłączeniem dorzecza Noteci)*. Cz. II: *Nazwy jezior*. Wyd. DiG. Warszawa 2010.

### Summary

The paper contains the description and test of etymology of some names of fishing depths in lakes in Wielkopolska particularly interesting: the archaic building of name is \*Z kłomiami < \*S<sub>Ń</sub> kłomjami : \*kłom-ja : pie. \*kl- (: \*kel-/ \*kol-) ‘to bow, to induce’ and suffixes pie. \*-eH<sub>3</sub>-m-/-eH<sub>3</sub>-n- + \*-ja.

Lena Dymek  
Olsztyn

## Użycie konstrukcji liczebnikowych w języku polskim przez rodzimych użytkowników języka rosyjskiego

### Using numeral phrases in Polish by native speakers of Russian

The article presents some problems of native speakers of Russian with using numerals in Polish. The author gives groups of often repeated mistakes of native speakers of Russian in Polish numeral phrases and some examples with types of these mistakes and phrases, containing correct forms of Polish numerals.

**Słowa kluczowe:** fleksja, składnia, liczebnik, gramatyka kontrastywna  
**Key words:** inflection, syntax, numeral, contrastive grammar

Niniejsze opracowanie powstało na podstawie obserwacji języka, którym posługują się pochodzący z Rosji i Białorusi studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, mieszkający obecnie w Polsce. Pod uwagę brano wyłącznie błędy osób, dla których język polski nie jest językiem ojczystym. Interesujące nas osoby są rodzimymi użytkownikami języka rosyjskiego (dalej nazywani RUJR).

Błędy w użyciu konstrukcji liczebnikowych przez RUJR można podzielić na kilka grup w zależności od tego, co stanowi ich źródło: wartość kategorii rodzaju liczebnika akomodowana przez łączący się z nim rzeczownik, oddziaływania pomiędzy konstrukcją liczebnikowo-rzeczownikową a formą finitywną, składnia zgody lub rządu, składnia liczebników ułamkowych. Poniżej zostały omówione te grupy błędów w polskich konstrukcjach liczebnikowych. Przykładowe zdania są podawane dwa razy: pierwsza wersja zawiera formy błędnie zastosowane przez RUJR bądź sprawiające kłopoty w budowaniu wypowiedzi, co prowadzi do unikania tych konstrukcji albo zastąpienia przez łatwiejsze odpowiedniki (są to zdania odtwarzające gotowe wypowiedzi, ich fragmenty, ważne ze względu

na badany temat), druga wersja zawiera formę będącą przykładem poprawnego użycia tejże konstrukcji liczebnikowej<sup>1</sup>.

## 1. Niepoprawne użycie rodzaju

Mylenie rodzaju jest bardzo rozpowszechnionym błędem w budowaniu konstrukcji liczebnikowych. Rodzaj liczebnika akomodowany przez rzeczownik, z którym liczebnik się łączy, przysparza wiele kłopotów również rodzimym użytkownikom języka polskiego, co się wiąże z tym, iż polski system rodzajowy jest bardzo rozbudowany<sup>2</sup> – można w nim wyróżnić nawet dziewięć wartości selektywnej kategorii rodzaju rzeczowników.

W związkach form liczebnikowych z rzeczownikowymi i czasownikowymi wartości kategorii fleksyjnych uzależnione są od różnych elementów kontekstu. W tradycyjnym ujęciu gramatycy postulują, że we frazach nominalnych nadrzędny jest rzeczownik. W niniejszej pracy za Z. Salonim, M. Świdzińskim przyjęto stanowisko, że „rodzaj liczebnika jest uzależniony od formy rzeczownikowej, natomiast przypadek liczebnika – od innego elementu konstrukcji zdaniowej, najczęściej od formy czasownikowej”<sup>3</sup>.

### 1.1. Frazy nominalne z leksemem *jeden*

Interesują nas konstrukcje z nieodmiennym liczebnikiem *jeden*, w których leksem ten występuje jako ostatni człon ciągu liczebnikowego, np. *dwadzieścia*

<sup>1</sup> Konstrukcje liczebnikowe uwzględnione w niniejszej pracy to konstrukcje złożone z formy liczebnika i formy rzeczownika, inaczej nazywane frazami nominalnymi, zob. Z. Saloni, M. Świdziński 1998, s. 195.

Za liczebniki, zgodnie z klasyfikacją Z. Saloniego, uznano tzw. liczebniki główne oraz traktowane jako formy rodzajowe liczebników głównych tzw. liczebniki zbiorowe, zob. Z. Saloni 1976.

Do liczebników zalicza się tylko takie jednostki, które mogą być traktowane jako elementy słownika, nie zaś wszelkie nazwy liczb naturalnych, np. każdy człon ciągu liczebnikowego należy do innego leksemu liczebnikowego, zob. Z. Saloni 1977.

<sup>2</sup> W tradycyjnym ujęciu system rodzajowy ogranicza się do wyróżnienia trzech rodzajów, z rozróżnieniem w obrębie rodzaju męskiego trzech podgrup: osobowej, zwierzęcej oraz rzeczowej.

W podziale proponowanym przez Z. Saloniego poszczególne rodzaje mają podgrupy rodzajowe w zależności od ich łączliwości syntaktycznej z formami przymiotników, czasowników i liczebników w różnych przypadkach, np. dwie podgrupy rodzaju nijakiego (w zależności od łączliwości z formami tzw. liczebników zbiorowych – n1, bądź z formami tzw. liczebników głównych – n2), wyodrębnienie klasy rodzajowej *plurale tantum* wraz z trzema podklasami (p1, p2, p3), podgrupy rodzaju męskiego (m1, m2, m3) pokrywają się z odpowiednimi podgrupami w ujęciu tradycyjnym, zob. Z. Saloni, M. Świdziński 1998.

<sup>3</sup> Z. Saloni, M. Świdziński: *Własności składniowe form liczebnikowych*. [W:] eadem: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa 1998, s. 199.

*jeden*<sup>4</sup>. Przyjrzyjmy się przykładom fraz nominalnych z rzeczownikami różnych rodzajów:

- (1) \**Czterdzieści jeden kot.*  
Zamiast: *Czterdzieści jeden kotów.*
- (2) \**Dwadzieścia jedna kobieta.*  
Zamiast: *Dwadzieścia jeden kobiet.*
- (3) \**W kartonie z trzydzieści jedną książką.*  
Zamiast: *W kartonie z trzydziestu/trzydziestoma jeden książkami.*
- (4) \**Odebrałam osiemdziesiąt jedno połączenie.*  
Zamiast: *Odebrałam osiemdziesiąt jeden połączeń.*

W powyższych przykładach RUJR dosłownie tłumaczy konstrukcję z języka rosyjskiego (gdzie ostatni człon ciągu liczebnikowego, typu: *двадцать один/одна/одно*, może występować we wszystkich rodzajach gramatycznych, a jego rodzaj uzależniony jest od rodzaju rzeczownika, w połączeniu z którym występuje), dopasowując wartość gramatycznej kategorii rodzaju leksemu *jeden* do odpowiedniej wartości leksemu rzeczownikowego. Tu *jeden* traci swoje liczebnikowe właściwości, czyli całkowity synkretyzm form niezależnie od przypadku, w którym zostaje użyty, i staje się równokształtnym leksemem, zaliczanym do klasy przymiotników, któremu zostają nadane charakterystyczne dla tej klasy wartości przypadku i rodzaju.

W przykładach 1. i 2. RUJR dopasowuje formy rzeczownika do ostatniego członu konstrukcji liczebnikowej (do liczebnika *jeden*), nadając mu wartość liczby pojedynczej i zachowując formę mianownikową, jak: *jest jeden tysiąc, jeden kot*. Poprawne jest bezpośrednie łączenie formy rzeczownika z pierwszym członem ciągu (dla powyższych zdań – z formami leksemów *dwadzieścia* i *czterdzieści*). W przykładach 3. i 4. rzeczowniki w przypadkach zależnych są niepoprawnie łączone z przymiotnikowym leksemem *jeden*, narzucając mu wartość przypadku i rodzaju. W języku polskim liczebnikowy leksem *jeden* (jako ostatni człon ciągu liczebnikowego) jest całkowicie nieodmienny, nie przyjmuje wartości przypadku ani rodzaju od rzeczownika, do którego się odnosi; zgodność wartości rodzaju i przypadku z rzeczownikiem charakterystyczna jest dla przymiotników. Błędem jest także niedostosowanie formy liczebnika *trzydzieści* (3.) do wymaganego przez przyimek z przypadku (narzędnika). Natomiast, „jeśli ostatnim członem ciągu liczebnikowego jest nieodmienny liczebnik *jeden*, poprzedzające człony ciągu liczebnikowego mają formę fleksyjną odpowiadającą

<sup>4</sup> W klasyfikacji Z. Saloniego samodzielnie występujący leksem *jeden* ze względu na fleksję jest wliczony do klasy przymiotników, Z. Saloni 1976.

wymogom danej szerzej konstrukcji składniowej (a więc nieodmienność ostatniego członu ciągu jest dla członów poprzedzających nierelevantna)<sup>5</sup>.

Oto jeszcze kilka przykładów konstrukcji liczebnikowych z rzeczownikami w przypadkach zależnych i liczebnikiem *jeden*:

- (5) \**Sklep z tysiącem jeden drobiazgami.*  
Zamiast: *Sklep z tysiącem jeden drobiazgów.*
- (6) \**Z dwadzieścia jednym tysiącem.*  
Zamiast: *Z dwudziestu/dwudziestoma jeden tysiącami.*
- (7) \**Brak mi tysiąc jednego złotego.*  
Zamiast: *Brak mi tysiąca jeden złotych.*

Zachodzi tu upodobnienie polskich konstrukcji liczebnikowych do ich odpowiedników rosyjskich, w których pierwszy człon złożenia liczebnikowego nie jest decydujący w połączeniu z rzeczownikami, natomiast drugi (czyli leksem *jeden*) łączy się z rzeczownikiem na zasadzie związku zgody, a więc przyjmuje wartość rodzaju i przypadku od rzeczownika, do którego się odnosi (tak jak w połączeniach przymiotników z rzeczownikami). W wypowiedzeniach odtworzonych leksem *jeden* został użyty przymiotnikowo, a leksem rzeczownikowy staje się członem nadrzędnym frazy nominalnej. W wersji poprawnej natomiast liczebnikowy leksem *jeden* nie wpływa na kształt związku z wyrazem określającym, któremu inny człon ciągu liczebnikowego narzuca wartość przypadku i liczby, wszelkie kategorie fleksyjne narzucane przez kontekst zewnętrzny oddziałują na leksemy liczebnikowe, te z kolei, łącząc się z rzeczownikiem wymagają od niego formy dopełniacza<sup>6</sup>.

Podsumowując, podkreślę, iż w języku polskim niemianownikową postać rzeczownika w konstrukcjach typu *dwadzieścia jeden*, gdzie leksem *jeden* występuje na ostatnim miejscu, determinuje pierwszy (ściślej: przedostatni) człon ciągu liczebnikowego (np. *dwadzieścia* w ciągu *dwadzieścia jeden*). Także „grupa liczebnikowa wymaga od rzeczownika zawsze form liczby mnogiej, nawet wówczas gdy ostatnim członem grupy liczebnikowej jest *jeden*”<sup>7</sup>, poprawna jest więc forma *dwadzieścia jeden stołów* (nie \**dwadzieścia jeden stół* jak w języku rosyjskim, gdzie obok liczebników zestawionych kończących się na *jeden* rzeczownik stoi w liczbie pojedynczej – *двадцать один стол*).

Różnice w składni konstrukcji liczebnikowo-rzeczownikowych ujawniają się też w połączeniach z formami finitywnymi. W języku rosyjskim (w odróżnie-

<sup>5</sup> R. Laskowski: *Liczebnik*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. T. 1. Red. R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa 1984, s. 293.

<sup>6</sup> Zob. np. H. Satkiewicz: *Liczebnik jeden – niesformy element polskiej składni*. „Poradnik Językowy” 1997, z. 5, s. 79–80.

<sup>7</sup> W. Gruszczyński, Z. Saloni: *Składnia grup liczebnikowych we współczesnym języku polskim*. [W:] *Studia gramatyczne* II. Wrocław 1978, s. 29.



niu od polskiego) czasownik w roli orzeczenia obok konstrukcji liczebnikowo-rzeczownikowej z ciągiem liczebników, którego ostatnim członem jest *jeden*, zazwyczaj używany jest w formie liczby pojedynczej.

## 1.2. Konstrukcje liczebnikowe z rzeczownikami rodzaju męskiego

W języku polskim tworzenie konstrukcji liczebnikowych z rzeczownikami rodzaju męskiego jest bardziej skomplikowane niż w rosyjskim, w którym rzeczowniki poszczególnych podrodzajów rodzaju męskiego (osobowego, zwierzęcego albo rzeczowego) często w tym samym przypadku mają takie same formy (np. formy leksemu *два* w konstrukcjach *два человека*, *два коша*, *два стола*). W języku polskim błędy najczęściej pojawiają się wtedy, gdy liczebnik łączymy z rzadziej używanymi rzeczownikami męskoosobowymi, np.:

(8) \**Dwa chuligana.*

Zamiast: *Dwaj chuligani/Dwóch chuliganów.*

(9) \**Trzy Finlandczyka/Fina.*

Zamiast: *Trzej Finlandczycy/Finowie* bądź *Trzech Finlandczyków/Finów.*

Końcówka *-a* rzeczowników w powyższych przykładach zostaje przeniesiona z języka rosyjskiego, a więc rzeczowniki męskoosobowe połączono tu z formą tzw. liczebnika głównego bez uwzględnienia cech charakterystycznych dla rzeczowników męskoosobowych.

Dla rosyjskich odpowiedników liczebników *dwa*, *trzy*, *cztery*, *oba*, *obydwa* obowiązują specjalne konstrukcje, które sprawiają duży kłopot zarówno cudzoziemcom mówiącym po rosyjsku, jak i gramatykom opisującym język rosyjski. W związku syntaktycznym liczebnika i rzeczownika akomodacja morfologiczna pod względem kategorii liczby ma charakter wtórny. Ta wtórność nie jest jednak oczywista w języku rosyjskim, gdzie istnieją konstrukcje typu *dwa/tri czelowe-ka*, w których formy rzeczownika mają „kształt” dopełniacza liczby pojedynczej<sup>8</sup>. Formy mianownikowe liczebników wiążą się ze specjalną formą rzeczowników, zwaną formą policzalną<sup>9</sup> (homonimiczną z dopełniaczem liczby pojedynczej). Do wykołajeń dochodzi tu szczególnie w rodzaju męskim, w którym forma ta jest różna, także w postaci pisanej (a nie tylko mówionej), od mianownika liczby mnogiej. Wszystkie rosyjskie rzeczowniki rodzaju męskiego łączą się z taką samą formą tzw. liczebnika głównego, a więc poprawne są

<sup>8</sup> P. Wojdak: *O liczebnikach jedyńkowych*. „Język Polski” 2001, LXXXI, z. 1–2, s. 85.

<sup>9</sup> W ten sposób oddają rosyjski termin *счётная форма*, zob. A. A. Зализняк: *Русское именное словоизменение*. Moskwa 2002, s. 46–48.

zarówno formy *два хулигана, три финляндца*, jak i formy *два крота* oraz *три стола* (a nie *dwa huligany, tri kroty*).

### 1.3. Problem tzw. liczebników zbiorowych

W języku rosyjskim grupa tzw. liczebników zbiorowych jest wyraźnie mniejsza niż w języku polskim. Ograniczają się one wyłącznie do form: *двое, трое, четверо, пятеро, шестеро, семеро, восьмеро, девятеро, десятеро*. W języku polskim ten zbiór jest bardziej rozbudowany, składnia jego członów wymaga obszernej wiedzy, która jednak nie zawsze jest wystarczająco doprecyzowana. Brak zgody co do interpretacji tzw. liczebników zbiorowych skutkuje tym, że zgodnie z postulatami gramatyków interpretuje się je w dwojaki sposób: albo jako leksemy odrębne w stosunku do liczebników głównych, niescharakteryzowane pod względem rodzaju, albo jako formy fleksyjne odpowiednich liczebników głównych. W niniejszej pracy (za SGJP<sup>10</sup>) są one traktowane jako formy rodzajowe odpowiednich liczebników głównych występujące tylko w kontekście niektórych rzeczowników, uzupełniając paradygmat liczebnikowy<sup>11</sup>. Zakres ich występowania we współczesnym języku polskim jest silnie ograniczony, pojawia się tendencja do zaniku tej grupy leksemów. Coraz częściej obserwujemy zastępowanie ich poprzez rzeczowniki (np. *dwójka dzieci* – zamiast *dwoje dzieci*) lub przez liczebniki główne.

Przyjrzyjmy się przykładom spotykanym również wśród rodzimych użytkowników języka polskiego:

(10) \**Dwadzieścia dzieci, z czego cztery dzieci nie ma ojców.*

Zamiast: *Dwadzieścioro dzieci, z czego czworo dzieci nie ma ojców.*

Rzeczownik *dziecko* jest podstawowym przykładem nazwy istoty młodej (podrodzaju n1), z którym kojarzy się użycie tzw. liczebników zbiorowych. Błąd mogło spowodować unikanie skomplikowanej formy zbiorowej oznaczającej wysoką liczbę, co poskutkowało upodobnieniem formy liczebnika *cztery* w drugiej części zdania złożonego do wcześniej użytej formy *dwadzieścia*.

<sup>10</sup> Skrót SGJP oznacza *Słownik gramatyczny języka polskiego*, zob. Z. Saloni, W. Gruszczyński, M. Woliński, R. Wołosz 2007.

<sup>11</sup> Formy typu *dwaj – dwa – dwoje* są semantycznie (w swym znaczeniu podstawowym) identyczne, wyrażają tę samą treść. Tzw. liczebniki zbiorowe występują tylko w kontekście niektórych rzeczowników, uzupełniając paradygmat liczebnikowy o wartości n1 (rzeczowniki rodzaju nijakiego, łączące się z liczebnikami zbiorowymi), p1 (męskoosobowe rzeczowniki *plurale tantum*), p2 (niemęskoosobowe rzeczowniki *plurale tantum* łączące się z liczebnikami zbiorowymi). Przemawia to za włączeniem ich do odpowiednich leksemów tzw. liczebników głównych, zob. Z. Saloni 2009.

Przykłady pominięcia form typu *pięcioro* dotyczą wszystkich grup rodzajowych rzeczowników, charakteryzujących się łączliwością z tego typu formami liczebników, zarówno rzeczowników podrodzaju n1, jak i rzeczowników męskosobowych podrodzaju m1 (oznaczających zbiór osób zróżnicowanych pod względem płci), a także rzeczowników *pluralia tantum* (podrodzajów p1 i p2).

- (11) \**Musisz przejść przez kilka drzwi.*

Zamiast: *Musisz przejść przez kilkoro drzwi.*

W przypadku rzeczowników *plurale tantum* typu *drzwi* zastosowanie formy tzw. liczebnika zbiorowego w konstrukcjach z liczbami niższego rzędu, np.: *dwoje, troje, czworo, oboje drzwi* przychodzi RUJR łatwiej. Przy połączeniach z liczebnikami od *pięciu* wzwyż – najczęściej stosują tzw. liczebniki główne, np.: *kilka, pięć, sześć, siedem* i więcej *drzwi*.

Problemowe są konstrukcje liczebników z męskosobowymi rzeczownikami *plurale tantum* podklasy p1 zakończonymi na *-stwo*. Brak rzeczowników typu *wujostwo, generalostwo* w języku rosyjskim dla oznaczenia par małżeńskich skutkuje tym, że najczęściej semantycznie odbierane są przez RUJR jako zbiory istot/zjawisk rodzaju nijakiego. W konsekwencji powstają następujące konstrukcje:

- (12) \**Byłem u dwóch wujostw.*

Zamiast: *Byłem u dwojga wujostwa.*

- (13) \**Odwiedziłam dwóch wujostw/dwa wujostwa.*

Zamiast: *Odwiedziłam dwoje wujostwa.*

Tego typu błędy powstają za sprawą upodobnienia łączliwości do rzeczowników zakończonych na *-stwo*, mających liczbę pojedynczą, nienazywających par małżeńskich (np. *ubóstwo, gospodarstwo*), natomiast rzeczowniki podrodzaju p1 łączą się z formami liczebnikowymi typu *pięcioro*<sup>12</sup>.

Problematiczna jest dla RUJR również składnia tego typu rzeczowników z określającymi je przymiotnikami, a także z formami finitywnymi. Zawsze należy użyć liczby mnogiej przymiotnika i czasownika, kiedy używamy wyrazów *państwo* (w znaczeniu ‘pan i pani’), *wujostwo, stryjostwo, generalostwo, hrabiostwo, dyrektorostwo* itp., np. *oczekiwani państwo Nowakowie przyjechali; odwiedzili nas kochani wujostwo; powitaliśmy szanownych hrabiostwa*.

<sup>12</sup> Rzeczowniki podrodzaju p1 typu *rodzice* czy *państwo* odznaczają się dwojaką policzalnością. Ich jednostkowym desygnatem podlegającym naliczaniu jest albo para powiązanych ze sobą niejednorodnych obiektów, a konkretnie osób (jedni rodzice: ojciec i matka; jedni państwo: pan i pani), albo – przy orzekaniu mnogości – tylko jedna osoba pary (*rodzice* – zbiór ojców i matek, *państwo* – zbiór panów i pań). Taka dwojaka policzalność prowadzi do neutralizacji znaczeniowej wyrażen *jedni rodzice* i *dwoje rodziców* oraz *jedni państwo* i *dwoje państwa*, a także do dwuznac-

## 2. Związki zgody i rządu we frazach nominalnych

Typową cechą składni polskich liczebników głównych jest związek zgody z rzeczownikiem w przypadkach innych niż mianownik i biernik (*sześciu osobom, z trzema koleżankami, po pięciu dniach*); natomiast w mianowniku i bierniku liczebnik wymaga użycia formy dopełniacza rzeczownika. W języku rosyjskim składnia liczebników głównych jest bardzo podobna: mianownik i biernik liczebników również determinują biernik rzeczownika, z którym się łączą, a inne przypadki liczebników łączą się z rzeczownikiem składnią zgody. Powodem występowania błędów w takich konstrukcjach liczebnikowo-rzeczownikowych jest tendencja do ujednoczenia sposobu łączenia tzw. liczebników głównych z rzeczownikami związkiem rządu, tak jak ma to miejsce w mianowniku i bierniku (np. *\*nie udało się zabezpieczyć jej komputera przed dwudziestoma pięcioma wirusów*).

Składnia polskich liczebników typu *pięcioro* różni się od składni tzw. liczebników głównych. Związkiem zgody łączą się z rzeczownikami w celowniku oraz miejscowniku (np. *przyglądam się dwojgu niemowląt, opowiadam o dwojgu niemowlętach*), natomiast w innych przypadkach związkiem rządu (np. *widzę dwoje niemowląt, z dwojgiem niemowląt*). W rosyjskich konstrukcjach liczebnikowo-rzeczownikowych użycie tzw. liczebników zbiorowych może być ograniczone do określonych przypadków w zależności od żywotności rzeczownika (z rzeczownikami nieżywotnymi liczebniki typu *pięcioro* występują wyłącznie w bierniku i mianowniku). Dlatego też RUJR w języku polskim często pomijają takie formy także w połączeniach z rzeczownikami żywotnymi, zastępując je łatwiejszymi – liczebnikami głównymi albo rzeczownikami (np. zamiast *z trójgiem dzieci* mówią *\*z trójką dzieci* albo *\*z trzema dziećmi*).

Łączliwość nieodmiennych liczebników ułamkowych typu *pół, ćwierć* z rzeczownikami określanymi podobnie zależna jest od przypadków. W mianowniku i bierniku łączy się je związkiem rządu, liczebnik determinuje dopełniaczową formę rzeczownika; to raczej nie sprawia problemów. Istnieje natomiast zwyczaj nadawania rzeczownikowi formy dyktowanej rządem czasownika lub przyimka, tak jakby niezależnie od liczebnika: *pół roku, ale przed pół rokiem* jak *przed rokiem*. Wątpliwa jest więc poprawność połączenia: *po pół godzinie*, mniej rażą-

---

ności wyrażen typu *czworo rodziców*: 1) ‘dwie pary’, 2) ‘cztery osoby będące rodzicami’, zob. P. Wojdak 2001, s. 87–88.

Podobnie wyglądały wcześniejsze twierdzenia Z. Saloniego. Jednak zdanie ułożone przez Roberta Rothsteina (polonistę amerykańskiego) po lekturze referatu przygotowanego na konferencję w Montrealu pokazało, że nie zawsze jest to prawda. Skonstruował on następujący przykład: *Znałem wszystkich czworo moich dziadków*. To zdanie brzmi po polsku całkowicie poprawnie. W stosunku do dotychczasowych założeń Z. Saloniego jest to nowość, bo odnosi się nie do pary i daje się liczyć, ale jednak pozostaje *plurale tantum*, bo gdyby ten rzeczownik miał *singularis*, to babcia byłaby dziadkiem.

ca wydaje się *po pół godziny*. Brak jednolitej reguły co do poprawności podobnych konstrukcji. Autorka prowadzi obecnie badania nad łączliwością tego typu liczebników z rzeczownikami w przypadkach zależnych.

### Podsumowanie

Zarówno fleksja, jak i składnia liczebników polskich sprawiają sporo kłopotów nie tylko osobom rosyjskojęzycznym, ale także powodują powstawanie problemów u rodzimych użytkowników języka polskiego. Często sama znajomość reguł budowania konstrukcji rzeczownikowo-liczebnikowych nie wystarcza, bardzo ważne jest również wyczucie językowe. W języku rosyjskim system tworzenia fraz nominalnych z liczebnikami jest również bardzo skomplikowany. W niektórych momentach rozwiązania przyjęte dla liczebników w gramatykach obu języków pokrywają się, w pozostałych natomiast różnice te są olbrzymie i stwarzają dużo problemów. Są one powodem powstawania wielu błędnych konstrukcji. Często znajdują się też takie jednostki leksykalne lub takie sytuacje ich zastosowania, których nie da się dopasować do konkretnej reguły.

### Literatura

- Gruszczyński W., Saloni Z. (1978): *Składnia grup liczebnikowych we współczesnym języku polskim*. [W:] *Studia gramatyczne* II. Wrocław, s. 17–42.
- Laskowski R. (1998): *Liczebnik*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego: Morfologia*. T. 1. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 283–293.
- Saloni Z. (1976): *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „*Język Polski*”, LIV, z. 1, s. 3–13, z. 2, s. 93–101.
- Saloni Z. (1977): *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim*. [W:] *Studia Gramatyczne* I. Wrocław, s. 145–173.
- Saloni Z. (2009): *So-called Collective Numerals in Polish (In Comparison with Russian)*. Proceedings of the 4th International Conference on Meaning-Text Theory (MTT '09), June 16 to 18, 2009, at the Université de Montréal. Ed. by D. Beck, K. Gerdes, J. Milićević and A. Polguère (publikacja elektroniczna dostępna także pod adresem: <<http://www.meaning-text.net>>).
- Saloni Z., Gruszczyński W., Woliński M., Wołosz R. (2007): *Słownik gramatyczny języka polskiego* [SGJP]. Warszawa [płyta CD + broszura].
- Saloni Z., Świdziński M. (1998): *Własności składniowe form liczebnikowych*. [W:] eadem: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa, s. 195–209.
- Satkiewicz H. (1997): *Liczebnik jeden – niesforny element polskiej składni*. „*Poradnik Językowy*”, z. 5, s. 79–80.
- Wojdak P. (2001): *O liczebnikach jedynkowych*. „*Język Polski*”, LXXXI, z. 1–2, s. 82–91.
- Zalizniak A. A. (2003): Зализняк А. А.: *Грамматический словарь русского языка: словоизменение*. Wyd. IV. Moskwa.
- Zalizniak A. A. (2002): Зализняк А. А.: *Русское именное словоизменение*. Moskwa.

### **Резюме**

В настоящей статье представлен словоизменительный и синтаксический анализ польских конструкций с именами числительными. Главным образом внимание обращается на те конструкции, в употреблении которых проживающие в Польше россияне и белорусы, родным языком которых является русский, совершают ошибки или избегают их употребления в связи с возникающими в процессе их образования проблемами. Наиболее распространенными источниками ошибок являются различные виды синтаксической связи (согласование, подчинение и примыкание), с помощью которых осуществляется соединение главенствующего и зависимого слов в словосочетание; род числительного, зависящий от имени существительного, с которым соединяется, взаимное влияние конструкции с числительным и глагольных форм, синтаксис дробных числительных.

Iwona Kosek  
Olsztyn

## Z historii pewnego frazeologizmu: *złożyć ręce w małdrzyk*

### On the history of one phraseological unit: *złożyć ręce w małdrzyk*

The article is devoted to the etymology of one phraseological unit – *złożyć ręce (rączki, dłonie) w małdrzyk*. The unit contains an isolated component – *małdrzyk*. It is also interesting as an object of analysis because of its connection with culture and customs of the society.

**Słowa kluczowe:** związek frazeologiczny, komponent izolowany, etymologia  
**Key words:** phraseological unit, isolated component, etymology

Związki frazeologiczne<sup>1</sup>, zwłaszcza te starsze, stanowią ciekawy obiekt badań między innymi dlatego, że „przechowują” w swoim składzie formy fleksyjne, morfemy bądź formy leksemów (komponentów) niewystępujących we współczesnej polszczyźnie ogólnej. Również w tym sensie, a także ze względu na opisywane przez licznych badaczy, zwłaszcza kognitywistów, związki z historią, kulturą narodu i społeczności władającej danym językiem (zob. np. Jędrzejko 2002; Chlebda 2005), stanowią „ślady” przeszłości i rozwoju języka.

Przedmiotem zainteresowania (rzec można, zainteresowania „wywołanego” pytaniem pedagoga) jest jeden z takich interesujących ze względu na swoją historię związków: *złożyć ręce (rączki/dłonie) w małdrzyk*<sup>2</sup> – ‘złożyć dłonie na krzyż, blisko tułowia, wewnętrzną stroną do siebie, co dawniej miało być oznaką skromności i należało do cech odpowiedniego (przyzwoitego) zachowania się młodych panien w towarzystwie’. W skład interesującego nas frazeologizmu wchodzi element, który nie odpowiada formie żadnego leksemu polszczyzny

---

<sup>1</sup> Przez związek frazeologiczny jest tu rozumiana całość, której znaczenie jest asumaryczne – nie stanowi sumy znaczeń składników. Takie tradycyjne, dosyć powszechne rozumienie jest wystarczające dla potrzeb niniejszej analizy.

<sup>2</sup> Dalej zwrot zapisywany jest w uproszczonej postaci, bez zaznaczania wariantywności, a więc jako *złożyć ręce w małdrzyk*.

ogólnej, a taka odpowiedniość (homonimia lub homofonia) jest charakterystyczna dla zdecydowanej większości jednostek frazeologicznych. Można powiedzieć, że opisywany związek zawiera komponent izolowany czy też wyraz izolowany składniowo (zob. Kozarzewska 1970; Lewicki 1986). Celem artykułu jest wyjaśnienie etymologii zwrotu *złożyć ręce w małdrzyk* i próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób „znalazł się” w nim segment *małdrzyk*. Dodać trzeba, że sam frazeologizm jest dziś używany także coraz rzadziej, niewątpliwie należy do jednostek „wycofanych” ze współczesnego czynnego zasobu słownikowego, zaś w nielicznych przykładach użyć występuje zwykle w kontekście *złożyć ręce w małdrzyk a buzię w ciup*<sup>3</sup>.

Komponentu *małdrzyk* nie da się, jak już wspomniano, w prosty sposób odnieść do jakiegos leksemu funkcjonującego we współczesnym słownictwie. Nie rejestruje takiej jednostki większość słowników języka polskiego, tworzonych po 1989 r. (zob. np. SWJP, ISJP<sup>4</sup>). Jeśli pojawia się hasło *małdrzyk*, to stanowi jedynie odsyłacz do związku frazeologicznego, leksem o takiej postaci nie jest przedmiotem opisu (zob. np. USJP). Wyjątek na tym tle stanowi słownik pod red. H. Zgólkowej (PSWP), rejestrujący rzeczownik *małdrzyk* (z kwalifikatorem *prze-starzały*) i objaśniający jego znaczenie, oraz internetowy słownik języka polskiego (sjp.pl), opatrujący omawiany leksem uwagą „dopuszczalne w grach”.

Jaka jest zatem historia *małdrzyka*? Zaczniemy od zdania sprawy z informacji leksykograficznych. Jak wynika ze słowników etymologicznych, pochodzi on od *małdr*<sup>5</sup>, o znaczeniu jednostki miary (miary zbożowej)<sup>6</sup>. Odnotowany został już w słowniku staropolskim (Sstar), także w słowniku polszczyzny XVI w. (Spol XVI), w znaczeniu ‘serek z mleka słodkiego’<sup>7</sup>. Analogiczne informacje mamy w słowniku Lindego (SJPLin). Słownik warszawski rejestruje rzeczownik *małdrzyk* (podając jako oboczne jego postaci: *mądrzyk*, *mędrzyk*, *mondrzyk*, *modrzyk*, *mąłdrzyk*) w trzech znaczeniach, a mianowicie jako:

- 1) „mały ser z mleka słodkiego
- 2) placek
- 3) w l. mn. rodzaj ciasta z serem, okrągłe pierogi z serem, smażone na maśle”.

Ten sam słownik odnotowuje też (podobnie jak Spol XVI i SJPLin) przymiotnik *małdrzykowany* – „mający kształt małdrzyka”.

<sup>3</sup> Komponent *ciup* nasuwa podobny problem, jak *małdrzyk*, ale w tym miejscu nie będziemy go rozpatrywać.

<sup>4</sup> Rozwiązania skrótów podane są w bibliografii.

<sup>5</sup> Bańkowski w swoim słowniku etymologicznym (zob. ESJP) opisuje *małdrzyk* jako zdrobnienie od *małdr* (w jego pierwotnym znaczeniu – ‘kopka zboża’), podobnie Brückner (zob. SEJP).

<sup>6</sup> Kwestią wymagającą osobnego opracowania, tutaj nierozważaną, jest pochodzenie wyrazu *małdr* oraz funkcjonowanie leksemu *małdrzyk* w polszczyźnie wcześniejszych wieków.

<sup>7</sup> W artykule pomijane są te informacje, które dotyczą nazwy własnej – nazwiska *Małdrzyk*.



W SJPDor *małdrzyk*, z kwalifikatorem *przestarz.*, ma dwa znaczenia. Jest to:

- a) „serek z słodkiego mleka
- b) zwykle w l. mn. pierogi z serem, rodzaj ciasta z serem”.

Z przytoczonych informacji wynika, po pierwsze, że *małdrzyk* należy do staropolskiej warstwy słownikowej, ma „długą historię” w polszczyźnie. Z artykułów hasłowych w poszczególnych słownikach trudno natomiast wywnioskować, jaki był rzeczywisty zasięg jego użycia, czy nie należałoby go wiązać w szczególnie sposób z jakimś określonym terenem<sup>8</sup>. Niewątpliwie był znany na obszarze dawnego województwa ruskiego, co może też potwierdzać częste występowanie na tym obszarze (zwłaszcza w XV w.) nazwy osobowej *Małdrzyk* (zob. ESJP). Ślady związku właśnie z tymi terenami (ich częścią) odnajdujemy też w stanie współczesnym języka, bowiem *małdrzyk*, funkcjonujący dziś przede wszystkim (jeśli nie jedynie) w regionalnych przepisach kulinarnych, pojawia się pod postacią *małdrzyków krakowskich* (‘pierogi, racuchy z serem’) i wśród potraw kuchni kresowej.

Po drugie, informacje słownikowe wskazywałyby, że ograniczanie zasięgu, wycofywanie się leksemu trzeba łączyć prawdopodobnie z przełomem wieków XIX i XX oraz pierwszą połową wieku XX. Takie przypuszczenie nasuwa fakt, że słownik warszawski, w przeciwieństwie do SJPDor, rejestruje leksem *małdrzyk* bez kwalifikatora. Wcześniej wyszedł z użycia przymiotnik *małdrzykowiasty*, którego słownik pod red. W. Doroszewskiego już nie zawiera.

Inaczej przedstawia się rozwój interesującego nas związku frazeologicznego. Przede wszystkim jest on, jak można wnioskować ze świadectw leksykograficznych, dużo późniejszy. Starsze słowniki (Sstar, Spol XVI, a także SJPLin) nie podają zwrotu *złożyć ręce w małdrzyk*. Pojawia się on w słowniku warszawskim, w artykule hasłowym rzeczownika, jako odrębny punkt (4). Znaczenie całości objaśnione jest następująco: „złożyć dłonie na krzyż tak, aby wewnętrzne ich powierzchnie były zwrócone do siebie”. W SJPDor, pod symbolem ◇, opisywany zwrot odnotowany jest w postaci: *(złożyć) ręce w małdrzyk*. Przykład użycia pochodzi, podobnie jak w słowniku warszawskim, z prozy Sienkiewicza: *Za czym usiadła na stołku, złożywszy ręce w małdrzyk, a buzię w ciup, jak przystało na skromną i dobrze wychowaną panienkę* (Pan Wołodyjowski, rozdz. VII, s. 58).

Z informacji zamieszczonych w obu słownikach wynikałoby, że pierwotna była postać zwrotu, z którego stopniowo „wycofywał się” komponent *złożyć*. (Zapis w nawiasie w SJPDor sugeruje, że składnik werbalny traktowany jest jako fakultatywny.) W tej postaci, bez czasownika, związek (jeśli jest odno-

<sup>8</sup> Na przykład w leksykografii drugiej połowy XIX w. i przełomu wieków *małdrzyk* jest odnotowywany zarówno w słownikach ogólnych, jak i gwarowych, np. w słowniku Karłowicza (SGP) z odesłaniem do słownika języka polskiego Orgelbranda.

towywany) pojawia się we współczesnych słownikach frazeologicznych, zob. np. WSF<sup>9</sup>.

Losy zwrotu *złożyć ręce w małdrzyk* w polszczyźnie są ściśle związane z zachowaniami kulturowymi i społecznymi. Jest to jeden z tych przykładów, który „dokumentuje” pewną epokę, sferę i panujące w niej obyczaje. Nazywa rodzaj zachowania, gest (złożenie rąk w określony sposób i bardzo blisko tułowia), zaś jego znaczenie jest znaczeniem owego gestu (‘zachowanie będące oznaką skromności, należące niegdyś do cech odpowiedniego (przyzwoitego) zachowania się młodych panien w towarzystwie’). Tym samym opisywany związek jest bliski takim frazeologizmom, jak np. *witać chlebem i solą, bić pokłony*, mających motywację symboliczną (w rozumieniu Lewickiego), a więc nazywających sytuację komunikacyjną, stan rzeczy, który w innej konwencji znakowej może być wyrażony przez takie właśnie zachowanie, jakie oznacza związek frazeologiczny (Lewicki 1985). Można powiedzieć, że zwrot *złożyć ręce w małdrzyk* żył w języku, dopóki żył nazywany przez niego rodzaj zachowania. Wraz z zanikiem gestu (symbolu) przesunął się na obrzeża języka, wycofał z czynnego słownictwa. A zachowanie owo, gest, było na pewno praktykowane (a później już jedynie znane) w wieku XIX i na przełomie wieków. Wyraziście i obrazowo opisuje to Zofia Kossak w *Dziedzictwie*:

Według obowiązujących kanonów panna, gotująca się do wejścia na salę, winna była tuż przed progiem przystanąć na moment i w ciągu ćwierci minuty wykonać szereg precyzyjnych ruchów w ustalonej kolejności. A więc: uszczypnąć końce uszu, by poróżnowiały, klepnąć się tego w policzki, żeby wywołać rumieniec, wzniesić ręce do góry i potrząsnąć dłońmi, by krew odpłynęła z palców, złożyć ręce pod piersiami „w małdrzyk”, na koniec szepnąć wyraźnie „pom” – i zatrzymując wargi w pozycji wymaganej przez to słowo, wpłynąć jak łabędź na salę, głowę mając wzniesioną, a oczy skromnie spuszczone. (s. 14–15)

Związek opisywanego zwrotu z określoną epoką, sferą społeczną i jej zwyczajami dokumentują też teksty literackie – wszystkie znalezione przeze mnie (nieliczne) literackie przykłady jego użycia pochodzą z literatury XIX w. i przełomu wieków bądź opisującej właśnie te czasy. Związkiem takim, istnieniem motywacji symbolicznej, można też wyjaśnić fakt, że *złożyć ręce w małdrzyk* tak często pojawia się w kontekście (*ułożyć*) *buzię w ciup*, czego przykład stanowić może przywoływany wcześniej fragment *Pana Wołodyjowskiego*. Oba gesty szły w parze, oba były świadectwem skromności i dobrego wychowania panien, ich

---

<sup>9</sup> Literacka ilustracja użycia związku (odnotowanego w postaci *ręce w małdrzyk*, z kwalifikatorem *przestarz.*) zawiera jednak, co ciekawe, składnik werbalny: *Składały ręce „w małdrzyk” a „buzię w ciup” i spod czoła rzucały ciekawe i zachęcające spojrzenia* (D. Korał: *Wydziedziczeni* – cyt. za: WSF).

sąsiedztwo w tekstach opisujących wymagane zachowania jest zatem naturalne. Nie wynika jednak z tego, że językowe nazwy tych gestów tworzą w języku całość – jedną jednostkę. Opisujący w artykule zwrot jest niewątpliwie odrębną całością, nazywa określony stan rzeczy, znaczeniowo jest rozłączny z *ulożyć buzię w ciup*. Wystąpienia w tekście obu ciągów „razem” nie są konieczne, z użycia jednego nie wynika konieczność użycia (wystąpienia) drugiego, czego świadectwem jest choćby przytoczony wyżej fragment *Dziedzictwa Z. Kossak*. W przypadku jednostki posługiwanie się w tekstach (w zadaniach izolowanych) tylko jej częścią dawałoby konstrukcje eliptyczne. Odrębną kwestią, wymagającą namysłu, jest natomiast status ciągu: *rączki w małdrzyk*, (*a*) *buzia w ciup* / *buzia w ciup*, (*a*) *rączki w małdrzyk*. Literacki przykład jego wystąpienia może stanowić *Moralność pani Dulskiej*:

Zbyszko – ...Pytam się, gdzie Hanka dziś spała?

Hesia – Na stołeczku pod piecem, ręce w małdrzyk, a buzia w ciup.” (akt III)

Być może słuszna jest intuicja autorów słownika warszawskiego, w którym obok zwrotu *złożyć rączki w małdrzyk* mamy odnotowaną całość *rączki w małdrzyk*, *buzia w ciup* (z adnotacją, że jest to przysłowie), choć współczesna leksykografia (jeśli ją rejestruje) raczej rozбивa tę frazę na dwie jednostki (zob. np. WSF). Rozwiązanie problemu wymaga jednak dokładniejszej analizy, zbadania relacji znaczeniowej, a zwłaszcza funkcjonalnej między zwrotami *złożyć ręce w małdrzyk*, *ulożyć buzię w ciup* i ciągiem *rączki w małdrzyk*, (*a*) *buzia w ciup* (*buzia w ciup*, (*a*) *rączki w małdrzyk*) oraz sprawdzenia wzajemnej rozłączności / nierozłączności elementów wskazanego ciągu. Rzecz pozostawiamy tu zatem otwartą, do odrębnych studiów.

W związku z właściwym przedmiotem analizy pozostaje do wyjaśnienia jeszcze jedna kwestia – czy da się znaleźć przyczynę, dla której właśnie *małdrzyk* „pojawił się” w opisywanym zwrocie? Etymologia tego segmentu nie jest jasna, w jej ujawnianiu skazani jesteśmy raczej na domysły. Najprawdopodobniej wystąpienie *małdrzyka* w analizowanym zwrocie motywowane jest kształtem desygnatu. Kopaliński (zob. SM) twierdzi, że złożone w *małdrzyk* dłonie przybierają kształt pieroga, w słowniku pod red. Zgółkowej (PSWP) tłumaczy się obecność opisywanego segmentu prawie w ten sam sposób – podobieństwem splecionych rąk do sklejenia pieroga – *małdrzyka*. O kształcie mówi także Bańkowski w swoim słowniku etymologicznym, nie podaje jednak znaczenia ‘pierogi’, zatem skłonny byłby chyba łączyć s frazeologizowany *małdrzyk* raczej z jego pierwszym, wcześniejszym rozumieniem, po objaśnieniu – „stożkowaty serek suszony z tłustego mleka (zwłaszcza owczego)” – dodaje bowiem uwagę: „o kształcie można wnioskować ze zwrotu *złożyć ręce (dłonie) w małdrzyk*”.

Wszystkie te wersje mają oczywiście, wskazany na początku, punkt wspólny – kształt jednego z desygnatów. Jeśli przyjąć takie wyjaśnienie, to można powiedzieć, podsumowując równocześnie „historię” opisywanego związku frazeologicznego (ustalenia i przypuszczenia), że utrwalony w nim został pewien rodzaj zachowania, dziś już nieobecnego w kulturze, a także, poprzez komponent *małdrzyk*, zachowana została pewna informacja o desygnacie (jego kształcie) nazwy niefunkcjonującej we współczesnej polszczyźnie ogólnej.

### Wykaz skrótów słowników

- ESJP – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 2. PWN. Warszawa 2000.
- ISJP – *Imny słownik języka polskiego PWN*. Red. nac. M. Bańko. T. 1–2. PWN. Warszawa 2000.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. nauk. H. Zgólkowa. T. 20. Wyd. Kurpisz. Poznań 1999.
- SEJP – A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna. Warszawa 1970.
- SGP – J. Karłowicz: *Słownik gwar polskich*. Akademia Umiejętności. Kraków 1903.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego PAN*. Red. nac. W. Doroszewski. T. IV. PWN. Warszawa 1962.
- SJPLin – S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 3. Wyd. fotooffsetowe. Gutenberg Print. Warszawa 1994 (wyd. I – Warszawa 1807–1814).
- sjp.pl – Internetowy słownik języka polskiego
- słownik warszawski – *Słownik języka polskiego*. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. II. PIW. Warszawa 1952 (wyd. I – Warszawa 1902).
- SM – W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. PIW. Warszawa 1987.
- Sstar – *Słownik staropolski*. Red. nac. S. Urbańczyk. T. IV. Ossolineum. Wrocław 1963–1965.
- Spol XVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. nac. M. R. Mayenowa. T. XIII. Ossolineum. Wrocław 1981.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. nauk. B. Dunaj. Wyd. Wilga. Warszawa 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. T. 2. PWN. Warszawa 2003.
- WSF – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Opr. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa 2005.

### Źródła przykładów

- Z. Kossak: *Dziedzictwo*. Instytut Wyd. PAX. Warszawa 1974.
- H. Sienkiewicz: *Pan Wołodyjowski*. Wyd. MON. Warszawa 1988.
- G. Zapolska: *Moralność pani Dulskiej*. PIW. Warszawa 1963 (premiera teatralna – Kraków 1906).

### Literatura

- Chlebda W. (2005): *Szkice o skrzydlatych słowach*. Interpretacje lingwistyczne. Opole.
- Jędrzejko E. (2002): *Obrazki z dziejów Polski – czyli jeszcze o historyczno-kulturowym aspekcie frazeologii i paremiologii*. Problemy frazeologii europejskiej V. Red. A. M. Lewicki. Lublin, s. 61–78.
- Kozarzewska E. (1970): *Stale związki frazeologiczne na tle współczesnego zasobu leksykalnego języka polskiego*. „Prace Filologiczne” XX, s. 303–309.
- Lewicki A. M. (1985): *Motywacja globalna frazeologizmów. Znaczenie przerośne, symboliczne i stereotypowe*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. III. Red. M. Basaj, D. Rytel. Warszawa, s. 7–23.
- Lewicki A. M. (1986): *Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych*. [W:] *Typy opisów gramatycznych języka. Materiały polsko-czeskiej sesji naukowej. Jabłonna 15–17 XI 1983*. Wrocław, s. 157–170.

### Summary

In the present paper the autor is describing the etymology of one phraseologism – *złożyć ręce (rączki/dłonie) w małdrzyk*, which contains an isolated component (*małdrzyk*). According to the observations made in the article, the unit is strictly connected with the culture of the speaking society: it signifies (“fixes”) a gesture (forming hands in a specially way) and its meaning is the meaning of the gesture in communication, then the unit has got symbolic motivation (according to Lewicki). The phraseologism *złożyć ręce w małdrzyk* “lived” in the language as long as the behavior therefore it is hardly ever out of use in contemporary Polish.



Iwona Kozłowska  
Olsztyn

## Wybrane nazwy terenowe gminy Lubawa

### Selected terrain names in the district of Lubawa

The article presents selected terrain names in the district of Lubawa as well as localization of objects. Names of rivers, streams, ponds, hills, forests, fields and meadows are described.

**Słowa kluczowe:** Lubawa, nazwy terenowe, toponimy, hydronimy

**Key words:** Lubawa, terrain name, toponym, hydronym

Nazwy terenowe związane z określeniem stawów, rzek, strug, wzniesień, lasów, pól i łąk, występujące w gminie Lubawa, od są od pewnego czasu przedmiotem zainteresowania językoznawców. Nazwy terenowe, zwane także anojkonimami, określają nazwy obiektów niezamieszkałych, czyli pól, łąk, lasów, wzniesień, itp.<sup>1</sup> Ich specyfika związana jest przede wszystkim z wąskim zasięgiem funkcjonowania, który ogranicza się zwykle do wiejskich wspólnot komunikatywnych, w których są one tworzone i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Stąd też w odniesieniu do nazw terenowych funkcjonuje również określenie mikrotoponimia, związane nie tyle z wielkością danego obiektu, ile z zakresem jego użycia. Procesy nazwotwórcze skupione są przede wszystkim wokół motywacji topograficznej, kulturowej oraz przynależnościowej. Najwięcej nazw terenowych tworzonych jest w oparciu o motywację topograficzną, a właściwie ze względu na ważne cechy onimu – pierwsza charakteryzuje dany obiekt (*Mocza-dła, Borki*), druga określa jego lokalizację (*Pod Drwęcę, Nad Zogą, Na Parowie*). Wśród nazw terenowych przeważają formy odapelatywne, zbieżne z wyrazami pospolitymi, których dodatkową funkcją jest ułatwienie użytkownikom orientacji w terenie. Charakterystyczne są też nazwy dwu- i wieloskładnikowe

---

<sup>1</sup> R. Mrózek: *Nazwy terenowe*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa–Kraków 1998, s. 231.

powstające najczęściej od nazw jednoskładnikowych, mające na celu przeciwdziałanie nazewnictwej homonimii.

Zdarza się, że nazwy kilkuczłonowe po upowszechnieniu w danej mikrowspólnocie, wykazują tendencje eliptyczne, prowadzące do zaniku jednego z członów (*Plebańskie Pola* > *Plebańskie*).

Do nazw wodnych, zwanych też hydronimami, zaliczamy nazwy obiektów wodnych, niezależnie od ich wielkości. Do grupy tej należeć więc będą nazwy rzek, jezior, mórz, potoków, stawów, źródeł, zatok, zakoli rzecznych, rzek podziemnych, głębin, wodospadów, wirów, toni rybackich, a także bagien i mokradł, jeśli mają one wyraźny charakter zbiorników wodnych<sup>2</sup>. Apelatyw hydronimiczny może stać się nazwą własną, jeśli zostanie odniesiony do konkretnego obiektu wodnego. Może też stanowić część nazwy złożonej typu: *Czerwona Woda*, gdzie nazwą jest całe wyrażenie.

Prezentowany materiał został pozyskany od informatorów w roku 2009. Obejmuje 72 nazwy terenowe, które podzielono na cztery grupy. Grupa I nazw określa wodę i tereny podmokłe (17 nazw); grupa II – wzniesienia (7), grupa III – lasy (14), zaś grupa IV – pola i łąki (33). Przy opisie materiału zwrócono uwagę na znaczenie leksykalne i motywacyjne nazw oraz na ich formę. Pod pojęciem „nazwa deminutywna” rozumie się zdrobnienie apelatywne (np. *las* > *lasek* > *Lasek*), a także onomatyzację zdrobnienia apelatywnego (np. *borek* > *Borek*)<sup>3</sup>.

System wodny ziemi lubawskiej w całości należy do dorzecza Wisły, przy czym zasoby wodne są małe. Ocieplenie klimatu oraz postępujące zabiegi agrotechniczne prowadzone w pobliżu zbiorników wodnych wpływają na ich intensywne nawożenie, a w efekcie zarastanie. Jest to proces obserwowany na obszarze całej ziemi lubawskiej, a dotyczy zwłaszcza jezior mniejszych i płytszych. Ważnym elementem hydrograficznym, a zarazem krajobrazowym ziemi lubawskiej są bagna, mokradła i trzęsawiska. Przestrzennie są one związane z dolinami rzecznyymi, obniżeniami terenowymi, najczęściej bezodpływowymi, oraz rynkami i nieckami jeziornymi.

Lasy, zajmujące niegdyś ponad 90% powierzchni ziemi lubawskiej, dziś stanowią nieco ponad 23%.

Murawy łąkowe są zbiorowiskami roślinnymi bardzo zróżnicowanymi, w dużym stopniu przekształconymi przez człowieka. Na ziemi lubawskiej najczęściej spotyka się łąki wilgotne, okresowo zalewane, powstałe na miejscu łągów lub zmeliorowanych torfowisk.

<sup>2</sup> K. Rymut: *Nazwy wodne*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, s. 269.

<sup>3</sup> Por. A. Bańkowski: *Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej*. Wrocław 1982, s. 36.



## Słownik nazw

## 1. Nazwy wodne



Legenda:

- – bagna
- — — — — rzeczki

Mapa 1. Hydronimy i toponimy związane z dawnymi hydronimami w gminie Lubawa

**Bagienka** – łąki koło wsi Samplawa, od *bagienko* ‘trawa na bagnach’ SW w N. pl.

**Bagno** – stawy, łąki koło wsi Losy – od *bagno* ‘gąszcz z wody i ziemi, błoto, trzęsowisko, trzęsawica, grzęzawica’ SW w N. sg.

**Biedaszek** – rzeczka płynąca przez wieś Rożental, wypływająca z okolic wsi Zielkowo – od ap. *biedaszek* ‘człowiek biedny’ SW, por. *biedak* ‘1. człowiek biedny ubogi, cierpiący biedę, mizerak: Wspomagać proszących biedaków 2. człowiek nieszczęśliwy, godzien politowania, nieborak, nieboże: Nastękali

s. biedacy nad zadaniem. Krasz.' SW. Dla rzeki motywacja semantyczna oznaczała zapewne 'uboga w wodę, wysychająca' lub od n. os. *Biedas, Biedaszkiwicz* (Rymut), N. sg.

**Biele** – łąki koło wsi Wałdyki; – wś. ciech., gmina Sochocin, 7,5 km na pñ. wsch. od Płońska' NMP, od ap. *biele* 'podmokła łąka' SW, N. sg.

**Czerwona Woda** – bagna, lasek, pola leżące pomiędzy wsiami: Wałdyki oraz Lubstyn – od *Czerwona Woda* 'os., dawniej wś. olszt., gmina Olsztynek, 6 km na pñ. zach. od Olsztyńka: *Rothwasser*' NMP, N. sg.

**Elszka** – rzeczka, wypływająca z okolic wsi Rożental, lewy dopływ rzeki Drwęcy – od *Elszka*, pierwotnie zapewne Olszka, niem. *Elske*, potok w Prusach Zachodnich, bierze początek w pow. hołądzkim w dwóch drogach wychodzących z pod wsi o dawnej nazwie Schönmoor i Briensdorf, płynie koło dawnych wsi Harselbusch i Marienfelde w kierunku południowym. Potem nagle zmienia bieg na zachodni i od tego momentu zaczyna stanowić granicę dawnych powiatów hołądzkiego i elbląskiego. Płynie ta rzeczka do jez. Drużno. Długość biegu 2 mile' SG (II, 168), N. sg. Nazwa powstała od niem. *Else* 'Erle – olcha' suf. niem. *-ke* spolszczona na *Olszka*.

**Jesionka** – rzeczka wypływająca z okolic wsi Prątnica, lewy dopływ rzeki Sandeli – od *Jesionka* 'niem. *Jeschona* al. *Jeszona*, struga pow. lubawski. Wypływa u stóp wzgórza wsi Rodzone w niewielkiej odległości od rzeki Drwęcy (około 3/8 mili), gdzie zaraz młyn pędzi. Początkowo ma kierunek południowo-wschodni przy wsi kościelnej Sępławie zwraca się ku pñ-wschodowi, mija wieś Targowisko, u której młyn znowu pędzi dalej miasto Lubawę, gdzie z prawej strony otrzymuje znaczniejszy dopływ Sandelę, mija Byszwałd, Lossen (?), z dała Kazanice, Grabowo, przechodzi przez Rożental, Zielkowo, obraca młyn i tartak zielkowski, poczem uchodzi do rzeki Drwęcy, blisko granicy powiatu ostródzkiego i suskiego. Długość biegu wynosi przeszło 3 mile. Brzegi są po większej części górzyste, mniej albo więcej od siebie odległe przy Rożentalu ścięsnione' Nazwa "Jesionna" zapewne od drzewa jesion wzięte, który był poświęcony słowiańskiemu bożkowi Jesse z tego względu dodaje się, że na dwóch miejscach, o ile wiadomo, odbywały się przy strudze wielkie zbiegowiska ludu u starych pogan: we wsi Targowisko targi (stąd nazwa wzięta, załatwiali pogańscy Prusacy z Polakami, a przy Lubawie, gdzie teraz Lipy, zbierali się na cześć bogini Majumy. Czyby tu i bożka Jesse, gdzie czcili, nie wiadomo Ks. F. SG (III, 568). Por. *jesionka* 'palto – jesienne męskie' SW, *Jesionka* 'wś. ciech. gmina Baboszewo 12 km na północ od Płońska. Od ap. *jesion* z późniejszym suf. *-ka*. NMP, N. sg.

**Kociołek** – stawy, łąki obok wsi Kazanice – zdr. od *kociół* – tu w znaczeniu topograficznym 'zagłębienie terenowe', nazwa nadana ze względu na kształt obiektu, suf. *-ek*.

**Młyńska Struga** – rzeczka płynąca koło wsi Gierłoż Polska – od *młyńska* przym. od *młyn* ‘przyrząd do mielenia, kruszenia, gniecenia, tarcia’ SW, N. sg. Druga część równa ap. *struga*.

**Mocadła** – bagno obok wsi Raczek – od *mocadło* (por. *moczar*) ‘grunt bagnisty pokryty roślinnością wodną, mokradło, bagno, trzęsawisko (mok)’ SW, N. pl.

**Nad Zogą** – bagno, łąka obok wsi Zielkowo – od *zoga* (p. *zoga*) ‘ziemia, na której wypala i rodzić się nie chce’ SW, od wyrażenia przym. *nad zogą*: *zoga* Instr. sg. z końc. *-q*. Zmiana \**ž* na *z* pod wpływem mazurzenia, por. *požoga*.

**Pęcherz** – głęboka dolina i bagno nad strumykiem pomiędzy wsiami Prątnica i Łążyn – od *pęcherz* ‘2. p. na wodzie, bąbel, bulka, bańka’ SW, N. sg.

**Prątnica** (Wólka) – rzeczka, prawy dopływ rzeki Wel, płynąca przy wsi Prątnica – od *Prątnica* ‘dok. *Pranthenycz*, 1321 *Prantenitz*, 1452 *Prantheticz*, 1546 *Prantheticz*, tak zwała się dawniej rzeka pod wsią Prątnica w pow. lubawskim, dziś zwana Pęcherz’ SG (X, 30), N. sg., od *prąd* ‘nurt’.

**Rowki** – bagno nad rzeczką przy wsi Prątnica – od *rowek* (patrz *rów*) ‘bruzda, karp, wcięcie podłużne, żłobek’ SW, N. pl.

**Zdrój** – bagienko koło wsi Omule i Kazanice – od *zdrój* ‘promień, którym się woda z ziemi sączy do źródła, krynica; strumyk płynący ze źródła, struga’ SW, N. sg.

**Źródło** – strumyk płynący obok wsi Losy – od *źródło* ‘1. prąd wody żywej, wyrrywający z ziemi, skały, zdrój, krynica 2. zwierciadło’ SW, N. sg.

**Żyd** – staw koło wsi Kazanice – od *Żyd* ‘1. wyznawca Mojżesza, Izraelita, starozakonny 2. przen. człowiek, którego religią pieniądź, szachraj, handlarz, kramarz, tandeciarz; człowiek wyrachowany, lichwiarz, kutwa, skapiec, chciwiec, zdzierca, wyzyskiwacz 3. żart. człowiek nie chrzczony jeszcze 4. kleks, plama od chłapnięcia atramentu 5. czarna plama na ścianie po bieleniu’ SW. Motywacja semantyczna nie jest jasna, N. sg.

Na opisywanym terenie grupa nazw związanych z wodą jest reprezentowana dość licznie.

Obserwacja układu nazw na mapie wskazuje, że ich lokalizacja jest powiązana z położeniem rzeczek i stawów. Nazwy w tej grupie pochodzą zwykle od apelatywów związanych z wodą (*źródło*, *bagno*, *prąd* > *Prątnica*, od *prąd* ‘nurt’, *mocadło*, *biele*, *itp.*) i gatunkiem drzew z dodanym suf. *-ka* (*Jesionka*, *olcha* > *Elszka*). Hydronimy derywowane mają suf. *-ek* (*Kociołek*) może w funkcji deminutywnej równej ap. *kociołek*, z suf. *-nica* (*Prątnica*). W zebranych materiale wystąpiły dwie nazwy dwuczłonowe (*Czerwona Woda*, *Młyńska Struga*), gdzie hydronim jest członem określanym, oraz 14 nazw jedno członowych i jedno wyrażenie przyimkowe (*Nad Zogą*).

## 2. Nazwy wzniesień



Legenda:



Mapa 2. Nazwy wzniesień w gminie Lubawa

**Biała Góra** – zalesiony pagórek na pd. wsch. od rzeki Drwęcy, w pobliżu wsi Rodzone (od wzgórza położonego w pobliżu wsi) – od *Biała Góra* ‘wś. elb., gmina Sztum, 9 km na zachód od Sztumu. Z niem. *Weissenberg*’ NMP. Nazwa jest tłumaczeniem nazwy niemieckiej.

**Chudzikowe Góry** – wzgórze koło wsi Rożental – od n. os. *Chudzik* (Malec 1982:66) *Chudzik* NP, suf. *-owe*. Druga część od *góra* w pl.

**Majak** – wzniesienie, na którym stoi wieża triangulacyjna w pobliżu wsi Rumienica – od *majak* ‘myśl. czółno obstawione trzcina lub gałęzmi, na którym myśliwy lotną wodną zwierzyną podchodzi, z tat. *Majak* = wiecha, latarnia

morska' SW. *Majak* może być śladem pobytu Rosjan i jakiejś radiostacji – z ros. 'latarnia', N. pl.

**Niklowe Góry** – wzgórze, pola koło wsi Rożental od n. os. Nikiel (:niem. *Nikel* : *Nicolaus*) NP, por. pol. *Mikołaj*, suf. *-owe* z zanikiem ruchomego *-e*.

**Okop** – wzgórze, miejsce wczesnośredniowiecznego grodu koło Łążyna – od *okop* '1. rów i wał przy nim wysypany z ziemi wybranej z niego: miejsce okopane, wałem otoczone: o., fosa z wałem około czego idąca. Papr.' SW, N. sg.

**Turma** – wzgórze i pole w pobliżu wsi Lubstyn – od niem. *Turm* 'wieża' '1. wieża, jako więzienie, więzienie karne, kryminal 2. kupa, gromada' SW, N. sg.

**Wielbłąd** – wzgórze koło Lubawy – od *wielbłąd* 'zwierzę racicowe, bezrogię, należące do rodziny odrębnej' SW, N. sg. Nazwa zapewne nadana ze względu na podobieństwo kształtu wzniesienia do garbu zwierzęcia.

**Zamczysko** – pola i wzgórze w pobliżu wsi Wałdyki – od ap. *zamczysko* 'gmach obronny, rodzaj twierdzy, zwykle z basztami i nastrzelnicami, murem, wałem lub fosą otoczony, gród 2. dwór szlachecki' SW, N. sg.

W badanym materiale nazw terenowych określających wzniesienia jest najmniej. Wszystkie nazwy są motywowane semantycznie (przypominają kształtem wzniesienie). Dwie nazwy pochodzą od nazw os. (*Chudzik* i *Nikiel*). Wystąpiły trzy nazwy dwuczłonowe (w każdym przykładzie wyrazem określającym jest słowo „góra” > *Biała Góra*, *Chudzikowe Góry*, *Niklowe Góry*) i pięć nazw jednoznaczonych, w tym jedna augmentatywna (*Zamczysko*).

### 3. Nazwy lasów

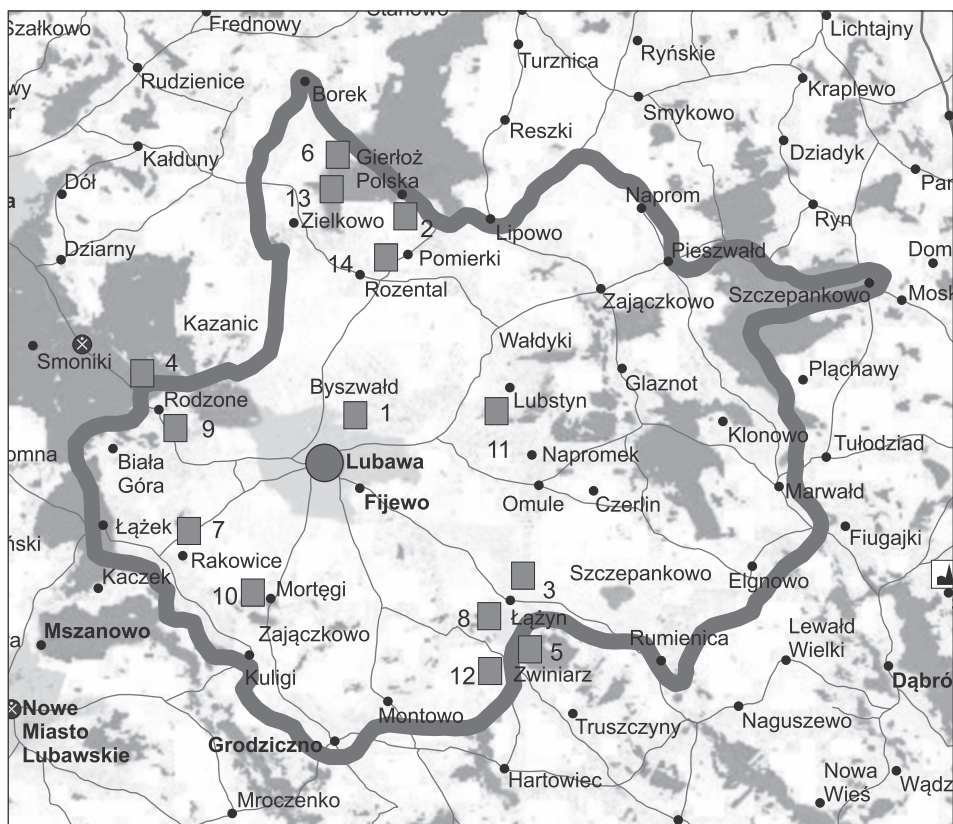
**Borek** – kompleks leśny w odległości 3 km na pn. wsch. od Lubawy – od *borek* 'mały bór'; 'pole między lasami a. wśród lasów' SW, N. sg.

**Borki** – część lasu koło wsi Pomierki – od *Borek* 'dawniej wś. olszt., gmina Kętrzyn, 5,5 km na pñ. od Kętrzyna. Nazwa niem. *Borken*. Nazwa polska od *borek* 'mały bór'; 'pole między lasami a. wśród lasów' SW lub od n. os. *Borek* : *Borzymir* (Malec 1982:62) z niem. końc. *-en* zamienioną przez pol. końc. *-i* w N. pl.

**Brzozowy Lasek** – mały lasek w pobliżu wsi Łążyn – przym. *brzozowy* : *brzoza* (brzezica), (*betula*) roślina z rodziny brzozowatych. zdr. brzózka' SW, N. sg. Druga część równa ap. *lasek*.

**Brzózki** – lasek koło wsi Rodzone – od *brzózka* 'mała brzoza', N. pl.

**Gaj** – lasek koło wsi Łążyn. – od *gaj* 'las święty, szczególnie dębowy 2. lasek, dąbrowa, knieja 3. zieloność, maj, liście, gałęzie zielone 4. drzewo okryte liśćmi, w ogóle drzewo, drzewo owocowe' SW, N. sg.



Legenda:

■ – lasy

Mapa 3. Nazwy lasów w gminie Lubawa

**Gierłoski Las** (Gierłoż) – las w pobliżu wsi Gierłoż Polska, na pd. od rzeki Młyńska Struga – od przym. *gierłoski* a to od *Gierłoż Polska* ‘wś. olszt., gmina Lubawa, 11 km na pñ. od Lubawy, dawniej *Gerlegs*. N. pochodzi zapewne od nazwy rzeki przepływającej przez wieś, por. *fluvius Griselaucus* 1303 dziś *Gryźla* lub *Gizela*. N. rzeki od prus. *\*gris(e)l-*, por. łot. *Grišlīs* ‘turzyca, sitowie’, lit. *Grišlė* ‘rzerzucha wodna’ i prus. ap. *\*lauks* ‘pole’. Adaptacja prus. n. m. *\*Grise* – *lauks* jako niem. *Gerlegs* to przejście fonetyczne z przestawką *Gri* : *Ger*, haploglogia drugiej sylaby i z substytucją *-legs* zamiast *-lauks*. Pol. substytucja *Gierłoż(e)* jest wtórna w stosunku do formy niemieckiej’ NMP, ‘Gierłoż a. Gierłoża, z przydomkiem Polska G. dla odróżnienia od innej wsi Pruska Gierłoż, położonej zaraz obok w Prusach Wschodnich, obejmuje dwie miejscowości, pow. lubawski, w pñ. Kacie, który się styka z pow. suskim i ostródzkim, nad

struga Gryźlą, wpływającą zaraz opodal do rz. Drwęcy, okolica lesista' SG (II, 564), N. sg. W tworzeniu przymiotnika uproszczenie \*-zski na -ski.

**Las Białogórski** – las w pobliżu wsi Rakowice – od *las* '1. wielki obszar gruntu zarosły drzewami, zwykle dziko rosnącymi' SW. Druga część od n. ter. *Biała Góra*, suf. -ski.

**Lasek Guzowskiego** – lasek obok wsi Łążyn – od *lasek* : *las*, jw. i od nazwiska *Guzowski* '1470–80 od n. m. Guzów, Guzy (kilka wsi)' NP, G. sg. końc. -ego.

**Mały Lasek** – lasek obok wsi Rodzone – od przymiotnika *mały* i *lasek* : *las*.

**Na Parowie** – lasek w pobliżu wsi Mortegi – od *parowa* '1. p. parów 2. błoto. Parów 'dół wybity przez wodę, rów nieforemny, głęboka, wąska a stroma dolina, jar, wąwóz 2. duża kałuża, błoto, miejsce grząskie (pa + rów)' SW, od wyrażenia przyim. *na parowie*: *parowa* Loc. sg. z końc. -'e

**Na Stegnie** – las przy wsi Lubstyn – od *stegna* 'por. ścieżka, stegno, ślad, trop, linia śladów, szlak wydeptany w lesie przez zwierzęta' SW, od wyrażenia przyim. *na stegnzie*: *stegna* Loc. sg. z końc. -'e

**Parowa** – lasek koło jeziora Zwiniarz – od *parowa* '1. p. parów 2. błoto' *parów* 'dół wybity przez wodę, rów nieforemny, głęboka, wąska a stroma dolina, jar, wąwóz 2. duża kałuża, błoto, miejsce grząskie (pa + rów)' SW, N. sg.

**Rosa** – część lasu i pole obok wsi Gierłoż Polska – od *rosa* '1. opar wodny osiadający w postaci kropel w porze letniej wieczorem na roślinach i innych przedmiotach, a. wydzielające się z pary wodnej zawartej w powietrzu 2. kwiat zboża 3. roślina miodowa' SW, N. sg.

**Wicherek** – lasek obok wsi Pomierki – od *wicherek* 'zawieja, zawierucha, silny wiatr kręcący się w kółko 2. trąba powietrzna na stepach 3. wichwienie, warchoń, niepokój, zamieszka, zamieszanie, zamęt, zaburzenie' SW lub też od n. os. *Wicherek* SSNO, N. sg.

Podobnie jak pierwsza, grupa ta jest stosunkowo liczna. Połowa z podanych tu nazw związana jest z ap. *las* (też nazwy deminutywne „lasek”). Nazwy opisują albo położenie lasu (*Białogórski*, *Gierłowski*), albo gatunek drzew w nim występujących (*brzózki* > *Brzózki*, *brzozowy* > *Brzozowy Lasek*), albo wielkość (*mały* > *Mały Lasek*). Nazw jednoczłonowych jest siedem. Nazw dwuczłonowych jest pięć (*Brzozowy Lasek*, *Gierłowski Las*, *Las Białogórski*, *Lasek Guzowskiego*, *Mały Lasek*) i dwa wyrażenia przyimkowe z tym samym przyimkiem „na” (*Na Parowie*, *Na Stegnie*). Występują trzy nazwy deminutywne od ap. *las* z suf. -ek (*Brzozowy Lasek*, *Lasek Guzowskiego*, *Mały Lasek*), 1 od ap. *wicher* z suf. -ek (jeśli nie jest to nazwa równa n. os. *Wicherek*) i dwie nazwy pochodzące od ap. *borek* w sg. i pl. (*Borek*, *Borki*).

#### 4. Nazwy łąk i pól



Legenda:

■ – łąki i pola

Mapa 4. Nazwy łąk i pól w gminie Lubawa

**Biele** – łąki koło wsi Wałdyki – ws. ciech., gmina Sochocin, 7,5 km na pñ. wsch. od Płońska’ NMP, od ap. *biel, biele* ‘podmokła łąka’ SW, N. pl.

**Glinki (2)** – pola koło wsi Złotowo oraz wsi Łążyn – od *glinki* ‘ziemia gliniasta’ SW, N. pl.

**Granica** – pola koło wsi Rożental – od *granica* ‘linia zamykająca przestrzeń, kraniec, obwód jakiejś rzeczy, kres, potocznie miedza’ SW, N. sg.

**Knebelka** – łąki, torfowiska w pobliżu wsi Zielkowo – może od niem. n. os. *Knebel* Duden 384, pol. *Knebel* NP *knebel* ‘(knybel, knębel) 1. narzędzie drewniane do zatykania gęby a. innego dworu 2. kawałek drzewa, które złowionemu wilkowi a. dzikowi w paszcze kładą 3. kij krótki, gruby do wiązania snopków 4.



wałeczek do spinania sieci 5. kawałek drzewa, którym psy rozprzegają, gdy się zatną 6. kołek drażek, którym się skręca przewiąsło, postronek dla zacieśnienia. Zdr. *kneblík* od niem. *knebel* SW, z końc. -a. G. sg.

**Kociołek** – łąki, stawy obok wsi Kazanice – od *kocioł* demin. *kociołek* w topograficznym znaczeniu ‘obniżenie terenowe’, nazwa nadana ze względu na kształt obiektu.

**Korzanka** (Korzonka) – łąki, teren wczesnośredniowiecznego grodziska koło wsi Gutowo – od *korzeń*, *korzonek* ‘1. korzeń 2. kiełek, rostek 3. szypułka, ogonek’ SW, z użyciem paradygmatu żeńskiego zamiast męskiego, suf. -ka, N. sg. Nieprawidłowa zmiana *e* na *a* jak w przegłosie pralechickim lub od nazwiska \**Korzanek* : *Korzonek* NP, końc. G. sg. -a, albo od n. os. *Korza* (Rymut) z suf. -anka, gw. -onka.

**Lichotki** – pola w pobliżu wsi Gierłoż Polska – od *lichotka*, *lichotki* ‘1. biedna dziedzina, biedaczek, biedotka, mizerotka, biedactwo 2. w l.mn. błahostki, drobnostki, fraszki’ SW, Tu w znaczeniu ‘liche poletka’ N. pl.

**Lachy** – pola, łąki koło wsi Kazanice – od *lacha* ‘odnoga rzeki, piaszczysta mielizna na rzece’ SW, N. pl.

**Łączyska** – łąki w pobliżu wsi Gutowo – od *łączysko* : *łąka* ‘obszar ziemi, zwykle niskiej, na którym trawa rośnie i skąd się siano zbiera 2. rola 3. część międlicy do otłukiwania konopi. Zgr. *łączysko* (łęk/łęk)’ SW, N. pl.

**Mątek** – obszar polny koło wsi Zielkowo – od n. os. *Mątek* NP : *Mącimir*, por. *Mętek* : *Mącimir* SNNO, n. pola = n. os.

**Mergiel** – pola w pobliżu wsi Złotowo – od nazwy gleby *margiel* ‘jest złożony z krety, piasku i gleju’ SW *margiel* ‘1. mieszanina wapienia a. gipsu z gliną w rozmaitym stosunku, ziemista, zbita i łupkowata 2. ziemia twarda tłusta, do poprawy gruntów i innych użytków służąca, ziemia właściwie z wapna i gliny się składająca. Niem. *mergel*, łac. *marg.*’ SW, N. sg.

**Modraczki** – pola koło wsi Kazanice – od *modraczek* (por. *modrak* ‘moderek, chaber bławatek’ (od *modry*) ‘modry, bławatny, błękitny, niebieski, szafirowy ciemnofiołkowy’ SW, N. pl.

**Na Cegielni** – pola w pobliżu wsi Rożental – od *cegielnia* ‘1. fabryka cegieł 2. szopa do składania wyrobów cegielnianych z niem *Ziegel* = cegła, z łac. *tegula* = dachówka’ SW, od wyrażenia przyim. *na cegielni* w Loc. sg. z końc. -i.

**Nad Elszką** (Olszka) – łąki pomiędzy rzeczką Elszką a wsią Byszwałd – zob. Elszka, od wyrażenia przyim. *nad Elszką* : *Elszka* Instr. sg.

**Nad Jesionką** – łąki obok Lubawy nad rzeczką Jesionką – zob. *Jesionka*, od wyrażenia przyim. *nad Jesionką*: *Jesionka*, Instr. sg. z końc. -q.

**Nad Zogą** – łąka, bagno obok wsi Zielkowo – od *zoga* (p. *zoga*) ‘ziemia, na której wypala i rodzić się nie chce’ SW, od wyrażenia przyim. *nad zogą*: *zoga* Instr. sg. z końc. -q.

**Niklowe Góry** – pola, wzgórze, koło wsi Rożental od n. przeniesionej wzgórze Niklowe Góry (: niem. n. os. *Nikel* : *Mikołaj*).

**Olszyny** – łąki i zarośla w pobliżu wsi Złotowo – od *olszyna* (por. *olsza*)  
1. drzewo olszowe 2. bot. *alnus* – roślina z rodziny brzoźowatych’ SW, N. pl.

**Ostrów** – pole, łąki koło wsi Złotowo – od *ostrów* ‘1. kępa na rzece, jeziorze, stawie, wyspa trawą, chrustem, drzewem obrosła 2. kawałek pola, położony pomiędzy łąkami a rowami 3. część lasu, gdzie znajduje się 60 barci; bór, zdr. strówek’ SW, N. sg.

**Pasieka (2)** – łąki w pobliżu wsi: Tuszewo i Prątnica – od *pasieka* ‘większa liczba uli, ustawionych blisko siebie, pszczelnik, ulownica 2. miejsce, na którym las wyrabano, trzebież, nowina, karczowisko 3. gaj, pogański, bałwochwalczy 4. kawał pola zarosłego niskimi drzewami, albo krzakami 5. pole orne wśród lasu, niewielkiego obszaru, zamiast płota, drzewem leżalym otoczone 6. zasiek, zasiecz, posiecz; miejsce gdzie zwalono w sterty drzewo dla zabarykadowania przejścia a. przystępu 7. płot samorodny, w którym drzewka dość zgrubiałe przycięto do połowy, nagięto i poprzywiązywano do drugich drzew 8. płot upleciony z jałowca 9. pastwisko 10. pasanie bydła (pa+ siek)’ SW, N. sg.

**Plebanka** – pola koło wsi Grabowo – od *pleban* ‘domostwo, zabudowanie plebana, zdr. plebanijka’ SW, suf. *-ka*, N. sg.

**Plebańskie Łąki** – łąki obok wsi Rożental – od *plebański* ‘tyczący się plebaństwa’ SW, *plebaństwo* ‘urząd, stanowisko plebana. Probostwo wiejskie 2. rola plebana i grunt plebana’ SW, N. pl. Druga część od *łąka* w pl.

**Pod Drwęcę** – łąki pomiędzy wsią Zielkowo a rzeką Drwęcą – zob. Drwęca, od wyr. przyim. *pod Drwęcę* : n. rz. *Drwęca* Acc. sg., z końc. *-ę*.

**Pod Kazanice** – łąki w pobliżu wsi Zielkowo – od *Kazanice* ‘wś. olszt., gmina Lubawa, 6 km na płn. od Lubawy. Niem. *Kazanitz*. Nazwa miejscowości od n. os. *Kazan*. SSNO II 556 : *Kazimir* z suf. *\*-ice* NMP od wyraż. przyim. *pod Kazanice* Acc. sg.

**Rosa** – pole, część lasu obok wsi Gierłoż Polska – od *rosa* ‘1. opar wodny osiadający w postaci kropel w porze letniej wieczorem na roślinach i innych przedmiotach, a. wydzielające się z pary wodnej zawartej w powietrzu 2. kwiat zboża 3. roślina miodowa’ SW, N. sg.

**Rozgart** – pola, koło wsi Rodzone – od *rozzgart* ‘łąka ogrodzona’ SW, N. sg.

**Stolnik** – rów i łąka koło wsi Kazanice – od n. os. *Stolnik* SSNO, stolnik ‘1391 stp. urzędnik sprawujący pieczę nad stołami panującego’, później ‘niższy urzędnik ziemski’ także ‘górnik solny’ NP, N. sg.

**Torfniaki** – łąki i torfowisko koło wsi Szczepankowo – od ap. *torfniak* ‘torfowisko – miejsce, gdzie są pokłady torfu’ SW, N. pl.

**Turma** – pole w pobliżu wsi Lubstyn – od niem. *Turm* ‘wieża’, końc. pol. *-a* ‘1. wieża, jako więzienie, więzienie karne, kryminał 2. kupa, gromada’ SW, N. sg.

**Wrzosa** – pola w pobliżu wsi Mortęgi – od *wrzosa* ‘roślina z rodziny wrzosiowatych’ SW, N. pl.

**Zamczysko** – pola i wzgórze w pobliżu wsi Wałdyki – nazwa przeniesiona z nazwy wzgórza a to od *zamczysko* ‘gmach obronny, rodzaj twierdzy, zwykle z basztami i nastrzelnicami, murem, wałem lub fosą otoczony, gród 2. dwór szlachecki’ SW, N. sg.

Ostatnia grupa nazw jest grupą najliczniejszą. Nazwy wiążą się semantycznie z rodzajem i kolorem gleby (*Glinki, Modraczki, Mergiel*), położeniem (*Na Cegielni, Nad Elszką, Nad Jesionką, Nad Zogą, Pod Drwęcę, Pod Kazanice*) lub stanem pól i łąk (*Lichotki* < ‘liche poletka’ SW, *Nad Zogą* < *zoga* (p. *zoga*) ‘ziemia, na której wypala i rodzić się nie chce’ SW). Występują 23 nazwy jednoczłonowe, dwie nazwy dwuczłonowe (*Nikłowe Góry, Plebańskie Łąki*) i sześć wyrażen przyimkowych (*Na Cegielni, Nad Elszką, Nad Jesionką, Nad Zogą, Pod Drwęcę, Pod Kazanice*, w tym dominuje przyimek “nad”). Możemy znaleźć zapożyczenia z jęz. niem. np. *Turma* z niem. *Turm* = wieża, *Knebelek* z niem. *knebel* zdr. *knebelek* z użyciem paradygmatu żeńskiego zamiast męskiego > *Knebelka*, suf. *-ka*. Występują nazwy deminutywne (*Modraczki, Lichotki, Kociołek*) i n. augmentatywne (*Łachy, Łączyska, Zamczysko*).

## Wnioski

Badany materiał obejmuje, jak wspomniano, 72 nazwy terenowe. Przeważającą część nazw obejmują nazwy jednoczłonowe 49 (68%). Nazw dwuczłonowych jest czterokrotnie mniej – 12 (16,6%). Wyrażen przyimkowych jest 9 (12,5%). Do tworzenia nazw przyimkowych najczęściej stosuje się przyimek „nad” (w nazwach łąk). Nieliczne z opisywanych nazw terenowych powtarzają się w dwu grupach (*Biele* gr. I, IV, *Zamczysko* gr. II i IV, *Nikłowe Góry* gr. II i IV, *Nad Zogą* gr. I, IV, *Rosa* gr. III, IV, *Turma* gr. II, IV).

W odniesieniu do trzech grup nazw nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy pochodzą one od apelatywu, czy od nazwy osobowej (gr. I *Biedaszek* > ap. *biedaszek*, n. os. *Biedas, Biedaszkiwicz*; gr. III *Borek, Borki* > ap. *borek*, n. os. *Borek* : *Borzymir*; *Wicherek* > ap. *wicherek*, n. os. *Wicherek*; gr. IV *Korzonka* > ap. *korzonek*, n. os. *Korza*). W badanym materiale występują nazwy wzniesień, lasów, pól i łąk, które należy wiązać bezpośrednio z dawnym właścicielem (*Chudzikowe Góry* > *Chudzik*; *Nikłowe Góry* > *Nikiel*, niem. *Nikel* : *Mikołaj*; *Lasek Guzowskiego* > *Guzowski*, *Plebańskie Pola* > *Pleban*; *Mątek* > *Mątek, Stolnik* > *Stolnik, Pod Kazanice* > *Kazan*).

Najwięcej nazw terenowych odnosi się do pól i łąk. Ma to niewątpliwie związek z rolniczym charakterem gminy Lubawa, jak i gmin sąsiednich.

### Wykaz skrótów

- Duden – *Wörterbuch geographischer Namen des Baltikus und der Gemeinschaft Unabhängiger Staaten*. Mennheim 2000.
- Malec – M. Malec: *Imiona chrześcijańskie w średniowieczu w Polsce*. Kraków 1994.
- NMP – *Nazwy miejscowe Polski*. Red. K. Rymut. T. V. Kraków 2003.
- NP – K. Rymut: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. T. I–II. Kraków 2001.
- SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski. T. I–XVI. Warszawa 1880–1902.
- SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*. Red. W. Taszycki i in. T. I–VII. Wrocław 1965–1987.
- SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Warszawa 1900–1927.

### Literatura

- Bańkowski A. (1982): *Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej*. Wrocław.
- Duma J. (1999): *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza z całym dorzeczem Pilicy*. Warszawa.
- Mrózek R. (1998): *Nazwy terenowe*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* Red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa–Kraków.
- Pospiszyłowa A. (1990): *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*. Olsztyn.
- Rospond S. (1976): *Mówią nazwy*. Warszawa.
- Rymut K. (1998): *Nazwy wodne*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa–Kraków.
- Taszycki W. (1946): *Słowiańskie nazwy miejscowe (Ustalenie podziału)*. Kraków.

### Summary

The article discusses selected terrain names in the district of Lubawa. The microtoponyms gathered are hydronyms, hill names, names of forests, fields and meadows. The names in the group of hydronyms come usually from appellatives connected with water (*stream, bog, current*). All the names of hills are semantically motivated. Names of forests describe their location, size or kinds of trees. Most terrain names refer to fields and meadows because the district of Lubawa and adjacent districts are agricultural ones. The names are semantically connected with the type and colour of soil, location or condition of fields and meadows. In the collected material there are one-word names, two-word names and prepositional phrases, e.g. *Biele, Młyńska Struga, Nad Zoga*.

Anna Krasowska  
Warszawa

## Obraz Żyda w szmoncesie kabaretowym

### The picture of a Jew in a cabaret szmonces

This article is devoted to reconstructing the picture of a Jews in szmonces cabaret of the interwar period. For his purpose semantic and semantic-formal mechanisms on a variety of language levels, have been analysed.

**Słowa kluczowe:** szmonces, kabaret, Żydzi, komizm językowy

**Key words:** szmonces, cabaret, Jews, humour, the interwar period

#### 1. Wokół szmoncesu

Szmonces, ten specyficzny „genre kabaretowy” – jak go określił K. Krukowski<sup>1</sup> – przywędrował do Polski z teatrzyków wiedeńskich i berlińskich, święcąc triumfy na scenach kabaretowych i rewiowych przez niemal całe dwudziestolecie międzywojenne aż do roku 1936, kiedy to na skutek zmiany nastrojów politycznych (rozwoju hitleryzmu w Europie) i społecznych (m.in. protestów przeciwko tzw. zażydzeniu języka polskiego) postanowiono urzędowo ograniczyć wystawianie szmoncesów w teatrzykach rozrywkowych. Choć gatunek ten odegrał niemałą rolę w kształtowaniu się kultury popularnej pierwszej połowy XX w., nadal brakuje całościowych opracowań w tym zakresie. W literaturze naukowej obserwujemy raczej niewielkie zainteresowanie szmoncesem, o którym pisze się zwykle na marginesie rozważań teatralnych lub kabaretowych (por. R. M. Groński 1987<sup>2</sup>, D. Fox 2004<sup>3</sup> i in.). Na temat szmoncesu pojawiło się w ostatnim czasie także kilka artykułów Agnieszki Uścińskiej zamieszczonych

<sup>1</sup> K. Krukowski: *Mała antologia kabaretu*. Warszawa 1982, s. 187.

<sup>2</sup> R. M. Groński: *Jak w przedwojennym kabarecie: kabaret warszawski 1918–1939*. Warszawa 1978.

<sup>3</sup> D. Fox: *Teatralny rodowód Lopka. Na marginesie szmoncesu*. [W:] *Żydzi w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej*. Red. E. Udalska. Katowice 2004, s. 185–201.

w czasopiśmie „Teatr”<sup>4</sup>. W większości wypadków są to jednak niewielkie wzmianki w literaturze podmiotowej i przedmiotowej osób związanych z działalnością rozrywkową okresu międzywojnia.

Tymczasem zagadnienie wydaje się dość interesujące już choćby ze względu na kwestie genologiczne. Brakuje bowiem jednorodności w klasyfikowaniu szmoncesu. Bywa on ujmowany w kategoriach: kodu kulturowego, gatunku kabaretowego, rodzaju teatrzyku, zaś z punktu widzenia lingwistyki szmoncesem określa się odmianę dowcipu słownego<sup>5</sup> bądź „sztuczną konstrukcję językową zbudowaną na bazie elementów autentycznej gwary żydowskiej”<sup>6</sup>. Ograniczenia wynikające z przyjętego w artykule tematu nie pozwalają wprawdzie na głębsze zbadanie problemu genologicznej klasyfikacji szmoncesu, jednak zgromadzony materiał pokazuje, że może on generować różnorodne pod względem formalnym rozwiązania: skecz, piosenkę, monolog, jednoaktówkę, a nawet konferansjerkę. Dlatego szmonces należałoby w istocie rozumieć raczej jako: szmoncesowy skecz, szmoncesową piosenkę itd., nie zaś jako odrębny gatunek kabaretowy, jak to się często proponuje. Przymiotnik precyzujący odnosi się w tym wypadku do tematyki tekstu i języka bohaterów, choć można mówić także o specyficznej żydowskiej „filozofii”.

Badanie obrazu Żyda w tekstach szmoncesowych wydaje się zatem zagadnieniem interesującym. Jemu też poświęcamy niniejsze opracowanie. Zanim jednak przejdziemy do analizy zgromadzonego materiału, warto nieco uwagi poświęcić kwestii społecznego odbioru szmoncesu w okresie międzywojennym.

## 2. „Żydłaczanie”, czyli o antysemityzmie

Badając zagadnienie szmoncesu, dostrzegamy pewną dychotomię w jego ocenianiu. Oto z jednej strony jest formą popularnej rozrywki, warunkiem *sine qua non* powodzenia programów kabaretowych, z drugiej natomiast przedmiotem ataków zarówno ze strony ortodoksyjnych środowisk żydowskich, jak i katolickich. Pobieżny nawet przegląd prasy z tego okresu potwierdza fakt, że słowo „szmonces” wywoływało różnorodne konotacje semantyczne – od pozytywnych po uznanie go za przejaw antysemityzmu.

---

<sup>4</sup> A. Uścińska: *Szmonces – polska specjalność*. „Teatr” 2008, nr 12, s. 75–78; eadem: *Poproszę zamiejscową czydzieścicy*, <<http://www.e-teatr.pl>>.

<sup>5</sup> Por. *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 8. Warszawa 1966; *Mały słownik języka polskiego PWN*. Red. E. Sobol. Warszawa 2003; *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. Warszawa 2000. Hasła *szmonces* nie notuje *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka.

<sup>6</sup> J. Sawicka: *Julian Tuwim*. Warszawa 1986, s. 335.

Sama nazwa ma rodowód jidyjski<sup>7</sup>. Termin wywodzi się bowiem od rzeczownika *szmonce* oznaczającego ‘błahostkę, dowcip słowny, krótką opowieścią’. Pierwowzorem kabaretowego szmoncesu miały być m.in. opowieści żydowskich cadyków, które – obok żartobliwej treści – zawierały także głębsze przesłanie. Z czasem szmoncesy zyskały popularność również wśród nieżydowskiej części publiczności i zostały zaanektowane dla potrzeb kabaretowej rozrywki. W dwudziestoleciu międzywojennym szmonces przeżywał prawdziwy rozkwit. Z pewną przesadą twierdzono nawet, że mógł decydować o jakości całego przedstawienia: jeśli składały się na nie teksty dość przeciętne, ale pojawiał się między nimi jeden dobry szmonces, program uznawano za udany. Kiedy po raz pierwszy sprawozdawca „Robotnika” użył określenia *szmonces* w recenzji programu teatrzyku Qui Pro Quo<sup>8</sup>, ta forma wypowiedzi zadomowiła się już na dobre w polskiej rzeczywistości kabaretowej. Jej pierwowzorem na gruncie rodzimym były jeszcze mało wyrafinowane piosenki oraz monologi w wykonaniu Józefa Ursteina (Pikusia), który na scenie prowadził niekończące się rozmowy z „żoną”, Salcią Titipulką, opowiadając jej przez telefon anegdoty towarzyskie, skarżąc się na prowadzone interesy itp. W okresie świetności warszawskich „teatrzyków małych form” na scenie prym wiodły duety szmoncesowe: Maks i Moryc, Cymes i Cures, dwóch Gwirmanów, Goldberg i Rapaport, w wykonaniu m.in.: K. Toma, L. Lawińskiego, K. Krukowskiego, J. Borońskiego, a także kreacje: F. Jarossyego, E. Body, Cz. Skoniecznego czy D. Kalinówny, która grała Żydówkę – snobkę. Szmoncesów dostarczali wówczas literaci takiego formatu, jak: J. Tuwim, A. Słonimski, M. Hemar, J. Brzechwa, ale także pomniejsi: A. Włast, E. Szlechter, A. Tur czy J. Jurandot. Byli to w dużej mierze twórcy pochodzenia żydowskiego, co nie pozostawało bez wpływu na sposób ujmowania przez nich realiów omawianej społeczności. W tekstach ich autorstwa brak jednak znamion niechęci do polskiego społeczeństwa, widoczna jest za to duża doza autoironii i swoistej niefrasobliwości w podejściu do negatywnego stereotypu Żyda, jaki zakorzenił się przez wieki w świadomości nie tylko Polaków, ale także innych narodów europejskich.

Na marginesie rozważań kabaretowych warto wspomnieć o szmoncesie rysunkowym i radiowym. Przykładem tego pierwszego jest cykl szkiców J. Zaruby zatytułowanych „Żółtko i Eierweiss”, które pojawiały się w „Cyruliku Warszawskim”. Szmonces radiowy reprezentują rozmówki „Żydów filozofujących”, czyli panów Aprikosenkranza (M. Monderer) i Untenbauma (A. Fleischer), stworzone przez W. Budzyńskiego, a prezentowane w latach 30. XX w. w ramach audycji *Wesoła Lwowska Fala*.

<sup>7</sup> Przymiotnika *jidyjski* używam m.in. za M. Brzeziłą: *Literackie nazwiska Żydów*. „Onomastica” 1986. T. 31, s. 170.

<sup>8</sup> Chodzi o tekst „Cymes i Cures”.

Tak rozumiany szmonces, będący wielką klasą dowcipu i satyry, tworzony i wykonywany przez najwybitniejsze postacie kabaretu okresu międzywojnia należy – zdaniem K. Krukowskiego – odróżnić od tzw. żydłaczania polegającego na bezmyślnym przekręcaniu słów, które często skutkowało ujawnieniem się treści erotycznych lub wulgarnych<sup>9</sup>. Teksty prezentowane w podrzędnych kabaletach i rewiach były często po prostu przykładem złośliwego wyśmiewania się z „Żydków”. One też, jak się wydaje, stanowiły pretekst do krytycznej oceny szmoncesów, która znalazła swój wyrazów m.in. w takiej oto definicji: „szmonces to rodzaj niewyrafinowanej anegdoty, dotyczącej jakiejś szczególnej cechy lub wady [...] wszystko, co niepoważne, puste, marne, powierzchowne, tandetne, bezwartościowe, poślednie i cyniczne”<sup>10</sup>. W tym ujęciu szmoncesy traktowano jako wyraz antysemityzmu. Głosy krytyczne pojawiały się również ze strony polskiej. Po 1926 r. nacjonaliści zaczęli oskarżać twórców kabaretu o „zażydzenie” polskiej kultury, zaś dziennikarze – zwłaszcza w latach trzydziestych – coraz częściej alarmowali: specyficzna popularność szmoncesów grozi wypaczeniem ojczystego języka.

Wartość tej odmiany żartu wydaje się dziś jednak nie do podważenia. D. Fox stwierdza: „W skeczach szmoncesowych odkryć [...] można kronikę współczesności pisaną z perspektywy człowieka z tłumu, określonego przez swoistą subkulturę polskich Żydów, wtopionych już w polską kulturę narodową, zasymilowanych lub asymilujących się sukcesywnie, balansujących na granicy swojskości i obcości”<sup>11</sup>. A T. Stępień w opracowaniu poświęconym kabaretowi J. Tuwima dodaje: „Z pewnością możemy powiedzieć, że szmonces to swoisty dla międzywojnia kod kulturowy, którego istotą jest zetknięcie ze sobą dwóch języków, norm obyczajowych, mentalności, światopoglądu. To język uniwersalny, za pomocą którego mówiło się o polityce, literaturze i kulturze, gospodarce, miłości”<sup>12</sup>.

Wybuch II wojny światowej położył ostatecznie kres twórczości szmoncesowej dwudziestolecia. Szmonces bowiem przestał bawić, a mógł – jak stwierdza po latach Kazimierz Krukowski – „stać się mimo woli tragiczną fotografią rzeczywistości”<sup>13</sup>.

Zgromadzony dla potrzeb niniejszej analizy materiał badawczy obejmuje przykłady mechanizmów językowych wyekscerpowane z ponad 60 tekstów

<sup>9</sup> K. Krukowski: *Mała antologia kabaretu*, s. 187.

<sup>10</sup> I. Berman: *Co to jest szmonces? Pierwsza przejażdżka po Nowaczyńskim*. „Sygnały” 1934, nr 34.

<sup>11</sup> D. Fox: *Teatralny rodowód Lopka*, s. 199.

<sup>12</sup> T. Stępień: op. cit., s. 93–94.

<sup>13</sup> K. Krukowski: *Moja Warszawa*. Warszawa 1957, s. 73. Warto dodać, że niektóre z przedwojennych szmoncesów zostały przypomniane w latach 60. i 70. w programach kabaretu Dudek, którego „wizytówką” stał się później słynny *Sęk*. Skecz ten naśladowano kilkakrotnie: w Dudku pojawił się *Duży sęk* Stanisława Tyma, a w Kabarecie pod Wyrwigroszem – *Telefon do trenera*.



wystawianych w kabaretach i rewiach okresu międzywojnia, które zostały zgromadzone w antologiach oraz kolejnych wydaniach serii „Estrada”. Analizie poddano modyfikacje semantyczne i formalno-semantyczne, w efekcie których powstają nowe konstrukcje o znaczeniach „naddanych”, zawierające informacje na temat środowiska żydowskiego. Z oczywistych powodów pominięto te przykłady zabiegów językowych, które służą wyłącznie uzyskaniu efektów komicznych i nie generują dodatkowych informacji na temat Żydów.

### 3. Mechanizmy żartu słownego

#### 3.1. Mechanizmy fonetyczne

Akcent oraz intonacja, czyli tzw. żydowski „przyśpiew”, stanowiły wyraźny sygnał przyjęcia konwencji szmoncesu, a równocześnie funkcjonowały jako składnik obrazu Żyda źle mówiącego po polsku. Na płaszczyźnie wymowy podstawą konstrukcji szmoncesowych była autentyczna gwara Żydów, posługujących się mieszaną jidysz oraz języka polskiego, niemieckiego, a nawet rosyjskiego. W wymowie wykonawcy kabaretowi eksponowali formy będące wynikiem interferencji głosek, czyli nałożenia się systemu jidysz na język polski. W omawianej grupie tekstów obserwujemy przede wszystkim wykorzystanie wahania samogłosek i spółgłosek wywołane różnicami w systemie głoskowym jidysz i języka polskiego: działłowa – środkowojęzykowa, np. *przepraszam, wchodziłem, człowiek, kilkanaszcie* [E 22]; dźwięczna – bezdźwięczna, np. *jezd* [E 22]; y – i, np. *przyjemnych chwyl* [E 22]. Przejawem hiperpoprawności jest z kolei wprowadzenie nadwyżki samogłoskowej, np. *pitaszki śpiewają* [E 12].

#### 3.2. Mechanizmy fleksyjne

Brak dwuplanowości semantycznej w modyfikacjach fleksyjnych sprawia, że nie stanowią one bogatego źródła informacji na temat sposobu przedstawiania środowiska żydowskiego. W analizowanym zbiorze szmoncesów notujemy zaledwie dwa przykłady oparte na komicznym nieporozumieniu interlokutorów. Jego podstawą jest w pierwszym wypadku wybór niewłaściwej formy fleksyjnej, w drugim zaś – gra kategorią rodzaju rzeczownika:

- *Tatuniu, Freulein będzie dziś spała ze mnie?*
- Ojciec mu poprawił: – Uj, z mnie... Ze mną!*
- *Co? Znowu z tatuniem?* [E 28]

- *Powiedz mi rzeczownik męski.*
- *Kobieta.*
- *Jak to?*
- *Bo kobieta należy do mężczyzn, proszę pani!* [E 28]

Oba przykłady stanowią żartobliwy komentarz do relacji małżeńskich i pozycji kobiety w środowisku żydowskim. W kulturze tego narodu małżeństwa były aranżowane, stąd wprowadzenie wątku zdrady. Mężczyzna pełnił wszystkie publiczne role, do zadań kobiety należała szeroko rozumiana pomoc, a jej pozycja w społeczeństwie uwarunkowana była liczbą urodzonych dzieci.

### 3.3. Mechanizmy słowotwórcze

Mechanizmy słowotwórcze, choć odznaczają się wysoką frekwencją w tekstach szmoncesowych, w przeważającej liczbie wypadków służą uzyskaniu efektów *stricte* komicznych. Notujemy jednak i takie przykłady, które dostarczają informacji dotyczących środowiska Żydów. Są to przede wszystkim aluzje do aktualności, jak wyraz *Gutenmorgentau* [K, 240], będący kontaminacją niemieckiego powitania *Guten Morgen!* i nazwiska reprezentanta Stanów Zjednoczonych, Henry'ego *Morgentaua*, dyplomaty, popularnego działacza żydowskich organizacji filantropijnych, który przebywał w Polsce w celu zbadania sytuacji ludności żydowskiej<sup>14</sup>.

Wykorzystane w tekstach dekompozycje wyrazów ujawniają ambicje polityczne Żydów: *Kon-ster-nacji* [E 21] lub ich wrażliwość na zachowania antysemickie.

*Takapompa:* – *Nie używajcie w rozmowie takich wyrazów, jak: nie-żyt, paso-żyt, b-rzydki, b-rzydzić się...*

*Wampuka:* – *Dlaczego?*

*Takapompa:* – *Dlatego, że tu będzie obecny poseł Rzeczypospolitej Anonimowej, który jest bardzo wrażliwy na pogromy. Słyszałem, że na Zachodzie powieszony został jeden minister za to, że w mowie użył wyrazu „pasożyt”, albowiem pochodzi on od połączenia wyrazów pasek i Żyd.* [E 21]

Pewną dozę autoironii zawierają również mechanizmy dekompozycyjne ukazujące takie cechy, jak spryt, przebiegłość w prowadzeniu interesów.

*Jak jest Misja, to może dostanę co w komis ja.* [K 241]

*On wydał mu czek i podpisał: „A. J.”, to wszystko razem: „Czekaj” i tamten musiał czekać parę lat.* [E 28]

<sup>14</sup> Zob. J. Tuwim: *Kabaretiana*. Oprac. T. Stępień. Warszawa 2002, s. 453.

Kontaminacje i żartobliwe dekompozycje wyrazów służą także krytyce snobującego się odłamu inteligencji żydowskiej, np. *dyndas* (Dynasy – ‘tor kolarski w Warszawie’<sup>15</sup> + dandys – ‘mężczyzna o wyszukany sposobie ubierania się i dość swobodnych obyczajach’ SJP) lub stanowią aluzję do charakterystycznych dla żydowskiej społeczności rodzin wielodzietnych, np. antroponim *Konczyński* [E 21], i związanej z małżeństwem instytucji swata.

*Ja przychodzi tu do niemu w takie dyskretne okolicznościów, można powiedzyc – partyjne sprawie.* [E 33]

W podanym przykładzie, opartym na deleksykalizacji, podstawą odrzeczownikowego przymiotnika *partyjny* jest wyraz użyty w znaczeniu ‘kandydat/kandydatka do małżeństwa’ nie zaś ‘organizacja polityczna’, choć w pierwszej chwili odbiorca rekonstruuje właśnie to znaczenie.

### 3.4. Mechanizmy leksykalne

Zasób jednostek leksykalnych przeważa znacząco nad liczbą opisanych powyżej modyfikacji fleksyjnych i słowotwórczych. W zgromadzonym materiale szmoncesów kabaretowych dominują mechanizmy związane z przynależnością wyrazów do określonego pola semantycznego, ich łączliwością i zakresem znaczeniowym.

#### a) wieloznaczność i homonimia

Polisemia ujawniająca się w określonym, możliwie neutralnym, kontekście lub oparta na wyzyskaniu dwóch znaczeń nominatywnych służy przede wszystkim przedstawieniu Żyda jako człowieka praktycznego, sprytnego, dla którego najważniejszym celem jest zdobycie lub powiększenie majątku. Nie zawsze odbywa się to jednak z zachowaniem zasad etycznych.

*Kugelszwanc:* – *Ty nie wierzysz w cuda, a co ty powiesz do Starego Testamentu?*

*Pipman:* – *Ja mam liczyć na testament, ja mam bidne rodzine, to kto mi może co zapisać?*[E 12]

*Pipman:* – *Panie Konik, kiedy ja się mogę spodziewać moich pieniędzy?*

*Kon:* – *Spodziewać to się pan możesz całe życie, kochany panie Pipman.* [E 28]

<sup>15</sup> Tor kolarski Dynasy, zmodernizowany po I wojnie światowej, był w okresie dwudziestolecia miejscem zawodów rangi światowej.

W pierwszym z cytowanych fragmentów polisemia wynika z zestawienia dwóch znaczeń nominatywnych rzeczownika *testament* rozumianego jako ‘część Biblii’ oraz ‘dokument, w którym osoba rozporządza swoim majątkiem na wypadek śmierci’ (SJP). W drugim przykładzie wykorzystano wieloznaczność czasownika *spodziewać się*: ‘mieć nadzieję, że coś nastąpi’ i ‘czekać na coś, oczekiwać’ (SJP). Żyd, który unika spłaty wierzytelności, posługuje się w tym wypadku manipulacją słowną.

Stereotypową tchórzliwość Żydów i związane z nią unikanie służby wojskowej, nawet jeśli jest ona jedynym potencjalnym źródłem utrzymania, ukazuje następujący fragment rozmowy:

*Kugelszwanc*: – *Może wstąpić do wojska!*

*Pipman*: – *Żeby można wstąpić na chwilę, coś zjeść, to ja bym wstąpił, ale to jest długoterminowy interes.* [E 12]

Wykorzystanie polisemii obserwujemy również w opisie relacji małżeńskich i rodzinnych, na które spogląda się przez pryzmat transakcji handlowych:

– *Heniusz, pocałuj tę panią w rękę bardzo grzecznie, bo to jest twoja nowa mama.*

– *Uj, tatuniu, Ciebie oszukali: ta mama wcale nie jest nowa, tylko mocno przechodzowana.* [E 28]

Traktowaniu kobiety w kategoriach nabywanego towaru towarzyszy nie rzadko dobrotliwa kpina z przyszłych mężów:

*Izydorek*: – *Czy osły też się żenią?*

*Nauczyciel*: – *Uj, ty głuptasek... Tylko osły.* [E 22]

Podobną funkcję pełni w szmoncesach wykorzystanie homonimii. W podanym przykładzie służy ona ukazaniu wzajemnej niechęci małżonków:

*A ja bym chciał, żeby moja żona przepadała za mną, ale tak... żeby ją wcale nie można było znaleźć.* [E 16]

W niektórych szmoncesach przekraczanie tabu seksualnego mogło się wiązać z wywoływaniem napięć w relacjach polsko-żydowskich. Oto fragment tekstu ukazujący Żydówkę jako kobietę rozwiązłą:

*Pipman*: – *Moja żona! Ja idę się z nią rozwieść.*

*Kugelszwanc*: – *Dlaczego?*

*Pipman*: – *Ty masz pojęcie! Ona po całych dniach leży z „Chłopami” w łóżku.* [E 12]

### b) pozorna antonimia

Jest zabiegiem językowym, którego istota sprowadza się do tego, że określona opozycja podlega absolutyzacji, a następnie zostaje rozciągnięta również na te użycia wyrazu wieloznacznego, którym właściwe są inne powiązania<sup>16</sup>. W poniższym przykładzie służy ona ukazaniu obrazu zapracowanego Żyda przedsiębiorcy, który z powodu swoich zajęć, nie mógł udać się latem na wypoczynek:

*Cale lato nie mogłem się ruszyć, tyle musiałem latać.* [MA 190]

Wyzyskane tu pseudoantonimy *nie móc się ruszyć – latać* nie mają w gruncie rzeczy charakteru przeciwstawnego, ponieważ znaczeniu ‘nie móc wyjechać, udać się w drogę’ nie przeciwstawia się treść czasownika *latać* oznaczającego w tym przypadku szybkie poruszanie się.

### c) pozorna synonimia

To zabieg wykorzystany do aluzyjnego przywołania sytuacji mniejszości żydowskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, ubiegającej się o zrównanie w prawach z obywatelami polskimi:

*Ja jestem mniejszość, ale taka większa mniejszość. Ze mną się trzeba liczyć, bo można się przerachować.* [K 241]

Wyrazy *liczyć się (z kimś)* i *rachować* zostały tu użyte w swoich znaczeniach niesynonimicznych, czyli odpowiednio: ‘szanować, cenić kogoś’ (ISJP) i ‘zawieść się w swoich przewidywaniach, nadziejach’ (SJP).

### d) naruszenie łączliwości wyrazów

Ujawnia się zwykle w tych tekstach, w których jest mowa o relacjach damsko-męskich i polega na użyciu wyrazów o łączliwości ograniczonej do rzeczy w połączeniach z nazwami ludzi: dziecko to posag, panna/kawaler to towar, żona – rzecz lub zobowiązanie hipoteczne itd.:

*I ja to dziecko wzięłam w posagu, bo co miałem robić, nic innego nie miała.* [K 165]

*Mam wprawdzie kilkanaście stałe odbiorcy od małżeńskiego towaru, bo uni tak zagustowali w swoje żony, że następny raz tylko u mnie się żenią...* [E 30]

<sup>16</sup> D. Buttler: *Polski dowcip językowy*. Wyd. 3. Warszawa 2001, s. 238.

*Obciążyli go żoną, a posag... zapisali na dobro jego rachunku.* [E 28]

*Moryc: – Ja w podróż zabrać żonę nie mogę!*

*Hipek: – Czy żonie, broń Boże, coś zalega?*

*Moryc: – O nie, mój Hiponie! / Lecz jest rozporządzenie obowiązujące: / „Zabrania się surowo przewozić w wagonie / Rzeczy łatwo zapalne, żrące i cuchnące”.*  
[K 389]

Inne przykłady dotyczą analogicznego rozszerzenia łączliwości wyrazów związanych z handlem, finansami do połączeń ze słownictwem określającym stosunki między kobietą i mężczyzną:

*Pocałunek to jest takie małe a conto, a ja mam taką zasadę, że czy co będzie z interesu, czy nie, to przede wszystkim biorę a conta zawsze i wszędzie!* [E 28]

Powyższe przykłady wskazują na uproszczoną wizję świata, w której nawet uczucia i relacje międzyludzkie podporządkowane są korzyściom materialnym.

Interesującym przykładem wykorzystania mechanizmu rozszerzenia łączliwości wyrazów jest wprowadzanie pseudotytułów. Służą one dobrotliwej kpinie z Żyda – snoba dbającego o swój wygląd zewnętrzny, schlebającego najnowszym modom: *maestro szelek, skarpetkowy lord* [E 18].

### e) reinterpretacja etymologiczna

W poniższych przykładach wykorzystano mechanizm polegający na sugerowaniu odbiorcy pokrewieństwa wyrazów tam, gdzie ono faktycznie nie występuje. W odniesieniu do obrazu Żyda reinterpretacja etymologiczna ujawnia stereotypowy brak higieny wśród członków tej społeczności i rzadkie korzystanie z łaźni:

*Cures: – [Twoja żona – A.K.] tańczyła z młodym Hinterblattem... Uj, to jest zalotny człowiek...*

*Cymes: – Zalotny jest – doprawdy – zawsze coś od niego zalatuje. Mógłby się wykapać.* [E 33]

*Rubin: – Jak się człowiek tak wimoczy i wipoczy to dopiero jest prawdziwy wipoczynek.*

*Turkus: – Czuje się taki letki, jakby stracił parę funty.* [E 16]

### 3.5. Mechanizmy frazematyczne

Terminem „frazem” posługujemy się za W. Chlebłą w znaczeniu „każdego znaku językowego stanowiącego nazwę potencjału treściowego (pojęcia), którą w danej sytuacji dla wyrażenia tego potencjału mówiący przywołuje (odtwarza) w charakterze jego względnie stałego symbolu”<sup>17</sup>. W zebranych materiale tekstów szmoncesowych pojawiają się przekształcenia semantyczne frazemów, do których należą: defrazeologizacja oparta na zestawieniu frazemu z luźnym połączeniem wyrazowym, np. *Każdej przypadał do gustu i biustu* [MA 189], lub brak tożsamości nadawczo-odbiorczej wynikający z faktu, że jeden z rozmówców używa frazemu w jego znaczeniu metaforycznym, drugi zaś – w dosłownym:

*Kugelszwanc: – Co ci gryzie?*

*Pipman: – Ja wiem, może pchły.* [E 22]

Drugi typ modyfikacji to przekształcenia formalno-semantyczne, do których należą innowacje wymieniające: *Ja jestem Żyd wieczny ciułacz* [K 241] oraz kontaminacje dwóch frazemów: *Gdzie dwóch się bije, tam nie ma co jeść* [K 122]. Najmniejszy związek z pierwowzorem wykazują aluzyjne przywołania frazemów [o małżeństwie:] *No tak, ale teraz to jest wielkie ryzyko, bo trudno natrafić na uczciwą kubitę: tu tak ślisko, że wszystkie padają i po ślubie ma się rozczarowanie....* [E 28] – por. *upadła kobieta* – ‘prowadząca życie niezgodnie z normami moralnymi’ (SJP).

Modyfikacje frazematyczne zasadniczo potwierdzają obecność tych elementów obrazu Żyda, które wyłaniają się z analizy mechanizmów wykorzystanych na niższych poziomach języka. Są to następujące cechy:

#### a) karykaturalny pragmatyzm

*Szafir: – Rafał, która godzina?*

*Rubin: – Za kwadrans czwarta.*

*Szafir: – Ja się nie pytam, która będzie za kwadrans, tylko która jest teraz.* [E 16]

#### b) uzyskiwanie przychodu dzięki nielegalnym interesom

*Idź pan teraz na pół czarnej giełdy, a ja tymczasem zajmę się tym i owym.* [K 410]

<sup>17</sup> Por. W. Chlebła: *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Wyd. 2. Łask 2003. Tu cyt. za W. Herman: *Frazem – próba definicji*. „Poradnik Językowy” 2004, z. 7, s. 20.

### c) zawieranie nieudanych małżeństw

*Un jest bardzo nieszczęśliwy, bo on mógł się ożenić z kubite młode, nawet takie, co ma jeszcze mleko pod nosem, a on sobie ożenił z takie stare, co już nigdzie mleka nie ma.* [E 11]

### d) snobowanie się na znawcę sztuki

*Wczoraj byłem w teatrze. Podchodzę do kasy, pytam się: – Co grają?  
– „Jak wam się podoba”.  
– Jak mi się podoba? To poproszę o porcję „Rigoletta”!* [E 28]

a także:

### e) wskazanie na tchórzostwo Żydów

*Memento moje: pamiętaj, bój się!* [K, 242] (memento mori + moje – hebr. ‘strach’)

Przykładem deprecjonującej oceny mniejszości żydowskiej jest wprowadzenie do frazemu wyrazu *parch* (pogard. ‘Żyd’) w przykładzie: *Gladiator et altera parch* [E, 242], będącym modyfikacją łacińskiej sentencji: *Audiat et altera pars* (‘Niechaj druga strona też zostanie wysłuchana’).

## 3.6. Mechanizmy składniowe

Jednym z ciekawszych rozwiązań na tym poziomie języka jest zastosowanie inwersji składniowej. Pojawia się ona w odniesieniu do szablonu stosowanego w nagłówkach listów i potwierdza prymat korzyści finansowych nad relacjami rodzinnymi: *Kochane pieniądze przyslijcie mi rodzice.* [E 16]. Pozostałe przykłady oparte są na paralelizmie składniowym, czasem niezbyt udanym: *Brzydka kobieta prędko zachodzi w lata, a ładna prędko lata i zachodzi* [E 28]. Stanowią one wyraz przekraczania tabu seksualnego i mogą być odczytywane jako aluzja do niemoralnego prowadzenia się kobiet – Żydówek<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> O istnieniu stereotypu Żydówki jako kobiety rozwiązłej pisze m.in. M. Hernas: *Językowy obraz Żyda w prasie prawniczej w świetle wybranych słów kluczowych.* „Zeszyty Prasoznawcze” 2007, nr 3–4, s. 53–71.



#### 4. Obraz Żyda w szmoncesie

W szmoncesach kabaretowych ukazany jest panoramiczny obraz społeczeństwa żydowskiego z jego rozwarstwieniem, różnorodnymi sposobami zarobkowania, obyczajami, życiem rodzinnym itd. Uniwersalnym tematem stają się tu relacje małżeńskie, a do najbardziej eksploatowanych motywów należą: wybór narzeczonej/narzeczonego, swatanie, małżeństwo dla korzyści finansowych, reakcje na zdradę współmałżonka, rozwód i ponowne zawieranie związków małżeńskich. Zupełnym nowum jest ukazanie obrazu snobującego się odłamu żydowskiej inteligencji ze wszystkimi jego śmiesznościami, a także aktualia dotyczące starań o równouprawnienie czy stworzenie własnego państwa. Elementy satyryczne możemy odnaleźć w krytyce postaw skrajnych: nadwrażliwości na pogromy i inne zachowania antysemityczne (np. uznanie angielskiego zwrotu powitalnego „How do you do?” za przejaw antysemityzmu ze względu na podobieństwo brzmieniowe do frazy „hau di juden” – bij Żydów!).

Przede wszystkim jednak w szmoncesie kabaretowym wykorzystuje się funkcjonujący w kulturze stereotyp Żyda, na który składają się następujące elementy:

- pochodzenie: Żyd jako emigrant, wieczny tułacz,
- wygląd zewnętrzny: broda i pejsy, długa kapota, a także charakterystyczny zapach, który wiąże się z brakiem dbałości o higienę, kuchnią (wykorzystaniem w potrawach cebuli, czosnku) lub zajęciem (np. prowadzenie sklepu rybnego),
- zachowanie: Żyd to człowiek sprytny, przedsiębiorczy, przebiegły, przy czym wymienione cechy często funkcjonują jako synonimy oszustwa; oszczędny, wręcz skąpy; chciwy, tchórzliwy; nastawiony pokojowo, kiedy takie zachowanie sprzyja uzyskaniu wymiernych korzyści w handlu,
- język: Żyd posługuje się mieszaniną jidysz i polskiego, „kaleczy” słowa, przekręca wyrazy,
- zajęcia: Żyd to kupiec lub lichwiarz, rzadziej bankier czy rzemieślnik, np. krawiec; charakterystyczny jest obraz Żyda jako „maszynki do liczenia pieniędzy”.

Kabaretowi tekściarze odwołują się także do funkcjonujących w kulturze przesądów, które wskazują na Żydów jako źródło nieszczęść, chorób (por. antropim *Hiszpanker*), pojawiają się też aluzje do rzekomego obyczaju wyrabiania mac z dodatkiem krwi chrześcijańskich dzieci:

*Zwiedzałem z moim przyjacielem Krukowskim drezdeńską galerię obrazów. Krukowski długo przypatrywał się aniołkom, których główki otoczone były świetlistym nimbem i wreszcie powiedział: – „Ciekaw jestem, ile w tym roku będą kosztowały mace”. To także była asocjacja. [PP 121]*

Zarówno stereotyp Żyda, jak i funkcjonujące na jego temat przesady, stanowią w kabarecie element „wspólnego świata” nadawców i odbiorców. Jawią się bowiem jako utrwalone w świadomości społecznej modele, którymi można dowolnie „żonglować” w ramach szmoncesowej rozrywki. Jedynym warunkiem staje się dystans wobec prezentowanych treści i gwarancja poczucia bezpieczeństwa. Bez tych elementów szmoncesy zostałyby odebrane wyłącznie jako przejaw polityki antysemitkiej, a przecież tworzyli je sami Żydzi dla Żydów i Polaków, zaś ich teksty cieszyły się ogromną popularnością. Paradoksalnie więc ośmieszenie zakorzenionego w świadomości społecznej negatywnego obrazu Żyda przyczyniało się do zmniejszenia dystansu między oboma narodami. Sam szmonces pełnił zatem swoistą funkcję terapeutyczną. Usuwając strach przed tym, co nieznanne, a więc potencjalnie groźne, mógł sprzyjać budowaniu nowych relacji między Polakami i Żydami.

### Wykaz skrótów

- E – „Estrada”  
 HKŻP – *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*  
 ISJP – *Inny słownik języka polskiego*  
 K – *Kabaretiana*  
 MA – *Mała antologia kabaretu*  
 PP – *Proszę państwa!*  
 SJP – *Słownik języka polskiego PWN*  
 STL – *Słownik terminów literackich*

### Wykaz ekscerpowanych tekstów

- „Estrada” (1919), nr 11, 12; 1920, nr 16, 18; 1921, nr 2, 21, 28, 30; 1938, nr 33.  
 K. Krukowski: *Mała antologia kabaretu*. Warszawa 1982.  
 F. Jaroszy: *Proszę państwa!* Warszawa 1929.  
 J. Tuwim: *Kabaretiana*. Oprac. T. Stępień. Warszawa 2002.

### Literatura

- Berman I. (1930): *Co to jest szmonces? Pierwsza przejażdżka po Nowaczyńskim*. „Sygnały” 1934, nr 34.  
 Brzezina M. (1986): *Polszczyzna Żydów*. Warszawa.  
 Brzezina M. (1986): *Literackie nazwiska Żydów*. „Onomastica”. T. 31.  
 Buttler D. (2001): *Polski dowcip językowy*. Wyd. 3. Warszawa.  
 Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G. (2000): *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*. Warszawa.  
 Chlebda W. (2003): *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Wyd. 2. Łask.  
 Fox D. (2004): *Teatralny rodowód Lopka. Na marginesie szmoncesu*. [W:] *Żydzi w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej*. Red. E. Udalska. Katowice.

- Fuks M. (1992): *Żydzi w Warszawie*. Poznań.
- Groński R. M. (1978): *Jak w przedwojennym kabarecie: kabaret warszawski 1918–1939*. Warszawa.
- Herman W. (2004): *Frazem – próba definicji*. „Poradnik Językowy”, z. 7.
- Hernas M., (2007): *Językowy obraz Żyda w prasie prawniczej w świetle wybranych słów kluczowych*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3–4.
- Jakubiak E. (2003): *Stereotyp Żyda w dowcipach z przełomu XIX/XX wieku*. „Etnolingwistyka”, nr 15.
- Krukowski K. (1982): *Mala antologia kabaretu*. Warszawa.
- Krukowski K. (1957): *Moja Warszawka*. Warszawa.
- Sawicka J. (1986): *Julian Tuwim*. Warszawa.
- Tuwim J. (2002): *Kabaretiana*. Oprac. T. Stepień. Warszawa.

### Summary

This article is devoted to reconstructing the picture of the Jews in szmonces cabaret of the interwar period. For this purpose semantic and semantic-formal mechanisms have been analysed on a variety of language levels: phonetic, inflexional, formative, lexical and syntactic. The linguistic analysis shows that szmonces applies the stereotype of the Jew, prevailing in the culture. This stereotype comprises the following: the origin and the unique language, being a mixture of Polish and Yiddish, appearance (a beard and sidelocks, a long coat) and characteristic smell, personality traits (sly, greedy, cowardly, etc.) and occupation (a merchant, a usurer, a banker, a craftsman). The presented picture of the Jew was a popular element of comic entertainment in the Polish cabaret before the Second World War.



Ewa Kujawska-Lis  
Olsztyn

## Cockney w polskich przekładach *Murzyna z załogi „Narcyza”* Josepha Conrada

### Cockney in Polish translations of *The Nigger of the “Narcissus”* by Joseph Conrad

*The Nigger of the “Narcissus”* is a novel in which the prominent role is given to the linguistic differentiation existing among its characters. Conrad creates a fictional world in which sailors of English origin are identified and characterized by the way in which they speak. The author introduces several varieties of English: standard variety for the narrator, nautical jargon for the officers, but also traces of Scottish, Irish, and, most notably, London’s cockney. This article aims at pointing out those difficulties inherent in translating texts which employ linguistic polyphony, as well as features typical of cockney and Conrad’s use of this dialect in creating his characterization of Donkin. Moreover, its goal is to compare and contrast cockney as employed in Conrad’s novel with its two Polish translations: one by Jan Lemański (1923) and the other by Bronisław Zieliński (1974).

**Słowa kluczowe:** polifonia językowa, cockney, przekład literacki, Conrad, *Murzyn z załogi „Narcyza”*

**Key words:** linguistic polyphony, Cockney, literary translation, Conrad, *The Nigger of the “Narcissus”*

#### 1. Przekład polifonii językowej w tekście literackim

Polifonia językowa, rozumiana jako wprowadzenie do tekstu literackiego różnych odmian języka, spełnia w takim tekście kilka funkcji. Funkcją prymarną jest dyferencjacja postaci. Przypisanie bohaterom określonych zachowań językowych pozwala czytelnikom nie tylko na ich identyfikację i odróżnienie od innych postaci, ale także spełnia ważną funkcję ekspresywną. Współtworzy dodatkowe sensory, m.in. dzięki stwarzaniu pozorów odwzorowywania rzeczywistości pozatekstowej, zatem bezpośrednio wiąże się z kategorią *mimesis*. Szczególnie istotne jest wprowadzanie odmian dialektalnych, które pozwalają na bardziej

precyzyjną kreację postaci, zarówno pod względem ekspresywnym, jak i informatywnym. Formy takie często umożliwiają identyfikację pochodzenia geograficznego i/lub społecznego danej postaci fikcyjnej poprzez naśladowanie rzeczywistych odmian języka, co może ją nacechować określonymi zachowaniami, przekonaniem czy nawet systemami wartości. Przekłada się to na recepcję danej postaci przez czytelnika. Ponadto dialektyzmy wzbogacają świat przedstawiony poprzez stworzenie kolorytu lokalnego. Pozwalają czytelnikowi odczuć specyfikę języka używanego przez określone grupy postaci w określonym miejscu. Zdarza się też, że formy dialektalne stosowane są do sprecyzowania czasu – „zastępują język epoki, w której rozgrywa się akcja utworu, a którego odtworzenie za pomocą stosownych archaizmów jest niemożliwe” (Miodońska-Brookes et. al. 1972, s. 192)<sup>1</sup>.

Przekład elementów przyczyniających się do stworzenia polifonii językowej jest zagadnieniem szczególnie trudnym gdy, tak jak dialektyzmy, są one inherentnie związane z określonymi formami leksykalnymi i fonetycznymi, stosowanymi przez mieszkańców konkretnych obszarów geograficznych. Zróżnicowanie językowe związane z niezmiennymi cechami charakteryzującymi nadawcę dzielone jest zwykle na idiolekt, czyli odmianę językową związaną z tożsamością konkretnego nadawcy, oraz dialekt, czyli odmianę związaną z afiliacjami nadawcy w zakresie lokalizacji geograficznej, czasowej i społecznej (Catford 1965, s. 85). Zazwyczaj zakłada się, że w przekładzie elementów dialektalnych rolę nadrzędną spełniają funkcje danej odmiany języka, a nie cechy językowe takie jak składania, fonetyka czy leksyka. Stąd główne kryterium w przekładzie stanowić powinno kryterium związane z elementem personalnym, czyli geograficznym pochodzeniem społecznym, a nie jedynie wąsko rozumiana lokalizacja geograficzna (Catford 1965, s. 88). Takie podejście do przekładu dialektu umożliwia dokonywanie rozmaitych substytucji i przesunięć. Przykładowo, brytyjski cockney jest dialektem południowo-wschodnim, który na język francuski tłumaczony jest zwykle za pomocą *parigot*, zatem dialektem typowym dla północnej Francji. Kryterium geograficzne w sensie topograficznym jest mniej relewantne niż asocjacje społeczne związane z daną odmianą języka, a za ekwiwalentny uznaje się ogólnie pojmowany „dialekt metropolii” (Catford 1965, s. 87). Zwykle w podejściu funkcjonalnym, przekładając elementy dialektalne umiejscowione w ko-tekście języka standardowego, tłumacze sięgają po zróżnicowanie między językiem nieformalnym (kolokwialnym) i standardowym.

---

<sup>1</sup> Miodońska-Brookes et. al. wymieniają następujące podstawowe funkcje wprowadzania dialektyzmów: 1) charakteryzowanie postaci, a przez to określanie jej socjalnie, 2) oddanie kolorytu lokalnego, 3) doraźne funkcje estetyczno-ekspresywne (Miodońska-Brookes et. al. 1972, s. 192). Podobne funkcje w tekście literackim przypisuje dialektowi Newmark: 1) zaznaczenie niestandardowego użycia języka, 2) podkreślenie różnic społecznych, 3) wskazanie na lokalne cechy kulturowe (Newmark 2005, s. 195).

O ile pod względem pragmatycznym rozwiązania takie są często satysfakcjonujące, to pod względem semiotycznym, w zależności od tekstu, mogą być niewystarczające. Gdy w tekście wyjściowym pojawia się kilka dialektów, rozróżnienie oparte na stopniu formalności nie odwzorowuje wyjściowej dyferencjacji. Ponadto, asocjacje związane z przynależnością do określonej grupy społecznej posługującej się danym dialektem są zwykle implicytne. Pozostają one poza zasięgiem percepcyjnym czytelnika docelowego, jeśli nie zostaną umieszczone w szerszej perspektywie społeczno-kulturowej, rozumianej jako system znakowy kodujący określone znaczenia.

Przekład elementów dialektalnych leży w kręgu zainteresowań translatorskich, chociaż przez długi czas było to zagadnienie marginalizowane. Obecnie, szczególnie ze względu na zorientowanie na przekład etniczny, jest to problem rozważany pod kątem aspektów ideologicznych, a szczególnie tożsamości etnicznej. Jak podkreśla Hejwowski, odtworzenie zróżnicowania językowego tekstu wyjściowego za pomocą środków dostępnych w innym języku jest zwykle zadaniem kontrowersyjnym (Hejwowski 2004, s. 184). Zabiegi rekonstrukcyjne zacierają asocjacje kulturowe wywoływane implicytnie przez określone formy dialektalne. Jeśli specyfika kulturowa związana z danym terytorium geograficznym spełnia istotne funkcje w warstwie znaczeniowej, może zostać utracona w przekładzie przy zastosowaniu substytucji proponowanej przez Catforda w odniesieniu do cockneya. Często funkcja dyferencyjna czy nawet informatywna może zostać w pełni zrekonstruowana za pomocą różnorodnych procedur i eksplikacji, jednak implicytne informacje i asocjacje wynikające z użycia konkretnej odmiany językowej nie zawsze dają się przetransponować do tekstu docelowego. Według Brisset, głównym problemem związanym z przekładem dialektu jest brak subkodu w języku docelowym, który byłby ekwiwalentny w stosunku do tego, który wprowadzony był w tekście wyjściowym (Brisset 1990/2003, s. 344). Chodzi tu o subkod, który wywoływałby analogiczne asocjacje związane z bagażem kulturowym i socjologicznym, co subkod wyjściowy. Badaczka, nawiązując do przekładów literackich, formułuje szereg konkretnych pytań odnoszących się do zróżnicowania językowego: „Jak powinno się tłumaczyć cockney w *Pigmalionie*? Jaki dialekt francuski powinien być użyty jako ekwiwalent lunfardo charakterystycznego dla Buenos Aires w przekładach powieści Roberto Arlta? Jaka odmiana francuskiego odpowiadałaby dialektowi rzymskiemu z okolic Via Merulana w przekładzie *Quer pasticciaccio brutto de via Merulana* Carlo Emilio Gadda? Jaki jest francuski ekwiwalent angielskiego z południa Stanów Zjednoczonych w powieściach Faulknera” (Brisset 1990/2003, s. 344)<sup>2</sup>. Pytania o możliwości przekładu form dialektalnych są zasadnicze,

<sup>2</sup> „How should the cockney dialogue in *Pygmalion* be translated? What French-language dialect equivalent should be used to render the lunfardo of Buenos Aires in translations of Roberto

gdy różnicowanie językowe odgrywa istotną rolę konstrukcyjną i ideologiczną utworu literackiego, a język docelowy nie dysponuje odpowiednimi subkodami, które mogłyby być uznane za ekwiwalentne ze względu na uwarunkowanie socjologiczne, geograficzne lub historyczne.

Rekonstrukcja polifonii językowej opierającej się na żargonach specjalistycznych czy odmianach slangu za pomocą odpowiedniego subkodu w języku docelowym często jest możliwa. Stosowane są substytucje, takie jak zastąpienie slangu więziennego w języku wyjściowym analogicznym slangiem w języku docelowym. Różnicowanie klasowe postaci wyrażone za pomocą dialektów społecznych także zwykle może być zrekonstruowane dzięki dyferencjacji między językiem standardowym a substandardowym. Dużo trudniej jest za pomocą środków językowych wyrazić pochodzenie terytorialne danej postaci. Substytucja dialektu języka wyjściowego dialektem języka docelowego jest o tyle kontrowersyjna, że grupy społeczne posługujące się odpowiednimi odmianami językowymi mogą różnić się pod względem socjologicznym i kulturowym, natomiast asocjacje terytorialne są w takim wypadku falsyfikowane. Dlatego teoretycy przekładu kładą duży nacisk na analizę funkcji dialektu w konkretnym tekście literackim, gdyż to od nich uzależniony jest wybór procedury przekładowej. Analizując przekłady *Pigmaliona*, Hatim i Mason podkreślają, że „skomplikowane systemy wnioskowania i presupozycji oraz rozmaite założenia i konwencje kulturowe są kluczowe dla złożonej sieci powiązań, jaka rozwija się w tej sztuce” (Hatim, Mason 1997, s. 89)<sup>3</sup>. Celem przekładu w przypadku tego utworu powinno być „wydobycie »piętna« społeczno-językowego Elizy, komunikatywnego odchylenia, co niekoniecznie musi się wiązać z wyborem konkretnej odmiany regionalnej języka. Efekt taki osiągnąć można równie efektywnie za pomocą wprowadzenia modyfikacji do języka standardowego” (Hatim, Mason 1997, s. 89)<sup>4</sup>. Co za tym idzie, „status użytkownika języka może być odzwierciedlony w sposób adekwatny nie za pomocą cech fonologicznych, lecz dzięki celowej manipulacji elementów gramatycznych i leksykalnych umożliwiających przekazanie niezbędnego wymiaru ideologicznego” (Hatim, Mason 1997, s. 89)<sup>5</sup>.

---

Arlt's novels? What variety of French would correspond to the Roman dialect of the Via Merulana in a translation of Carlo Emilio Gadda's *Quer pasticciaccio brutto de via Merulana*? What is the French equivalent of the English of the American South in Faulkner's novels?" (tłum. Ewa Kujawska-Lis; dalsze tłumaczenia także moje).

<sup>3</sup> „Complex systems of inference and presupposition, together with a variety of cultural assumptions and conventions are crucial to the intricate network of relations developed throughout the play [*Pygmalion*]”.

<sup>4</sup> „The translation of *Pygmalion* must therefore seek to bring out Eliza's socio-linguistic 'stigma', a communicative slant, which, incidentally, should not necessarily entail opting for a particular regional variety and could as effectively be relayed through simply modifying the standard itself”.

<sup>5</sup> „The user's status could adequately be reflected not primarily through phonological features but through a deliberate manipulation of the grammar or the lexis to relay the necessary ideological thrust”.



Ekwiwalencja między elementami fonologicznymi charakteryzującymi formy dialektalne w różnych językach zwykle nie istnieje, podobnie jak ekwiwalencja składniowa i leksykalna. Form analogicznych poszukuje się zatem w substytucjach. Markery fonologiczne dialektu języka wyjściowego zastępowane są często markerami leksykalnymi, morfologicznymi, ortograficznymi czy składniowymi w języku docelowym.

Uważa się, że przekład tekstów zróżnicowanych językowo jest niejednorodny pod względem trudności. Teksty takie można umieścić na skali od niemal nieprzekładalnych, do stosunkowo łatwych z punktu widzenia tłumacza (Hejwowski 2004, s. 191). Teoretycy przekładu, jak również badacze istniejących przekładów, proponują taksonomie procedur, które mogą być stosowane w przypadku omawianych elementów. Na podstawie analiz empirycznych Berezowski zaproponował rozbudowaną typologię takich procedur, obejmującą: 1) neutralizację, 2) leksykalizację, która dzieli się na: leksykalizację rustykalną, kolokwialną, sztuczną i zdrobnienia, 3) tłumaczenie częściowe, 4) transliterację, 5) defekt mowy, 6) relatywizację, 7) pidginizację, 8) wprowadzenie sztucznej odmiany języka, 9) kolokwializację, 10) rustykalizację (Berezowski 1997). Krytykując nierozłączność pewnych kategorii, zwłaszcza podkategorii leksykalizacji oraz kolokwializacji i rustykalizacji, Hejwowski zaproponował zmodyfikowaną kategoryzację procedur, obejmującą: 1) neutralizację, 2) zastąpienie funkcjonalne, 3) stylizację, z dwoma podkategoriami: sztuczną i realistyczną, 4) relatywizację, 5) eliminację (Hejwowski 2004, s. 190–191). Ilość wyodrębnionych kategorii wskazuje na różnorodność hipotetycznych oraz rzeczywistych rozwiązań wprowadzanych przez tłumaczy, choć jak zaznacza Hejwowski, w niektórych przypadkach wszystkie techniki zawodzą (Hejwowski 2004, s. 191). Pomimo trudności, rekonstrukcja zróżnicowania językowego powinna być jednym z elementów zaliczanych do inwariantnych w przekładzie, jeśli w tekście wyjściowym nie są to okazjonalizmy, lecz elementy charakteryzujące bohaterów, konstytuujące sens i wymiar ideologiczny utworu. Minimalnym celem powinno być wykazanie odmienności między językiem standardowym a substandardowym różnych postaci w tekście docelowym. Do podobnych wniosków dochodzi Berezowski (Berezowski 1997, s. 34).

## 2. Cechy charakterystyczne cockneya

Cockney jest odmianą języka angielskiego używaną przez mieszkańców Londynu<sup>6</sup>. Pierwsze wzmianki o specyficznym użyciu językowym określanym tym mianem pochodzą z XVIII w. Samo słowo pojawiło się znacznie wcześniej

<sup>6</sup> Informacje na temat tej odmiany języka podaje za: McArthur 1992, s. 224–228.

u takich pisarzy, jak Langland w *Widzeniu o Piotrze Oraczu* (*Piers Plowman*) z roku 1362 czy Chaucer w *Opowieściach kanterberyjskich* (*Canterbury Tales*) z roku około 1386. W pierwszym z tych utworów oznaczało małe i zniekształcone jajka, w drugim maminsynka. Z czasem rzeczownik „cockney” zaczął funkcjonować jako wyraz opisujący mieszczuchów, uważanych za osoby, które nie znają prawdziwego życia. W XVII w. odnosił się już niemal wyłącznie do londyńczyków i od początku towarzyszyło mu „piętno” negatywnych asocjacji. Jako odmiana dialektalna, cockney rozwinął się szczególnie w XIX w., przechodząc różne metamorfozy.

Współcześnie cockney charakteryzuje się głównie niestandardową wymową. Typową cechą fonologii cockneya jest zwarcie krtoniowe między samogłoskami, zastępujące zwłaszcza spółgłoskę ‘t’. Wówczas w zapisie graficznym ‘t’ jest pomijane, np. *little* – *li’le*, *butter* – *bu’er*. Zwarcie krtoniowe zastępuje także spółgłoski ‘t’, ‘p’ i ‘k’, w pozycji finalnej, np.: *bit* – *bi* lub *it* – *i*. Mówiący cockneyem wymieniają zębowe spółgłoski szczelinowe ‘θ’ i ‘ð’, reprezentowane przez ‘th’, na zębowo-wargowe ‘f’ i ‘v’, np. *thin* – *fin* czy *brother* – *bruver*. Często występuje modyfikacja dwugłosek. Przy zachowaniu długości dyftongu, zmieniona zostaje jego jakość z dwugłoski w długą samogłoskę. Charakterystycznymi cechami jest również niewymawianie ‘r’ po samogłoskach oraz wokalizacja ciemnego ‘l’. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów kojarzonych z cockneyem jest jednak opuszczanie spółgłoski ‘h’ na początku wyrazów<sup>7</sup> oraz dodawanie ‘h’ w pozycji inicjalnej wyrazów, w których fonem ten jest nieobecny, dla emfazy lub na zasadzie hiperpoprawności przed inicjalnymi samogłoskami, np.: *hever* zamiast *ever*.

Gramatyka cockneya to gramatyka cechująca język niestandardowy o charakterze ogólnym, nieograniczonym do określonego obszaru. Zwykle spotykane jest podwójne przeczenie (*There ain’t nuffink like it* – *There is nothing like it*) oraz formy imiesłowowe *done* i *seen* zamiast form czasu przeszłego *did* i *saw*. Opuszczane bywają przyimki *to* i *at* przy tworzeniu okoliczników miejsca. Wyjątkowo często stosowane są pytania rozłączne (*question tags*) w celu uzyskania potwierdzenia wypowiedzianych słów, czy ustanowienia własnej pozycji w sytuacji komunikacyjnej.

Szczególnym elementem związanym z tą odmianą języka na poziomie leksykalnym jest tak zwany rymujący slang (*cockney rhyming slang*). Charakteryzuje się on zapożyczeniami z języka romskiego (*chavvy* zamiast *child* – ‘dziecko’, *mush* zamiast *mate* – ‘kumpel’) oraz hebrajskiego (*schlemiel* zamiast *fool* – ‘głupiec’).

---

<sup>7</sup> Wymowa taka nie jest cechą dystynktywną wyłącznie mieszkańców Londynu. Opuszczanie inicjalnego ‘h’ (*aitch-dropping*) spotykane jest również wśród warstw niższych społeczeństwa angielskiego w innych rejonach, jednak w powszechnej opinii wymowa taka najczęściej kojarzona jest z cockneyem (McArthur 1992, s. 27).

Używane są eufemizmy i zawoalowane przekleństwa, szczególnie odnoszące się do Boga (*God blind me to blimey* – o rety, dosłownie: ‘niech Bóg mnie oślepi’). Wprowadzane są elementy slangowe zwłaszcza z języków arabskiego i hinduskiego (*ackers – money* – ‘pieniądze’, prawdopodobnie od arabskiego słowa *fakka* oznaczającego drobne pieniądze, czy *doolally – mad* – ‘szalony’, od nazwy miejscowości Deolali w Indiach, gdzie mieścił się szpital psychiatryczny). Używane są skrócone formy wyrazów, czasem z dodaniem końcowej głoski -o (*agrro – agression* – ‘agresja’) oraz wyrazy wymawiane wspak (*yob* zamiast *boy* – ‘chłopiec’). Wyrazy bywają też wymawiane i zapisywane łącznie (*Geddoudovit – get out of it* – ‘wykręć się z tego’, *Gorblimey – God blind me*).

Od czasów Dickensa, który wprowadził cockney do swej pierwszej powieści *Klub Pickwicka* (*The Posthumous Papers of the Pickwick Club*) w roku 1836, ta odmiana języka londyńczyków stosowana była często w literaturze obok języka standardowego. Wykształciła się swego rodzaju standardowa ortografia dla jej zapisu (*about* zapisywane jest jako *abaht*, *God* jako *Gawd*, a *mother* jako *muvver*). Brak inicjalnego ‘h’ zwykle zaznaczany jest apostrofem na początku wyrazu (*'abit – habit*), podobnie jak skrócenie końcówki -ing do sylabicznego /n/ (*cuttin' – cutting*). Zwykle cockney wprowadzany jest dla zaznaczenia lokalnego kolorytu, elementów humorystycznych lub podkreślenia takich cech, jak: zrozumiałość, próżność, pyskatość, impertynencja, zuchwałość, spryt, bezczelność czy nieuprzejmość. Są to cechy stereotypowo kojarzone z ubogimi londyńczykami. Zwykle w literaturze dominuje graficzne zaznaczanie wybranych aspektów fonologii cockneya oraz stosowanie kilku odmienności gramatycznych, zwłaszcza *ain't* zamiast *isn't/ aren't* (Catford 1965, s. 88).

### 3. Cockney w *Murzynie z załogi „Narcyza”*

*Murzyn z załogi „Narcyza”* (*The Nigger of the „Narcissus”*) to powieść Josepha Conrada, w której polifonia językowa jest bardzo wyraźna. Pisarz stara się zróżnicować sposób wypowiedzania się bohaterów anglojęzycznych i odzwierciedlić mowę marynarzy, zarówno pod względem fachowego słownictwa, jaki i ich pochodzenia społecznego i geograficznego. Choć większość załogi „Narcyza” to osoby, których narodowość nie jest jednoznacznie określona, język, jakim się posługują lub ich przydomki wskazują na to, że pochodzą z różnych miejsc na Wyspach Brytyjskich<sup>8</sup>. Conrad wielokrotnie zastrzegł, że nie pisze dokumentów, lecz fikcję, a postaci, choć zaczerpnięte z życia, są wytworem

<sup>8</sup> Jak zauważa Gillon, Conrad nie definiuje narodowości bohaterów pochodzących z Wysp Brytyjskich, ponieważ czyni to za pomocą języka, jakim się posługują. Natomiast w przypadku osób wywodzących się z innych kultur i krajów zawsze określona zostaje ich przynależność narodowa, która staje się ich „łatką” (Gillon 1974, s. 48–49).

artystycznym, a nie odwzorowaniem rzeczywistych osób, które znał. O fikcyjnej załodze „Narcyza” pisał: „Większość postaci, które opisałem, istotnie należała do załogi prawdziwego »Narcyza«, włączając godnego podziwu Singletona (którego prawdziwe nazwisko brzmiało Sullivan), Archie’ego, Belfasta i Donkina. Dwu Skandynawów wziąłem ze wspomnień z innego statku” (Najder 1980, t. 1, s. 120). Biografowie, prześledziwszy listy załogowe statków, na których pływał Korzeniowski, wskazują na prototypy poszczególnych postaci (Baines 1960, s. 76; Najder 1980, t. 1, s. 121–122). Z punktu widzenia tłumacza ważne jest, czy pochodzenie danego bohatera zostało uwidocznione w powieści. Prototypem Donkina mógł być niepiśmienny Charles Dutton. Donkin mówi o sobie: „Jestem Anglik, a jakże” (BZ, s. 24)<sup>9</sup>, natomiast pozostali członkowie załogi doprecyzowują: „No, jazda, londyńczyk” (BZ, s. 26). Craik stworzony został prawdopodobnie na wzór Jamesa Craiga pochodzącego z Belfastu, stąd w powieści nosi przydomek „Belfast”, natomiast Archie wzorowany był na Szkocie Archibaldzie McLean. James Wait, określany jako zachodnioindyjski Murzyn, utożsamiany jest Josephem Barronem, urodzonym w Charlton<sup>10</sup>. Ze sposobu wypowiedzania się zakładać można, że kapitan Singleton i pierwszy oficer Baker są Anglikami, podobnie jak Charlie i Knowles. Choć pisarz wprowadza różne idiolekty dla poszczególnych postaci anglojęzycznych, z całej załogi zdecydowanie wyróżnia się język Donkina. Przykłady zachowań językowych tej postaci zostaną porównane z ich rekonstrukcją w dwóch polskich przekładach: Jana Lemańskiego z roku 1923 oraz Bronisława Zielińskiego z roku 1972.

Język Donkina zdradza wybrane dystynktywne cechy gwary londyńskiej. Krytycznie oceniła te wysiłki Jabłkowska, pisząc: „Próbował [Conrad] również – bardzo nieudolnie – oddać »cockney« Londynu. Czynił próby, aby obok takich postaci, jak Sam Weller czy Liza Doolittle [sic!], mógł stanąć Donkin z Murzyna z załogi »Narcyza«” (Jabłkowska 1961, s. 334). Ocena ta jest niesprawiedliwa. Celem Conrada nie było stworzenie tak odmiennej pary, jak wykształcony Pan Pickwick i jego sługa, czy profesor fonetyki Henry Higgins i londyńska kwiatciarka. W powieści Dickensa londyński akcent Sama i typowe dla niego przekręcanie nieznanymi wyrazów stanowią element humorystyczny. W *Pigmalionie* oś konstrukcyjna i krytyka społeczna opierają się na różnicach językowych przedstawicieli klas niższych (reprezentowanych przez Elizę) oraz wyższych. Funkcja języka stylizowanego na cockneyu u Conrada jest inna. Niemal wszystkie postaci pochodzą z warstw niższych i są to osoby niewykształcone. Język ma wyróż-

<sup>9</sup> Dla zachowania przejrzystości cytaty lokalizowane są następująco: w wersji angielskiej odpowiedni numer strony, w wersjach polskich numer strony poprzedzony inicjałami tłumacza: JN – Jan Lemański oraz BZ – Bronisław Zieliński.

<sup>10</sup> Brak jest doprecyzowania, o które miasto o nazwie Charlton chodzi: w Australii, Anglii czy Stanach Zjednoczonych. Sądząc po opisie, domniemywać można, że pochodził z Australii.

niać Donkina negatywnie spośród załogi składającej się z osób o podobnym statusie społecznym. Jest to bohater zasługujący na pogardę i taki stosunek pisarza do niego widać w powieści (Baines 1960, s. 184). Donkin nie jest lubiany, jest izolowany, przy czym nie jest to izolacja z wyboru. Wynika z jego zachowania i postawy, a odrębność tej postaci podkreśla odmiana językowa, jaką się posługuje. Jego język nie ma czytelnika rozbawiać czy zadziwiać. Ma go identyfikować negatywnie, co Conrad osiąga.

Język Donkina to jedynie adaptacja cockneya. Nie stosuje on tej odmiany języka we wszystkich jego aspektach: leksykalnym, gramatycznym, fonetycznym i prozodycznym. Głównym elementem eksponowanym w jego mowie jest wymowa, zwłaszcza opuszczanie inicjalnego ‘h’, co ilustruje następujący fragment: „Well, it’s a **’omeward** [homeward] trip, anyhow. Bad or good, I can do it on my **’ed** [head] – s’long as I get **’ome** [home]” (s. 9). Oba polskie przekłady, co zrozumiałe, ignorują tę cechę fonologii, gdyż język docelowy nie dysponuje analogicznym subkodem, w którym cechą dystyngtywną byłoby inicjalne opuszczanie głosek. W przekładzie Lemańskiego markerem niestandardowej wypowiedzi jest potoczny rzeczownik ‘łeb’: „Niech sobie będzie, co chce, skoro to jest kurs powrotny. Mogę i taki dach nade łbem ścierpieć, dopóki nie znajdę się w domu” (JL, s. 24). Trudno jednak mówić o jakiejś charakterystycznej dla Donkina manierze wypowiedziania się na podstawie tego przykładu. W bardziej współczesnym przekładzie Zielińskiego brak jest ewidentnych leksykalnych markerów substandardowego języka. Otwierająca wypowiedź partykuła wzmacniająca ‘ano’ nie jest uznawana za szczególnie nacechowaną: „– Ano, w każdym razie płyniemy do domu. Żli czy dobrzy, jakoś to wytrzymam, bylebym się dostał do kraju. A potrafię się upomnieć o swoje prawa. Ja im pokażę!” (BZ, s. 21).

Spośród pozostałych elementów fonetycznych i gramatycznych typowych dla cockneya zdarzają się pojedyncze przykłady zwarcia krtaniowego oraz skracanie sylab, opuszczanie końcówek wyrazów i nieakcentowanych sylab, wymiana (obniżanie jakości) samogłoski oraz błędy gramatyczne (podwójne przeczenia w zdaniu, opuszczanie czasowników posiłkowych). Conrad nie decyduje się jednak na typowy zapis wymowy takich wyrazów, jak: *everything* – *evryfink* czy *nothing* – *nuffink*, chociaż w tym ostatnim wymienia końcową głoskę (*nothink*):

**’Cos** [Because] why?” (...) „The bloody Yankees [have] been **tryin’** [trying] to jump my guts out **’cos** [because] I stood up for my rights like a **good’un** [good one]. I am an Englishman, I am. They set upon me **an’ I ’ad** [and I had] to run. That’s why. **A’n’t yer never seed a man ’ard up?** [Haven’t you ever seen a man hard up] Yah! What kind of blamed ship is this? I’m dead broke. **I ’aven’t got nothink.** [I haven’t got anything] No bag, no bed, no blanket, no shirt – not a **bloomin’** [blooming] rag but what I stand in. But I **’ad** [had] the **’art** [heart] to

stand **up agin'** [up against] them Yankees. 'As any of you 'art [Has any of you heart] enough to spare a pair of old pants for a chum? (s. 11–12)<sup>11</sup>

W powyższym fragmencie wypowiedzenia poprawne pod względem gramatycznym i fonetycznym przeplatają się z typowymi dla cockneya. Conrad wprowadza jedynie ograniczoną ilość odpowiednich markerów, aby zasygnalizować odmienność Donkina i podkreślić jego londyńskie pochodzenie. Ponieważ autor stylizuje także wypowiedzi innych postaci, jednak za pomocą innych środków, fakt, że Donkin charakteryzowany jest właśnie poprzez cockney ma wymierne implikacje dla recepcji tego bohatera.

W przekładzie Lemańskiego widoczne są markery języka niestandardowego:

– A dlaczego? – ciągnął podniesionym głosem. – Zapowietrzono Jankesy chciały mnie utrupić za to, że broniłem swoich praw między nimi: – Anglik bo jestem! Nasiedli mnie i musiałem nogować. – To dlatego. Czy nigdy nie widzieliście człowieka w opałach? Cóż to za przeklęte pudło, ten cały wasz okręt? Nie mieć serca dla człeka, który się wyniszczył do ostatniej nitki. Nie ma nic, – zupełnie nic. Ani kuferka, ani łóżka, ani kołdry, ani koszuli – nic prócz tych łachmańskich szmat, w których mię widzicie. Ale nie dałem się Jankesom... Czy nie ma tam kto z was jakiej pary starych spodni dla towarzysza? (*JL*, s. 27).

Tłumacz decyduje się na stylizację leksykalną. Wprowadza czasowniki kwalifikowane jako gwarowe: 'utrupić' (trupem położyć, zabić, uśmiercić), 'nasiaść' (natrzeć, nacisnąć na kogo), 'nogować' (biec, zmykać, uciekać, brać nogi za pas)<sup>12</sup> oraz neologizmy: 'łachmański'<sup>13</sup> (od rzeczownika 'łachmany'). Celem tych zabiegów jest stworzenie wrażenia potoczności. Podobne zadanie spełnia niestandardowa składnia opierająca się na inwersji: 'Anglik bo jestem' zamiast 'Bo jestem Anglikiem'. Tłumacz nie jest konsekwentny w nacechowaniu wypowiedzi elementami niestandardowymi. Zdrobniały rzeczownik 'kuferka', neutralny 'towarzysze' oraz standardowa składnia większości zdań, np. 'czy nie ma tam kto' zamiast potocznego 'nie ma tam kto' z pominięciem partykuły rozpoczynającej zdanie pytajne, sprawiają, że wypowiedź Donkina w tej wersji nie jest spójna w ramach wybranej strategii.

<sup>11</sup> W różnych wydaniach powieści pojawia się różny zapis wymowy Donkina, często dodatkowo eksponowane jest dodawanie inicjalnego 'h': „The bloody Yankees been tryin' to jump my guts **hout** [out] 'cos I stood up for my rights like a good'un. I **ham** [am] a **Henglishman** [Englishman], I **ham** [am]” – Electronic Text Center, University of Virginia Library, <<http://etext.lib.virginia.edu/toc/modeng/public/ConNarc.html>>.

<sup>12</sup> Wszystkie te czasowniki zamieszcza *Słownik języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, wydawany w latach 1900–1927, tzw. słownik warszawski. Odpowiednio: SJP-W VII: 403, III: 158, III: 405 i oznacza je jako gwarowe.

<sup>13</sup> Słownik warszawski nie ma hasła 'łachmański', wymienia natomiast takie formacje, jak: 'łachmaniasty', 'łachmanny', 'łachmanowaty' (SJP-W II: 785).

Zieliński, podkreślając potoczność wypowiedzi bohatera, wykorzystuje wyrażenia funkcjonujące w języku, nie sięgając po neologizmy:

– A dlaczego? – ciągnął bardzo głośno. – Bo te cholerne Jankesy chciały mi bebecchy wypruć, żem obstawał przy swoim prawie jak porządny człowiek. Jestem Anglik, a jakże. Naskoczyli na mnie i musiałem pryskać. Właśnie dlatego. Nigdyście nie widzieli, jak człowiek jest przegrany? Tak! Co to za drański statek? Jestem całkiem splukany. Nic nie mam. Ani worka, ani pościeli, ani koca, ani koszuli – żadnego przekłętego łacha poza tym, w czym tu stoję. Ale starczyło mi ducha, żeby postawić się tym Jankesom. Ma tutaj który dość serca, żeby odpalić kumpłowi jakieś stare portki? (BZ, s. 24)

Główną procedurą jest tu realistyczna stylizacja za pomocą leksyki kolokwialnej ('pryskać', 'być splukany', 'odpalić coś komuś'). Zieliński wykorzystuje również elementy stylizacji rustykalnej, np. 'żem obstawał', zamiast 'że obstawałem'<sup>14</sup> oraz ruchomość końcówki czasownikowej w dawnym czasie przeszłym w języku polskim: 'nigdyście nie widzieli', zamiast 'nigdy nie widzieliście'. Była to forma poprawna, często wykorzystywana w języku literackim. Z kolei wyrażenie ekspresywne wzmacniające wypowiedź 'a jakże' charakteryzuje język znacznie bardziej literacki niż generalnie zastosowana kolokwializacja leksykalna, choć może być kojarzony z gwarą. Zieliński stara się oddać język Donkina najczęściej poprzez stylizację leksykalną. Wyrażenia pospolite ('cholerny') i potoczne ('drański') podkreślają potoczność, jednak inne elementy tekstu kojarzone są z gwarą.

Często wypowiedzi Donkina w pierwszej polskiej wersji są całkowicie poprawne, w odróżnieniu od ich konsekwentnego nacechowania markerami grafolicznymi odwzorowującymi wymowę w oryginale. Donkin np. narzeka na stan zapasów na „Narcyzie”: „There’s a blooming supper for a man”, he whispered bitterly. „My **dog** [dog] at **'ome** [home] wouldn’t **'ave** [have] it. **It** [It’s] fit **enouf** [enough] for you **an**’ [and] me. **'Ere**’s [Here’s] a big ship’s **fo’c’sle** [forecastle]!... Not a blooming scrap of meat in the kids. I’ve looked in all the lockers....” (s. 23). Wprowadzonych jest tu wiele cech wymowy cockneya. Oprócz opuszczania inicjalnego 'h', pojawia się epentetyczne 'r', które nie jest tu zastosowane prawidłowo w odniesieniu do standardowego angielskiego. Wtrącone 'r' występuje w wymowie między samogłoskami, natomiast Donkin używa go między samogłoską i spółgłoską w wyrazie *dog*. Jest to zgodne z przyjętymi w literaturze zapisami wymowy cockneya, np. *'arf* zamiast *half*, czy *orful* zamiast *awful* (Carford 1965, s. 88). Typowe skracanie niekacentowanych sylab widoczne jest w rzeczowniku *forecastle*: *fo’c’sle*. Wyraz *enough* ilustruje wymianę

<sup>14</sup> W odróżnieniu od użycia niezgodnego z normą językową, np. 'Ja żem to zrobił', Zieliński używa formy prawidłowej, która najczęściej kojarzona jest z językiem niestandardowym.

‘θ’ na ‘f’ – *enouf*. W przekładzie Lemańskiego brak jest jakichkolwiek dystyngtywnych cech pozwalających na identyfikację bohatera: „– Taką to człek ma wspaniałą kolację! – szepnął gorzko. – W domu pies mój by za nią podziękował. Ale dla mnie i dla ciebie musi być dobra. I to ma być kasztel dużego okrętu. Ani ochłapu mięsa w menażkach. Zrewidowałem wszystkie szafki” (JL, s. 39). Inwersja ‘pies mój’ czy potoczny ‘ochłap’ nie mogą być traktowane jako elementy pozwalające na identyfikację Donkina wśród załogi. Podobnie u Zielińskiego, brak jest cech charakterystycznych pod względem leksykalnym czy składniowym: „– To ci cholerna kolacja dla człowieka – szepnął zaciekle. – W domu mój pies by jej nie chciał. A ma wystarczyć dla mnie i dla ciebie. I to jest kubryk na dużym statku!... Ani jednego marnego kawałka mięsa w garnkach. Zaglądałem na wszystkie półki...” (BZ, s. 36). Tłumaczom nie udaje się stworzyć efektu porównywalnego z oryginałem, gdyż operowanie potocznym słownictwem nie zawsze jest możliwe. Uzależnione jest w dużej mierze od treści wypowiedzi, natomiast konsekwentne formy grafologiczne stosowane przez Conrada są niezależne od komunikatu.

Kolejny przykład ilustruje ten sam problem. Donkin, narzekając, jak zwykle, na oficerów, zatruwa umysły załogi swoimi przemówieniami. Nie używa wyrażeń obraźliwych jako takich, a jednak wymowa całej wypowiedzi budzi w załodze pogardę, choć przykuwa uwagę: „He talked with ardour, despised and irrefutable” (s. 101)<sup>15</sup>. Zapał jego wypowiedzi ilustruje wymowa typowa dla cockneya, która u czytelnika wywołuje skojarzenia z agitacją, ekspresywnością oraz szybkością wypowiedzianych słów: „**’Ere’s** one of’em. Some of **yer’as** made **’im** fast that day. Much thanks **yer** got for **hit**. **Ain’t ’ee a-drivin’ yer wusse’n hever?...** Let **’im** slip **hover**-board... **Vy** not? It would **’ave** been less trouble. **Vy** not?” (s. 101). Lemański zmienia charakter wypowiedzi Donkina: „Oto jeden z nich. Niektórzy z was uratowali go, obwiązali go wówczas liną. Czy wam za to podziękował? Nie pędza was gorzej, niż przedtem?... Szkoda, żeście go nie wyrzucili za burtę!... Czemu by nie? Byłoby o jednego zawałdę mniej! Czemu nie?...” (JL, s. 127). Narrator określa mowę Donkina mianem „picturesque and filthy” (s. 101), czyli „malownicza i plugawa” według Lemańskiego, a „obrazowa i plugawa” według Zielińskiego. Plugawość tej wypowiedzi opiera się nie tylko na treści komunikatu, lecz także na samym sposobie artykulacji. Plugawość Donkina to jego niedbała, niechlujna wymowa kojarzona z nizinami społecznymi. Cechy tej brakuje u Lemańskiego. W przekładzie trudno znaleźć elementy świadczące o bezczelności i impertynencji bohatera, wynikających z jego mowy. Zieliński stara się zdynamizować wypowiedź Donkina poprzez krótsze zdania, tworzące wrażenie bardziej urywanej wypowiedzi: „O, to właśnie jeden z nich. Któryś z was uwiązał go wtedy. Ładnie wam za to podziękował. Przecież

<sup>15</sup> „Donkin mówił z zapałem, pogardzany, ale nieodparty” (BZ, s. 120).



was gania jeszcze gorzej niż przedtem. Trzeba mu było dać wylecieć za burtę... Czemu nie? Byłoby mniej kłopotu. Czemu nie?” (BZ, s. 120–121). Mimo to, brakuje tu wyraźnego utożsamienia bohatera z mętami społecznymi, jakie osiąga Conrad, dzięki graficznemu zapisowi markerów fonetycznych.

#### 4. Podsumowanie

Język, jakim posługuje się Donkin, tylko częściowo odwzorowuje cockney, głównie w zakresie fonetyki. Jeśli chodzi o leksykę, jego potoczność nie może być jednoznacznie utożsamiana z tą odmianą angielskiego. Conrad nie wprowadza charakterystycznego rymującego się slangu. Nacechowane elementy gramatyczne, takie jak podwójne przeczenie, czy nawet stosowanie skrótu *ain't* nie mogą być kojarzone wyłącznie z cockneyem. Głównym markerem, co jest typowe dla tekstów literackich sięgających po tę odmianę języka angielskiego, jest substandardowa wymowa. Odwzorowanie cockneya jako takiego ze wszystkimi jego cechami nie było celem pisarza. Jednym z powodów, dla których Conrad być może zdecydował się stylizować język Donkina, a nie innych postaci, na cockney, są pewne zachowania społeczne z nim kojarzone. Charakteryzuje się on dużą ekspresywnością i emocjonalnością. Jak zauważają Barltrop i Wolveridge, mieszkańcy wschodniego Londynu dążą do tego, aby ich wypowiedzi przyciągały uwagę, niezależnie od tego, czy jest to narzekanie, wyrażenie oburzenia, czy wypowiedź humorystyczna (McArthur 1992, s. 227)<sup>16</sup>. W codziennej konwersacji przeplata się utyskiwanie, opowiadanie anegdot, wygłaszanie opinii, a wszystko to przekazywane jest ożywionym tonem. Ekspresywność cockneya to emfaticzna głośność, wyraźna mimika twarzy oraz język ciała. Osoby posługujące się cockneyem zazwyczaj nie są zahamowane w sytuacjach społecznych, co znajduje swój wyraz w głośnym gderaniu czy wybuchach śmiechu (McArthur 1992, s. 227). Tego typu zachowania ogniskują się w postaci Donkina. Jest on głównym źródłem psioczenia i biadolenia, zachęcającym załogę do buntu. Ponadto kojarzona z cockneyem impertynencja, bezczelność czy arogancja to cechy tego właśnie bohatera – czarnego charakteru powieści. W przekładzie багаż kulturowy związany z cockneyem częściowo zanika. W oryginale graficzny zapis wymowy tego bohatera pozwala czytelnikowi na uruchomienie procesów kognitywnych, dzięki którym postać ta wyposażona jest w dodatkowe cechy. Donkin w przekładzie jest pod względem językowym postacią mniej charakterystyczną niż w oryginale. Narzeka i jest głośny, o czym informuje narrator. Jego język, pomimo potoczności, nie wyróżnia się ewidentnie na tle pozostałych członków załogi.

<sup>16</sup> „The East Londoner likes his utterances to be attention-catching whether they are plaintive, indignant, gloomy or humorous”.

Pochodzenie Donkina ze wschodniego Londynu jest zaznaczone w tekście, kiedy zdenerwowany Wait krzyczy do niego: „Here, you East-end trash” (s. 45). Wyzwisko to staje się komplementarne do całego zespołu cech kojarzonych z osobami z tego rejonu, w jakie wyposażony jest Donkin, nazwany tu wprost „śmieciem”. Lemański zachowuje nazwę rejonu, choć nie musi być ona relewantna dla czytelnika polskiego: „– Na tu, na, ty łobuzie z East-End” (JL, s. 65). Zieliński opuszcza toponim, zastępując go określeniem akulturowym o charakterze ogólnym „– Masz, ty szumowino z przedmieścia” (BZ, s. 61), co eksponuje jedynie pochodzenie społeczne. Różnica w odbiorze tej postaci przez czytelników wyjściowych i docelowych wynika zatem głównie z dodatkowych informacji społeczno-kulturowych, jakich nie posiadają czytelnicy przekładu.

Choć obaj tłumacze wprowadzają dyferencjację językową, wyraźnie odróżniając język Donkina od języka narratora, rozwiązania stylizacyjne nie są tak efektywne, jak użycie polifonii językowej w oryginale. Głównym problemem jest brak ewidentnych cech odróżniających język Donkina od sposobu wyrażania się innych marynarzy, którzy także posługują się zwrotami potocznymi. Zapis graficzny markerów fonetycznych pozwala czytelnikom wyjściowym na natychmiastową identyfikację wypowiedzi Donkina wśród innych postaci o analogicznym statusie społecznym, lecz odmiennym pochodzeniu geograficznym. Stylizacja w przekładach nie pozwala na osiągnięcie takiego efektu. Choć oba przekłady sięgają po stylizację leksykalną mającą na celu kolokwializację wypowiedzi, technika ta jest w zbyt dużym stopniu uzależniona od treści komunikatu, co sprawia, że często wypowiedzi Donkina nie odbiegają zasadniczo od języka standardowego. Niemniej jednak uznać należy, że główną osią dyferencjacji jest substandardowy język marynarzy, włączając Donkina, i standardowy język charakteryzujący narratora oraz oficerów na „Narcyzie”. Osiągnięta w przekładzie perspektywa socjologiczna ogranicza się do podkreślenia statusu społecznego i braku wykształcenia bohatera. Pominięte są niezwykle istotne elementy negatywnego „napiętnowania” oraz przesadnej ekspresywności, jaką obdarzony zostaje Donkin przez sam fakt, że posługuje się cockneyem. Szersza perspektywa społeczno-kulturowa zostaje w znacznej mierze sprowadzona do uogólnionej potoczności, charakterystycznej dla jakiegokolwiek przedstawiciela klas niższych.

### Literatura

- Baines, J. (1960): *Joseph Conrad. A Critical Biography*. London: Weidenfeld and Nicolson.
- Berezowski, L. (1997): *Dialect in Translation*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Brisset, A. (1990/ 2003): „The Search for a Native Language: Translation and Cultural Identity”. [W:] L. Venuti (red.) *The Translation Studies Reader*. London and New York: Routledge, s. 343–375.

- Catford, J. C. (1965): *A Linguistic Theory of Translation*. London: Oxford University Press.
- Conrad Korzeniowski, J. (1923): *Murzyn z załogi „Narcyza”*. *Opowiadanie o kasztelu*. Tłum. J. Lemański. S. Żeromski (red.), *Pisma wybrane*, t. 3. Warszawa: Ignis.
- Conrad, J. (1950): *The Nigger of the “Narcissus”*\* *Typhoon, Amy Foster, Falk, Tomorrow*. London: J.M. Dent and Sons Ltd.
- Conrad, J. (1972): *Murzyn z załogi „Narcyza”*. Tłum. B. Zieliński. Z. Najder (red.), *Dziela*, t. 3. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gillon, A. (1974): „Joseph Conrad: Polish Cosmopolitan”. [W:] W. T. Zyla, W. M. Aycock (red.) *Joseph Conrad, Theory and World Fiction*. Lubbock, TX: Texas Tech University, s. 41–69.
- Hatim, B., Mason. I. (1997): *The Translator as Communicator*. London and New York: Routledge.
- Hejwowski, K. (2004): *Translation: A Cognitive-Communicative Approach*. Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej.
- Jabłkowska, R. (1961): *Joseph Conrad (1857–1924)*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1900–1927): *Słownik języka polskiego*, 8 tomów. Warszawa: Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki.
- Miodońska-Brookes, E., Kulawik, A., Tataro M. (1972): *Zarys poetyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Najder, Z. (1980): *Ludzie żywi. Życie Conrada-Korzeniowskiego*. 2 tomy. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Newmark. P. (2005): *A Textbook of Translation*. Harlow: Pearson Education Ltd.

## Summary

*The Nigger of the “Narcissus”* is a novel in which linguistic differentiation plays an important role in identifying particular characters, and in contributing to their verisimilitude. Linguistic polyphony provides the reader with information concerning social status and geographical origin of the novel’s characters. A prominent role is given to the anti-hero – Donkin, an East-End Londoner, who appropriately speaks cockney. The author does not attempt to stylize Donkin’s speech in order to reconstruct all features typical of this language variety. He mostly employs phonological features to signal Donkin’s cockney utterances. Despite the fact that both Polish translations introduce linguistic varieties into their texts, the outcomes are not as successful as those featured in the original. The first reason is that both Lemański and Zieliński use colloquialization to reconstruct Donkin’s speech, a procedure they also employ with respect to other characters representing the lower class. Consequently, Donkin’s speech is clearly differentiated from the standard English used by the narrator, but not from other sailors. The second reason is that lexical stylization is frequently absent as it strongly depends on the subject-matter of the message; whereas in the original, graphological forms are introduced more consistently as they are independent of what Donkin talks about. Finally, lexical colloquialization, while pointing to the social status of a character, cannot provide target readers with any additional information implied by the very fact of using cockney not only for purposes of emphatic loudness, vigorous body language, attention-catching utterances, but also as indicative of the manifestations of arrogance, insolence and impertinence.



Iza Matusiak-Kempa, Jacek Krawczyk  
Olsztyn

**„Unieść swą duszę ponad wymiar czasu”  
– o afektacji w ogłoszeniach  
towarzysko-matrymonialnych kobiet**

**“Lift up your soul more than the dimension of time”  
– the affectation in social-matrimonial advertisements of women**

The article shows affectation as linguistic and cultural phenomenon. The research material statements internet users are placing advertisements on the portal *Sympatia*. Communication is affected to check the subjectivity of the author, which is constantly threatened by the conventionalization phenomenon. In this way between the individualization and conventionalization occurs feedback leading to the unclear message, strangeness, manners and language of noise.

**Słowa kluczowe:** internetowe ogłoszenia towarzysko-matrymonialne, ekspresja, kultura współczesna.  
**Key words:** Internet social-matrimonial ads, expression, culture modern.

Celem artykułu jest przyjrzenie się językowym sposobom ujawniania emocji w ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych zamieszczanych na portalu internetowym *Sympatia*. Przywoływane niżej wypowiedzi zostały wyselekcjonowane spośród dwustu anonsov kobiet w wieku 25–30 lat i były ekscerpowane w latach 2008–2011. Analizowane ogłoszenia mają stałą strukturę, na którą składają się: nick, motto, metryczka, mój opis, mój wymarzony partner (moje sympatyczne) słówka<sup>1</sup> (nie wszystkie wymienione pozycje muszą być wypełnione)<sup>2</sup>. Użytkownicy wymienionego portalu tworzą społeczność z wykształtowanym sposobem komunikacyjnym, w którym wyraźnie zaznacza się potrzeba manifestowania uczuć i indywidualności podmiotu (szerzej: Matusiak-Kempa 2010, s. 147–155).

<sup>1</sup> Podczas pozyskiwania materiału analitycznego zmieniła się nieznacznie strona <www.sympatia.pl>: zamiast „sympatycznych słówek” internauci wypełnić mogą pole „słówka”.

<sup>2</sup> Rozrastająca się wciąż liczba serwisów towarzysko-matrymonialnych i zawarta w nich rozmaitość form przekazu wzbudza zainteresowanie językoznawców (Wojtak 1990; Sobstyl 1997, 2001, 2002, 2006). Pod kątem psycholingwistycznym i komunikacyjno-językowym analizę anonsov przeprowadza I. Łuc (2008).

W omawianych tekstach widoczna bywa przesada w wyrażaniu myśli, uniesienie, niekiedy przybierające rozmiary patosu. Trop emocji autonomizujących się w ekspresji wypowiedzi językowej prowadzi nas do miejsca, skąd wyrastają inne jeszcze pokrewne zjawiska współczesnej kultury, naznaczonej narcyzmem (o tym aspekcie przyjdzie nam jeszcze powiedzieć więcej w innym miejscu). Emocjonalność/afektacja w badanym przez nas materiale traktowana jest jako zjawisko nieincydentalne w odniesieniu do kultury, z której wyrasta i wobec której jest zależna. Wypowiedź językowa postrzegana jest tutaj jako tekst kultury, ukazujący czytelnikowi szerszy wymiar komunikacji, swoisty dyskurs przejawiający się m.in. w charakterystycznych sposobach autoprezentacji, podejmowaniu gry komunikacyjnej, akcentowaniu własnej odrębności podmiotowej za pomocą emocjonalności.

Dla wyjaśnienia funkcji emocjonalności i rozumienia jej form niezbędny staje się kontekst kulturowy. W tym miejscu warto wspomnieć o kulturowych źródłach nadających emocjom szczególnie ważne miejsce. Afektację, którą analizowane teksty są naznaczone, usankcjonował romantyczny przełom ekspresywistyczny, oznaczający szczególną procedurę formowania się podmiotowości. W jej ukonstytuowaniu ważną rolę odgrywa przeświadczenie o tym, że człowiek staje się samodzielnym, odrębnym podmiotem wyłącznie w oparciu o autoekspresję jako jedyną drogę do samopoznania<sup>3</sup>.

Ładunek emocjonalny można widzieć na wielu płaszczyznach organizacji tekstów: semantyczno-leksykalnej, składniowej, na poziomie naddanego uporządkowania tekstów. W dalszej części artykułu analizie zostaną poddane poszczególne partie hipertekstów i wybrane wypowiedzi internautek. Celem takiego porządku opisu jest możliwie pełne wskazanie podstawowych strategii budowania nastrojowości, emocjonalności na poszczególnych elementach struktury tekstów oraz ukazanie koherencji stylistycznej i komunikacyjnej anonsów.

<sup>3</sup> W ten sposób – jak pisze Charles Taylor – „Odkrywamy wewnątrz nas to, czym mamy się stać, stając się tym – dając wyraz mową i uczynkiem temu, co w nas oryginalne” (Taylor 2002, s. 63). Stwierdzamy więc, że współczesne zjawisko afektacji, którego przykłady zostaną przywołane poniżej, pokazuje zasadniczy wymiar kultury wyrastającej z romantycznego rozumienia roli uczuć. W tej mierze postromantyczna optyka wyjaśniania problemu wydaje się tu fundamentalna. W obrazie specyfiki emocjonalności nie ma bowiem nic ponad to, co ukazuje stosunek współczesnego człowieka do uczuć zapoczątkowany w Europie już w XVIII w. Wówczas to „Ludzie zaczynają pielęgnować i sławić uczucia miłości, troski i przywiązania do małżonka, rozmyślać nad nimi i rozwodzić się na ich temat. [...] Nie chodzi bowiem o rzeczywiste istnienie uczucia, ale o przypisywane mu znaczenie. Zmiana bowiem nie polegała na tym, że ludzie zaczęli kochać swoje dzieci i swoich małżonków, lecz na tym, że uczucia te stały się dla nich zasadniczą częścią tego, co sprawia, że życie ma wartość i sens. Podczas gdy wcześniej wydawały się one oczywistością” (Taylor 2001, s. 545–546). Ów specyficzny stosunek do uczuć przynosi konsekwencje w postaci opatrzenia uczuć indeksem szczególnego zaufania, rodzącego się z przeświadczenia, że właśnie w nich tkwi wartość i sens naszej aktywności. Tu już nie czyni – w myśl etyki Arystotelesa – uzasadniają działanie, lecz uczucia, które je motywują i zarazem legitymizują.

W ogłoszeniach zamieszczanych na portalu *Sympatia* o potrzebie uczuć bardzo często mówi się wprost. Ułatwia to jedno z haseł metryczki, którą wypełniają randkownicze, a mianowicie hasło „szukam”, pod którym najczęściej pojawiającymi się odpowiedziami są: *przyjaźń, miłość, mężczyźni, kobiety, przyjaciele*. Do wyznań zachęca również inna część złożonej struktury hipertekstu, a mianowicie „(moje sympatyczne) słówka”, na podstawie których można rekonstruować całe pola semantyczne spraw ważnych dla internautek, rejestr wartości wyrażanych eksplicytnie lub konotacyjnie. W tym miejscu zainteresowani anonimami dowiedzieć się mogą, jak dana osoba lubi spędzać czas, co lubi jeść, pić itd. Ta niepozorna część ogłoszenia może być traktowana jako skrótowa autoprezentacja, a sama strategia wpisuje się w konwencję gry komunikacyjnej, tworząc atmosferę tajemniczości, niedopowiedzenia (por. Łuc 2008, s. 264–284). Moje sympatyczne słówka odsłaniają tylko wybrane sfery życia kobiet, działając na wyobraźnię odbiorcy i nakreślając na równi sprawy ważne i błahe. Jak wspomniano wyżej, dyskurs ogłoszeń randkowych zatopiony jest w kulturze popularnej. Wśród zamieszczanych słówek są leksemy odsyłające do stereotypowej wizji nastroju romantyczności we współczesnych filmach, reklamach czy literaturze. W wielu ogłoszeniach znaleźć można ten sam repertuar słów działających na zmysły, jak: *morze, wiatr, szampan, truskawki, czekolada, spacer, kawa*.

Większość analizowanych anonsów internetowych zazwyczaj stanowi spójną całość stylistyczną, konsekwentnie realizującą określoną poetykę i cel komunikacyjny. Przegląd identyfikatorów internetowych wskazuje, że również ich wartość semantyczna i konotacyjna pozostaje spójna ze stylistyką innych partii tekstów ogłoszeń. Jeżeli ktoś decyduje się na bardziej wyszukane zademonstrowanie swej osobowości w nicku, to bardziej wyrafinowanej stylistycznie wypowiedzi można spodziewać się także na pozostałych poziomach hipertekstu. Wśród nicków znaczną grupę stanowią zmodyfikowane morfologicznie imiona oficjalne *Gosienka, Iwa, Wera049, Malgonia*. W omawianym dyskursie za bardziej efektowne, a zarazem lepiej wpisujące się w reguły dyskursu uznać by trzeba obce warianty imion polskich lub tylko stylizowane na języki obce, np.: *Milagros13, Betty203, Terez, Bernadette, Sabii, Agness333*. Czasami identyfikator tworzy imię wraz z dodatkowym określeniem, np. *FajnaKatie, Slodkakatarina25*. W poetykę ogłoszeń wpisują się również identyfikatory inspirowane nazwami kwiatów, bogiń, ciał niebieskich, leksemy konotujące piękno, tajemniczość, wyjątkowość. Również w tej grupie antroponimów odnajdziemy zarówno nazwy polskie, jak też uznawane za bardziej ekskluzywne warianty obce, por.: *Mak2008, Blancheflor, Primarossa, Gwiazda, Andromeda, Zefirka*<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają omówić szczegółowo rodzajów nicków i ich nacechowania ekspresywnego oraz kryjącego się w nich ładunku perswazyjnego i (auto)reklamowego. Zainteresowanego Czytelnika odsyłamy do artykułu Naruszewicz-Duchlińskiej 2003, s. 85–98. Szerzej na temat sposobów autoprezentacji w ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych: Matusiak-Kempa 2010, s. 145–175.

Jak wyżej zaznaczono, na anonse składają się m.in. motta, które zwięźle charakteryzują światopogląd kobiet, wskazują, jakie wartości uznawane są za najważniejsze. Analiza mott wskazuje, że teksty te są zazwyczaj naznaczone afektacją. Kobiety ważne dla siebie sprawy wyrażają, posługując się cytatami z piosenek popularnych, znanymi powiedzeniami czy frazeologizmami. Można zatem z jednej strony mówić o otwartości w mówieniu o sobie, zaś z drugiej, otwartość ta jest pozorna, bo ukryta za cudzymi słowami, repertuarem tekstów powielanych w komunikacji internetowej, nie tylko w ogłoszeniach randkowych<sup>5</sup>. Wyekscerpowane motta najczęściej osnute są wokół kilku kategorii wartości, tj.: szczęścia, miłości, mądrości, aktywności, optymizmu. Rzadziej motta ograniczone są do emotikonu J lub są zabawnymi powiedzonkami, grammi słownymi, np.: „*nie piję kawy ze śmietanką towarzyską*”.

Warto w tym miejscu przywołać kilka tekstów dotyczących miłości, która jest konceptualizowana charakterystycznie i koherentnie na wszystkich elementach struktury hipertekstów. W jej polu znaczeniowym znajdują się leksemy odsyłające m.in. do tajemniczości i niebezpieczeństwa (por. nicki: *Ona, Rosiczka, Czarownica*). Przywołane teksty pokazują także, że miłość łączona jest z przeznaczeniem, często wierzy się, że zapewni ją odpowiedni układ ciał niebieskich – stąd tak duże znaczenie przypisywane znakom zodiaku<sup>6</sup>. W mottach w mówieniu o miłości widoczna jest afektacja, niekiedy patos, wynikający z nadmiernego nasycenia wypowiedzi słowami nacechowanymi emocjonalnie, co z wyszukaną składnią tworzy patetyczny wydźwięk tekstów, np.: „*pieścić słowami jak najczulszy z kochanków*”. Inne częste skonwencjonalizowane już wypowiedzi na temat miłości to: „*Kochać i być kochanym*” (wyznanie bardzo częste); „*Spotkać drugą połowę*”; „*kochać i tracić, pragnąć i żalować*” (L. Staff); „*miłość znajdzie drogę i sposób*”; „*Być dla kogoś wiatrem w żagle*”; „*Zabiorę cię właśnie tam*” (Kancelaria, *Zabiorę cię*); „*A kiedyś cię znajdę*” (Reni Jusis), „*Miłość jest chorobą, z której nikt nie pragnie się wyleczyć. Ten kogo dotknęła, nie chce wrócić do zdrowia, kto cierpi z jej powodu, nie szuka lekarza*”.

Większe możliwości wykazania się kreatywnością dają inne części anonsu, a mianowicie *mój opis* i *mój wymarzony partner*. Teksty te internauci tworzą samodzielnie, starając się nadać swoim słowom jak najciekawszą formę, lub tak jak w innych częściach ogłoszeń posługują się cytatami z wierszy bądź popularnych

<sup>5</sup> Możliwe, że wpisując motta, internautki korzystają z cytatów i myśli zawartych w Internecie, chociażby np. na portalu <Opisy.com>, gdzie odnaleźć można cytaty dotyczące różnych kategorii: życia, przyjaźni, miłości, szczęścia, etc... Być może dlatego poetyka analizowanych tekstów jest dość przewidywalna. Zarówno treść, jak i forma ogłoszeń w każdej ich części tworzą określoną konwencję komunikacyjną, która zakłada niekonwencjonalność.

<sup>6</sup> Nietrudno znaleźć wypowiedzi typu: „*Jako zodiakalna waga jestem...*”. Identyfikowanie siebie poprzez cechy przypisywane znakowi zodiaku widać także w autocharakterystykach kobiet, por. niżej przykład nr 4.



piosenek. W wypowiedziach stworzonych samodzielnie używa się wyrazów i s frazeologizowanych określeń tworzących atmosferę uniesienia i wiary w przeznaczenie, np.: *pragnąć, uwielbiać, kochać, marzenia, droga którą podążam, spotkać miłość, gorące serce, romantyczna dusza*, por.:

- (1) „*Wiem, że marzenia się spełniają.. dlatego nie przestaje marzyć ! Jeżeli kiedykolwiek na drodze która podążam, spotkam w reszcie Moja Miłość chce aby On był tylko Moja Miłością, pragnę aby Mnie szanował i kochał, tak mocno jak na to zasługuje*”<sup>7</sup>.
- (2) „*Dziewczyna o gorącym Sercu i duszy romantycznej, Wesoła, wierna, wyrozumiała, tolerancyjna, spontaniczna, godna zaufania, szczerą, zaradną, kobiecą i delikatną, wiedząca co chce od życia, rodzinna, z zasadami, ambitna tolerancyjna Lubie podróże, kino, rower, spacerki , wypadki za miasto ...*”.
- (3) „– *wszechwesoła dusza towarzystwa lubiąca rządzić w stadzie ;))) jednym słowem hrabina! ;) uwielbiam jeździć samochodem, słuchać dobrej muzyki i spotykać się z ludźmi... ciężko pisać o sobie... chcesz wiedzieć więcej? napisz ;)*”.
- (4) *Kobiety-Bliźnięta to wspaniałe interlokutorki ; inteligentne, żywe, wyraziste i błyskotliwe. Są pełne radości życia, szybko i łatwo nawiązują kontakt z ludźmi. Potrafią rozmawiać na każdy temat, który się im zaproponuje. Wielu mężczyzn twierdzi, że właśnie kobiety spod tego znaku dają im nowy impuls, ożywczy, odświeżający i odmładzający.*

Afekcja ujawnia się nie tylko w leksyce, ale również w naddanym uporządkowaniu tekstów. Wielu zamieszczanym anonsom nadaje się oryginalną formę, jak w przywołanych poniżej przykładach, w których autorki decydują się zrytmizować opisy poprzez zastosowanie np. paralelizmów składniowych i wzmocnić tym samym walory retoryczne wypowiedzi. W tekstach ogłoszeń widać potrzebę języka poezji. Warto zaznaczyć, że w twórczości artystycznej można widzieć czynność wzorcową, instruującą ludzi, jak mogą dojść do samo-określenia (Taylor 2002, s. 63), choć dążenie do ideału samospełnienia poprzez afektywną ekspresję twórczą może z jednej strony prowadzić do estetyzacji wypowiedzi, a drugiej, może też kierować wypowiedź w stronę jałowości. Jak wspomniano wyżej, w zachowaniach językowych użytkowników serwisu randkowego *Sympatia* można dostrzec cechy gry komunikacyjnej, czyli też rodzaj narracji, w której bohater pierwszoosobowy stara się ograniczyć przeźroczyść komunikatu, poprzez wprowadzenie do niego nadmiernej organizacji stylistycznej

<sup>7</sup> Zachowano pisownię oryginalną.

w celu sterowania zachowaniem odbiorcy. Owe gry wyrażają się wszelkimi próbami zafascynowania odbiorcy i zmaganiem w podtrzymaniu tej fascynacji (Łuc 2008, s. 264–284). Próba zafascynowania objawia się np. w przywoływaniu nacechowanych stylistycznie tekstów poetyckich, kierujących myśli ku tajemniczości, nieprzewidywalności, męskich potrzeb pokonywania wyzwań, zdobywania i przygody, np.:

(5) *„Od grzechu zaczął się jej świat, a że Bóg ją stworzył, a Szatan opętał – więc odtąd po dziś dzień raz grzeszna a raz święta, zdradliwa i wierna, dobra i zła; daje rozkosz i rozpacz, przez nią uśmiech i łza; jak gołąb i żmija, jak piorun i miód, jak anioł i demon, jak upiór i cud; i szczyt nad chmurami i przepaść bez dna; jest początkiem i końcem -KOBIEŃKA- czyli, cała JA” J.TUWIM [tekst wielokrotnie przywoływany w autocharakterystykach kobiet – przyp. I.M.K., J.K.]*

(6) *„Jestem...dziewczyną z wadami i zaletami  
Przebaczam.... gdy czuję że warto  
Pragnę.... spełnić swoje marzenia  
Nienawidzę... bezradności  
Szukam.... celu w życiu  
Wiem.... że są chwile dla których warto żyć”*

Przeniesienie akcentu na wymiar emocjonalny rodzi pewne ryzyko w obszarze form działania i motywacji oraz rozumienia tak ukształtowanej aktywności. Po pierwsze, istnieje niebezpieczeństwo w postaci przeakcentowania żywiołu twórczego jako tego, który indywidualizuje wypowiedź. Warunek indywidualizacji narzuca sama afektacja zagrożona ryzykiem braku prawomocności, afektacja, która jest zarazem ekspresją i jej potwierdzeniem. Po drugie, potwierdzenie prawomocności roszczeń prawdziwościowych afektacji przez nią samą skutkuje eskalacją dążeń potwierdzających. W ten sposób afektacja staje się niekończącą się pogonią za autentycznością wypowiedzi, poszukiwaną na drodze twórczej indywidualizacji tekstu, w którym szybko objawia się narcystyczne ześrodkowanie na pracy indywidualizującej. W zapętleniu tym odnajdujemy ten sam mechanizm, jaki wytworzył się w kulturze postromantycznej na płaszczyźnie sztuki czy literatury, gdzie twórczość artystyczna, będąca uniwersalną protezą „instruującą ludzi, jak mogą dojść do samookreślenia” (Taylor 2002, s. 63) zrewolucjonizowała rozumienie istoty i funkcji dzieła jako takiego. Odtąd każde dzieło artystyczne, ale też każdy wytwór wspierający się na inwencji twórczej, w tym wytwór językowy rozumiany jako tekst, przestaje być mimetyczną matrycą rzeczywistości, a zaczyna być tworzeniem. Bowiemy – zdaniem Taylora – „Jeśli stajemy się sobą, dając wyraz temu, co w nas tkwi, i jeśli – z założenia – stajemy się czymś oryginalnym, pozbawionym wzorca, w takim razie to, czemu

dajemy wyraz, nie jest imitacją czegoś już danego, lecz nowym tworem” (Taylor 2002, s. 63).

Dążenie do ideału samospełnienia (autentyczności) poprzez ekspresję okazuje się zatem źródłem estetyzacji wypowiedzi. Tak też się dzieje na obszarze tekstów ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych, które noszą ślad tworzenia jako źródła estetyzacji w różnych odmianach językowych i o różnych strategiach osiągania tego celu. Rozpatrując afektację, również na płaszczyźnie interesującej nas grupy tekstów, należy więc poszerzyć kwestię ważnego tu problemu konsekwencji estetyzacji. I tak w ten sposób rozumiana estetyzacja, mająca na celu ustanowienie oryginalnego głosu odrębności podmiotowej, zauważalnie i niezawodnie kieruje wypowiedź w stronę żywiołowości, której skrajną postacią jest zjawisko pozoru błyskotliwości wypowiedzi, efekciarstwa językowego i parajęzykowego, ogólnie rzecz ujmując – zjawisko szumu. Swoistą i radykalną formą twórczego uporządkowania tekstu jest właśnie szum rozumiany nie jako dezintegracja tekstu w jego komunikatywności, ale jako sposób postrzegania zjawiska, w tym przypadku językowego. Brak bezpośredniego przekazu ginącego w mgle niejasności, nie oznacza bowiem braku jakiegokolwiek znaczenia. W takiej sytuacji buduje się ono pośrednio w taki sposób, że niejasność czy kapryśność wypowiedzi staje się swoistym kodem porozumiewania się skutecznie rozumianym co do swej funkcji i celu. Dla pełniejszego objaśnienia fenomenu zjawiskowości tekstu powołamy się tu na rozstrzygnięcia poczynione przez Martina Seela, który stwierdza, że „Obiekty estetyczne są znane, a i osławione z tej racji, że w istocie są zjawiskami. W ich postrzeganiu ważne jest przede wszystkim nie to, czym są, i też nie to, czym wydają się być, a raczej to, w jaki sposób się nam jawią. Obiektem estetycznym jest to, co się jawi” (Seel 2009, s. 167). Jawienie się wypowiedzi, szczególnie tej nacechowanej afektywnie, a więc podlegającej silnej estetyzacji, pogrążonej w Nietzscheańskim żywiole „apollinijskiego pozoru”, „tkwi – w opinii Seela – tendencja do przekraczania lub podważania widocznego porządku zmysłowego. Tam, gdzie tak się dzieje, przemienia się to, co *jawiące się* estetycznie, w radykalne *jawienie się*. Jego postrzeganie przesuwane konstataowane przez Kanta powstrzymywanie się od określenia daleko poza granice, które on sam wyznaczył; staje się ono doświadczeniem granic możliwości określania nas samych i świata” (Seel 2009, s. 170). Sądzimy, że wypowiedź afektowana, jaką jest tekst ogłoszenia towarzysko-matrymonialnego, zbliża się do miejsca radykalnego jawienia się w formie szumu komunikatu estetyzującego w tej mierze, w jakiej żywioł rozrostu formy realizuje potrzebę radykalnego spełnienia warunku twórczej inwencji, wspierającej afektywną autoekspresję. W taki sposób afektacja osiąga swą prawomocność, nieustannie zagrożoną – jak wyżej zostało to omówione – przez nią samą. Ale też wypowiedzi, które tu analizujemy, realizują ów cel za sprawą ześlizgiwania się w stronę radykalnego jawienia się, rozumianego jako sposób ustanawiania wspólnoty przeżyć.

Nieokreśloność tego, co się jawi poprzez wypowiedź afektowaną, pośrednio buduje w odbiorcy przeświadczenie o większej atrakcyjności komunikatu. Kluczem jest tu doświadczenie odbioru czegoś, co radykalnie wymyka się stereotypizacji i schematyzacji za sprawą labilności formy i sensu, czy wprost pewnej chimeryczności przekazu bazującym na zaskoczeniu, niespodziance lub dowcipie językowym.

### Podsumowanie

Wypowiedź afektowana utrzymuje kruchą równowagę między komunikatywnością i dezintegracją struktury logicznej sensu dzięki jej podstawowej własności, jaką jest samozwrotność. Nakierowanie wypowiedzi afektowanej na nią samą, a więc na ów czynnik emocji, powoduje zagrożenie w postaci trywialności treści, widocznej w uproszczeniach myślowych, oraz formie destruującej się w powtórzeniach czy też skonwencjonalizowanych kliszach językowych. Odzyskanie owej kruchej równowagi odbywa się w miejscu, w którym stereotypizacja w zakresie treści i formy zagraża aspektowi emocjonalnemu, jako nadrzędnemu, za sprawą którego wypowiedź afektowana zyskuje swój sens i swoją odrębność. Ryzyko zniweczenia wyrazistości emocjonalnej, która podlega nieuchronnie prawu niekończącej się stereotypizacji, będącej wynikiem nadmiaru czynnika afektywnego, zmusza tego, który komunikuje w ten sposób swoją wypowiedź, do inwencji twórczej. Dzięki niej odbudowuje się pierwotny zamiar wypowiedzi o nadrzędnej roli afektacji domagającej się wyrazistości emocjonalnej, by jednak już za chwilę znowu zejść w obszar językowych uproszczeń, i w konsekwencji – emocjonalnego kłamstwa. Samozwrotność wypowiedzi afektowanej otrzymuje w ten sposób szerszy wymiar, sprowadzający się do celowości komunikatu, ale też do procedury uzgadniania celu z praktyką językową. W jednym i w drugim wypadku mamy do czynienia z błędnym kołem o tyle, o ile afektacja warunkuje samą siebie ze względu na potrzebę utrzymania własnych pełnomocnictw autentyczności wypowiedzi i jej oryginalności.

### Literatura

- Kołodziejczyk A. (2005): *Analiza formalna i znaczeniowa antropimów używanych przez nadawców internetowych anonsów towarzysko-matrymonialnych*. „Onomastica”. T. XLIX, s. 145–164.
- Łuc I. (2008): *Gry komunikacyjno-językowe w korespondencji użytkowników internetowego serwisu randkowego*. [W:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji II*. Pod red. M. Rutkowskiego i K. Zawilskiej. Olsztyn, s. 264–284.

- Matusiak-Kempa I. (2010): *O sposobach autoprezentacji w ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych (na przykładzie serwisu Sympatia)*. [W:] *Współczesna polszczyzna w badaniach językoznawczych. Od gramatyki do języka w komunikacji*. Red. P. Zbróg, Kielce, s. 147–155.
- Naruszewicz-Duchlińska A. (2003): *Pseudonimy internetowe (nicknames) jako forma autoreklamy*. „Prace Językoznawcze” V, s. 85–98.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Seel M. (2009): *Estetyka obecności fenomenalnej*. Tłum. K. Krzemieniowa. Kraków.
- Sobstyl K. (2001): *Czego człowiekowi do szczęścia potrzeba? – czyli jak zmienia się nasze spojrzenie na świat. Na podstawie ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych*. „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 36–42.
- Sobstyl K. (2006): *Randka w Internecie na tle prasowych anonsów towarzysko-matrymonialnych*. [W:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski. Olsztyn, s. 359–365.
- Taylor Ch. (2001): *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Tłum. M. Gruszczyński i in. Warszawa.
- Taylor Ch. (2002): *Etyka autentyczności*. Tłum. A. Pawelec. Kraków.
- Wojtak M. (1990): *Z problematyki opisu tekstów użytkowych na podstawie ogłoszeń matrymonialnych*. „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 79–88.

### Summary

This article is an attempt to show ways of expressing emotion in online texts social-matrimonial advertisements on the portal Sympathy. Affectation in comments of internet users is examined at the level of semantic, syntactic and stylistic. Linguistic analysis also takes into account the cultural context. Linguistic utterance is seen as a kind of discourse reflected in characteristic ways of self-presentation, making the game-linguistic communication, stressing their own creativity and emotionality.



Alina Naruszewicz-Duchlińska  
Olsztyn

## *Kto pyta nie błądzi.* FAQ jako ułatwienie i regulacja komunikacji internetowej

*There's no harm in asking.*

### FAQ as facilitation and the regulation of the Internet communication

FAQs (Frequently Asked/Answered Questions) are listed questions and answers, all supposed to be commonly asked in some context, and pertaining to a particular topic. A compilation of frequently asked questions and their answers is referred to as a FAQ list or FAQ article. The term FAQ, and the idea behind it, has spread offline as well, even to areas not related to the Net at all.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, Internet, komunikacja, norma, FAQ

**Key words:** linguistics, Internet, communication, norm, FAQ

1. Popularnym i znaczącym elementem stron internetowych, forów i grup dyskusyjnych jest *FAQ*, czyli zbiór najczęściej zadawanych pytań i odpowiedzi na nie. Nazwa jest angielskim akronimem<sup>1</sup> (< *Frequently Asked/Answered Questions*), stosowanym powszechnie w całym, również polskojęzycznym, Internecie<sup>2</sup>. Do tej pory FAQ nie było przedmiotem publikacji językoznawczych i medioznawczych<sup>3</sup>.

Powstało na użytek jednej z najstarszych form komunikowania się w Sieci – grup dyskusyjnych<sup>4</sup>, popularyzując się później także w innych gatunkach

<sup>1</sup> Akronim FAQ stworzył w 1983 r. Eugene Miya. Skrót użyto po raz pierwszy w liście mailingowej SPACE, przyjęty tam format FAQ upowszechnił się najpierw w Usenecie, a potem w Internecie, <<http://en.wikipedia.org/wiki/FAQ>> 11.02.2011. Na temat FAQ zob. też A. Naruszewicz-Duchlińska: *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*. Olsztyn 2011, s. 284–290.

<sup>2</sup> O popularności tego określenia świadczą wyniki wyszukiwania w tekstach internetowych według słów kluczowych. Google (28.03.2011) podaje 120 000 000 odnośników do stron w języku polskim, zawierających określenie FAQ i 2 190 000 000 bez ograniczenia językowego.

<sup>3</sup> Stan na 28.03.2011.

<sup>4</sup> Spis polskojęzycznych grup posiadających FAQ zawiera strona *Faq-o-matic*, <<http://www.kill-file.pl/>> 7.02.2011. Odsyłacze do FAQ grup anglojęzycznych są umieszczone na stronie: <<http://www.faqqs.org/faqs/>> 7.02.2011.

internetowych, m.in. jako przydatne narzędzie standaryzacji oczekiwanego modelu komunikacji<sup>5</sup>. Jego obecność służy m.in. ekonomii konwersacyjnej, pozwalając na oszczędność czasu i wysiłku przy poszukiwaniu oraz udzielaniu odpowiedzi na wiążące się z daną dziedziną, często powtarzające się pytania. Dobrze sformułowane FAQ jest pożyteczne zarówno dla moderatora forum, właściciela danej strony, jak i użytkowników.

Funkcjonowanie, niewymaganego przecież instytucjonalnie, FAQ dowodzi dążności internautów do tworzenia i używania mechanizmów regulujących komunikację. FAQ realizuje dwa aspekty istnienia normy: idealny, gdyż zasługuje na aprobatę wszystkich zainteresowanych, rozwiązując we wspólnym interesie problemy związane z działaniem, oraz faktyczny, czyli jest uznawane przez tych, których dotyczy, a podstawę jego społecznego obowiązywania stanowi intersubiektywne uznanie (Ampel-Rudolf 2009, s. 88).

Zgodnie z założeniami internetowego *savoir-vivre*, czyli netykiety, z FAQ wypada zapoznać się przed zabranieniem głosu w dyskusjach czy lekturą strony. Postulują to incipity komunikatów otwierających te *vademeca*<sup>6</sup>, np.:

- (1) Zanim zadasz pytanie/utworzysz wątek – przeczytaj faq :)<sup>7</sup>.
- (2) FAQ – przeczytaj zanim zdecydujesz się do nas napisać<sup>8</sup>.
- (3) Zanim podzielisz się publicznie nurtującym Cię problemem sprawdź czy czasem wcześniej nie został rozwiązany, a odpowiedź znajduje się w niniejszym opracowaniu<sup>9</sup>.

Lektura i zastosowanie wskazówek zawartych w FAQ służy uniknięciu redundancji. Powtarzanie kwestii wielokrotnie już na danym forum omówionych nie spotyka się z pozytywną reakcją jako forma zakłócenia komunikacji, a tym samym zmniejsza szansę uzyskania poszukiwanej odpowiedzi.

2. FAQ wykorzystuje strukturę hipertekstu. Zawarte w nim zagadnienia są sformułowane w formie pytań lub artykułów hasłowych, odsyłających do odpowiedzi, które zawierają poszukiwaną wiedzę (1) lub wskazują, jak samodzielnie rozwiązać problem (2), np.:

- (1) Co to jest klasa? Klasa jest abstrakcją obiektów z modelowanej dziedziny. Stanowi wzorzec, opis, z którego te obiekty będą tworzone. Klasa nic nie

---

<sup>5</sup> Termin i forma FAQ upowszechniły się także poza Internetem, np. w drukowanych w formach książeczek opisach gier komputerowych.

<sup>6</sup> Cytaty przytacza się z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji.

<sup>7</sup> <<http://grono.net/forum/topic/19444761/sl/zanim-zadasz-pytanie-utworzysz-watek-przeczytaj-faq/>> 17.03.2011.

<sup>8</sup> <<http://www.film.org.pl/faq.html>>17.03.2011.

<sup>9</sup> <<http://grupy.scigacz.pl/faq.pl,rec,motocykle.html>>15.02.2011.



„robi”, klasa czymś „jest”. Klasy odwzorowują przedmioty, osoby, a także organizacje i procesy zachodzące w świecie rzeczywistym. Klasa posiada jakąś odpowiedzialność. Coś, dla czego nie potrafisz wskazać odpowiedzialności, klasa nie jest (najprawdopodobniej jest jedynie atrybutem innej klasy)<sup>10</sup>.

(2) Jak zacząć pracę z bazą danych

Do poprawnego działania potrzebny jest działający serwer baz danych (może być gdzieś w sieci) oraz lokalny klient (lub biblioteki – drajwery).

- ściągnąć i zainstalować DBI
- ściągnąć i zainstalować odpowiednie DBD
- przeczytać odpowiednie manuale (np. perldoc DBD::mysql) [...]<sup>11</sup>.

Oprócz wewnętrznych połączeń w FAQ (swoistych par dialogowych: pytanie – odpowiedź) występują także odsyłacze do innych stron internetowych, pojedyncze (1) lub pogrupowane w działy tematyczne w zależności od treści (2), np.:

- (1) Oto miejsca, które należy znać: || FAQ grupy |  
 .: Mini Netykieta grup news i list dyskusyjnych — jak się zachować  
<http://www.pg.gda.pl/~agatek/netq.html> [w skrócie]  
 .: Przystosowanie czytnika do pracy w Usenecie — teoria  
<http://evil.pl/pip/ustaw.html> [...]<sup>12</sup>.
- (2) Czasopisma matematyczne  
 Archiwa preprintów  
 Biblioteki online  
 Ważniejsze biblioteki i katalogi w Polsce  
 Ważniejsze biblioteki i katalogi na świecie  
 Książki on-line  
 Instytucje matematyczne w Polsce  
 Polskie i zagraniczne stowarzyszenia matematyczne  
 Centra i instytucje matematyczne w Polsce i na świecie  
 Strony poświęcone konkretnej tematyce  
 Programy matematyczne  
 Wyszukiwanie matematyków  
 Varia<sup>13</sup>.

Lista odsyłaczy jest internetowym odpowiednikiem tradycyjnych spisów literatury przedmiotu. Skorzystanie z linków do innych stron www poświęconych danej tematyce pozwala na samodzielne znalezienie poszukiwanej informacji oraz rozbudowanie wiedzy na interesującą daną osobę temat.

<sup>10</sup> <<http://www.usenet.pl/doc/pl-comp-objects-faq.1>> 25.03.2011.

<sup>11</sup> <[http://www.kt.agh.edu.pl/perl-faq/Bazy\\_Danych#1](http://www.kt.agh.edu.pl/perl-faq/Bazy_Danych#1)> 25.03.2011.

<sup>12</sup> <<http://evil.pl/pip/>> 25.03.2011.

<sup>13</sup> <<http://ux1.mat.mfc.us.edu.pl/~pgladki/faq/>> 25.03.2011.

3. Ze względu na budowę można wyróżnić trzy rodzaje FAQ. Pierwszym z nich, najpopularniejszym, jest zbiór najczęstszych tematów, ujęty w formie pytań (1), które są niewątpliwie podstawowym komponentem illokucyjnym omawianych form. Niekiedy dodatkowo są przeplatane zdaniami oznajmującymi w pierwszej osobie liczby pojedynczej, oddającymi dylematy użytkownika (2) albo bezosobowymi odnośnikami do poszukiwanych informacji (3), np.:

- (1) Jak zapytać żeby zwiększyć swoje szanse na sensowną odpowiedź?  
Dlaczego dostaję niekonkretne odpowiedzi na moje pytania?  
Jak dodawać artykuły do FAQ? : Zaloguj się, by przeczytać całość...  
Jaką kupić cyfrowkę?  
Jak żyć długo i spokojnie?  
Dlaczego nie dostaję konkretnych odpowiedzi na moje pytanie?  
Dlaczego nie mogę się zarejestrować na tej stronie?  
Czy ja też mogę coś dopisać do FAQ?  
Gdzie znaleźć grupę pl.rec.foto?<sup>14</sup>
- (2) [...] Mam połączone ze sobą komputery i potrzebuje dołączyć jeszcze  
Który system na serwer sieciowy jest najlepszy?  
Poszukuje sterowników do (karty sieciowej/modemu/faxu/kontrolera  
Czym są urządzenia sieciowe takie jak: hub, router, switch itp?  
Co to jest i czym się różni od siebie Store&Forward i Cut-Through?  
Czym są warstwy modelu OSI?  
Chce uruchomić sieć na cienkim Ethernetie ale kompletnie nie wiem [...] <sup>15</sup>.
- (3) Co to jest centrum logowania?  
Co to znaczy, że jest problem z bramką do wysyłania SMS?  
Czy są pobierane opłaty za wysyłanie SMS'ów?  
[...] Wysyłanie SMS'ów do użytkowników sieci Era  
Wysyłanie SMS'ów do użytkowników sieci Orange  
Wysyłanie SMS'ów do użytkowników sieci Plus GSM<sup>16</sup>.

Drugi typ stanowią utrzymane w stylu naukowym paradokumenty w formie spisu treści, zachowującego strukturę monograficznego ujęcia przedmiotu, czyli otwierane oficjalnym wstępem, podzielone na działy tematyczne (te zaś na szczegółowe zagadnienia) oraz zakończone odsyłaczami do literatury oraz źródeł internetowych, np.:

- Spis treści  
Część 1 – Zasady ogólne  
1.1 Jak i co pisać na grupę

<sup>14</sup> <<http://prf-faq.prv.pl/>> 25.03.2011.

<sup>15</sup> <[http://www.chwila.pl/nf/network\\_FAQ.html](http://www.chwila.pl/nf/network_FAQ.html)> 25.02.2011.

<sup>16</sup> <<http://info.gadu-gadu.pl/faq>> 28.03.2011.

- 1.1.1 Czytnik newsów i artykuły
- 1.1.2 Tematyka artykułów
- 1.1.3 Off-topic
- 1.1.4 Tematy „drażliwe”
- 1.1.5 Święte wojny
- 1.1.6 Ogłoszenia dotyczące „pracy” zamieszczone na liście pl.comp.dtp
- 1.2 Crossposty
- 1.3 Spam

## Część 2 – Informacje szczegółowe

- 1. Nasze narzędzia (w budowie)
- 2. Źródła downloadów:
  - 2.1 Fonty i programy do fontów
  - 2.2 Logo i logotypy
  - 2.3 Patche, triale i rozszerzenia do programów
  - 2.4 Nie tylko Times
  - 2.5 Podręczny bank powszechnie używanych znaków graficznych
- [...] 7. Kwestie prawne, w szczególności dotyczące prawa autorskiego
- 8. Podręczne archiwum przydatnych plików (patrz plik readme.txt)
- 9. Podręczne zestawienie linków zawartych w FAQ
- ...(będzie więcej)...<sup>17</sup>.

Każdy z punktów stanowi jednocześnie link, odsyłający do zagadnień uwypuklonych w spisie treści. Układ zagadnień jest hierarchiczny – od najważniejszych do najmniej istotnych. Logiczna kompozycja ułatwia znalezienie interesującej informacji, a oficjalny styl zwiększa jej moc perswazyjną.

Trzecią grupę omawianych form stanowią teksty podzielone na kilka ogólnych działów (wadą tego rozwiązania jest jego zbytnia generalizacja i wynikająca z niej niejasność, zaletą ograniczenie zajmowanego miejsca), np. FAQ internetowej grupy dyskusyjnej pl.hum.tłumaczenia<sup>18</sup> tworzą cztery główne elementy, czyli: „kilka słów o grupie i zadawaniu pytań”, „katalog negatywny”, „najczęściej zadawane pytania” („nazapki”), „linki”. Widnieją one pod zdaniem „Co jeszcze warto wiedzieć, przeczytać, przemyśleć”, które jednocześnie dość dobrze charakteryzuje podstawowe zadanie FAQ.

Ponieważ powstawanie i funkcjonowanie FAQ zależy od czynnika wolicjonalnego, a nie uwarunkowań instytucjonalnych, nie ma określonej ogólnie typologii<sup>19</sup> oraz obligatoryjnych, szczegółowych zasad tworzenia, wymaganego

<sup>17</sup> FAQ grupy pl.comp.dtp <<http://www.dtp.art.pl/>> 17.03.2011.

<sup>18</sup> <<http://pht-faq.w.interia.pl/>> 10.02.2011.

<sup>19</sup> Przedstawiona w artykule propozycja klasyfikacji powstała na podstawie analizy wyekscerpowanego materiału i wyodrębnienia z niego powtarzających się typów struktur.

formatu czy struktury, a także zdefiniowanego wzorca kanonicznego, czyli inwariantu obejmującego układ najbardziej typowych, trwałych cech (Wojtak 2004, s. 31–32). Podstawowymi wymogami, uwarunkowanymi pragmatycznie, są czytelność<sup>20</sup> i przydatność.

4. Jak wspomniano powyżej, nie obowiązuje jednolity, obligatoryjny model FAQ, ale uzualnie powtarzają się pewne elementy. Zwyczajowym składnikiem jest charakterystyka grupy lub strony, przedstawiająca jej tematykę (1), cel (2) i grono adresatów (3), np.

- (1) Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich to wydawnictwo instytucji i innych organów Unii Europejskiej. Odpowiada ono za produkcję i dystrybucję wszelkich publikacji Unii Europejskiej w wersji papierowej, w formie książek elektronicznych, CD-ROM-ów i stron internetowych oraz baz danych, a także za ich dystrybucję poprzez sieć własnych punktów sprzedaży i oraz przez sieć informacyjną Unii Europejskiej. Tą drogą Urząd Publikacji może odpowiedzieć na wszelkie pytania na temat swojej oferty<sup>21</sup>.
- (2) Czemu służy grupa pl.internet.komunikaty

Grupa ta powstała, aby informować o awariach sieci, przerwach w działaniu pewnych usług dotyczących większych fragmentów sieci lub poszczególnych serwerów. Do dyskusji na powyższe tematy służy grupa pl.internet.polip i inne. Tutaj mogą się pojawiać \*WYŁĄCZNIE\* komunikaty dotyczące funkcjonowania sieci [...] <sup>22</sup>.

- (3) Grupa jest miejscem na pytania stawiających pierwsze kroki w Internecie, a zwłaszcza w Usenecie<sup>23</sup>.

FAQ lub odnośnik do niego z reguły umieszcza się w górnych partiach strony internetowej, tym samym przed dokładnym zapoznaniem się z zawartością witryny www, szczegółami organizacji forum czy hierarchią panującą w grupie dyskusyjnej można łatwo poprzez lekturę poradnika ocenić, czy ma się do czynienia z interesującym daną osobę zbiorem informacji bądź poszukiwaną zbiorowością. Autorzy wprowadzenia do strony także nie muszą od nowa przedstawiać się każdemu internaucie i opisywać swoich założeń. Wpisuje się to w tendencję do ekonomii języka, pozwalając na oszczędność wysiłku komunikacyjnego.

---

<sup>20</sup> "You are free to be as creative as you wish. Keep in mind however, that the FAQ should be readable" (Hersch 1998).

<sup>21</sup> <[http://publications.europa.eu/others/faq/index\\_pl.htm](http://publications.europa.eu/others/faq/index_pl.htm)> 28.03.2011.

<sup>22</sup> <<http://www.usenet.pl/doc/pl.internet.komunikaty.faq.html>> 25.03.2011.

<sup>23</sup> <<http://evil.pl/pip/>> 25.03.2011.

5. FAQ, wbrew swojej nazwie, jest nie tylko zbiorem najczęściej zadawanych pytań. Ten akronim jest również używany jako określenie internetowych kompilacji zagadnień najistotniejszych dla danego przedmiotu. Każde FAQ jest minileksykonem poruszanej tematyki, jednocześnie egzemplifikując, jakie wątpliwości budzi określona problematyka, np. Ministerstwo Obrony Narodowej uznaje m.in. następujące pytania za najczęściej zadawane:

Jakie są zasady rekrutacji do Studium Oficerskiego?

Jestem zainteresowany zawodową służbą wojskową, gdzie znajdę bliższe informacje na ten temat?

W jaki sposób studenci i absolwenci wyższych uczelni mogą uregulować swój stosunek do służby wojskowej?

Chciałbym zmienić przyznaną mi kategorię zdrowia. Co powinienem zrobić?

Jestem zainteresowany służbą w GROM-ie. Jak dostać się do tej jednostki?

Jakie są zasady udzielania żołnierzom zawodowym ekwiwalentu za niewykorzystany urlop?

Jaki system rozliczania etatowych służb dyżurnych obowiązuje obecnie?

Jaki jest obecny status prawny osób, które pełniły bądź pełnią służbę w armiach innych państw?

Jak wyglądają obecnie możliwości służby wojskowej kobiet w siłach zbrojnych RP? [...] <sup>24</sup>.

Istnienie takich, powstałych na podstawie najpopularniejszych pytań internautów, kompendiów dowodzi, że celem synchronicznej i asynchronicznej komunikacji internetowej jest nie tylko bieżąca wymiana opinii, ale też gromadzenie oraz udostępnianie informacji. J. December (1993) uznaje FAQ za odpowiednik zbiorowej wiedzy, kiedyś przekazywanej ustnie kolejnym pokoleniom, tworzonej i utrwalanej przez mędrców (*wise old sages*). Najczęściej zadawane pytania i odpowiedzi na nie tworzą multimedialne <sup>25</sup> *vademecum*, które góruje nad tradycyjnym, drukowanym poradnikiem zarówno łatwością dostępu, jak i łatwością rozbudowy i aktualizacji.

FAQ przedstawia zarówno to, o czym się mówi najczęściej, jak i to, o czym nie należy wspominać ze względu na brak związku z obowiązującym tematem lub z powodu tego, iż są to zagadnienia oczywiste, omówione wielokrotnie, a ich powtarzanie grozi wywołaniem konfliktu ze względu na nieposzanowanie zasad przyjętych w danym forum (w tym obowiązkowej lektury FAQ przed wzięciem udziału w dyskusji). Twórcy FAQ nie tylko przestrzegają przed tematami tabu, ale też wskazują właściwe do ich poruszania gremia czy źródła poszukiwanych informacji, np.:

<sup>24</sup> <<http://www.mon.gov.pl/pl/faq/>> 28.03.2011.

<sup>25</sup> Odpowiedzi często są wzbogacane rysunkami, plikami dźwiękowymi czy krótkimi filmami, prezentującymi obrazowo omawiane zagadnienie.

- (1) Grupa pl.comp.bazy-danych służy do dyskusji na temat systemów baz danych. Można tu poruszać zarówno problemy teoretyczne, jak i praktyczne. Grupa nie służy do dyskusji dotyczących wyłącznie systemu MS Access – do tego służy grupa pl.comp.bazy-danych.msaccess. Sprawy związane z oprogramowaniem baz danych w języku Delphi powinno omawiać się na grupie pl.comp.lang.delphi.bazy-danych. Istnieje także grupa pl.comp.www.server-side, na którą powinno się kierować pytania związane ze skryptami wykonywanymi po stronie serwera, także tymi operującymi na bazach danych (CGI, PHP, ASP itp.)<sup>26</sup>.
- (2) NIE zadawaj pytań o numery seryjne, cracki i inne metody uzyskania programów „legalnych inaczej”. Znakomita większość uczestników grupy korzysta z tych programów zawodowo i zapłaciła za nie (lub zapłacili ich pracodawcy). Pytanie takie w najlepszym wypadku spotka się z ostracyzmem i wielokrotnym plonkiem, w najgorszym – z osobistym atakiem. Jeśli poszukujesz brakującego fontu – otrzymasz zapewne odpowiedź, kto jest jego producentem/autorem i gdzie go można kupić – chyba, że jest to font darmowy (freeware). Prośba o „przesłanie” go w każdym innym przypadku skończy się podobnie, jak wyżej<sup>27</sup>.

Zawarty w internetowym przewodniku katalog węzłowych zagadnień nie zawsze pokrywa się z listą cech uznanych za konstytutywne w oficjalnych opracowaniach przedmiotu, np. FAQ, dotyczące matury z chemii zdecydowanie odbiega od urzędowego spisu zagadnień egzaminacyjnych. Jest subiektywne (*ja* autorskie ujawnia się w nim bardzo często), utrzymane w stylu potocznym, nacechowane humorystycznie i rozbudowane o wyrażające odczucia nadawcy emotikony:

Czy chemii DA się nauczyć? (wypowiedziane jęklwym głosem).

Da. Tak serio – wszystkiego można się nauczyć. Wg słów jednego z największych umysłów współczesnego świata, Briana Tracy’ego, aby zostać specjalistą w danej dziedzinie, należy poświęcić się danemu tematowi przez 10 tysięcy godzin. W praktyce, w zależności od tego ile godzin będziemy spędzać nad tym dziennie, może nam to zająć 5-15 lat. I nie ma znaczenia dziedzina! Co do matury z chemii – oczywiście nie potrzebne jest Ci 10 tys godzin rozwiązywania zadań. Ale jeśli uczciwie przysiąść regularnie na choćby godzinę-dwie dziennie, w miesiąc, bez przesadnego wysiłku, można się nauczyć.[...]

Czy muszę umieć wszystko, aby zdać maturę?

Nie. Aby zdać maturę musisz uzyskać min 30% punktów. A kilka zadań jest o charakterze „ratunkowym”. Jeszcze nie słyszałam o przypadku otrzymania „0” punktów, choć może niezbyt uważnie śledzę wiadomości [...]<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> <<http://www.dbf.pl/faq/>> 18.03.2011.

<sup>27</sup> <<http://www.dtp.art.pl/#p114>> 18.03.2011.

<sup>28</sup> <<http://www.joannaroga.pl/faq-matura-z-chemii/>> 31.03.2011.

Definicje umieszczane w zestawach odpowiedzi na najczęstsze pytania także odbiegają od stylu naukowego. Są formułowane z użyciem potocznych i *my* inkluzywnego, np.:

Czym jest MUD? MUD – Multi User Dungeon (w wolnym tłumaczeniu: „Lochy dla wielu użytkowników”) – Sa to gry sieciowe umożliwiające wielu użytkownikom jednoczesne przeniesienie się do wirtualnego świata. Warto podkreślić, że różne mudy przenoszą nas w inne światy. Znajdą się mudy zarówno dla wielbicieli Tolkiena, jak i mudy oparte na świecie np. Warhammera. W każdym mudzie wcielamy się w jakąś postać (elf, człowiek, itp.), na wielu istnieje też możliwość wybrania zawodu/profesji (mag, wojownik...). Głównym zadaniem w każdym mudzie jest zdobywanie kolejnych poziomów doświadczenia. [...]. Punkty doświadczenia zdobywamy najczęściej zabijając różne moby, czyli «stworzenia» (ludzie, zwierzęta, potwory, itd...) kierowane przez komputer lub innych graczy (wiadza się z tym różne ograniczenia, o których później ;~)<sup>29</sup>.

6. FAQ, oprócz zapisu i upowszechnienia wiedzy, często postuluje określony, zgodny z netykietą i specyfiką danego gatunku internetowego, model komunikacji. Funkcji informatywnej towarzyszą impresywna i metajęzykowa. Uwagi odnoszące się do zawartości przekazu dominują w FAQ stron internetowych, skupionych na określonych (w ich tytule i adresie) tematach. FAQ grup, forów dyskusyjnych i czatów ze względu na dialogowy charakter wymienionych internetowych form genologicznych zawiera większą ilość elementów precyzujących zasady komunikacji (jakość przekazu). Określa przyjętą w danym gremium konwencję porozumiewania się, szczegółowo opisując wskazany sposób tworzenia wypowiedzi, np.:

- (1) Pamiętaj, schludnie napisany artykuł znajdzie więcej czytelników. Szybciej będzie można zrozumieć co, chciałeś przezeń przekazać, oraz łatwiej ustosunkować się do tego w nim zawartych. Cytuj jedynie te fragmenty tekstu poprzednika, do których odnosisz się w swoim artykule. Nie cytuj sygnaturki. Uważaj, by nie przypisywać cudzych słów cytowanym przez Ciebie osobom. Staraj się dzielić artykuły na akapity oraz łamać linie w okolicy 70 kolumny – ułatwi to innym czytanie Twoich artykułów. Nie wysyłaj listów w HTMLu. Niewiele osób poza Tobą będzie chciało coś takiego przeczytać. Nie wysyłaj też artykułów w formatach binarnych (DOC czy DVI), gdyż zostaną one automatycznie usunięte<sup>30</sup>.
- (2) [...] Forma, czyli jak pisać: \_Poprawną polszczyzną.\_<sup>31</sup> Tekst usiany błędami ortograficznymi, niechlujny stylistycznie, z losowo dobraną interpunkcją sugeruje,

<sup>29</sup> <[https://groups.google.com/group/pl.rec.gry.mud/browse\\_thread/thread/5b9449011f1cbabe/fe01afd8e4355df4?q&hl=pl](https://groups.google.com/group/pl.rec.gry.mud/browse_thread/thread/5b9449011f1cbabe/fe01afd8e4355df4?q&hl=pl)> 25.03.2011.

<sup>30</sup> <[https://groups.google.com/group/pl.comp.os.advocacy/browse\\_thread/thread/331b693c40ae365/f3f49c05968d300f?q&hl=pl](https://groups.google.com/group/pl.comp.os.advocacy/browse_thread/thread/331b693c40ae365/f3f49c05968d300f?q&hl=pl)> 25.03.2011.

<sup>31</sup> Użycie w tekście internetowym znaku „\_” jest odpowiednikiem pogrubienia czcionki.

że lekceważysz swoich czytelników. Oni, w najlepszym razie, zlekceważą ciebie i zignorują twój artykuł. Pisz uważnie i przed wysłaniem przeczytaj ponownie swój tekst, starając się wyłapać błędy, literówki czy niejasne sformułowania. *\_Poprawnie formatuj tekst.\_* [...] *\_Rozsądnie cytuj.\_* Jeśli odpowiadasz na czyjś artykuł, to możesz w swej odpowiedzi zacytować fragmenty, do których się odwołujesz – jeśli korzystnie wpłynie to na zrozumiałość twojej odpowiedzi. Cytuj tylko te fragmenty, które komentujesz, a i to w skrócie (twoi czytelnicy mają przecież do dyspozycji oryginalny artykuł), a swoją odpowiedź umieść *\_pod\_* cytowanym fragmentem. Nie ulegaj nowoczesnym” programom, które sugerują ci umieszczanie swego tekstu przed cytatem. Szczególnie naganne jest zacytowanie czyjegoś długiego artykułu, tylko po to by dodać swoją krótką opinię, na przykład „Zgadzam się z Tobą”<sup>32</sup>.

Specyfika wskazówek komunikacyjnych jest dostosowana do przyjętej konwencji, struktury i problematyki tekstów, np. w grupach dyskusyjnych obowiązkowe jest określenie tematu wiadomości w nagłówku. FAQ m.in. ujednotacza skróty sformułowań najpopularniejszych w danym gremium internetowym, np. w grupie poświęconej programowaniu są to pojęcia informatyczne:

Tematyka	Oznaczenie w temacie (subject) postu
SQL	[SQL]
Clipper	[Clipper]
IBM DB2	[DB2]
Informix	[Informix]
InterBase	[IB]
Microsoft SQL Server	[MSSQL]
MySQL	[MySQL]
Oracle	[Oracle]
PostgreSQL	[PGSQL] <sup>33</sup>

Tego typu kodyfikacje służą ułatwieniu komunikowania, a jednocześnie prowadzą do powstania rodzaju socjolektu, którego znajomość jest swoistym probierzem swojskości i obcości, np. FAQ grupy pl.comp.os.advocacy zawiera wyjaśnienia stosowanych w grupie akronimów:

<sup>32</sup> <[https://groups.google.com/group/pl.rec.nurkowanie/browse\\_thread/thread/c3ca3ec718ca4658/af65e8b0823c11ac?q&hl=pl](https://groups.google.com/group/pl.rec.nurkowanie/browse_thread/thread/c3ca3ec718ca4658/af65e8b0823c11ac?q&hl=pl)> 25.03.2011.

<sup>33</sup> <<http://www.dbf.pl/faq/>> 18.03.2011.



ATSD ‘A Tak Swoją Droga (odpowiednik BTW)’,  
BP,PPNMSP ‘Bardzo Przepraszam, Po prostu Nie Mogłam Się Powstrzymać’,  
CChOTP ‘Czy Chcesz O Tym Porozmawiać?’,  
DGCC ‘De Gustibus Coś tam Coś tam — w sprawach gustów nie ma dyskusji’,  
ICKJ ‘I Co K..hmem(?) Jeszcze’,  
IPU ‘Indywidualności (Inności) Polskiego Usenetu (osoby, które swą działalnością zjednały sobie rzesze „wielbicieli”’; [...]  
PPNMZS ‘Po Prostu Nie Mogę Ze Śmiechu’  
SOA#1 ‘Standardowa Odpowiedź Administratora nr 1 (czyli: u mnie działa)  
SOU#1 ‘Standardowa Odpowiedź Użytkownika nr 1 (czyli: u mnie nie działa)<sup>34</sup>.

Użytkownik nieznający zasad porozumiewania się w Sieci i specyfiki danego gremium oraz jego „słów-kluczy” bywa utożsamiany z niedoświadczonym przybyłym (który nie wie, jak się zachować) lub potencjalnym agresorem (zna reguły, ale świadomie je lekceważy). Nieznajomość FAQ i/lub jego ignorowanie źle świadczy o kompetencjach komunikacyjnych albo zamiarach danego internauty.

7. FAQ nie jest statyczne, podlega zmianom i udoskonaleniom. Jego autorzy (przeważnie zachowujący anonimowość w swoich działaniach *pro publico bono*) są świadomi tego, że m.in. ze względu na rozwój wiedzy na dany temat jest to forma dynamiczna, np. „To FAQ nie jest kompendium wiedzy wszelakiej [...]. Także w przypadkach, gdy ktoś zaproponował rozwiązanie jakiegoś problemu, nie twierdzi się, że jest to rozwiązanie najlepsze czy też jedyne. Z tego też względu niniejsze FAQ jest zawsze w trakcie konstrukcji i nie stanowi wersji ostatecznej”<sup>35</sup>.

Ponieważ FAQ ma charakter asynchroniczny (jest przygotowane przed umieszczeniem w Internecie) z reguły nie budzi zastrzeżeń pod względem poprawności językowej i nacechowania pragmatycznego. Osoby tworzące FAQ pamiętają o jego funkcjonalności. Dobrze sformułowane np. może zwiększyć liczbę transakcji w sklepie internetowym. Spełniające swoją funkcję informacyjną i impresywną FAQ jest krótkie, czytelne i zachęcające. W natłoku tekstów w Sieci, przyzwyczajeni do enigmatycznych, skoncentrowanych komunikatów internauci unikają skomplikowanych, długich wypowiedzi, których zrozumienie i lektura wymagają czasu.

<sup>34</sup> <[https://groups.google.com/group/pl.comp.os.advocacy/browse\\_thread/thread/331b693c40ae365/f3f49c05968d300f?q&hl=pl](https://groups.google.com/group/pl.comp.os.advocacy/browse_thread/thread/331b693c40ae365/f3f49c05968d300f?q&hl=pl)> 25.03.2011.

<sup>35</sup> <<http://www.dtp.art.pl/>> 18.03.2011.

### Literatura

- Ampel-Rudolf M. (2009): *Gatunek jako normatywna organizacja komunikatu*. [W:] *Norma a komunikacja*. Red. M. Steciąg, M. Bugajski. Atut. Wrocław, s. 87–95.
- December J. (1993): *Characteristics of Oral Culture in Discourse on the Net*, <<http://www.december.com/john/papers/psrc93.txt>> 17.03.2011.
- Hersch R. (1998): *FAQs about FAQs*, <<http://www.faqs.org/faqs/faqs/about-faqs>> 07.02.2011.
- Wojtak M. (2004): *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*. [W:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. II: *Tekst a gatunek*. Red. D. Ostaszewska. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego. Katowice, s. 29–40.

### Summary

The acronym FAQ was developed in 1983 by Eugene Miya for the SPACE mailing list. FAQs (Frequently Asked/Answered Questions) are listed questions and answers, all supposed to be commonly asked in some context, and pertaining to a particular topic. A compilation of frequently asked questions and their answers is referred to as a FAQ list or FAQ article. The term FAQ, and the idea behind it, has spread offline as well, even to areas not related to the Net at all. Originally the term FAQ referred to the Frequently Answered Question itself, and the compilation of questions and answers was known as a FAQ list or some similar expression. Today FAQ is more frequently used to refer to a list, and a text consisting of questions and their answers is often called an FAQ regardless of whether the questions are actually frequently asked (if asked at all).

Jerzy Obara  
Jelenia Góra

## Zapóżyczenia w żargonie przestępczym i slangu młodzieżowym

### The borrowings in the jargon of the criminal and jouth slang

The author discusses the words borrowed from the jargon and slang of jouth crime and the mechanisms of their assimilation into Polish.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, slang, socjolekt, zapóżyczenia, żargon przestępczy, slang młodzieżowy

**Key words:** linguistics, slang, sociolect, borrowings, criminal jargon, slang, youth

1. Pomnażanie zasobu leksykalnego w socjolektach odbywa się – podobnie jak w języku ogólnym i/lub gwarach ludowych – po pierwsze, poprzez tworzenie nowych jednostek leksykalnych, po drugie poprzez nadawanie wielu innym wyrazom, występującym już w języku ogólnym, nowych znaczeń, po trzecie, także poprzez zapóżyczanie jednostek językowych z innych języków. Potwierdza to zebrany w słownikach, jak też omawiany w wielu pracach o socjolektach materiał empiryczny. Brakuje wprawdzie informacji na temat proporcji między tymi trzema grupami leksemów w poszczególnych socjolektach, a zwłaszcza danych o liczbie zapóżyczeń, wiadomo jednak, że na ogół neologizmy i neosemantyzmy przeważają w leksyce socjolektalnej nad elementami obcojęzycznymi. Należy dodać, że są też takie nowe socjolekty (np. hiphopowców, komputerowców, internautów, informatyków), w których stopień nasycenia leksyki zapóżycczeniami jest bardzo wysoki.

2. Głównym celem tego artykułu jest zwrócenie uwagi na ową trzecią grupę jednostek językowych, wśród których – podobnie jak w języku ogólnym – można wyróżnić zapóżyczenia leksykalne (wśród nich: cytaty), kalki językowe, ale też tworzone już na gruncie danego socjolektu hybrydy, wprowadzane do niego jakieś mechanizmy nadawania niezwyklego (obcego) brzmienia niektórym

rodzimy jednostkom językowym. Stawiamy tu sobie za cel ukazanie mechanizmów przejmowania do socjolektów – przestępczego i młodzieżowego – leksemów obcojęzycznych; sporadycznie pojawiających się kalek, hybryd lub tzw. nazw aluzyjnych<sup>1</sup>. Materiał egzemplifikacyjny stanowią w obu wypadkach socjolektalne jednostki językowe (wyrazy i ich połączenia) zebrane w ostatnich kilku latach wśród osadzonych oraz uczniów, głównie gimnazjalistów. Materiał badawczy, uzyskany w różny sposób: za pomocą ankiet lub w wyniku zasłyszanych fragmentów rozmów gimnazjalistów, a także dzięki informacjom osadzonych oraz (w większym stopniu) pracowników więziennictwa i przedstawicieli organów ścigania, stwarza podstawę do porównań, które wyrazy obce, z których języków, w jaki sposób i w jakim celu były i są przejmowane do obu tych socjolektów. Przy czym pierwszy z nich – jak dawniej pisano – jest „językiem tajnym”, czyli żargonem, drugi zaś – ekspresywnym slangiem)<sup>2</sup>.

3. Do najczęściej pojawiających się w socjolektach wyrazów obcego pochodzenia należą **zapożyczenia**. O ich roli w języku przejmującym pisał rosyjski językoznawca Wiktor Winogradow, a ponieważ większość zawartych w jego wypowiedzi stwierdzeń nie straciła na aktualności, przytoczymy ją w całości, by mogła stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań:

[...] Auch die Tabu-Vorstellungen des Aberglaubens begünstigen die Entlehnung... Expressive Faktoren führen nicht nur zum Ersatz durch Entlehnung, sondern auch zur Entlehnung von synonymen oder synonymartigen Wortgruppen. So haben in der Kategorie der expressiven und anschaulichen („bildhaften“) Wörter neben bereits bestehenden Wörtern ständig neue Wörter die Tendenz zu entstehen; entweder genusen sie den expressiven, emotionalen Anforderungen der Rede energischer und frischer<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zapożyczenia i kalki nie obejmują jeszcze wszystkich obcojęzycznych jednostek językowych. Cechą obcości odznaczają się również hybrydy (wyrazy tworzone na gruncie danego języka przy wykorzystaniu rodzimych i obcych morfemów) i tzw. nazwy aluzyjne (Grabias 1997, s. 218), czyli odpowiednio pod względem fonologicznym morfologicznym przekształcone wyrazy rodzime wymawiane na obcą modłę. Ani jedno, ani drugie nie powstają w wyniku bezpośredniego przejmowania obcojęzycznych jednostek językowych; w niniejszym artykule, ze względu na jego wąskie ramy, nie zostaną one uwzględnione.

<sup>2</sup> W związku z tym zostaną tu przytoczone wybrane opinie niektórych badaczy o statusie i funkcjach zapożyczeń w tych socjolektach (dotyczy to głównie żargonu przestępczego).

<sup>3</sup> Cytat pochodzi z niemieckojęzycznej wersji pracy V. Vinogradova: *Ob osnovnom slovarnom fonde i ego slovoobrazujuszej roli v istorii języka*. „Izve’stija Akademii Nauk SSSR” 1951. Bd. X. H. 3, s. 218–239, zamieszczonej w: „Beiträge aus der sowjetischen Sprachwissenschaft”. Folge 1. Berlin 1952, pt.: *Ober den Grundwortschatz und seine wortbildende Rolle in der Geschichte der Sprache* (cyt. za J. Matl: *Zum Argot im Slavischen der Gegenwart*. „Die Welt der Slaven”. Wiesbaden 1960, s. 334).

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza końcowe frazy tej wypowiedzi, z których wynika, że względy emocjonalne, potrzeba ekspresji i kreatywności odgrywają w momencie przejmowania obcych wyrazów niezwykle ważną rolę. Potwierdzają to liczne przykłady zapożyczeń w ograniczonej socjalnie leksyce różnych języków słowiańskich, np. niemieckich zapożyczeń w rosyjskim żargonie osadzonych (Gauenerargot), które pojawiły się już na początku XX stulecia za pośrednictwem języka jidisch (Matl 1960, s. 334).

4. Znaczna liczba zapożyczeń występuje w żargonach jako tajnych odmianach języka, pełniąc w nich przede wszystkim funkcję maskującą. Zwrócił na to uwagę Stanisław Estreicher (Estreicher 1907), a przede wszystkim Henryk Ułaszyn (Ułaszyn 1951), którego opinie o tym żargonie, przedstawione niżej, nadal są przywoływane przez współczesnych badaczy:

zawodową gwarę złodziejską charakteryzuje oprócz zwiększonej sztuczności, konwencjonalności i obcojęzykowości, mieszalności językowej – w stosunku do języka ogólnomówionego – jeszcze i tajemność; jest to zatem język zawodowy tajemny, tajny (s. 24).

Ważnym jest pamiętać, że spora część słownictwa złodziejskiego szczególnie, można powiedzieć wyłącznie, w zakresie wyrazów pochodzenia obcego, wyrazów o ciemnych pierwiastkach pod względem znaczeniowym – nie ma ustalonej formy dźwiękowej: mamy częstokroć szereg form obocznych. Zwróciłem już w swoim miejscu [...] uwagę na różne znaczenie tych samych wyrazów na różnych miejscach terytorium polskiego, teraz zwrócę uwagę na dublety, w ogóle oboczności formalne, tj. na różnice pod względem dźwiękowym: „wytrych”: *angelszyft* / *angieszew* / *angiszteft*; „zaufany, wtajemniczony”: *blatny* / *blotny*; „agent policyjny”: *chatrak* / *chaurak*, „towarzystwo, złodziejska kompania”: *hebra* / *chewra*; „rzeczy kradzione, zwłaszcza garderoba”: *hacjenda* / *facjanda* (s. 39)

Skład leksykalny języka złodziejskiego charakteryzuje znaczna stosunkowo ilość elementu obcego, ale nie tak znów znaczna, iżby się zanadto rzucała w oczy. Na ów element obcy składają się tu zapożyczenia z języków: żydowskiego, za pośrednictwem zaś niego z hebrajskiego, dalej z niemieckiego, następnie z języków ruskich, tj. z rosyjskiego, za jego zaś pośrednictwem z greckiego oraz z ukraińskiego (bezpośrednio), wreszcie z języka łacińskiego; zapożyczenia z francuskiego przedstawiają mi się całkiem wątpliwie (s. 47).

Obecność zapożyczeń w żargonie środowisk przestępczych potwierdza duża ich liczba w *Słowniku tajemnych gwar przestępczych* Klemensa Stępnia (Stępnia 1993). Są to głównie wyrazy niemieckie i rosyjskie oraz z języka jidisz: ***brecha*** // ***brechstanga*** ‘łom’ (niem. brechen ‘łamać’); ***odinoczka*** // ***adinoczka*** ‘odosobniona cela’ (ros. odin ‘jeden’); ***chawira*** ‘dom, mieszkanie’ i utworzone od niego derywaty (por. leksem ***chawira***, hebr. kewer ‘grób, kryjówka’) dostał

się do slangu młodzieżowego i jest w nim dziś chętnie używany<sup>4</sup>. Liczne leksemmy w tym żargonie niewątpliwie skuteczniej służą utajnianiu przekazywanych treści niż najwymyślniejsze neologizmy i neosemantyzmy, które poprzez skojarzenia z ich podstawami mogły stać się łatwiej rozpoznawalne (por. np.: **kogut** lub **zwyżka** ‘posterunek obserwacyjny w formie wieżyczki dla funkcjonariuszy służby więziennej’; **polewacz** ‘oszust’ od **polewać** ‘kłamać, opowiadać’ itp.).

We współczesnym żargonie osadzonych obecnych jest wiele żargonizmów utrwalonych już od dawna, ale też wyrazów nowych, m.in. z języka angielskiego. Zmiany te ilustrują wybrane, przytoczone niżej w porządku alfabetycznym, najświeższe zapożyczenia, opatrzone definicjami i przykładami ich użycia. Podkreślone inne wyrazy w cytowanych zdaniach to rodzime neologizmy lub neosemantyzmy:

**ajer** // **ajerzbuki** ‘jądra, genitalia’ (niem. das Ei, die Eier dosł. ‘jajo, jaja’): *Uważaj, bo dostaniesz w ajer!; Miał ajery wielkie jak arbuzy // Ajerzbuki swędzą;*

**ajnbruch** (niem. Einbruch ‘włamanie’): ‘włamanie do kasy’: *Dokonano ajnbruchu w zeszłą środę;*

**ajnbruchowiec** (niem. Einbrecher ‘włamywacz’) ‘człowiek kradnący rzeczy małej wartości’: *Ajnbruchowcy są nieszanowani w pudle;*

**ajncel** (niem. einzeln ‘pojedynczy’) ‘cela pojedyncza, izolacyjna’: *Wylądowaliśmy w środę w ajncelu;*

**arbajt** (niem. die Arbeit ‘praca, zatrudnienie’): *Dobrze zrobiłeś, że poszedłeś do arbajtu, to się nie będą do ciebie przyczepiać o byle co;*

**arbajtczyn** (hybryda: **arbait** + **czyn**) ‘prace społeczne’: *Wafle! Przed widzeniówką jeszcze arbajtczyn;*

**arbajtować** (niem. arbeiten ‘pracować’) ‘pracować’: *Zamierzam jutro arbajtować; Żeby tu nie zwariować, to trzeba arbajtować (więzienne powiedzenie);*

**badeje** // **badejki** ‘spodenki kąpielowe’ (niem. baden ‘kąpać się’; die Badehose ‘kąpielówki’): *Jak psy wzięły nas na dołek, to badeje też kazali ściągać; Takie badeje nosisz?; Wyślij w rakięcie badeje // Moje badejki są czyściuteńkie; Muszę nawinąć jareckiej, żeby mi włożyła nowe badejki do rakiety;*

**becel** (niem. bezahlen ‘płacić’): ‘pieniądze’: *Ty płacisz, ja nie mam becelu;*

<sup>4</sup> Wiele spośród takich zapożyczeń utrzymało się w tym żargonie do dziś, mimo iż zostały one już dawno zdeszyfrowane i upowszechnione w szerszych kręgach społecznych, a nawet przejęte przez przedstawicieli organów ścigania. Można jednocześnie zauważyć, że w wielu z nich dokonują się różnorodne zmiany znaczeniowe. W przejmowanych do tego żargonu wyrazach nowych (licznych zapożyczeniach) dochodzi do ich „zeswajszczania” – jak pisał T. Milewski (Milewski 1971, s. 95) – „przez rodzime formanty, nadające jednocześnie określoną barwę, np. *arbajtowa* ‘praca’, tak że ich związek z wyrazem podstawowym jest często trudny do uchwycenia”.

**bejzować // bejcować (!)** (niem. Besen ‘miotła’) ‘sprzątać’: *Jutro ja będę bejzował mańkę*;

**bejra** (niem. Bier ‘piwo’): ‘piwo’: *Marzy mi się kufel zimnej bejry*;

**blinda** (może od niem. Blende ‘osłona, przesłona’) ‘krata’; ‘siatka zabezpieczająca w oknie’: *Jeszcze jeden taki numer, a wylądujesz o tu, na blindzie; Ta blinda przeszkadza w lipie; Stałem na pryczy, chwyciłem blindę i zobaczyłem rzeźnika; Brechtałem się z niego, że przyjdą gady i pozakładają mu w lipach blindy; *Tutaj jest blinda i nie zrobisz hyc*;*

**bolszy** (ros. Bolszoi ‘duży’) ‘duży’: *Bolszy jest ten ziomal*;

**brecha // breszka** (niem. Brechstange ‘łom’): ‘łom’, ‘metalowy łom’;

**bryle** (niem. Brille ‘okulary’): ‘okulary’: *Na brylach mam 4 plusy*; → **brylnik** ‘więzień noszący okulary’: *Brylnik plucze rowerki* (‘czyści okulary’);

**cwancyg** (por. niem. zwanzig ‘dwadzieścia’): ‘rozum, spryt’: *Jakbyś miał cwancyg, to szedłbyś w zaparte na Świebodzkiej*;

**cwancygiery** (niem. Zwanzigier ekon., num. dawna austriacka moneta wartości 20 grajcarów<sup>5</sup>) ‘pieniądze’;

**cynkwajs** (niem. Zinkweiss ‘biel cynkowa’<sup>6</sup>): ‘wytatuowana kropka nad lewym okiem, znak rozpoznawczy gitów’: *Zrobimy ci cynkwais i będziesz człowiekiem*; *Ten cynkwais to twój znak rozpoznawczy*;

**czaj** (ros. czaj ‘herbata’) ‘mocna niesłodzona herbata, także mocny napar z herbaty z dodatkiem proszków od bólu głowy, tytoniu, pasty do zębów itd.’: *Muszę zarzucić [‘wypić’] czaj; Szufładka machmola na rynku w pudle chodzi po dwa szlugi, a szkopek czaju ramkę; Świeżak, nastaw wachę na czaj; *Jak nie ma machorki dobry i czaj; Czaj działa jak kawa; Ten czaj jest do bani. – Wiem, ale miałem tylko szelest herbaciny; Tutaj czaj zawsze jest jak kocie szczyny; Śmigaj po piasek do czaju! → **czajowa // czajura** ‘mocna herbata’: *Wydryniłbym czajowę, a jestem na przekrecie z herbacina*; → **czajniak** ‘współtowarzysz niedoli’: *Galanty czajniak zawsze przy tobie*; **drag** (ang. drug ‘lekarstwo; narkotyki’): ‘narkotyki’: *Nieważne co, jakiś drag musi być*;**

**drynić // trynić** (ang. to drink, niem. trinken ‘pić’) ‘pić’: *To obciach trynić takiego wtóraka*; → **wydrynić** ‘wypić’: *Wydryniłbym czajowę, a jestem na przekrecie z herbacina*;

**dylowa** (niem. Diele ‘deska podłogowa’) ‘podłoga’: *Trzeba chodzić cicho po dylowie*;

**dynks / dinks / dyks** (niem. Ding ‘rzecz’, Dings ‘wihajster’) ‘denaturat’: *Trzeba kopsnąć trochę dynksa*; → **dynksiarz** ‘więzień, który pije denaturat’: *Dynksiarz, będziem szamać!*; *Młody jest nałogowym dynksiarzem*;

<sup>5</sup> M. Jarosz: *Słownik wyrazów obcych*. Red. nauk. I. Kamińska-Szmaj. Wrocław 2001.

<sup>6</sup> Takie znaczenie wyrazu odnotowane zostało w słowniku warszawskim (J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa 1900–1927.

**esa** ‘jedzenie’ (niem. das Essen ‘jedzenie’): *Matka nosi mi esę, bo od tej tutaj można zdechnąć z głodu;*

**fater** (niem. Fater ‘ojciec’) ‘doświadczony więzień’;

**filować** (fr. filer ‘prząść, śledzić’;... 2. pot. ‘podglądać, podpatrywać, np. karty w grze’<sup>7</sup>), ‘patrzeć, najczęściej obserwować, czy nikt nie idzie podczas popełniania przestępstwa’: *Schowasz się i będziesz filował;* → **przyfilować**: ‘wyglądać czegoś lub kogoś (zwłaszcza policji)’; *Ty młody przyfiluj, a my zrobimy co trzeba;*

**fingiel** (niem. Finger ‘palec’): ‘pierścionek, obrączka’; ‘sygnet’: *Na patrzonku obciąłem, że moja żona nie nosi fingielka. Chyba jej wstyd, że ma męża w puszcze; Jeszcze blitny fingiel na paluchu i każda wariatka moja; W środę ziomkowi pofarciło się, bo kupił za 10 ramek szlągów sikor i fingiel od jednego doliniarza;*

**fusy** (niem. Fuss ‘stopa’): ‘stopy’: *Tylko dokładnie wymyj fusy;*

**geld** (niem. Geld ‘pieniądze’) ‘pieniądze’: *Wiciu, masz geld, skręć mózgojeba;*

**giwer / giwera** (niem. Gewehr ‘karabin’), ‘broń palna, zwykle krótka’, ‘przedmiot umożliwiający włamanie’: *Znaleźli na chawirze giwerę; Gad stoi z giwerą na zwyzce; Za samą giwerę garuję już pionę; W szafliku mam giwerę;*

**hery** (ang. hair ‘włosy’) ‘włosy’;

**hund** (niem. Hund ‘pies’) ‘policjant’: *Nie chciałbym spotkać drugiego takiego nieużytego hunda, ja mu grzecznie, że to tamten mnie zaczepił, a ten swoje i zaraz mnie pakuje do samochodu;*

**kajet** (franc. cahier ‘zeszyt’) ‘zeszyt’: *Bajerzy w kajecie;*

**karman** (ros. karman ‘kieszonka’) ‘kieszonka’: *W karmanie zawsze noszą kosę i tytoń;* → **karmaniak** ‘kieszonkowiec’: *Gdyby kobieta nie zobaczyła, że karmaniak trzyma rękę w jej kieszeni, nigdy by tu [tj. w więzieniu] nie siedział;* → **karmaniarz** ‘skazany za kradzież’: *Obciąli tego karmaniarza na PKP;*

**kiler** (ang. killer ‘zabójca’): ‘ktoś, kto wykonuje morderstwo na zlecenie’: *Z tym kilerem nie ma żartów; Trzymaj się z dala od kilerów, zwłaszcza na plaży;*

**killer** ‘więzień odsiadujący wyrok’;

**keta // kieta** (niem. Kette ‘łańcuch noszony na szyi’) ‘naszyjnik’: *Zajumąłem kietę i fingiel;*

**klajniak** (niem. der Kleine ‘mały’): ‘więzień młody, niedoświadczony’: *Patrz, idzie klajniak;*

**klarownik** (niem. klar ‘przejrzysty; czysty (o wódce)’, ‘wodnista zupa bez dodatków’): *Po tym dzisiejszym klarowniu, pognąło go do sracza;*

**kłok** (ang. clock ‘zegar’) ‘zegarek’;

<sup>7</sup> M. Jarosz: op. cit.



**knast** (niem. pot. Knast ‘więzienie’) ‘więzienie’: *Za trzy dni wychodzę z knastu na wolność; W naszym knaście mamy mały przydział czaju;*

**kniga** (ros. kniga ‘książka’) ‘książka’: *Masz jakąś knigę?; Po knigi śmigaj do mola; Studiować knigę;*

**kolchoz** (ros. kolchoz = kollektivnoje chozjajstvo) ‘praca w gospodarstwie pomocniczym, zazwyczaj na terenie zakładu karnego’: *Widziałem niezłą binę koło kolchozu;*

**lebera** (niem. Leber ‘wątroba’) ‘kiszka, pasztetowa’;

**lufciarz** (por. luft, lufcik) (niem. Luft ‘powietrze’) ‘złodziej dostający się do mieszkania przez okno’: *Wpadłem na ostatnim skoku. Tak, byłem lufciarzem;*  
→ **lufcikarz** ‘dostający się do mieszkania przez okno’;

**majsel** (niem. Meissel ‘dłuto’): ‘narzędzie włamywacza’: *Majzel nosi w karmanie;*

**mein kampf** (niem. Mein Kampf ‘tytuł dzieła Hitlera’) ‘denaturat’: *Kiedy wypiję mein kampf, to na pewno poczuję się lepiej;*

**myca** (niem. Mütze ‘czapka’) ‘czapka’: *Ta myca jest ciepła;* → **mycka**;

**plاتفusy** (niem. Plattfuss ‘płaskostopie’) ‘stopy’: *Dziachnij o plاتفusach rzeźnikowi;*

**prawilnie** (ros. pravil’no ‘prawidłowo’) ‘określenie czegoś prawdziwego, autentycznego, fachowego; naprawdę, bez oszustwa’: *Prawilnie skitrałem jareckiemu fingiel;*

**prechadnojka** (ros. prechodnojka ‘przepustka’): *Dostałem na jutro prechadnojkę;*

**rabucha** (sic!) (ros. rubaszka ‘koszula’) ‘koszula’: *Tą rabuchę dostałem od swojej binki;*

**rezać się // ryzać się // reznąć się** (ros. rezat’ ‘ciąć, rzezać’): 1. **rezać się** ‘ciąć się’; ‘golić się’: *Rezaj się w kąciku, a nie w celi;* → **porezać się** ‘pociąć się’: *Ale się porezałeś!* → **wyrezać się** ‘ogolić się’: *Muszę się wyrezać;* 2. **ryzać się** ‘golić się’ → **oryzać się** ‘ogolić się’: *Muszę się jeszcze oryzać;* → **ryzałka** 1. ‘maszynka do wykonywania tatuażu’: *Zakosił ryzalkę wtarakowi, za co dostał łojty;* 2. ‘maszynka do golenia’: *Dawaj ryzalkę wafelku, wyglądam jak Rumcajs; Zmień reche, bo się pochlastasz tą ryzalką // **reznąć się** ‘pociąć się’: *Reznął się kosatką;**

**show** (ang. to show ‘pokazać’) ‘prowadzenie domu z kobietami lekkich obyczajów’: *Na wolności robiłem niezły show. Kupę szmalu miałem z tego;*  
→ **showman** ‘skazany za dokonanie gwałtu’: *Mamy dla was nowego. Wyjątkowo lubi kobietki. To showman;*

**spicz** (ang. speech ‘mowa’) ‘mowa prokuratora’: *Na końcu był spicz;*

**stakan** (ros. stakan ‘szklanka’) ‘szklanka’: *Wypiłem ze dwa stakany tej bluzgawki i film mi się utargał, może i dałem komuś po mordzie;*

**szajs** (niem. Scheiss ‘bzdura, gówno, głupota’) 1. ‘rzeczy nieprzedstawiające wartości’: *Takiego szajsu dawno nie widziałem, nikt tego nie opchnie, nawet za drobne moniaki*; 2. ‘złe, niesmaczne jedzenie’: *Taki szajs dają do jedzenia, że można zdechnąć*; 3. ‘rzeczy kradzione nieprzedstawiające wartości’;

**szankra** (niem. Schanker ‘szankier’, fr. chancre z łac. cancer ‘rak’); med. ‘wrzód powstały na narządach płciowych w wyniku choroby wenerycznej), ‘prostytutka’: *Kołował przy tej szankrze wąsał, aż wreszcie wziął ją na dechy*;

**szlampa** (niem. pot. Schlampe ‘flejtuch; wywłoka, zdzira’) ‘brzydka dziewczyna’: *Ta szlampa znów do mnie zagaduje*;

**szmula** (niem. schmulen ‘luestern blicken’, tj. ‘spoglądać pożądliwie’<sup>8</sup>, ‘niesamowicie ładna dziewczyna’: *Ale przecież dziewczyny jego nie można nazwać szmulą!*;

**sznabel** (niem. Schnabel ‘dziób’) ‘nos’: *Ten sznabel wywacha każdy podstep*;

**sznapsiaczek** (niem. Schnaps ‘wódka’) ‘alkohol’;

**sznit** // **sznyt** (niem. Schnitt ‘cięcie’); ‘cięcie lub blizna po samookaleczeniu’; dawniej: najczęściej na klatce piersiowej – ‘blizny, powstałe w wyniku samouszkodzenia ciała, mające symbolizować odwagę’: *Zrobiłem sobie sznyt królewski*; *Po czym masz te sznyty? Pewnie się chlastałeś?*; *To sznyta po dziarce*; *Zrobili sobie sznyty dla przypieczętowania braterstwa krwi*; *Ale on ma sznyty*; *Widziałeś jego sznyty?*; → **sznytować** (niem. schneiden ‘ciąć’) 1. ‘ciąć’; 2. ‘dokonywać kradzieży kieszonkowych z cięciem kieszeni’; → **sznytować się** ‘dokonywać samookaleczenia własnego ciała’: *Widzę, że on lubi się sznytować*;

**szrama** (niem. Schramme ‘blizna’) ‘blizna’: *Ten ze szramą pod okiem to majciarz*;

**szpryng** = **chodzić na szpryng** (niem. springen ‘skoczyć’) ‘dokonywać kradzieży szybko w dzień z pomieszczenia’;

**sztama** (niem. Stange ‘żerdź’, pot. ‘zgoda, przyjaźń, szczególne porozumienie między ludźmi’<sup>9</sup>) ‘przyjaźń, zgoda’; → **trzymać sztamę**: *Sory za ten przekręt. Ale teraz już sztama?*; → **sztamak** ‘kolega’: *Na robotę nieraz idę ze sztamakiem, on pilnuje, a ja robię swoje*; *Sztamaków udają, a popalają na lewo*;

**szuły** (niem. Schuhe ‘buty’): ‘buty’: *Mam gnój w szułach*;

**waser** ‘woda’ (niem. Wasser ‘woda’): *Dostałem pozew o rozwód, musiałem się napić waseru, bo coś mnie dusiło*;

**writerzy** (ang. writer ‘pisarz’): [‘kolesie którzy malują graffiti’]: *Writerzy spotykają się przy pociągach*;

<sup>8</sup> H. Küpper: *Wörterbuch der deutschen Umgangssprache*. Stuttgart 1987. W podobnym znaczeniu wyraz ten występuje w slangu uczniowskim.

<sup>9</sup> M. Jarosz: op. cit.

**wtórak** (ros. vtoroj 'drugi') 'herbata powtórnie parzona': *To obciach trynić takiego wtóraka;*

**wtórniak** 'więzień przebywający po raz kolejny w więzieniu';

**wurszt** (niem. Wurst 'kiełbasa, wędlina') 'wędlina': *W naszym lochach wurszt to rzadkość.*

5. Elementy obcojęzyczne pojawiają się również w mowie młodzieży. Ich obecność w tym socjolekcie poświadcza materiał zgromadzony w słownikach i w pracach poświęconych nieoficjalnemu słownictwu uczniów i subkultur młodzieżowych. Obok najczęściej pojawiających się w tym socjolekcie zapożyczeń właściwych: 1) leksykalnych, a więc wyrazów w różnym stopniu już zasymilowanych (wśród nich są tzw. cytaty) oraz 2) semantycznych – pojawiają się w nim również o wiele mniej liczne kalki (leksykalne, frazeologiczne i semantyczne), hybrydy i wspomniane już nazwy aluzyjne.

Zebrany wśród gimnazjalistów z różnych miejscowości Dolnego Śląska materiał leksykalny wskazuje, że w mowie kilkunastoletków pojawiają się całkowicie inne leksemy obcego pochodzenia niż w tajnym socjolekcie osadzonych. Jest to wynikiem utrwalonych w języku odmiennych doświadczeń obu porównywanych ze sobą grup. W slangu młodzieżowym dostrzegamy zarówno dużą różnorodność tematyczną, jak i bogactwo form gramatycznych, będących wynikiem stosowania wobec poszczególnych obcojęzycznych źródeł różnorodnych, niekiedy bardzo oryginalnych, zabiegów adaptacyjnych. Ukazuje to przedstawiony niżej materiał egzemplifikacyjny.

W socjolektalnym słownictwie młodzieżowym wśród obcojęzycznych jednostek językowych dają się wyróżnić najliczniejsze wśród nich, przyswojone w różnym stopniu, zapożyczenia właściwe – cytaty oraz sporadycznie pojawiające się kalki językowe i hybrydy. Najbardziej mechanicznym sposobem przejmowania obcojęzycznych jednostek językowych jest włączanie ich do własnego zasobu leksykalnego w niezmienionej postaci graficznej przy jednoczesnym zachowaniu ich obcej wymowy. Najczęściej dotyczy to takich wyrazów lub ich połączeń, które ze względu na swą budowę nie dają się włączyć do systemu języka przejmującego (por. np. *exposé* w języku ogólnym czy *chargé d'affaires* itp.), nie ma również możliwości ich skalkowania. W socjolektach, zwłaszcza w slangu młodzieżowym, cytaty stają się przejawami panującej w tym środowisku mody, urzeczenia obcością, dążności do unikania rutynowych zwrotów i nieustannego urozmaicania wypowiedzi czymś nowym i zaskakującym. Kiedy nieoczekiwanie w polskim tekście pojawia się jakiś wyraz obcy, chciałoby się wówczas zapytać: dlaczego jest on używany?: *Woda jest normalnie beauty! Idziesz się kąpać?* (Czeszewski 2001). Można na to pytanie odpowiedzieć tak: młodzi ludzie chętnie posługują się wyrazami obcymi, w wielu wypadkach jest to konieczne (w socjolekcie hiphopowców, komputerowców, internautów),

w wielu innych – dobrowolne i niewymuszone potrzebą, ale będące przejawem szerzącej się w tym środowisku mody.

Liczne przykłady potwierdzające te opinie odnajdujemy w grupie nazw powitań, pożegnań, przeprosin i innych podobnego typu zwrotów, przejmowanych najczęściej z języka angielskiego, ale też hiszpańskiego, włoskiego niemieckiego lub rosyjskiego: **adios** ‘cześć’: *Adios!*; *Adios wszystkim*; **ajmsory** // **amsory**: *Aniu, amsory! Obiecuję, że jutro do ciebie przyjdę!*; **aliwederci** (sic!) // **ariwederci** ‘cześć’: *Aliwederci, do miłego!*; **asta la vista** ‘pożegnanie’; **ave!** ‘powitanie’; **baj** ‘do widzenia’; ‘cześć na pożegnanie’: *Bay, do jutra*; *Aniu, muszę już iść, baj!*; **bis bald** ‘pożegnanie’; **basta** ‘koniec’: *No i basta*; **ciał**: *Ciał, to do jutra!* // **ciao** ‘powitanie lub pożegnanie’: *Ciao Tomek*; *Ciao bambino, ślicznotko!*; **heloł** ‘witanie kogoś’: *Heloł, witam wszystkich*; **heya** ‘powitanie i pożegnanie’; **hi** (wym. haj) ‘cześć’: *Haj, co dziś mamy w planach?*; **finito** ‘koniec’; **maniana!** (hiszp. maniana ‘jutro’) ‘sytuacja beznadziejna’: *Ale maniana stary, nie wiem, co robić*; **plis** (ang. please ‘proszę’) ‘proszę’: *Plis! Wybacz!*

Do nieodmieniających się, używanych w socjolekcie młodzieżowym wyrazów i ich połączeń obcego pochodzenia należą też, m.in.: **baby** // **bejbe** ‘ładna, atrakcyjna dziewczyna, kobieta’: *Baby, nie gniewaj się, nie chciałem cię obrazić*; *Bierz swoją bejbe i spadamy stąd!*; *Pobawimy się bejbe?*; **backparty** (ang. back ‘tylny, od tyłu, końcowy’, party ‘przyjęcie’) ‘końcowe przyjęcie; kolejna impreza, impreza po imprezie’: *Dzisiaj jest jeszcze back party u Długiego po tych baletach*; **blue black** (ang. blue ‘błękitny’, black ‘czarny’) ‘robiecie tzw. ciuchci’ – dym wciągnięty przez jedną osobę wydychany jest w usta drugiej (wygląda to jak całowanie): *Blue black to dwie przyjemności naraz*; **brown sugar** (ang. brown ‘brązowy’, sugar ‘cukier’) ‘heroina do palenia’: *Jak mam coś dymnąć, to już najlepiej brown sugar*; **cool** ‘coś wspaniałego’: *Imprezka u Maćka była cool. Upiłem się tak, że nie mogłem dojść do domu*; **fak of** (ang. fuck off wulg. ‘odczep się’) ‘odejdz; odwal się!’: *Nie mam dla ciebie czasu, fak of*; **frau** (niem. Frau ‘kobieta’) ‘lektorka języka niemieckiego’: *Co tej frau znowu do bani strzeliło?! Tyle słówek wykuć na wtorek?!*; **handy** (ang. hand ‘ręka’; handy ‘telefon komórkowy’) ‘telefon komórkowy’: *Mój handy to złom*; (być) **happy**: (ang. happy ‘szczęśliwy’) ‘szczęśliwy’: *Ale jestem happy! Mam tylko dwie bliźniaczki na świadectwie*; **history** ‘historia’ [przedmiot szkolny]; **kopy** (ang. to copy ‘kopiować’) ‘przepisywać’: nauczyciel: *No to na tablicy wszystko macie, a więc kopy i to migiem*; **many many** (ang. money ‘pieniądze’): *Czekam aż wypłacą many many*.

Znaczną liczbę obcojęzycznych cytatów w słownictwie młodzieżowym należy tłumaczyć tym, że tempo zmian zachodzących w słownictwie młodzieży jest szybkie, a to prowadzi w wielu wypadkach do pospiesznego przejmowania najpierw obcojęzycznych jednostek w oryginalnej postaci graficznej (spotykamy je w licznych wypowiedziach młodych ludzi zamieszczanych na forach interne-

towych; ale też w artykułach poświęconych różnym subkulturom, odmianom muzyki młodzieżowej itp.) i dopiero potem sukcesywnego zapisywania ich inaczej, w sposób oddający ich wymowę na gruncie języka przejmującego. Wahania te doskonale ilustrują różne etapy przyswajania obcojęzycznych jednostek językowych w socjolekcie młodzieżowym, por. m.in. liczne zapożyczenia z socjolektu hiphopowców, np. **freestyle** i **fristajl** (ang. free 'wolny', style 'styl'), ale raczej już tylko **fristajlowiec** 'osoba improwizująca', **break** i **brejk** (ang. break 'łamać') 'taniec breakdance wykonywany do rytmów hiphopowych', ale też 'osoba wykonująca taniec breakdance' (*Patrzcie na tego brejka jak wymiata*); jest też używana forma **brejker** 'tancerz, osoba wykonująca breakdance' itp.

Podobne wahania dotyczą wyrazów o szerszym zakresie użycia w środowisku młodzieżowym, takich jak np: **cash** 'pieniądze, gotówka' (ang. cash wym. kesz 'gotówka'): *Masz cash na zakup?*; *Mam kesz, to możemy skoczyć dziś do kina*; **cash man** 'skarbnik klasowy': *Cash man zbiera na wycieczkę do Berlina i bike* (ang. bicycle 'rower') 'rower' itp.

Zdecydowana większość dawniejszych, ale też najnowszych zapożyczeń w nieoficjalnej leksyce młodzieżowej to wyrazy już w różnym stopniu zasymilowane. Niektóre spośród nich sprawiają wrażenie zbędnych, ale z punktu widzenia młodzieży wygląda to zapewne inaczej. Zapożyczenia takie, jak np.: **adweczer** 'przygoda' (ang. adventure 'przygoda'); **bag** (ang. bag 'torba') 'torba' czy **blajztyft** (niem. Bleistift 'ołówek') 'ołówek': *Złamał mi się blajztyft*; **autobana** (niem. Autobahn 'autostrada'): *Jechałem wczoraj po nowej autobanie A4*; **aszumbacha** (niem. Aschenbecher 'popielniczka') 'popielniczka'; **bir** (ang. beer 'piwo'): *Jeden bir mi nie zaszkodzi*; **birra** (niem. Bier 'piwo'); **lebera** (niem. Leber 'wątroba') 'kiszka, pasztetowa', są – jak się wydaje – wyłącznie doraźnie użytymi obcymi dubletami, ale już np. takie słowa, jak: **blazing** (fr. blasé 'zblazowany; przesycony wrażeniami, znudzony życiem' (por.: <<http://www.miejski.pl:blaza>> 'brzydka dziewczyna'); ang. blasing 'zblazowanie'; *Koleś się najarał i świruje blazing!*; **boring** (ang. boring 'znudzony') 'nuda'; **faszering** (por.: <<http://www.miejski.pl:libacja>> 'libacja alkoholowa w grupie') 'libacja alkoholowa': *Kiedy najbliższy faszering? czy szoking* (ang. shocking 'niestosowny, rażący, szokujący') 'o czymś szokującym, zaskakującym': *Marek dostał się do drużyny piłkarskiej! – Z taką kondycją? Ale szoking!* – okazują się już wyrazami, które używane są z pełną świadomością w ściśle określonym celu. Nadają one całym wypowiedziom odpowiednie (niecodzienne, nieszablonowe) zabarwienie stylistyczne, będące wynikiem (chyba jednak snobistycznej!) mody, najczęściej wyrażającej się częstym używaniem (również nadużywaniem) wyrazów obcych. Młodzież chętnie uczy się języków obcych w szkole ze względu na zafascynowanie techniką. Tym właśnie należy tłumaczyć znaczną liczbę anglicyzmów i innych zapożyczeń w jej mowie, w tym także tych chybionych (por. m.in.: **hajlajt**, zamiast **hajlajf** – ang. high life 'światowe życie' czy **o co kaman?** – ang. come on 'chodź'; **na hauzen**,

zamiast **nach hauze** – niem. nach Hause ‘do domu’: *Muszę iść na hauzen odra-  
biać lekcje*; **szalap** – zamiast *szatap* – ang. shut up! ‘zamknij się’: *Szalap  
mordę* itp.

Wśród przytoczonych cytatów są takie, które:

1) zostały przejęte z języków obcych w oryginalnej postaci graficznej i fo-  
nicznej (cytaty) i których nie daje się włączyć do żadnego wzorca odmiany ze  
względu na ich zakończenie (por. **baby, cool**: *Ta chata jest cool, handy* itp.);

2) choć mogłyby się odmieniać, pojawiają się najpierw wyłącznie w for-  
mach mianownika lub biernika liczby pojedynczej (por. **bir, birra, adwenczer**),  
ale nie jest to regułą, ponieważ sukcesywnie zaczynają pojawiać się również  
w formach innych przypadków gramatycznych (por. m.in., formy: dopełniacza  
liczby pojedynczej: **polisha** od *polish* ‘język polski’ (przedmiot): *Z polisha mam  
same miernoty*; **waseru** od *waser* ‘woda’: *...musiałem się napić waseru...*; bierni-  
ka liczby pojedynczej: **brejka** od *brejk* ‘tancerz wykonujący taniec zwany break-  
dance’: *Patrzcie na tego brejka, jak wymiata!* itp.);

3) tworzą dublety typu: **freestyle** // **fristajl**, co umożliwiała włączanie tych  
spolonizowanych graficznie form obcych wyrazów do odpowiednich paradyg-  
matów.

Właściwe zapożyczenia, stanowiące najliczniejszą warstwę jednostek obco-  
języcznych, wykazują różny sposób adaptacji na poziomie fonologicznym (sub-  
stytucje fonemów) i morfologicznym (fleksyjnym i słowotwórczym). Zaadapto-  
wane zapożyczenia fleksyjnie włączane są do odpowiednich typów deklinacyj-  
nych. Gdy kończą się na spółgłoskę, stają się na gruncie danego socjolektu  
wyrazami rodzaju męskiego: **adwenczer, autoban** ‘autobus’: *Jedziemy autobana-  
nem*; **bacel** (niem. das Bezahl ‘opłata’) ‘pieniądze’: *Elo, ziomuś, masz coś bace-  
lu?*; **bir, drag** (ang. drug ‘lekarstwo’) ‘narkotyk’; **dziengi** // **diengi** (ros. dengi  
‘pieniądze’) ‘pieniądze’: *Nigdzie z wami nie idziemy, dziengów nie mamy*; *Masz  
moje diengi? Proste że tak* [„W środowiskach szczególnie zdemoralizowanych  
to haracz”]; **dżolk** (ang. joke ‘żart’) ‘żart’; **futer** (niem. das Futter ‘żarcie’)  
‘jedzenie’: *Idę jakiś futer przygotować, bo tasiemiec się odezwał*; **kerman** (ros.  
karman ‘kieszeń’: *Włóż ręce do kermana, to ci nie zmarzną*; **klok, knast, lan** (ang.  
one, wym. lan ‘jeden’) młodz. ‘jedyńka, ocena negatywna’; **spicz** (ang. speech  
‘mowa’) młodz. ‘odpowiedź na lekcji’; ‘jakaś wypowiedź’: *Walnij spicza, jak  
włączy się poczta głosowa*; **tietrad** (ros. tetrad ‘zeszyt’) ‘zeszyt’; **waser**<sup>10</sup>, itp.  
Natomiast gdy kończą się na samogłoskę *-a* przybierają rodzaj żeński: **autobana,  
bejra, birra, esa** itp. Rzadsze są przypadki włączania zapożyczeń do grupy

<sup>10</sup> Zapożyczony z języka niemieckiego wyraz **szwester** (niem. die Schwester ‘siostra’: *Dzisiaj  
moja szwester idzie na pierwszą randkę*) z wygłosowym *r* (jak *bir, futer, waser*) zachował w słowni-  
ctwie młodzieży rodzaj żeński, mimo iż zakończone na spółgłoskę rzeczowniki rodzaju żeńskie-  
go w języku polskim mają w wygłosie wyłącznie spółgłoski miękkie. Włączenie go do rodzaju  
męskiego nie było w tym wypadku możliwe.

rzeczowników rodzaju nijakiego (musiałyby to być wyrazy zakończone na *-o*, *-e* lub *-ę*). Taki rodzaj gramatyczny uzyskują też wyrazy nieodmienne: (to) **handy**, **kopy** itp.

Kolejnym etapem asymilacji zapożyczeń staje się urabianie od nich form pochodnych. Adaptacja na tym poziomie stanowi najwyższy stopień spolonizowania obcojęzycznych jednostek językowych.

Liczba wyrazów obcych używanych zarówno w żargonie osadzonych, jak i w slangu młodzieżowym, które zostały zaadaptowane przy wykorzystaniu różnych formantów, jest znaczna. W ten sposób utworzonych zostało wiele nowych rzeczowników i czasowników (wyrazy reprezentujące inne części mowy są bardzo rzadkie). Przykłady rzeczowników:

**-aczek**: przest. **sznapsiaczek** (niem. Schnaps ‘wódka’);

**-ak**: młodz. **debeściak** (ang. the best ‘najlepszy’) ‘człowiek o fantastycznej osobowości, mający niesamowite pomysły’; ‘ktoś najlepszy’: *Widziałeś zioma jak tańczy? Debeściak z niego; Lubię Pawła, niezły z niego debeściak*. Używany jest też zapis spolonizowany: **de best** // **debest** na oznaczenie wyróżniającej się czymś osoby: *Dzisiaj Monia była de best!* lub najwyższej oceny, czyli szóstkę; przest. **karmaniak**; przest. **klajniak**; przest. **sztamak**; przest. **wtórak**; przest. **wtórniak**;

**-ałka**: przest. **ryzałka**;

**-ara**: młodz. **debeściara** ‘wspaniała, zwariowana dziewczyna’: *Widziałem ją na imprezie u Kuby, ta laska to niezła debeściara!*;

**-arz**: **dynksiarz**; **karmaniarz**; **lufciarz**; **lufcikarz**; **brylarz** // **brylowiec** młodz. ‘osoba nosząca okulary’: *Patrzcie na tego brylarza; Brylarze siedzą w pierwszej ławce na polskim* (niem. Brille ‘okulary’). Młodzież używa czasem wyrazu **bryle** w znaczeniu: lekcew. ‘noszący okulary uczniowie liceum ogólnokształcącego lub uczniowie najlepsi’, co potwierdzałyby następujące przykłady użycia tego wyrazu: *Masz bryle, jak denka od szampana!; Załóż bryle, bo cię z dupą mylę*;

**-ek**: **hardek** (ang. hard disc ‘twardy dysk’);

**-er**: **cwancygier(y)** (niem. zwanzig ‘dwadzieścia’);

**-ka**: **adinka** (ros. odin ‘jeden’) młodz. ‘jedyńka, najniższa ocena’; **breszka** przest.; **krejzolka**: *O ja, ale z ciebie krejzolka*; **taśka** (niem. Tasche ‘torba, torebka’) młodz. ‘torebka’;

**-ol**: **krejzol** (ang. crazy ‘zwariowany’) młodz. ‘osoba szalona’;

**-or**: **endzior** (ang. end ‘koniec’) młodz. ‘koniec lekcji, koniec roku szkolnego’: *Zbliża się endzior semestru i znów będzie wolne*;

**-owiec**: **brylowiec** młodz. ‘nauczyciel (noszący okulary)’: *Nie da się ściągać, bo brylowiec ma sokoli wzrok*; **ajnbruchowiec** (niem. Einbruch ‘włamanie’); **fristajlowiec**, ale **speedowiec** / **spidowiec**;

**-ownik**: **klarownik**;

**-ówa:** *czajówa* przest.; *dylówa* przest.;

**-ura:** *czajura* przest.

Przykłady czasowników<sup>11</sup>: *arbajtować* (niem. arbeiten ‘pracować’) przest. ‘pracować’; *autować się* (ang. out ‘na zewnątrz’) młodz. ‘wychodzić’; *betować* ‘spać’ (niem. das Bett ‘łóżko’); *bejzować* // *bejcować*; *drynić* // *drinkować* (ang. to drink ‘pić’) ‘pić (jakiś napój, również alkohol)’: *Dryń tą gorzałę, zobaczysz, jak szybciućko się rozgrzejesz*; *Ziomek, drynisz i drynisz, jakbyś miał kaca* → *(przy)drynić* (z kimś) ‘popić sobie’: *W noc sylwestrową przydryniłem z ziomkiem po dwa pyki*, por. też: *drynienie* i *dryń* ‘łyk alkoholu’: *Z Mietkiem wypiliśmy po dwa drynie cienkusa i było wesoło* oraz *driniacz* ‘drink’: *Chodź ze mną na jednego driniacza*; *trinkować* (niem. trinken ‘pić’): *Dzisiaj idziemy trinkować*; *golingować* (sic!) (ang. to go ‘iść’) ‘iść szybko w wyznaczonym kierunku’: *Golingujemy, nie ma czasu!*; *gołować* (sic!) ‘ts’; *haltować* (niem. halt ‘stój’) ‘umieszczać w areszcie’; → *(z)haltować* ‘zatrzymać’; *karnać się* (ang. car ‘samochód’) ‘przejechać się samochodem’: *Mogę się karnać?*; ‘przejechać się czymś pojazdem’ (tu: rowerem): *Dasz się karnać rowerem?*; *kolnąć* (ang. to call ‘telefonować’) młodz. ‘zadzwoić do kogoś’: *Nie mam nic na koncie, daj mi kolnąć do Maćka*; *Kolnij dla pewności wieczorem, żebyś nie zapomniała tego zeszytu*; *kukować* (niem. gucken ‘patrzeć’) przest. ‘podglądać’ *Gad kukuje*; *lachać się* (niem. lachen ‘śmiać się’): *Są momenty, kiedy nawet można się lachać, do życia w zamknięciu można się przyzwyczaić*; *lajsnąć* // *lajstnąć* (sobie) (niem. leisten ‘osiągnąć coś’) ‘ukraść’: *Ważniak lajsnął sobie nowe glany*; *Kumpel tylko chciał lajstnąć sobie z wystawy nowe glany*; *spikować* (ang. to speak ‘mówić’): ‘mówić po angielsku’: *Ale spikujesz już po angliku*; *sznytować* (niem. schneiden ‘ciąć’, Schnit ‘cięcie’); *szprechać* (niem. sprechen ‘mówić’): ‘mówić’: *Nie szprechaj tak szybko, bo nie można cię zrozumieć*; *szpilać* (niem. spielen ‘grać’) ‘grać w karty’: *Kto chce z nami szpilać?*; *szrajbować* (niem. schreiben ‘pisać’) przest. ‘pisać’: *Szrajbuję ci ksywę, byś kumał co słyhać* itp.

Zaadaptowane czasowniki, jak dowodzą tego przytoczone niżej przykłady, mogą, tak jak czasowniki rodzime, być wzbogacane również prefiksami, ale zdarza się to rzadko, bowiem tworzone są one tylko od niektórych spolonizowanych czasowników, przy czym są to na ogół pojedyncze derywaty z dowolnie dołączanymi do nich prefiksami, por.:

**o-:** *oryzać się*;

**po-:** młodz. *poarbajtować* ‘popracować’: *Idę trochę poarbajtować*; *porezać się*; *pofilować*;

**przy-:** *przyfilować*;

**wy-:** *wydrynić*, *wyrezać się*;

<sup>11</sup> W tej grupie, aby zilustrować, jak często tworzy się w socjolektach nowe czasowniki, znajdują się również tego rodzaju derywaty utworzone i używane przez (młodych) osadzonych.



**z-:** *zhaltować*;

**za-:** *zabecalować*; *zafilować* ‘spojrzeć’.

Tylko od *filować* utworzono kilka derywatów (*poofilować*, *przyfilować*, a nawet *zafilować*), ale wyraz ten (**filować**) zapożyczony został z języka francuskiego do żargonu przestępców już dawno temu (Matl 1960) i od tego czasu jako argotyzm zdążył się już upowszechnić w innych socjolektach, a nawet w słownictwie potocznym. Węższy zakres użycia mają derywaty od tego czasownika, a jeszcze inne derywaty z tym rdzeniem (**filownik** // **filowacz** ‘krętacz’, jak też analityzm *złożyć filunek*) używane są wyłącznie w żargonie osadzonych.

W obu omawianych socjolektach zapożyczenia stanowią trwałą i coraz bardziej zauważalną (zwłaszcza w mowie młodzieży), ale procentowo niewielką część leksyki, którą posługują się członkowie obu grup w kontaktach nieoficjalnych. W żargonie przestępczym posługiwanie się nimi pozostaje w związku z koniecznością utajniania przekazywanych treści, choć w miarę upływu czasu ta właśnie cecha żargonu traci na ważności. Natomiast w slangu młodzieżowym chodzi przede wszystkim o zabawę, ekspresję, tzw. młodzieżowy „luz” i „szpan”. Młodzież szkolna (tu: gimnazjalna) chętnie włącza do swych wypowiedzi głównie anglicyzmy, niekiedy też rusycyzmy (*tetrad*, *diengi* // *dzięgi*), które nadają im niezwykle i niepowtarzalne zabarwienie stylistyczne.

## Literatura

- Czeszewski M. (2001): *Słownik slangu młodzieżowego*. Piła.  
Estreicher S. (1907): *Najdawniejsze ślady gwary złodziejskiej w Polsce*. „Lud”.  
Grabias S. (1997): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.  
Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S. (1997): *Słowniku gwary studenckiej*. Lublin.  
Matl J. (1960): *Zum Argot im Slavischen der Gegenwart*. „Die Welt der Slaven”. Jg V. Wiesbaden.  
Milewski T. (1971): *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*. „Poradnik Językowy”.  
Obara J. (1986): *Hybrydy i półkalki na tle innych jednostek językowych obcego i rodzimego pochodzenia*. [W:] *Formacje hybrydalne w językach słowiańskich*. Rozprawy Sławistyczne. 1. Lublin.  
Stępnik K. (1993): *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Londyn.  
Ułaszyn H. (1951): *Język złodziejski*. Łódź.

## Summary

The multiplication vocabulary in jargon of youth crime and sociolects lexical borrowings are used (among them – the quotes), calque language, hybrids and transmission mechanisms of usual (foreign) the wording of some of the native language of the allusion meanings.



Małgorzata Pawikowska  
Olsztyn

## Typy semantyczno-strukturalne nazwisk dawnych mieszkańców parafii Strzegowo na północnym Mazowszu (1781–1825)

### The semantic and structural types of old surnames of the parish dwellers of Strzegowo in the north Mazovia from 1781 to 1825

The subject of the article refers to the surnames of the inhabitants of Strzegowo in Mazovia from 1781 to 1825.

**Słowa kluczowe:** Mazowsze, Strzegowo, onomastyka, antroponimia, nazwiska  
**Key words:** Mazovia, Strzegowo, onomastics, anthroponymy, surnames

Strzegowo, leżące nad Wkrą, w bliskim sąsiedztwie Mławy, Głinojecka i Ciechanowa, jest jedną z najstarszych miejscowości na północnym Mazowszu (Panasiuk 2007, s. 9). Nazwa wsi została utworzona sufiksem dzierżawczym *-owo* od nazwy osobowej \**Strzeg* : im. *Strzeżymir*, *Strzeżysław*; ap. *strzec*, *strzegę* (K. Zierhoffer 1957, s. 349; Rospond 1984, s. 371).

Pierwszą wzmiankę o przynależności Strzegowa do kasztelanii płockiej można znaleźć w dokumencie księcia Bolesława III z 1349 r. (SG, s. 454). Na początku XV w. właścicielem wsi był sędzia płocki Stanisław ze Strzegowa, założyciel kościoła parafialnego (Jasiński 1996, s. 266). W późniejszych latach miejscowość należała do rodziny Mdzewskich oraz do Rościszewskich. W 1756 r. ówczesny właściciel Strzegowa Andrzej Mdzewski wybudował tutaj drewniany kościół. Następnie w 1855 r. Karol Juliusz Rokicki odkupił dobra strzegowskie od Ludwiki z Mdzewskich Sokołowskiej. Od drugiej połowy XIX w. miejscowość należała kolejno do Aleksandra Karpińskiego, Gabriela Ossowskiego oraz Augusta Wilhelma Bonkego. Na przełomie XIX i XX w., w wyniku wydzierżawienia dóbr przez ostatniego z właścicieli, majątek podupadł i został podzielony na kilkanaście części (Jasiński 1996, s. 265).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza semantyczno-strukturalna ponad 400 nazwisk mieszkańców wspomnianej parafii. Badany materiał onimiczny wyekscerpowałam z ksiąg chrztów, zaślubin oraz zgonów ogólnego sumariusza parafii strzegowskiej, zawierającego nazwy osobowe z lat 1781–1825. Sumariusz został sporządzony w 1854 r., a zapisane w nim informacje są kopiami strzegowskich akt metrykalnych. Do dzisiejszych czasów dokument zachował się w stanie bardzo dobrym. Obecnie sumariusz znajduje się w mławskim oddziale Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy.

Przeprowadzona przeze mnie analiza objęła zarówno nazwiska mężczyzn, jak i kobiet. Nazwiska mężczyzn sklasyfikowałam, opierając się na podziale Józefa Bubaka, zamieszczonym w pracy *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego* (Bubak 1986, s. 39–40). Podział ten rozszerzyłam o nazwiska tzw. modelowe (strukturalne) oraz nazwiska pochodzenia obcego.

Największą grupę stanowią nazwiska odmiejscowe, tworzone sufiksem *-ski* lub jego wariantami (169 form). Nazwiska zakończone przyrostkiem *-ski* są „z pochodzenia przymiotnikami od nazw miejscowych” (Rymut 1991, s. 50). Sufiks *-ski* wskazywał na związek osoby noszącej nazwisko z nazwą miejscową – sygnalizował pochodzenie z tej miejscowości, zamieszkiwanie w niej lub jej posiadanie (Rymut 1991, s. 50).

Siedemnaście nazwisk zostało utworzonych od nazw miejscowości znajdujących się w najbliższej okolicy Strzegowa (w dzisiejszym powiecie mławskim, według NMP w dawnym województwie ciechanowskim i olsztyńskim), np. *Bońkowski* (: n. m. *Bońkowo* NMP, gm. Radzanów, 20 km od Mławy, woj. ciechanowskie; por. także *Bońki* NMP, gm. Płońsk, woj. ciechanowskie); *Giżyński* (: n. m. *Giżyn* NMP, gm. Strzegowo-Osada, woj. ciechanowskie); *Krzywkowski* (: n. m. *Krzywki* NMP, gm. Szreńsk i Kuczbork-Osada, 15 km od Żuromina, woj. ciechanowskie); *Kuskowski* (: n. m. *Kuskowo* NMP, gm. Strzegowo-Osada, woj. ciechanowskie); *Mdzewski* (: n. m. *Mdzewo* NMP, gm. Strzegowo-Osada, woj. ciechanowskie); *Nidzgorzski* (: n. m. *Nidzgora* NMP, gm. Kuczbork-Osada, woj. ciechanowskie); *Przychodzki* (: n. m. *Przychód* SM, pow. mławski); *Rydzeński* z *iN > eN* (: n. m. *Rydzyn* SM, gm. Strzegowo, pow. mławski); *Szydłowski* (: n. m. *Szydłowo* SM, pow. mławski); *Załęski* (: n. m. *Załęże* SM, pow. mławski); *Zgliczeński* z *iN > eN* (: n. m. *Zgliczyn* SM, pow. mławski).

Wiele nazwisk jest motywowanych nazwami miejscowości z byłego województwa ciechanowskiego (27 form): np. *Bieńkowski* (: n. m. *Bieńki* NMP, woj. ciechanowskie); *Bojanowski* (: n. m. *Bojanowo* NMP, woj. ciechanowskie, por. także n. m. *Bojany* NMP, woj. ostrołęckie); *Charzyński* (: n. m. *Charzyny* NMP, woj. ciechanowskie); *Chyczewski* (: n. m. *Chyczewo* NMP, woj. ciechanowskie); *Działdowski* (: n. m. *Działdowo* NMP, woj. ciechanowskie); *Dzieliński* (: n. m. *Dzielin* NMP, woj. ciechanowskie); *Humięcki* i *Umięcki* z redukcją nagłosowego *h-*

(: n. m. *Humięcino* NMP, woj. ciechanowskie); *Kolakowski* (: n. m. *Kolaki* NMP, woj. ciechanowskie); *Koziebrodzki* (: n. m. *Koziebrody* NMP, woj. ciechanowskie); *Kraszewski* (: n. m. *Kraszewo* NMP, woj. ciechanowskie); *Purzycki* (: n. m. *Purzyce* SM, pow. ciechanowski, daw. woj. ciechanowskie); *Rutkowski* (: n. m. *Rutki* SM, pow. ciechanowski, daw. woj. ciechanowskie); *Rzeczkowski* (: n. m. *Rzeczki* SM, pow. ciechanowski, daw. woj. ciechanowskie); *Sieklucki* (: n. m. *Siekluki* SM, pow. płoński, daw. woj. ciechanowskie); *Siemiątkowski* (: n. m. *Siemiątkowo* SM, pow. żuromiński, daw. woj. ciechanowskie); *Ślubowski* (: n. m. *Ślubowo* SM, pow. ciechanowski, daw. woj. ciechanowskie); *Wierzbowiecki* (: n. m. *Wierzbówiec* SM, pow. płoński, daw. woj. ciechanowskie); *Wilewski* (: n. m. *Wilewo* SM, pow. żuromiński, daw. woj. ciechanowskie).

Podstawę 47 nazwisk stanowią nazwy mazowieckich miejscowości z byłych sąsiednich województw w stosunku do województwa ciechanowskiego: płockiego, warszawskiego, siedleckiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, np. *Bartkowski* (n. m. *Bartki* NMP, woj. łomżyńskie; n. m. *Bartków* NMP, woj. siedleckie); *Bączkowski* (: n. m. *Bączki* NMP, woj. łomż.); *Białoskurski* (: n. m. *Białoskóry* NMP, woj. płockie); *Bromirski* z *er(z) > ir* (: n. m. *Bromierz* NMP, woj. płockie); *Cędrawski* (: n. m. *Cendrowice* NMP, woj. warszawskie); *Cybulski* (: n. m. *Cybulice* NMP, woj. warszawskie; n. m. *Cybulin*, woj. płockie); *Czachorowski* (: n. m. nieist. *Czachory* NMP, woj. płockie; por. także n. m. *Czachory* NMP, woj. kaliskie); *Czaplicki* (: n. m. *Czaplice* NMP, woj. ostrołęckie); *Daniszewski* (: n. m. *Daniszewo* NMP, woj. płockie i woj. ostrołęckie); *Dzwonkowski* (: n. m. *Dzwonek* NMP, woj. ostrołęckie); *Gadomski* (: n. m. *Gadomiec* NMP, woj. ostrołęckie); *Goclawski* (: n. m. *Goclaw* NMP, woj. siedleckie lub obecnie *Goclaw* NMP – cz. Warszawy); *Grajewski* (: n. m. *Grajewo* NMP, woj. łomżyńskie); *Gutowski* (: n. m. *Gutowo* NMP, woj. płockie); *Karwowski* (: n. m. *Karwo* NMP, woj. łomżyńskie i woj. płockie); *Kęsicki* (: n. m. *Kęsice* NMP, woj. płockie); *Klimaszewski* (: n. m. *Klimasze* NMP, woj. płockie); *Malanowski* (: n. m. *Malanowo* NMP, woj. płockie); *Małowiedzki* (: n. m. *Małowidz* NMP, woj. ostrołęckie); *Mioduszewski* (: n. m. *Miodusy* NMP, woj. płockie); *Nakielski* (: n. m. *Nakieł* NMP, woj. ostrołęckie); *Napiórkowski* (: n. m. *Napiórki* NMP, woj. ostrołęckie); *Ossowski* (: n. m. *Ossów* SM, pow. warszawski, daw. woj. warszawskie); *Siemiński* (: n. m. *Siemienie* SM, pow. płocki, daw. woj. płockie); *Śledziwski* (: n. m. *Śledzie* SW, pow. zambrowski, daw. woj. łomżyńskie); *Słomkowski* (: n. m. *Słomków* SM, pow. gostyniński, daw. woj. płockie); *Zgagowski* (: n. m. *Zgagowo* SM, pow. sierpecki, daw. woj. płockie).

Szesnaście nazwisk pochodzi od nazw miejscowości, leżących w byłych województwach znacznie oddalonych od Strzegowa, np. *Bartlewski* (: n. m. *Bartel Wielki* NMP, woj. gdańskie; *Bartlewo* NMP, woj. toruńskie); *Hyzewski* (: n. m. *Chyże* NMP, woj. zamojskie); *Sieradzki* (: n. m. *Sieradz* SM, woj. łódzkie); *Skibicki* (: n. m. *Skibice*, pow. włocławski, woj. kujawsko-pomorskie i pow. zamojski,

woj. lubelskie); *Śmigielski* (: n. m. *Śmigiel* SM, pow. kościański, woj. wielkopolskie); *Tucholski* (: n. m. *Tuchola* SM, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie; także pow. międzychodzki, woj. wielkopolskie).

W przypadku 62 nazwisk trudno jest wskazać region, z którego pochodzi motywująca nazwisko nazwa miejscowa – dotyczy to nazw spotykanych na obszarze całej Polski, również w bliskiej okolicy Strzegowa, np. *Baranowski* (n. m. *Baranowo*, *Baranów* *Baranowice* NMP); *Borowski* (: n. m. *Borowo*, *Borowe*, *Borów* NMP); *Brzozowski* (: n. m. *Brzozów*, *Brzozowo* NMP); *Chmielewski* (: n. m. *Chmielewo* NMP); *Dąbrowski* (: n. m. *Dąbrowa* itp. NMP); *Dąbkowski* (: n. m. *Dąbki* itp. NMP); *Drozdowski* (: n. m. *Drozdowo*, *Drozdów*; *Drozdy* NMP); *Grabowski* (: n. m. *Grabowo*, *Grabów* NMP); *Grzybowski* (: n. m. *Grzybowo*, *Grzybów* NMP); *Jaroszewski* (: n. m. *Jaroszew*, *Jaroszewice* NMP); *Kowalski* (: n. m. *Kowala*, *Kowale* NMP); *Laskowski* (: n. m. *Laski*, *Laskowo* NMP); *Milewski* (: n. m. *Milewo* NMP); *Olszewski* (: n. m. *Olszewo* SM); *Ostrowski* (n. m. *Ostrowo*, *Ostrów*, *Ostrowy* SM); *Piotrowski* (: n. m. *Piotrów*, *Piotrowo* SM); *Sokołowski* (: n. m. typu *Sokołów*, *Sokołowo* SM); *Szymanowski* (: n. m. *Szymanów*, *Szymanowo* SM); *Tomaszewski* (: n. m. *Tomaszew*, *Tomaszowo*, *Tomaszów* SM); *Wiśniewski* (: n. m. typu *Wiśniew*, *Wiśniewo* SM); *Wojciechowski* (n. m. typu *Wojciechów*, *Wojciechowo*, *Wojciechowice* SM); *Zakrzewski* (n. m. typu *Zakrzewo*, *Zakrzew* SM).

Dwa nazwiska powstały przy użyciu derywacji paradygmatycznej: *Nicki* (: n. m. *Nick* NMP, woj. ciechanowskie); *Uniecki* (: n. m. *Unieck* SM, pow. płoński, daw. woj. ciechanowskie). Miejscowości, których nazwy stanowią podstawy słowotwórcze, leżą w bliskim sąsiedztwie Strzegowa.

Obok nazwisk odmiejscowych liczną grupę stanowią nazwiska modelowe, utworzone sufiksem *-ski* od podstaw innych niż nazwy miejscowe, najczęściej od apelatywów i imion.

Przyrostek *-ski* pełni tutaj funkcję wtórną i służy jedynie nadaniu formom przezwiskowym, imiennym oraz etnicznym struktury nazwiska (Rymut 1991, s. 52). W analizowanym materiale wystąpiło 79 antroponimów tego typu. Najwięcej z nich (54) jest motywowanych przez apelatywa należące do różnych klas znaczeniowych, np. *Bobeki* (: n. os. *\*Bobek*<sup>1</sup> SHE : ap. *bobek*); *Bramowski* (: n. os. *\*Brama* SHE : ap. *brama*); *Czekaliński* (: n. os. *\*Czekał* Gala : ap. *czekać*); *Domkowski* (: n. os. *\*Domek* SHE : ap. *domek*)<sup>2</sup>; *Drygowski* (: n. os. *\*Dryg* SHE : ap. *drygać* ‘trząść się’ SHE); *Dryjacki* (: n. os. *\*Dryja* SHE : ap. *dryja* ‘trzy

<sup>1</sup> Nazwa osobowa z \* oznacza, że podstawa motywacyjna nie została odnotowana w analizowanym materiale. Zaczepnięto je z pracy S. Gali: *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -l-/-ł- w części sufiksальной*. Łódź 1992 oraz pracy K. Rymuta: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. T. I. Kraków 1999; T. II. Kraków 2001.

<sup>2</sup> Możliwe, że nazwisko powstało od hipok. *Dom(e)k* SEM1 (: im. złoż. na *Dom-* typu *Domo-sław*).

oczka na kostce do grania' SW, także 'figura trójkątna, trójkąt' SW); *Dudziński* (: n. os. \**Duda* SHE : ap. *duda*); *Fijałkowski* (: n. os. \**Fijałek* SHE : ap. *fijałek*); *Fitkowski* (: n. os. \**Fita* SHE : ap. *fita* 'narzędzie do mierzenia średnicy drzew stojących' SW); *Folwarski* (: n. os. *Folwark*); *Godliński* (: n. os. \**Godło* SHE : ap. *godło*); *Graleński* (: n. os. \**Grala* Gala : ap. *grac*); *Grudziński* (: n. os. \**Gruda* SHE : ap. *gruda* lub n. os. \**Grudzień* SHE : ap. *grudzień*); *Kłosiński* (: n. os. \**Kłos* SHE : ap. *kłos*); *Kupniewski* (: n. os. \**Kupny* SHE : ap. *kupny*); *Lawendowski* i *Lewandowski* (: n. os. \**Lawenda* SHE : ap. *lawenda* Skow); *Łapieński* (: n. os. *Łapa*); *Molski* (: n. os. \**Mol* SHE : ap. *mol*); *Pestkowski* (: n. os. \**Pestka* SHE : ap. *pestka*); *Szafranski* (: n. os. \**Szafran* SHE : ap. *szafran*); *Szaracki* (: n. os. \**Szarak* SHE : ap. *szarak*); *Wiernicki* (: n. os. \**Wierny* SHE : ap. *wierny*)<sup>3</sup>; *Zadrzeński* (: n. os. \**Zadra* SHE : ap. *zadra*).

Osiemnaście nazwisk strukturalnych zostało utworzonych od imion. Najwięcej pochodzi od imion chrześcijańskich (15 nazwisk). Nazwiska tworzą od imion metrykalnych (7 form), np. *Adamski* (: im. *Adam* ICh); *Cypriński* z  $aN > eN$  (: im. *Cyprian* ICh); *Mikołajski* (: im. *Mikołaj* ICh); lub form hipokorystycznych (8), np. *Aniszewski* (: hipok. *Hanisz* ICh : im. *Jan*); *Fronkowski* z  $aN > oN$  (: hipok. *Franek* ICh : im. *Franciszek*); *Jachowski* (: hipok. *Jach* ICh : im. *Jan*); *Mikulski* (: hipok. *Mikoła* ICh : im. *Mikołaj*). 3 nazwiska utworzono od imion staropolskich, np. *Ciechałowski* (: im. *Ciech* SHE); *Gościcki* (: im. *Gościk* SNO : im. złoż. na Gościmiu typu *Gościmir*); *Jarzeński* (: hipok. *Jarek* SNO : im. złoż. na Jar- typu *Jaromir*).

Sporadycznie nazwiska strukturalne tworzą od nazw zawodów lub sprawowanych funkcji (6 form), np. *Kołodziejski* (: n. os. *Kołodziej*); *Kopacki* (: n. os. *Kopacz*); *Kuśnierski* z hiperpoprawnym *m'* zamiast *ń* (: n. os. \**Kuśnierz* SHE : ap. *kuśnierz*); *Molendowski* (: n. os. \**Molenda* SHE : ap. łac. *molendinator* 'młynarz' SHE); *Ślusarski* (: n. os. \**Ślusarz* SHE : ap. *ślusarz*); *Włodarski* (: n. os. \**Włodarz* SHE : ap. *włodarz*).

Jedno nazwisko zostało utworzone zapewne od nazwy etnicznej: *Ormiński* (: n. et. *Ormianin*).

Drugą grupę pod względem częstości występowania stanowią nazwiska zależnościowe (105). W analizowanym materiale nazwiska tego typu utworzono sufiksami *-owicz/ewicz*, oraz nowszymi *-ak*, *-ik*, *-ek*, a także sufiksem *-ów*.

Najwięcej patronimicznych nazwisk utworzono charakterystycznym dla terenu Mazowsza sufiksem *-ak* – 43 formy (Zaręba 1983, s. 532–533). Często nazwiska tego typu tworzą od imion metrykalnych (25 nazwisk), np. *Aleksandrak* (: im. *Aleksander* ICh); *Ignacak* (: *Ignacy* ICh); *Jędrzejak* (: im. *Jędrzej* ICh); *Maciejak* (: im. *Maciej* ICh); *Michalak* (: im. *Michał* ICh); *Sylwestrak* (: im. *Sylwester* ICh); *Urbaniak* (: im. *Urban* ICh) oraz hipokorystycznych form imion, np. *Antczak* (: hipok. *Antek* ICh : im. *Antoni*); *Bartczak* (: hipok. *Bartek*

<sup>3</sup> Nazwisko może być motywowane im. *Wiernierz* (*Werner*) ICh.

Ich : im. *Bartłomiej*); *Fabijańczak* (: im. *Fabianek* Ich : im. *Fabian*); *Jędrzejczak* (: hipok. *Jędrzejek* Ich: im. *Jędrzej*); *Michalczak* (: hipok. *Michalek* Ich: im. *Michał*); *Tomczak* (: hipok. *Tomek* Ich : im. *Tomasz*); *Wojtczak* (: hipok. *Wojtek* : im. *Wojciech*).

Mniej liczną podgrupę stanowią derywaty motywowane przez nazwy osobowe typu przezwiskowego (10 form), np. *Kielbiak* (: n. os. *Kielb*); *Łapiak* (: n. os. *Łapa*).

Stosunkowo rzadko nazwiska patronimiczne powstawały od nazw zawodowych (6 nazwisk), np. *Cieszlak* z hiperpoprawnym *sz* (: n. os. \**Cieśla* SHE : ap. *cieśla*); *Krawczak* (: n. os. *Krawiec*); *Sołtysiak* (: n. os. \**Sołtys* SHE : ap. *sołtys*); *Szewcak* z mazurzeniem (: n. os. \**Szewc* SHE : ap. *szewc*); *Zduniak* (: n. os. \**Zdun* SHE : ap. *zdun*).

Dwadzieścia osiem nazwisk zależnościowych zostało utworzonych sufiksem *-owicz/-ewicz*. Najwięcej nazwisk w tej podgrupie powstało od form imiennych (14 nazw), np. *Aleksandrowicz* (: im. *Aleksander* Ich), *Antoniewicz* (: im. *Antoni* Ich); *Aramowicz* (: im. *Aram* Ich); *Augustynowicz* (: im. *Augustyn* Ich); *Dalkiewicz* (: hipok. *Dalek* SNO : im. złoż. na *Dal-* typu *Dalebór*); *Jarkiewicz* (: hipok. *Jarek* SNO : im. złoż. na *Jar-* typu *Jaromir*); *Łukasiewicz* (: im. *Łukasz* Ich); *Nizkiewicz* (: hipok. *Nizek* Ich : im. *Mikołaj*); *Szymonkiewicz* (: hipok. *Szymonek* Ich : im. *Szymon*); *Walkiewicz* (: hipok. *Walek* Ich : im. *Walenty*). Dwanaście form powstało wskutek dodania sufiksu do nazwy osobowej ojca motywowanej przez apelatyw, np. *Azertowicz* z pominięciem nagłosowego *h-* i *ar > er* (: n. os. \**Hazart* : ap. *hazart* ‘przypadek, traf, los, także niebezpieczeństwo’ SW); *Gryszpanowicz* (: n. os. \**Gryszpan* SHE : ap. *gryszpan* ‘bukszpan’); *Koziolkowicz* (: n. os. *Koziółek*); *Laskowicz* (: n. os. \**Lasek* SHE : ap. *lasek*); *Sliwowicz* z *ś : s* (: n. os. \**Śliwa* SHE : ap. *śliwa*); *Szłubowicz* z hiperpoprawnym *sz* (: n. os. \**Śłuba* SHE : ap. *ślub*). Tylko dwa nazwiska zostały utworzone od nazw etnicznych (lub znaczeń przenośnych tych nazw): *Kozakiewicz* (: n. e. *Kozak* ‘mieszkaniec Ukrainy’); *Turkiewicz* (: n. e. *Turek*).

Czternaście nazwisk zależnościowych utworzono sufiksem *-ów*: od imion (6 nazw), np. *Adamów* (: im. *Adam* Ich); *Ignaców* (: im. *Ignacy* Ich); *Jakobów* (: im. *Jakub* Ich); *Marcinów* (: im. *Marcin* Ich); od nazw zawodowych (5 form), np. *Bednarzów* (: n. os. *Bednarz*); *Cieszlaków* z hiperpoprawnym *sz* (: n. os. *Cieszlak*); *Owczarzów* (: n. os. *Owczarz*); *Stolarzów* (: n. os. \**Stolarz* SHE : ap. *stolarz*); *Strycharzów* (: n. os. *Strycharz*); od przezwisk motywowanych przez apelatywa (3 nazwy), np. *Folwarków* (: n. os. *Folwark*), *Miedzów* (: n. os. *Miedza*).

Również przy użyciu sufiksu *-ik/(cz)yk* powstało 14 form. Nazwiska takie tworzone były od przezwisk, np. *Folwarczyk* (: n. os. *Folwark*); *Kielbik* (: n. os. *Kielb*); *Wernik* (: n. os. \**Wierny* SHE : ap. *wierny*)<sup>4</sup>; nazw zawodów,

<sup>4</sup> Ibidem.



np. *Kaczmarczyk* (: n. os. \**Karczmarz* SHE : ap. *karczmarz*); *Kowalczyk* (: n. os. *Kowal*); *Krawczyk* (: n. os. *Krawiec*); *Stolarczyk* (: n. os. \**Stolarz* SHE : ap. *stolarz*); *Szewczyk* (: n. os. \**Szewe* SHE : ap. *szewe*). Kilka nazwisk zostało utworzonych od imion, np.: *Fabiańczyk* (: im. *Fabian* ICh); *Fronczyk* z *aN > oN* (: hipok. *Franek* ICh : im. *Franciszek*); *Wojcik* (: hipok. *Wojt* : im. typu *Wojciech*).

Nazwiska z sufiksem *-ek* wystąpiły 6 razy. Sklasyfikowałam je jako patronimiczne, gdyż są one elementami tzw. ciągów nobilitacyjnych, pokazujących proces formowania się nazwiska. Tworzono je od apelatywów, np. *Chrzustek* (: n. os. \**Chrzust* : ap. *chrzęścić*, *chrzęst* SHE); *Koziołek* (: n. os. *Kozioł*); *Soborek* (: n. os. \**Sobor* SHE : ap. *sobór*); form imiennych, np. *Fronczek* z *aN > oN* (: hipok. *Franek* ICh : im. *Franciszek*); *Naborek* (: im. *Nabor* BMSZ) oraz nazw zawodów, np. *Kuśmirek* z hiperpoprawnym *m'* (: n. os. \**Kuśnierz* SHE : ap. *kuśnierz*).

W zgromadzonym materiale wystąpiły również nazwiska charakteryzujące (26 form). Najwięcej z nich zostało utworzonych na drodze tzw. derywacji semantycznej – poprzez przeniesienie wyrazów z kategorii apelatywów do kategorii nazw własnych bez zastosowania środków słotwórczych.

Podstawy nazwisk charakteryzujących stanowią przede wszystkim rzeczowniki (17 nazwisk), należące do różnych klas znaczeniowych, np. *Dąb* (: n. os. \**Dąb* SHE : ap. *dąb*); *Folwark* i *Folwarek* ze wstawnym *e* (: n. os. \**Folwark* SHE : ap. *folwark*); *Kiec* (: n. os. \**Kiec* SHE : ap. *kiec* ‘inaczej ptak derkacz’ SW); *Kielb* (: n. os. \**Kielb* SHE : ap. *kielb* ‘gatunek ryby’ SW); *Kiepi* (: n. os. \**Kiepi* SHE : ap. *kiepi* ‘dureń, cymbał, głupiec’ SW, także ‘srom niewieści’ SW); *Klej* (: n. os. \**Klej* SHE : ap. *klej*); *Kocot* (: n. os. \**Kocot* SHE : ap. gw. *kocot* ‘tasiemka przy czepku dziecięcym’ SW); *Kozioł* (: n. os. \**Kozioł* SHE : ap. *koziół*); *Krzak* (: n. os. \**Krzak* SHE : ap. *krzak*); *Łapa* (: n. os. \**Łapa* SHE : ap. *łapa*); *Łza* (: n. os. \**Łza* : ap. *łza*); *Miedza* (: n. os. \**Miedza* SHE : ap. *miedza*); *Pikula* (: n. os. \**Pikula* SHE : ap. *pikula* ‘karzeł’ SHE, także ‘pół centa’ SHE); *Pogłodek* (: n. os. \**Pogłodek* SHE : ap. stp. *pogłodek* ‘rodzaj bułki, kromka chleba’ SHE); *Pospiech* z hiperpoprawnym *sz* (: n. os. \**Pośpiech* SHE : ap. *pośpiech*); *Wujek* (: n. os. \**Wujek* SHE : ap. *wujek*) oraz przymiotniki (3 formy) *Juczny* (: n. os. \**Juczny* : ap. *juczny* ‘o bydle: służący do noszenia worków; objuczony’ SW); *Ogrodowy* (: n. os. \**Ogrodowy* SHE : ap. *ogrodowy*); *Wąski* (: n. os. \**Wąski* SHE : ap. *wąski*).

Sześć nazwisk powstało wskutek derywacji sufiksальной na gruncie onimicznym: *Figaj* (: n. os. \**Figa* SHE : ap. *figa*); *Dziadak* (: n. os. \**Dziad* SHE : ap. *dziad*); *Żartak* (: n. os. \**Żarło* SHE : ap. *żarło* ‘jadło’ SHE).

Szesnaście nazwisk motywowanych jest przez nazwę zawodu, np. *Bednarz* (: n. os. \**Bednarz* SHE : ap. *bednarz*); *Gancarz* z uproszczeniem grupy spółgłoskowej (: n. os. \**Garncaz* SHE : ap. *garncaz*); *Garbarz* (: n. os. \**Garbarz* SHE

: ap. *garbarz*); *Gontarz* (: n. os. \**Gontarz* SHE : ap. *gonarz* ‘ten co robi gonty, albo dachy nimi pokrywa’ SW); *Kołodziej* (: n. os. \**Kołodziej* SHE : ap. *kołodziej*); *Kopacz* (: n. os. \**Kopacz* SHE : ap. *kopacz*); *Kowal* (: n. os. \**Kowal* SHE : ap. *kowal*); *Krawiec* (: n. os. \**Krawiec* SHE : ap. *krawiec*); *Owczarz* (: n. os. \**Owczarz* SHE : ap. *owczarz*); *Pastuch* (: n. os. \**Pastuch* SHE : ap. *pastuch*); *Sartor* (: n. os. \**Sartor* SHE : ap. łac. *sartor* ‘krawiec’); *Strycharz* (: n. os. \**Strycharz* SHE : ap. *strycharz* ‘rzemieślnik wyrabiający cegły’ SW); *Sztermach* z hiperpoprawnym *sz* (: n. os. \**Stelmach* SHE : ap. *stelmach* ‘rzemieślnik zajmujący się wyrobem wozów’ SW).

Następną, mniej liczną grupę stanowią nazwiska odimienne (9 form), powstałe wskutek przeniesienia nazwy z klasy imion do klasy nazwisk. Nazwiska takie są równe imionom metrykalnym (1), np. *Otto* (: im. *Otto* ICh) oraz w znacznej większości formom hipokorystycznym (8), np. *Antek* (: hipok. *Antek* : im. *Antoni*); *Balcer* (: im. *Balcer* ICh : *Baltazar*); *Matus* z mazurzeniem (: im. *Matusz* ICh : im. *Mateusz*); *Tomek* (: hipok. *Tomek* ICh : im. *Tomasz*); *Władys* (: hipok. *Władys* : im. *Władysław*).

W analizowanym materiale wystąpiło również 6 nazwisk obcych. Wszystkie są pochodzenia niemieckiego. W dwóch formach doszło do polonizacji fonetyczno-graficznej, np. *Cymer* (niem. ap. *Zimmer* ‘pokój’ lub ‘drzewo budowlane’ SHE); *Gibert* (: niem. n. os. *Gilbert* SHE). Cztery nazwy są hybrydami, w których podstawą jest niemiecka nazwa osobowa, a sufiks jest polski, np. suf. *-ski*: *Gerlicki* (: niem. n. os. *Gerlich* SHE); *Gocki* (: niem. n. os. *Gotz* SHE) oraz *-owicz*: *Ligmanowicz* (: niem. n. os. *Ligmann* SHE) i *-ych*: *Gernych* (: niem. n. os. *Gern* SHE).

Obok nazwisk mężczyzn w materiale wystąpiły również nazwiska kobiece. Większość nazwisk żeńskich utworzono za pomocą derywacji paradygmatycznej (końcówką fleksyjną *-a* od nazwisk męskich zakończonych sufiksem *-ski* lub jego wariantami)<sup>5</sup>, np. *Bartkowska* (: *Bartkowski*); *Bojanowska* (: *Bojanowski*); *Czachorowska* (: *Czachorowski*); *Gadomska* (: *Gadomski*); *Kozłowska* (: *Kozłowski*); *Sieradzka* (: *Sieradzki*); *Bobeczka* (: *Bobeczki*); *Kaniecka* (: *Kaniecki*), *Rutecka* (: *Rutecki*). Formant *-a* nie wnosił żadnych informacji o stanie cywilnym nosicielki nazwiska.

W materiale wystąpiło tylko kilka nazw kobiecych, utworzonych za pomocą derywacji słowotwórczej – nazwy żon (marytonimy) oraz córek (patronimy). Nazwy żon tworzono za pomocą sufiksu *-owa* najprawdopodobniej od imion mężów: *Fronkowa*, *Bartłomiejowa*, *Banaszkowa*, *Jakubowa*. Dwie formy utworzono sufiksem *-ka*: *Smutniczka* i *Garbarka*. Nazwiska córek powstały za pomocą formantu *-ówna*: *Wojtowna*, *Janowna*, *Pawłowna* (w materiale w N. 1. poj. – *Pawłówną*), *Adamowna*, *Mroczkowna*.

<sup>5</sup> Najwięcej nazwisk mężczyzn zostało utworzonych sufiksem *-ski* lub jego wariantami.

Najczęściej nazwy kobiece zapisywano w formie równej nazwisku męskiemu. Dotyczy to nazwisk tzw. rzeczownikowych, np. *Aleksandrowicz, Bednarz, Fabiańczyk, Kielbiak, Łza, Sołtysiak*, itp.

W końcu XVIII w. i na początku XIX w. na badanym terenie formy nazwisk nie były jeszcze ostatecznie ustabilizowane. W analizowanym materiale dominują nazwiska z sufiksem *-ski* lub jego wariantami. Od XVII w. do nazwisk przerwiskowych, charakterystycznych dla mieszczan i chłopów dodawano sufiks *-ski*. Nazwiska zakończone tym formantem były wówczas modne i były szansą na społeczną nobilitację dla osób noszących nazwiska nieszlacheckie (Dubisz 1985, s. 98). Uznawano je również za typowo polskie (Bystróż 1993, s. 95). Nazwiska z sufiksem *-owicz/ewicz* również odbierano jako lepsze. Według Jana S. Bystroń, w XVIII w., gdy przyrostek ten nie pełnił już pierwotnej funkcji patronimicznej, tworzone za jego pomocą nazwiska strukturalne (Bystróż 1993, s. 103).

W materiale wystąpiły nazwiska utworzone za pomocą różnych formantów od tych samych podstaw motywacyjnych. Na badanym terenie proces kształtowania się nazwiska przebiegał dwuetapowo: pierwotnie nastąpiło odejście od form motywowanych przez apelatywa poprzez dodanie formantu z elementem *k* (*-ak, -ek, -ik*) oraz *-ów*, wtórnie wystąpiła nobilitacja polegająca na dodaniu sufiksu *-ski* lub *-owicz*.

a) nobilitacja do nazwiska z suf. *-ski* lub jego wariantami:

– od nazw osobowych równych przezwiskom:

*Dąb* → *Dąbkowski*; *Folwark* → *Folwarczyk, Folwarków* → *Folwarski*; *Kozioł* → *Koziołek* → *Koziołkowicz* → *Kozłowski*; *Łapa* → *Łapiak* → *Łapieński*;

– od nazw osobowych równych nazwom zawodowym:

*Kołodziej* → *Kołodziejski*; *Kopacz* → *Kopacki*; *Kowal* → *Kowalczyk* → *Kowalski*;

– od nazw osobowych równych formom odmiennym:

*Fronc* → *Fronczak, Fronczyk, Frączek* → *Fronczkowski*;

b) nobilitacja do nazwiska patronimicznego:

– od nazw osobowych równych formom odmiennym lub odmiennych patronimicznych:

*Aleksandrak* → *Aleksandrowicz*; *Wojcik, Wojciak, Wojtczak* → *Wojtowicz*.

## Podsumowanie

1. Najwięcej nazwisk zostało utworzonych za pomocą sufiksu *-ski* (248 nazwisk, w tym 169 odmiejscowych, 79 strukturalnych). Mniej jest nazwisk zależnościowych (105 nazw).

2. Stosunkowo niewiele nazwisk utworzono poprzez przeniesienie apelatywów (26 form), nazw zawodowych (16) i imion (9) do klasy nazwisk.

Z analizowanego materiału wyekscerpowałam 6 nazwisk motywowanych przez nazwę obcą.

3. Najwięcej nazw odnoszących się do kobiet powstało wskutek derywacji paradygmatycznej za pomocą końcówki fleksyjnej *-a*. Wystąpiły nieliczne marytonimy, utworzone sufiksami *-owa* i *-ka* oraz kilka form patronimicznych z formantem *-ówna*. Najczęściej jednak nazwiska kobiece (tzw. rzeczownikowe) zapisywane były w formie równej nazwisku męskiemu.

4. Kilkanaście wyekscerpowanych serii nobilitacyjnych ukazuje proces kształtowania się nazwiska na badanym terenie.

### Wykaz skrótów

- BMSZ – M. Malec: *Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych*. Wrocław 1971.
- Gała – S. Gała: *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -l/-ł- w części sufiksальной*. Łódź 1992.
- Ich – M. Malec: *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Kraków 1994.
- NMP – *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*. Red. K. Rymut. T. I–VII. Kraków 1996–2007.
- SEM1 – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*. Cz 1: *Odapelatywne nazwy osobowe*. Oprac. A. Cieślakowa przy współudziale J. Szymowej i K. Rymuta. Kraków 2000.
- SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Red. B. Chlebowski, W. Walewski. T. XI. Warszawa 1890 (reprint: Warszawa 1987).
- SHE – K. Rymut: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. T. I. Kraków 1999; T. II. Kraków 2001.
- Skow – K. Skowronek: *Tajemniczy Lewandowski. O etymologiach onomastycznych*. „Onomastica” XLV, 2000, s. 27–41.
- SM – *Spis miejscowości w Polsce*. Red. G. Strycharz. T. II, 2000.
- SNO – M. Malec: *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*. Wrocław 1982.
- SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Warszawa 1900 (reprint: 1952).

### Literatura

- Bubak J. (1986): *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. Kraków.
- Bystron J. S. (1993): *Nazwiska polskie*. Warszawa.
- Dubisz S. (1985): *O „nobilitacji” nazwisk mieszczańskich na Mazowszu w XVII i XVIII w.* „Prace Filologiczne”. T. XXXII, s. 97–107.
- Jasiński M. (1996): *Z dziejów Strzegowa i jego szkoły średniej*. [W:] *Ziemia Zawkrzeńska*. Red. R. Juszkiewicz. T. III. Mława, s. 265–282.
- Panasiuk A. (2007): *Osada na pograniczu Zawkrza*. „Głos Mławy”, nr 35549, s. 9.
- Rospond S. (1984): *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*. Wrocław.
- Rymut K. (1991): *Nazwiska Polaków*. Wrocław.

- Szulowska W. (2004): *Dawna antroponimia Mazowska (XV–XVII w.)*. Olsztyn.
- Zaręba A. (1983): *Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego*. [W:] idem: *Pisma polonistyczne i slawistyczne*. Warszawa–Kraków, s. 500–569.
- Zierhoffer K. (1957): *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*. Wrocław.

### Summary

This article constitutes an analysis of old surnames of the parish dwellers of Strzegowo in Masovia.

According to the analysis, the most substantial group comprises the surnames coined by using the suffix *-ski* (248 units, including 169 toponyms and 79 structural ones). Patronimical surnames, on the other hand, consist of only 105 units; most of these formations (43) end, in turn, with the suffix *-'ak*.

Merely a few surnames are coined via the transference of appellatives (26 formations), professional names (16 formations) and names (9 formations) to the class of names. In the linguistic material, also 6 foreign names are noted.



Mariusz Rutkowski  
Olsztyn

## O zasadach ustalania wartości konotacyjnej nazw własnych

### On the rules of setting the connotative values of proper names

In the article the ways of reveal the connotations of proper names are considered. The main connotative markers are: metaphors with proper names, words from names, phrasal constructions and collocations. All these phenomena may be useful to prepare the entries for *Dictionary of Proper Names, Metaphors and Connotations*.

**Słowa kluczowe:** nazwy własne; konotacje; leksykografia

**Key words:** proper names; connotations; dictionary; onomastic lexicography

1. Przedstawione tu uwagi odnoszą się przede wszystkim do metodologii wyzyskiwania wartości konotacyjnej nazw dla potrzeb przygotowywanego *Słownika metafor i konotacji nazw własnych* (dalej: SMKN)<sup>1</sup>. Pewne informacje na ten temat stały się przedmiotem osobnych publikacji – por. Rutkowski (2010a, 2010b). Niniejszy szkic wpisuje się zatem w cykl tekstów poświęconych ekscerpowaniu konotacji nazewniczych ze źródeł tekstowych, granic konotacji nazw własnych, a także prób ustalenia bardziej szczegółowych zasad opisu leksykograficznego w SMKN.

2. Jako że celem słownika jest opis pewnych wybranych językowych właściwości jednostek nazewniczych określonego typu (nazw własnych we wtórnym użyciu<sup>2</sup>), niezbędne jest ustalenie (na tym etapie: wstępnych) zasad opisu i granic ujmowanych zjawisk językowych. Konotacje nazw mają w tym ujęciu charakter ściśle językowy. Oznacza to, że brane pod uwagę są jedynie takie „dopełniające” elementy semantyczne jednostek, które są relewantne językowo<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Praca finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2012 jako projekt badawczy MNiSW N N104 179536.

<sup>2</sup> Na ten temat por. opracowanie monograficzne Rutkowski (2007).

<sup>3</sup> W zakresie traktowania konotacji jako zjawiska *stricte* językowego opieram się na ujęciu Jordańskiej, Mielczuka (1988). Szczegółowe kwestie związane z konotacjami nazw własnych są omawiane w dalszych fragmentach pracy.

Wyłączone poza zakres opisu słownikowego są zatem wszelkiego rodzaju skojarzenia, asocjacje, jakie dana nazwa własna może przywoływać, które nie są jednak uzasadnione językowo. Mogą to być powszechne i silnie uwarunkowane kulturowo elementy wiedzy o obiekcie (denotacie nazwy), przywoływane niemal automatycznie w kontekście określonej nazwy: np. *Toruń* → ‘pierniki’, ‘Kopernik’; *Egipt* → ‘piramidy’, ‘słoneczne plaże’, ‘wakacje’; *van Gogh* → ‘słoneczniki’, ‘obcięte ucho’, etc. Nie są one przedmiotem naszych rozważań, nie posiadają bowiem silnego oparcia w postaci utrwalonych faktów językowych, choć oczywiście są znane i powszechnie używane przez użytkowników języka.

SMKN notuje zatem jedynie takie elementy wiedzy o obiekcie, które spełniają warunki konotacji językowej. Nazwy konotujące to takie jednostki onimiczne, dla których na podstawie użycia we wtórnych funkcjach (głównie na zasadzie metafory i metonimii, por. Rutkowski 2007), a także dzięki występującym w systemie efektom produktywności formalnojęzykowej da się wyzyskać (opisać) wartość konotacyjną. Wartość konotacyjna nazw własnych została zdefiniowana przez Kosyła (1978, s. 136) jako „utrwalony w świadomości społecznej (a więc powszechny, nie indywidualny) zbiór sądów i wyobrażeń o denotacie danej nazwy. Stanowią one rodzaj etykiety dla danego denotatu, np. *Ateny* – WK: ośrodek naukowy i kulturalny; *Szwajcaria* – WK: państwo neutralne; *Einstein* – WK: wybitny naukowiec, geniusz; *Kolumb* – WK: odkrywca Ameryki, człowiek, który odkrył coś, co wcześniej nie było znane”. Konotacje nazewnicze są więc ściśle uwarunkowane powszechną, utrwaloną wiedzą o obiekcie, o jego indywidualnych, niepowtarzalnych właściwościach: „Aby wytworzyła się wartość konotacyjna, przedmiot taki [pierwotny denotat nazwy – M.R.] musi posiadać pewne cechy wyróżniające go spośród innych przedmiotów tej samej klasy i przez to zwracające uwagę członków danej wspólnoty komunikatywnej lub pewnych warstw tej wspólnoty (np. warstw wykształconych, gdy chodzi o onomastykę literacką lub nazwy mitologiczne)” (Kosyl 1978, s. 136). Należy jednak poczynić zastrzeżenie – konotacji nazewniczych nie należy łączyć bezpośrednio z obiektami (denotatami). Konotacje, jako zjawiska z płaszczyzny języka, mają powiązanie jedynie z jednostkami języka – tu: jednostkami nazewniczymi (nazwami własnymi).

3. Jakiego rodzaju fakty świadczą o „ujętykowieniu” elementów wiedzy w postaci konotacji? Analogicznie do zaproponowanej przez Tokarskiego (1988) metody weryfikacji konotacji leksykalnej poprzez metodyczne działania na jednostkach leksykalnych, można tu wskazać kilka zasadniczych typów językowych nośników konotacji nazewniczych w postaci:

- a) metaforycznych wystąpień nazwy własnej;
- b) odnazewniczych derywatów słowotwórczych;
- c) związków frazeologicznych i przysłów z nazwą własną;



d) luźniejszych, lecz powtarzalnych struktur składniowych (kolokacji) z nazwą własną (w tym: struktur komparatywnych z onimicznym komponentem).

Istotnym zagadnieniem jest także wybór zbioru tekstów, z którego mają pochodzić poświadczenia powyższych typów. Reprezentatywność zdaje się najlepiej zapewniać korpus języka polskiego IPI PAN, uzupełniony dodatkowo wynikami ekscerpcji rozmaitych poziomów współczesnego dyskursu publicznego w Polsce. Oczywisty jest – podobnie jak przy konotacjach leksykalnych w ogóle – ograniczony zasięg konotacji nazewniczych, sprowadzający się do jednego konkretnego języka (Jordanskaja, Mielczuk 1988, s. 19). SMKN rejestruje zatem konotacje specyficznie polskie, choć niektóre z nich mają swe bliskie odpowiedniki także w innych językach. Różnice między językami dotyczyłyby przy tym dwóch poziomów: ilościowego (występowanie nazw specyficznie polskich, np. *Rejtan*, *Dyzma*) i jakościowego (różne konotacje tej samej nazwy, np. *Stalin-grad* w języku niemieckim i rosyjskim).

4. Przyjrzyjmy się nieco dokładniej wymienionym rodzajom „dowodów językowych”, potwierdzających występowanie wartości konotacyjnych nazw.

4.1. Pierwszym rodzajem potwierdzeń jest występowanie w tekście nazw własnych w użyciu metaforycznym. W praktyce w większości wypadków napotyka się wiele kontekstowych wskaźników leksykalnych, znamionujących metaforę nazewniczą (ogólny model to „jakiś X”, „X czegoś”, np. *słowacki Balcerowicz* czy *Boniek polskiej siatkówki*, gdzie element towarzyszący nazwie wskazuje, po pierwsze, konieczność interpretacji wtórnej, a po drugie, określa profil, według którego dokonuje się metaforyzacja – dokładniej na ten temat por. Rutkowski 2007, s. 120–145). Z tego rodzaju metafor pozbawionych szerszego kontekstu dość trudno wnioskować o konkretnej wartości konotacyjnej. Niezbędne jest zatem prześledzenie – a w praktyce słownikowej: przytoczenie jako egzemplifikacji – owego kontekstu i wyłuskanie tych elementów, które wskazują na cechy bezpośrednio aktualizowane w danej wypowiedzi.

Pojedyncze poświadczenia nie znamionują jeszcze – wobec powszechności metafor onimicznych i ich ogromnej potencjalnej produktywności (por. Rutkowski 2007, s. 58, 240–242) – istnienia utrwalonej i powszechnej konotacji. „Przyjęcie tradycyjnego rozumienia konotacji, a w szczególności ich uwarunkowań społecznych (wartość konotacyjna to zbiór sądów powszechnych, nie indywidualnych!) w znacznym stopniu zawęża jednak grupę jednostek potencjalnie ulegających metaforyzacji. W gruncie rzeczy należałoby stwierdzić, iż zdolność do wystąpienia w funkcji nośnika metafory przysługuje tylko niektórym, nielicznym (jeśli wziąć pod uwagę liczebność sfery onimicznej) nazwom własnym. Obserwacja wystąpień tekstowych zdaje się takiego poglądu nie potwierdzać. Zarówno liczebność metaforyzowanych nazw, jak i różnicowanie oraz indywidualizacja

w postrzeganiu obiektów onimicznych skłaniają raczej do przyjęcia tezy o potencjalnym użyciu metaforycznym większej liczby (wszystkich?) onimów” (Rutkowski 2007, s. 57–58). Skoro bowiem, jak pisze Chlebda (2000, s. 251): „Każde miejsce [czy osoba – M.R.] czymś lub przez coś znaczące może się stać podstawą uogólniania, tj. obiektem abstrahowania od cech dla kogoś nieistotnych i koncentrowania uwagi na cechach dla kogoś istotnych i/lub typowych” – należy być szczególnie wyczulonym na przypadki odosobnionego, indywidualnego wykorzystania potencji konceptualnej, tkwiącej w jednostkach onimicznych. Dla opisu słownikowego niebagatelne znaczenia musi mieć bowiem powtarzalność i pewien stopień stabilizacji opisywanych konotacji, które należy wyraźnie oddzielić od owych wystąpień jednostkowych, będących nośnikami konotacji o charakterze tekstowym, doraźnym (por. Tokarski 2006, s. 210). Jak się wydaje, narodowy korpus tekstów jest dobrym probierzem powtarzalności (a więc: stopnia utrwalenia w języku) wartości konotacyjnych badanych na podstawie metafor.

**4.2.** Drugim rodzajem poświadczeń są derywaty odnazewnicze. Podobnie jak w przypadku metafor, tu również mamy do czynienia ze zjawiskami powtarzalnymi, systemowymi oraz jednostkowymi, doraźnymi. Zgadzać się ogólnie z postulatem rozdzielenia obu typów zjawisk (np. Dereń 2005, s. 80), trzeba zaznaczyć, że niektóre z derywatów regularnych mają słabą zdolność magazynowania konotacji, a niekiedy wręcz konotacje są zupełnie niepotrzebne dla utworzenia nowej jednostki – jest tak w przypadku tych formacji, które tworzą regularne kategorie słowotwórcze w rodzaju nazw zwolenników kogoś wskazywanego przez nazwę własną (*pilsudczyk*) czy prądów filozoficznych (*darwinizm*). Praktyka badawcza zdaje się wskazywać, iż największy potencjał w przenoszeniu i utrwalaniu konotacji mają derywaty o średnim stopniu utrwalenia i “średniej regularności, z całą pewnością nie te o największej produktywności. Będą to zatem jednostki w rodzaju *hamletyzować*, *wallenrodyzm*, *rejtanić*, *falandyzacja* czy *donkiszoteria*, w odróżnieniu od przypadków izolowanych typu *degoryszewizacja*, *masłować* ‘mówić/pisać jak Masłowska’.

**4.3.** Ciekawą grupę poświadczeń stanowią związki frazeologiczne i przysłowia z onimicznym komponentem. Są to konstrukcje o wysokim stopniu utrwalenia i stabilizacji formalnej (choć wykazują też pewną otwartość i gotowość do przekształceń). Nazwa własna jest obecna w strukturze takiego związku nieprzypadkowo, stanowi bowiem odesłanie albo do istotnego z punktu widzenia konceptualizacji prototypowego okazu (prymarnego denotatu nazwy), albo wskazuje tło kulturowe, również istotne dla wyzyskiwanej treści, choć nie zawsze w pełni uświadamiane. Zdarza się nawet, że utrwalone znaczenie frazeologizmu – a co za tym idzie: konotacje uwikłanej weń nazwy własnej – znacznie odbiegają

od użycia historycznego i owego tła kulturowego. Przywołajmy przykład frazy *pisz (pan) na Berdyczów*, występującej nadto w postaci licznych konstrukcji zmodyfikowanych w rodzaju: *dzwoń (pan) na Berdyczów*, *pisanie na Berdyczów* czy *odesłać do Berdyczowa*. Korpus notuje liczne wystąpienia typu: „Poszkodowany może *pisać na Berdyczów*”; „Natomiast wysyłanie skarg, zażaleń, gróźb do łódzkiej siedziby Westy to *pisanie na Berdyczów*”; „Składając reklamację nie daj się zbyć twierdzeniem: proszę kontaktować się bezpośrednio z Visą, lub: to sprawa PolCardu, nie nasza. *Dzwoń na Berdyczów!*”; „Zapytanie pana posła Kulasa dotyczyło ograniczonego zakresu i te informacje są dostępne. Gdzie się mamy zgłaszać? *Na Berdyczów?*”. Niezależnie od oryginalności struktury w każdym z wystąpień aktualizuje się wartość konotacyjna ‘miejsce odległe, nieznanne, dokąd odsyła się osoby, z którymi kontakt jest niepożądany lub niewygodny; nigdzie’. Za pomocą *Berdyczowa* rozmówcę się zwyczajnie zbywa (jak pokazują powyższe przykłady, pod względem pragmatycznym są to często akty demaskujące tego rodzaju intencje, przypisywane komuś). Konotacje takie mają wartość poniekąd przeciwną w stosunku do użycia historycznego i zasygnalizowanego „tła kulturowego”: fraza *pisz na Berdyczów* używana była dawniej w znaczeniu ‘twoja wiadomość na pewno do mnie dotrze’, jako że Berdyczów – miejscowość o rzadkim przywileju organizowania 10 jarmarków rocznie – była w regularnych odstępach czasu stale odwiedzana przez kupców. Stanowiła więc swego rodzaju adres typu *poste restante* dawnej Polski. Wartość konotacyjną mogą potwierdzać również frazy używane na zasadzie cytatów, przykładowo: „I ty *Brutusie* przeciwko mnie” czy „Nie będzie *Niemiec* pluć nam w twarz” (odpowiednio: ‘najbliższy współpracownik, który zdradził’, i ‘wróg Polski’).

W niektórych wypadkach postulowanie istnienia konotacji w stosunku do nazw wyizolowanych ze struktur frazeologicznych wydaje się dyskusyjne. Tam, gdzie nazwa daje się łatwo (i frekwencyjnie: często) uwolnić z kanonicznej postaci, sprawa wydaje się prosta (por. np. Bogdanowicz 2010, s. 121). Jak jednak potraktować takie nazwy, dla których nie znaleziono (lub znaleziono zaledwie jednostkowe) poświadczeń w postaci samodzielnych nośników konotacji? Mam tu na myśli przypadki w rodzaju *pięty Achillesa* czy *gestu Kozakiewicza*. Czy na podstawie znaczenia stałych połączeń wnioskować o istnieniu konotacji samych nazw, czy poprzestać na opisie całych struktur? Wobec braku poświadczeń wartości konotacyjnej samego *Achillesa* (‘ktoś, kto ma słaby punkt?’) czy *Kozakiewicza* (‘tego, który wykonał obraźliwy/odważny gest?’) kwestia ta wymaga rozstrzygnięcia arbitralnego.

**4.4.** Osobną grupę stanowią luźniejsze konstrukcje syntaktyczne, w których nazwa jest nośnikiem określonych konotacji. Część z nich ma charakter komparatywny, często z powtarzalną (utrwaloną) nazwą własną w roli reprezentanta prototypowego (np. *chytry jak Ulisses*, *wierna jak Penelopa*; więcej na ten temat

por. Krajewski 1993). W niektórych przypadkach mamy odesłanie do prymarnego nosiciela nazwy na zasadzie metonimii, poprzez dzieło, por. wystąpienia w rodzaju (*coś jest*) *jak z Kafki*, (*coś jest*) *jak z Mrożka*, *jak u Barei*.

5. Jak już wspomniano, konotacje jako zjawiska *stricte* językowe mają powiązanie jedynie z jednostkami języka, nazwami własnymi. Jeśli łączą się z obiektami – to jedynie pośrednio, a więc ta jest zapośredniczona we wtórnych użyciach nazw tych obiektów, ich formalnych derywatów oraz ustabilizowanych połączeń wyrazowych. Przekazują one pewne fragmenty wiedzy o obiektach, ale jest to wiedza nie o charakterze encyklopedycznym, lecz „wiedza ujęzykowiona” – która najczęściej jest wynikiem percypowania realnych właściwości obiektów, ale nie jest to (jak pokazują powyższe przykłady) warunek *sine qua non*. Wiele konotacji ma ponadto charakter wartościujący, i to niekiedy (jak np. w przypadku konotacji jednostek *Balcerowicz* czy *Europa*) dwubiegunowy – w dyskursie ujawniają się za ich pomocą wartości i sądy, przekonania o charakterze ideologicznym, stanowiące nie tyle odzwierciedlenie cech denotatów, co raczej projekcję poglądów użytkowników języka na ich temat. Wykorzystywanie konotacji nazewniczych w dyskursie ma zatem charakter kreatywny, ma cechy językowego tworzenia (a nie tylko: odtwarzania) rzeczywistości kulturowej. Zadaniem słownikowego opisu tych konotacji jest z jednej strony wychwycenie i rejestracja przejawów tego typu kreatywności, z drugiej zaś – objaśnienie ich wartości znaczeniowych i ułatwienie przez to odbioru tekstów rozmaitych rejestrów współczesnej polszczyzny.

### Literatura

- Bogdanowicz E. (2010): *Konotacje wartościujące nazw własnych*. [W:] *Nazwy własne a społeczeństwo*. T. 1. Red. R. Łobodzińska. Łask, s. 115–126.
- Chlebda W. (2000): *Ile jest „Mławy” w Mławie? Pochodne nazw własnych w językowym obrazie świata Polaków*. [W:] *Język a kultura 13*. Red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 247–259.
- Dereń B. (2005): *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*. Opole.
- Jordanskaja L., Mielczuk I. (1988): *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 9–34.
- Kosyl Cz. (1978): *Metaforyczne użycie nazw własnych*. [W:] *Z zagadnień współczesnego języka polskiego*. Red. M. Szymczak. Wrocław, s. 133–143.
- Krajewski L. (1993): *Porównania z antroponimicznym komponentem*. [W:] *Onomastyka literacka*. Red. M. Biolik. Olsztyn, s. 385–392.
- Rutkowski M. (2007): *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*. Olsztyn.
- Rutkowski M. (2010a): *O kłopotach z konotacjami nazw własnych (na marginesie „Słownika metafor i konotacji nazw własnych”)*. „Onomastica” LIV, s. 25–34.
- Rutkowski M. (2010b): *Teoretyczno-metodologiczne tło „Słownika metafor i konotacji nazw własnych”*. [W:] *Etnolingwistyka a leksykografia*. Red. W. Chlebda. Opole, s.183–190.

- Tokarski R. (1988): *Konotacja jako składnik treści słowa*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 35–54.
- Tokarski R. (2006): *Konotacja semantyczna – strukturalistyczna czy kognitywna?* [W:] *Językoznawstwo kognitywne III: Kognitywizm w świetle innych teorii*. Red. O. Sokołowska. D. Stanulewicz. Gdańsk, s. 209–226.

### Summary

Paper provides the basic problems regarding the setting the connotative values of proper names for the dictionary. Author proposes that following linguistic phenomena have to be considered: metaphorical usage of proper names, words from proper names, phrasal constructions, as well as collocations with proper names. All these phenomena makes it possible to get the connotative characteristics of the names. Tentative and sketchy remarks that are considered in the paper may to be useful to preparing the entries for, which is being written by the author.



Katarzyna Smoktunowicz  
Białystok

## Roczny cykl świąt liturgicznych jako jeden ze sposobów wyznaczania dat w „Kronice Supraskiej”

### The annual cycle of liturgical holidays as a way to determine the dates in the “Suprasl Chronicle”

The subject of this article is to analyze the use of names of holidays of the Orthodox liturgical calendar as a means to describe the time of events in the text of “Suprasl Chronicle”.

**Słowa kluczowe:** kalendarz liturgiczny, nominacja świąt liturgicznych, chronologia  
**Key words:** liturgical calendar, nomination of a liturgical holidays, chronology

„Kronika Supraska” jest jednym z XVI-wiecznych zabytków piśmiennictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, należącym do pierwszej redakcji zachodnioruskich latopisów. Zabytek ów został spisany najprawdopodobniej przez mnicha Grzegorza Iwanowicza w 1519 r. na zamówienie książąt Odyncewiczów<sup>1</sup>, zaś odkryli go w 1822 r. w bibliotece monasteru supraskiego dwaj badacze starobiałoruskich tekstów, profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego: Ignacy Daniłowicz i Michał Bobrowski. Pierwsze wzmianki o istnieniu kronik „litewskich” pojawiają się już u polskich dziejopisarzy, m.in. Jana Długosza i Macieja Strykowskiego<sup>2</sup>, ale dopiero odkrycie i publikacja „Kroniki Supraskiej” zapoczątkowały rozwój badań nad ich pochodzeniem, strukturą i klasyfikacją (do dziś znane są 22 zachodnioruskie latopisy<sup>3</sup>).

Białorusko-litewskie latopisy kontynuowały tradycję latopisarstwa ruskiego, które charakteryzowało się dorocznymi zapisami najważniejszych wydarzeń<sup>4</sup>,

<sup>1</sup> А. А. Семянчук: *Беларуска-літоўскія летапісы і польскія хронікі*. Гродна 2000, s. 33.

<sup>2</sup> Н. Н. Улащик: *Открытие и публикация Супрасльской летописи*. [W:] *Летописи и хроники*. Москва 1976, s. 203–204.

<sup>3</sup> В. А. Чамярыцкі: *Беларускія летапісы як помнікі літаратуры. Узнікненне і літаратурная гісторыя першых зводаў*. Мінск 1969, s. 13.

<sup>4</sup> В. А. Чамярыцкі: *Беларускія летапісы і хронікі*. Мінск 1997, s. 9.

przy czym, zgodnie z tradycją Bizancjum, lata były liczone od „stworzenia świata”<sup>5</sup> (zgodnie z cerkiewną tradycją świat został stworzony 5508 lat przed narodzinami Chrystusa). Jednocześnie latopisarstwo WKL zaczyna stopniowo odbiegać od staroruskich wzorców zamkniętych w ramach dorocznych zapisów, i wypracować swój własny styl nawiązujący do zachodnioeuropejskich form narracyjnych. Taką formę opowieści historycznej przyjmuje najstarszy oryginalny utwór latopisarstwa białorusko-litewskiego – „Latopis wielkich ksiąząt litewskich”<sup>6</sup>.

„Kronika Supraska” składa się z trzech części. Pierwsza ma charakter ogólnoruski i przedstawia polityczną historię wschodnich Słowian od „начала земли Русей” (tj. od 854 r.) do 1446 r. włącznie. Pomędzy wiadomościami 1427 i 1446 r. znajduje się tzw. smoleńska część, opisująca wydarzenia lat 1430–1445. Ostatnią, trzecią część, stanowi wspomniany już wcześniej „Latopis wielkich ksiąząt litewskich”, w którym jest zawarta historia Litwy, począwszy od śmierci Giedymina i podziału ziem litewskich między jego synów, aż do śmierci Witolda. Badacze już dawno zwrócili uwagę na fakt, iż część smoleńska i „Latopis wielkich ksiąząt litewskich” są napisane w odbiegającej od tradycji latopisarstwa Rusi Kijowskiej formie historycznej powieści-kroniki<sup>7</sup>.

Przed przyjęciem chrześcijaństwa starożytni Słowianie posługiwali się własnym, dwunastomiesięcznym księżycowo-słonecznym kalendarzem, w którym raz na dwanaście lat dodawano jeden miesiąc. Miesiące posiadały słowiańskie nazwy ściśle związane ze zjawiskami przyrody i pracami polowymi, które wykonywano w danym okresie<sup>8</sup>. Chrystianizacja Słowian Wschodnich w X w. wniosła znaczące zmiany nie tylko do ich wierzeń i kultury, ale przyczyniła się również do rozwoju piśmiennictwa i nauki, z czym związane było przyjęcie nowego kalendarza juliańskiego. Jak już wspomniano wcześniej, zgodnie z bizantyjskim zwyczajem, lata liczone od „stworzenia świata”. Początek roku był jednak obchodzony zgodnie ze starą tradycją wiosną (od X w. było to 1 marca), gdy zaczynało przystępować do prac polowych, a nie, tak jak w Bizancjum, 1 września. Dopiero w 1492 r., zgodnie z tradycją cerkiewną, początek roku przeniesiono na 1 września<sup>9</sup>. Taki stan rzeczy utrzymywał się do czasów Piotra I.

Ogólnoruska część „Kroniki Supraskiej” zachowuje tradycyjną formułę dorocznych zapisów zaczynających się od słów: *в лѣто...*, co pozwala stosunkowo dokładnie określić czas opisywanych wydarzeń (należy jednak mieć na uwadze fakt, iż białoruski kronikarz w celu skrócenia tej części latopisu dość często umieszczał ciąg wydarzeń związanych z określoną postacią pod jedną datą, cho-

<sup>5</sup> Н. Г. Бережков: *Хронология русского летописания*. Москва 1963, s. 9.

<sup>6</sup> В. А. Чамярыцкі: *Беларускія летапісы і хронікі*, s. 9.

<sup>7</sup> В. А. Чемерницкий; *Белорусская литература XIV–XVI вв. История всемирной литературы в 9 томах*, 1985, <[www.feb-web.ru/feb/ivl/v13/v13-4932.htm](http://www.feb-web.ru/feb/ivl/v13/v13-4932.htm)>.

<sup>8</sup> Э. О. Бондаренко: *Праздники христианской Руси*. Калининград 1993, s. 9.

<sup>9</sup> Ibidem.



ciaż nieraz mogły się one rozgrywać na przestrzeni kilku lat). W analizowanym zabytku często pojawiają się dokładniejsze zapisy podające nie tylko rok, ale dodatkowo dzień i miesiąc opisywanych wydarzeń, por. np.: *В лѣто 6848 [1340]. Приставися князь велики [Иван] Даниловичъ в чернцах и во ськыме марта 31 (37v); В лѣто 6928 [1420]. Поеха митрополить Фотеи в Литву месяца юня 1 (70v); В лѣто 6892 [1384]. Месяца марта 25 князь резаньскыи взя Коломну (51v); В лѣто 6933 [1425] [...] Того жь лѣта по изборе у вольторъникъ 5 час ноци приставися благовѣрныи князь Василеи Дмитриевичъ месяца феврала 27 день. (71); В лѣто 6906 [1398] [...] бысть бои великъ месяца августа (57) 12, в второкъ.*

W „Kronice Supraskiej” spotykany jest również odmienny sposób określania czasu, w którym zostały pominięte kalendarzowe zapisy dat, zaś kluczową rolę pełnią nazwy świąt cerkiewnych. Należy zauważyć, iż takie przykłady pojawiają się również w oryginalnej części zabytku, czyli w „Latopisie wielkich ksiąg litewskich”. Osoba dobrze znająca kalendarz liturgiczny nie miała najmniejszych problemów zarówno z posługiwaniem się takim sposobem zapisu dat, jak również z ich prawidłowym odczytaniem. Z pewnością nie bez znaczenia jest tutaj fakt, iż twórcami latopisów i ich kompilacji byli prawosławni mnisi.

Od IV w. n.e. Cerkiew chrześcijańska wiązała swój roczny cykl świąt z kalendarzem juliańskim (początek roku przypada na 1 września), a najważniejsze ze świąt chrześcijańskich – Paschę – z kalendarzem księżycowo-słonecznym<sup>10</sup>. W związku z tym Wielkanoc jest świętem ruchomym. Kalendarz liturgiczny Cerkwi prawosławnej wyróżnia dwanaście wielkich rocznych świąt, z których pierwszym jest *Narodzenie Matki Bożej (Roźdiestwo Preswiatyja Bogorodicy)*, przypadające, według starego stylu<sup>11</sup>, 8 września. Uzupełnieniem kalendarza są mniejsze święta i dni poświęcone pamięci świętych i ikon.

Analizę użycia nazw świąt prawosławnych w funkcji wyznacznika dat rozpocznę od najważniejszego w tradycji chrześcijańskiej święta – Paschy. Jest to święto ruchome, z którym związane jest rozpoczęcie Wielkiego Postu oraz wszystkie święta cyklu Paschalnego i Pięćdziesiątnica (w tym wypadku niezbędna więc jest wiedza dotycząca tego, na jaki dzień przypadała Wielkanoc w danym roku, by móc prawidłowo określić datę poszczególnych wydarzeń opisywanych w latopisie). Wielki Post poprzedzają cztery tygodnie przygotowawcze. Niedziela trzeciego tygodnia nosi nazwę mięsopustnej. „Kronika Supraska” poświadcza użycie tej nazwy w celu uściślenia daty rozpoczęcia tatarskiego oblężenia Włodzimierza: *(В лѣто 6745 [1237]) И в субботу мясопустную (czyli w sobotę poprzedzającą trzecią niedzielę przygotowawczą) и начаша нарежати леси...* (opuszczony w rękopisie fragment odnajduje swą kontynuację

<sup>10</sup> И. А. Климишин: *Календарь и хронология*. Москва 1985, s. 214.

<sup>11</sup> Wszystkie daty zostały przytoczone według kalendarza juliańskiego.

w „Słuckim latopisie”, gdzie jest mowa o zdobyciu Włodzimierza przez Tatarów) и всю странну (23v). Synonimem dla określenia Wielkiego Postu w tradycji prawosławnej jest również nazwa *великое говение*, która w analizowanym latopisie pojawia się kilka razy, por.: (В лѣто 6910 [1402]) Во великое говение месяца марта знамени бысть на небеси (58v); (В лѣто 6929 [1421]) И в Мьстиславли был у князя Семени Лызвенина, и в Смоленсте быв и зборовал при князи Семени Ивановичи, и приѣха на Москву во великое говѣино. (71); (В лѣто 6933 [1425]) Тои же зимы отеха князь Юрьи в Галичь во великое говение. (71); (В лѣто 6946 [1438]) Ино и люди елико от малых детеи от великого гладу, а во великое говение мяса ѣли (82v); (Лѣтописецъ великих князеи литовѣскихъ) Тои же зимы во великое говение нача Свѣтослав думати со смоленѣскими бояри (98v). W wyżej wymienionych przykładach odwołanie się do Wielkiego Postu wskazuje na pewien dłuższy odcinek czasu bez uściślenia konkretnej daty, jednak czytelnik doskonale zdaje sobie sprawę, że opisane wydarzenia musiały mieć miejsce przed świętem Wielkanocy. W „Kronice Supraskiej” są również przykłady precyzujące datę konkretnego wydarzenia w okresie Wielkiego Postu. Jest to mianowicie odwołanie się do nazwy trzeciej niedzieli postu, będącej jednocześnie jego połową. Białoruski kronikarz kilkakrotnie posługuje się nazwą *средокрестная неделя* (obecnie w tradycji prawosławnej częściej spotykana jest nazwa *крестопоклопная*), por.: (В лѣто 6746 [1238]) И взяша град на средокрестной недели (26v); (В лѣто 6852 [1344]) Поиде во орду преосвящены митрополить Фегнасть [...] выде на средохрестной недѣли (38v); (В лѣто 6953 [1445]) Тои же зимы приставися смоленскы владыка Семионъ месяца марта 3 на средокрестной недели, в середу (86v); (В лѣто 6924 [1416]) В недѣлю 2-ю поста, марта 15, поставися Самьсона во дьяконы, в субботу 3-ю поста поставлень бысть Самьсонъ попомъ, в неделю средехрестную поставлень бысть епископомъ Новугороду и наречень бысть от митрополита Семион (68). Z datą Paschy związany jest termin jednego z dwunastu wielkich świąt (tzw. *dwunadiesiątych prazdnikow*), a mianowicie *Wjazdu Chrystusa do Jerozolimy* (*Wchod Hospodień wo Ijerusalim*). W tradycji ludowej o wiele częściej spotyka się potoczną nazwę tego święta – *Wierbnoje Woskriesienije*. W „Kronice Supraskiej” znajdujemy jedną wzmiankę dotyczącą wydarzeń rozgrywających się właśnie w dniu tego święta: (В лѣто 6948 [1440]) Сотворися зло велико в Литвѣ, убиень бысть князь велики Жикгимонть в Литви во граде Троцех во вербную неделю перед обедомъ (82v). Należy zauważyć, iż w języku staroruskim słowo *неделя* mogło być używane zarówno we współczesnym jego znaczeniu (czyli tydzień), jak też oznaczać siódmy dzień tygodnia<sup>12</sup>. Wspomniane

<sup>12</sup> И. И. Срезневский: *Материалы для словаря древнерусского языка*. Т. 2. Москва 1958, s. 380–381.

wyżej święto otwiera *Wielki Tydzień*, czyli *Strastnuju Siedmicu* (*Strastnuju Niedielu*). Analizowany zabytek poświadcza przykłady użycia nazwy samego tygodnia oraz dodatkowo jego poszczególnych dni w celu uściślenia daty opisywanych wydarzeń, por.: (*В лѣто 6923 [1415]*) *Тогда был Благовещение в понеделѣк на страсной недели.* (66v); (*В лѣто 6860 [1352]*) *Митрополитъ Фегнасть благослови владыку Данила на владычество во Суздаль, и литоргися великыи четвертокъ.* (40); (*В лѣто 6924 [1416]*) *А приеха в Новгород месяца апреля во 16 день во велики четвертокъ* (68v); (*В лѣто 6926 [1418]*) *Во велики четвертокъ послалъ преже себе дву человекъ* (69); *во вечернюю зару на западе звезда велика аки копѣинымъ образомъ явльшеся [...] юже видихомъ все говение великое в пятницу великую* (58v); (*Лѣтописецъ великихъ князеи литовьскихъ*) *А князю Святославу, стоявши у города и бивши пороки градъ Имьстиславль на страсной недели в пятницу* (99v).

Najważniejsze i najstarsze ze świąt chrześcijańskich znajduje swoje poświadczenie w wielu miejscach „Kroniki Supraskiej”. W analizowanym zabytku funkcjonują dwie nazwy na jego określenie: *Пасха* i *Велик День*. W jednym przykładzie pojawia się jedynie słowo *праздник*, jednak kontekst wyraźnie wskazuje na to, o jakim święcie jest mowa, por.: (*В лѣто 6933 [1425]*) *Тои же зимы отеха князь Юрьи в Галичь во великое говение. Того жь лѣта ѿздиль митрополитъ на Кострому и в Галичь ко князю Юрью, и пакы на Кострому и во Володимер к празнику* (71). Białoruski kronikarz odwołuje się zarówno do wydarzeń dnia samej Wielkanocy, jak też traktuje to święto jako odnośnik do ustalenia daty opisywanych dziejów: (*В лѣто 6918 [1410]*) *Приде из Царяграда Фотеи митрополитъ [...] на Москву при великомъ князи Василии Дмитриевичъ на Великъ день.* (64); (*В лѣто 6881 [1373]*) *Тои жь зимы князь Михаило тферьскыи подвел рать литовскую втаи на градъ Потомъ по Велице дни ступи прочь* (59v); (*В лѣто 6881 [1373]*) *Тои жь зимы князь Михаило тферьскыи подвел рать литовскую втаи на градъ Переяславль [...] по пасце на друго недели во второкъ* (46v). Nawet gdy w opisie pojawiła się kalendarzowa data, autor nie omieszczał zaznaczyć, ile tygodni upłynęło od Wielkanocy: (*В лѣто 6896 [1388]*) *Того жь лѣта приставися князь великыи Дмитреи Ивановичъ, месяца мая 19 на 5 по пасце во среду* (53).

Okres tygodnia paschalnego w Cerkwi prawosławnej nosi nazwę *Swietłoj Siedmicy*. W staroruskich zabytkach częściej spotykana jest nazwa *святая неделя*, która równie dobrze mogła oznaczać każdą niedzielę w roku. „Kronika Supraska” poświadcza przykłady, w których z pewnością ta nazwa została użyta w znaczeniu tygodnia paschalnego, por.: (*В лѣто 6923 [1415]*) *а в Смоленьску были митрополиту Великъ день, и приѣха на Москву на светой недели* (67); (*В лѣто 6948 [1440]*) *И по Велице дни на святой недели в среду здумаша смолняне* (83). Od daty *Paschy* zależy również termin *Піѣдзiesiąтныцы*, zwanej inaczej dniem *Trójcy Świętej* (*Троицын день*) na pamiątkę objawienia ludziom

tajemnicy Trójcy Świętej i zesłania Ducha Świętego na apostołów. W „Kronice Supraskiej” pod rokiem 9634 (1426) znajduje się następujący zapis: *А митрополить ѣха во свое село Бисеровское, и оттоле поѣха во Володимерь, и тамо имь былъ Велик день, а на Москву приѣхали по Троиценѣ дни* (71v), czyli po upływie ponad ośmiu tygodni od święta *Wielkanocy*.

Spośród pozostałych dwunastu wielkich świąt prawosławnych najczęściej wspomniane w zabytku są *Boże Narodzenie* (*Roźdiestwo Christowo*) i święto *Chrztu Pańskiego* (*Kreszczenije*). Boże Narodzenie poprzedza czterdziestodniowy post, który rozpoczyna się 15 listopada. Nosi on nazwę *roźdiestwienskogo* lub *filipowego*, gdyż w przeddzień jego rozpoczęcia świętuje się pamięć apostoła Filipa<sup>13</sup>. W „Kronice Supraskiej” pojawia się określenie *филиповы запуски* i *филипово говѣино*. Pierwsze z nich oznacza przeddzień rozpoczęcia postu<sup>14</sup>, natomiast drugie – sam post, por.: (*В лѣто 6948 [1440]*) *И той же осени на Филоповы запуски приде воиско литовское ко Смоленску* (84v); (*В лѣто 6920 [1412]*) *Того жь лѣта приде изо орды за недѣлю до Филипова говѣина*. (66). Do święta *Bożego Narodzenia* oraz *Chrztu Pańskiego* zabytek odwołuje się kilka razy: (*В лѣто 6934 [1426]*) *И на ту осень еха князь велики Василеи Васильевич на Москву и тамо жили до Рожества Христова* (71v); (*В лѣто 6935 [1427]*) *Той же осени былъ митрополить на Брашеве и на Коломне, а по Рожествѣ ездиль в Литву, и соѣздиль во семь недѣль в Литву и з Литъвы* (72); (*Лѣто 6818 [1310]*) *По крещени поеха просвещени митрополит Петр ко Брянску* (34). Przeddzień święta określony jest mianem *канона*, dlatego wydarzenia mające miejsce w wigilię *Bożego Narodzenia* kronikarz opisuje w następujący sposób: (*В лѣто 6929 [1421]*) *И во Львове, и во Волидемери приѣхаль волторъникъ, в канон Рожества Христова, а у* (69v) *Вилни былъ на Крещение* (71). Przyjazd chorego Skirgieiły do Kijowa na dwa dni przed świętem *Chrztu Pańskiego*, czyli 4 stycznia, został opisany następująco: (*Лѣтописецъ великих князей литовскихъ*) *Канонъ канона Крещения, в субботу, вха в город во Киев болень, болев 7 днѣи, преставися в среду* (103). W „Kronice Supraskiej” dwukrotnie wspomniane jest również święto *Podwyższenia Krzyża Świętego* (*Wozdwiżenija Kresta Gospodnia*) przypadające na 14 września, por.: (*В лѣто 6558 [1050]*) *Священа бысть церкви святая Софія на Воздвижене повелением князя Ярослава и сына его Володимера* (21v); (*В лѣто 6935 [1427]*) *А по Воздвижени поѣха митрополить на Москву и бысть у великого князя* (72). Ponadto w latopisie pojawiają się pojedyncze wzmianki dotyczące wydarzeń, których daty są orientowane na święta *Zwiastowania* (*Благовіещеніја*) (25 marca), *Przemienienia Pańskiego*

<sup>13</sup> Э. О. Бондаренко: *Праздники христианской Руси*, s. 361.

<sup>14</sup> Рог. И. И. Срезневский: *Материалы для словаря древнерусского языка*, Т. 1, s. 906 i 941.

(*Preobrażenija Gospodnia*) (6 sierpnia) oraz *Zaśnięcia Najświętszej Bogarodzicy* (*Uspienija Preswiatoj Bogorodicy*) (15 sierpnia): (*В лѣто 6878 [1370]*) *Тогда уползну снегъ в Новегородѣ за святымъ Благовещеньемъ, засыпа дворы и с людми* (45v); (*В лѣто 6897 [1389]*) *Того жь лѣта приеха в Новъгород князь Семен Лызвены Олгирдовичъ на пригород на Всѣнние святыя Богородици* (53). To ostatnie święto zamyka roczny cykl wielkich świąt w kalendarzu prawosławnym. Co się tyczy nazwy święta *Przemienienia*, użytej w „Kronice Supraskiej”, jest ona silnie zakorzeniona w tradycji ludowej do chwili obecnej, por.: (*В лѣто 6939 [1430]*) *под Троками стоялъ на Спасов день, а стоял 4 дни* (74v).

Ponadto Cerkiew szczególnie uroczyście obchodzi jeszcze kilka świąt należących do grupy dwunastu wielkich. Pierwszym z nich jest święto *Opieki Matki Boskiej* (*Pokrow Bożiej Materi*) przypadające 1 października. Święto to zostało ustanowione w Konstantynopolu w X w. na pamiątkę widzenia św. Andrzeja Salosa. W czasie oblężenia miasta w świątyni Blacherneńskiej ukazała mu się Matka Boska, która z modlitwą o zbawienie świata od cierpień rozpostarła nad wiernymi swój szal. Wkrótce wrogowie zostali odparci spod bram miasta<sup>15</sup>. Święto to szczególnie czczone jest w Cerkwi prawosławnej. Trzęsienie ziemi, o którym wspomina pod rokiem 6953 (1445) „Kronika Supraska”, nawiązując do święta *Opieki Matki Boskiej*, musiało mieć miejsce około 15 września, por.: *Того жь лѣта перед покровомъ за две недели поколибашася земля в ноци* (87). Cerkiew dużą cześć darzy również postać św. Mikołaja Cudotwórcy, którego pamięć wspomina dwa razy do roku: 9 maja i 6 grudnia. W związku z tym ludowa tradycja wygóżnia „Николу вешнего, тёплого, травного” oraz „Николу зимнего, холодного”<sup>16</sup>. W odniesieniu do drugiej daty święta funkcjonuje również nazwa *Николин день*. Pod rokiem 6748 (1240) pojawia się relacja o zdobyciu Kijowa przez tatarskie ordy Batu-chana: *приятъ бысть Кieveвъ на Николинъ день* (32). Wątpliwości co do daty nie pozostawia również zapis z roku 6878 (1370), w którym kontekst wyraźnie wskazuje na „zimowego Mikołaja”: *На ту же зиму ноября месяца паки приходи Олгирдь к Волоку. На Николинъ день приде к Моськве и стоя у города 8 дни и, возьм мир, возовратися восвоаяси* (45v). W „Kronice Supraskiej” odnotowane zostało również nawiązanie do jeszcze jednego z czterech głównych postów w Cerkwi prawosławnej, a mianowicie do *postu Piotrowego*, który rozpoczyna się w tydzień po *Świętej Trójcy* i trwa do dnia *Apostolów Piotra i Pawła*. W części ogólnoruskiej pojawia się następujący zapis: (*В лѣто 6912 [1404]*) *Се бысть последнее пленение пленение Смоленську от Витовта, во Петрово*

<sup>15</sup> E. Przybył: *Prawosławie*. Kraków 2000, s. 151–152.

<sup>16</sup> O. В. Третьякова, Н. В. Тверитинова: *Русский народный календарь*. Москва 2007, s. 480.

говение, месяца июня 26 день, во четвертокъ (60). Fakt, iż oprócz daty kalendarzowej staroruski kronikarz nie omieszkał wspomnieć również okresu liturgicznego w życiu Cerkwi, w którym rozgrywały się opisywane wydarzenia, świadczy o niezwyklej ważności *postu Piotrowego* w życiu prawosławnych chrześcijan.

Odrębną grupę świąt wspomnianych w „Kronice Supraskiej” stanowią dni poświęcone poszczególnym świętym i apostołom. Są to tzw. małe święta, mniej czczone w tradycji prawosławnej niż te wspomniane wyżej. Należy zauważyć, iż Cerkiew prawosławna dopiero w XVI w. przyjęła zasadę oficjalnego procesu kanonizacji. Wcześniej rozpowszechniony kult świętego był jedynie potwierdzany specjalnym dokumentem przez biskupa lub patriarchę i na tej podstawie wpisywano go do kalendarza liturgicznego<sup>17</sup>. W analizowanym zabytku można wyróżnić dni poświęcone apostołom: (*В лѣто 6939 [1430]*) *при немь приставися велики князь Витовт месяца октября 23, на память святого Якова, брата господня (73v)*, (*В лѣто 6605 [1097]*) *месяца мая в 8 день на память святого апостола Иоана Богуслова (4)* oraz męczennikom Dumitrowi Sołuńskiemu i Teodotowi: (*В лѣто 6939 [1430]*) *стаиша под Мстиславлемь месяца октября 26 день, на память святого мученика Дмитрия, во сроду (75v)*, (*В лѣто 6953 [1445]*) *Тои жь осени на святого Дмитра день царь Махметь и Мамутакъ, сынъ его, отпустили князя великого Василия московского (87)*; (*В лѣто 6923 [1415]*) *Того жь лѣта месяца июня в 7 день, на память святого мученика Федота (67)*. Ponadto w latopisie wspomniane są również dni poświęcone pamięci świętych mnichów Potapiusza oraz Antoniego Wielkiego, założyciela najstarszego istniejącego na ziemiach ruskich monasteru Kijowsko-Pieczerskiego: (*В лѣто 6939 [1430]*) *Князь велики Жигимонт приде с литовьскою силою, и бысть имь бои месяца декабря в 8 день, на память святого отца Потатия, в понедѣлокъ (74)*; (*В лѣто 6896 [1388]*) *Пуминь митрополить у другое ряд на Русь, и постави владыкою Иоана ко Великому Новгороду месяца геньвара 17 день, на память святого Антония (52v)*. W *Kronice* pojawia się również wzmianka o dniu poświęconym czci arcydiakona Jewpła<sup>18</sup> Sycylijskiego: [*В лѣто 6923 [1415]*] *месяца августа в 11 день, на память святого Еумьпла дякона (67v)*]. Uwagę zwraca fakt, iż niemal przy wszystkich tych świętach pojawia się również data kalendarzowa, a dopiero potem dodany jest przypis dotyczący świętego, którego pamięci przeznaczony jest dany dzień. Jednym z nielicznych wyjątków jest, wspomniany w smoleńskiej części „Kroniki Supraskiej”, dzień św. Szymona Słupnika przypadający 1 września. Była to wyjątkowa data, bowiem od połowy

<sup>17</sup> E. Przybył: *Prawosławie*, s. 172.

<sup>18</sup> Starocerk. *Еупл*, por. А. В. Суперанская: *Словарь русских личных имён*. Москва 1998, s. 176.

XIV w. aż do 1700 r. właśnie wtedy rozpoczynał się Nowy Rok<sup>19</sup>. W ludowej tradycji Słowian Wschodnich ten święty otrzymał przydomek *летопрОВОДЦА*, czyli tego, który żegna stary rok, a wita nowy; w tym dniu kończono również wiele prac polowych i domowych<sup>20</sup>. W zabytku została zachowana ludowa forma nazwy święta: (*В лѣто 6939 [1430] князь Михаило приде со всею силою литовскою и с ляхи. и бысть имь бои со Швитригаилом на Семень день лѣтопрОВОДЦА* (76v).

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga dotycząca dat, znamienych ze względu na ich zbieżność ze świętami prawosławnymi. W „Kronice Supraskiej” pojawia się szereg informacji dotyczących konsekracji cerkwi, którym nadawano imię na cześć świętego bądź święta. Zgodnie z tradycją cerkiewną dokonywano tego w dniu danego święta<sup>21</sup>, co potwierdza sam zabytek. W latopisie znajdują się informacje związane z konsekracją cerkwi p.w. św. męczennika Michała, księcia czernihowskiego<sup>22</sup> oraz Matki Boskiej (być może mowa o pierwszym Uspienskim soborze na Kremlu). Opisane wydarzenia mają miejsce właśnie w dniu danego święta, por.: *Того же лѣта священа бысть церкви святая Богородица Московская августа 15.* (36v); *Создана бысть церкви на Москве камени святого Михаила, того жь лѣта священа бысть сентября 20.* (37). Należy przypuszczać, iż również konsekracja większości innych cerkwi, wspomnianych w latopisie, pokrywała się z odpowiednim świętem, chociaż nie jest to wyraźnie zaznaczone w tekście. Znamieną jest również data przybycia do Moskwy ikony Matki Boskiej, przypadającego właśnie w dniu święta *За́снѣ-сѣа*, por.: *от иконы святыя Богородици явися чудо, много прощение слепым (66) и хромымь и раслабленымь, еже не може умь человеки сказати. И на Москву приходила святая тая икона месяца августа 15 (66v).* Zabytek dowodzi również, iż wierzono we wstawiennictwo świętych, których pamięć czczono w danym dniu lub w jego przeddzień: *И посла послы розгордѣвсья ко Алеандру: «Аще можеши противитися мнѣ, то есмь здѣ уже, пленю землю твою». Александрo слышавь словеса си и велми сильно разгоряся сердцемь, и приде на него у мале дружине июля 25, имеяше велику вѣру ко Борису и Глѣбу.* (28v). Pamięć św. Borysa i Gleba jest czczona właśnie 26 czerwca.

Analiza sposobów określania chronologii w „Kronice Supraskiej” pozwala stwierdzić, że uwzględnianie świąt liturgicznych w uściślaniu dat opisywanych wydarzeń jest szeroko rozpowszechnione zarówno w skompilowanej ogólnoruskiej części zabytku, jak też w oryginalnym fragmencie powstałym w całości na terenie WKL. Częste operowanie nazwami świąt oraz przywoływanie pamięci świętych przy opisywaniu faktów staje się rzeczą oczywistą, jeżeli weźmie się

<sup>19</sup> Э. О. Бондаренко: *Праздники христианской Руси*, s. 278.

<sup>20</sup> В. Ф. Андреев: *Праздники и обряды на Руси*. Москва 2006, s. 205.

<sup>21</sup> Э. О. Бондаренко: *Праздники христианской Руси*, s. 19.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 23.

pod uwagę fakt, iż twórcami latopisów byli prawosławni mnisi, którym taki sposób przedstawienia materiału musiał być niezwykle bliski. Teksty latopisów były jednak adresowane nie tylko do duchownych, powstawały przecież na zamówienie różnych dworów książęcych, a co za tym idzie, ich odbiorcami stawali się także ludzie świeccy, którzy również musieli się wykazać znajomością roku liturgicznego Cerkwi. Zabytek jest bogatym źródłem nazw prawosławnych świąt w ich cerkiewno-słowiańskiej oraz ludowej postaci. Określenia *Wierbnoje Wo-skriesienije*, *Wielik Dień*, *Spas* do dziś funkcjonują w potocznym języku i gwarze prawosławnych mieszkańców Podlasia<sup>23</sup>.

### Literatura

- Андреев В. Ф. (2006): *Праздники и обряды на Руси*. Москва.
- Androsiuk N. (1993): *Z badań nad nazwami świąt i obrzędów ludowych na terenie Białostoczczyzny*. „Białostoczczyzna” 1993, nr 1, s. 75–81.
- Androsiuk-Raczkiewicz N. (2006): *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie związane ze świętem Narodzenia i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Białostoczczyźnie*. [W:] *Gwary i onomastyka pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego*. Red. L. Citko, B. Siegień. Białystok, s. 271 – 282.
- Бережков Н. Г. (1963): *Хронология русского летописания*. Москва.
- Бондаренко Э. О. (1993): *Праздники христианской Руси*. Калининград.
- Чамярыцкі В. А. (1997): *Беларускія летапісы і хронікі*. Мінск.
- Чамярыцкі В. А. (1969): *Беларускія летапісы як помнікі літаратуры. Узнікненне і літаратурная гісторыя першых зводаў*. Мінск.
- Чемерицкий В. А. (1985): *Белорусская литература XIV–XVI вв. История всемирной литературы в 9 томах*, <[www.feb-web.ru/feb/ivl/v13/v13-4932.htm](http://www.feb-web.ru/feb/ivl/v13/v13-4932.htm)>.
- Климишин И. А. (1985): *Календарь и хронология*. Москва.
- Przybył E. (2000): *Prawosławie*. Kraków.
- Raczkiewicz N. (2008): *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie związane z Bożym Narodzeniem na Białostoczczyźnie*. [W:] *Studia Wschodniosłowiańskie*. Red. H. Twaranowicz. Białystok, s. 141–153.
- Семянчук А. А. (2000): *Беларуска-літоўскія летапісы і польскія хронікі*. Гродна.
- Срезневский И. И. (1958): *Материалы для словаря древнерусского языка*. Т. 1–2. Москва.
- Суперанская А. В. (1998): *Словарь русских личных имён*, Москва.
- Третьякова О. В., Тверитинова Н. В. (2007): *Русский народный календарь*. Москва.
- Улащик Н. Н. (1976): *Открытие и публикация Супрасльской летописи*. [W:] *Летописи и хроники*. Red. Б. А. Рыбаков. Москва, s. 203–204.

<sup>23</sup> Por. N. Androsiuk-Raczkiewicz: *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie związane ze świętem Narodzenia i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Białostoczczyźnie*. [W:] *Gwary i onomastyka pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego*. Red. L. Citko, B. Siegień. Białystok 2006, s. 271–282; N. Raczkiewicz: *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie związane z Bożym Narodzeniem na Białostoczczyźnie*. [W:] *Studia Wschodniosłowiańskie*. Red. H. Twaranowicz. Białystok 2008, s. 141–153; N. Androsiuk: *Z badań nad nazwami świąt i obrzędów ludowych na terenie Białostoczczyzny*. „Białostoczczyzna” 1993, nr 1, s. 75–81.



### Резюме

„Супрасльская летопись” принадлежит к I своду белоруско-литовских летописей Великого княжества Литовского. Предметом статьи является анализ её текста с точки зрения употребления названий праздников литургического календаря Церкви при описании событий. В статье учитываются не только Пасха и двенадцатые праздники, но и менее важные, а также праздники в память святых и апостолов. Приведенные примеры свидетельствуют о том, что употребление этих названий вместо традиционной календарной даты было явлением довольно распространенным в „Супрасльской летописи” и составляло один из способов расположения во времени описываемых событий. Несомненно, огромную роль сыграл здесь факт, что творцами летописей были православные монахи, для которых такой способ изложения материала был очень близким. Памятник является богатым источником церковных и народных названий православных праздников.



Anna Smoleń  
Nowy Sącz

## Kompetencje językowe polskich uczniów młodszych klas szkoły podstawowej w niewielkim ośrodku edukacyjnym w Niemczech

### Language competence of Polish primary school students studying in a small education center in Germany

The following work examines how the language competence of Polish primary school students studying abroad is created, and what problems occur among students brought up in a bilingual environment.

**Słowa kluczowe:** kompetencje językowe, słuch fonematyczny, pary minimalne  
**Key words:** language competence, phonematic hearing, minimal pairs

#### 1. Wprowadzenie

Pierwszym i nadrzędnym celem na każdym szczeblu edukacji polonistycznej jest kształcenie kompetencji językowych<sup>1</sup>. Do kompetencji językowych zalicza się zarówno mówienie i pisanie, które mają charakter czynny (umiejętności nadawcze), jak i słuchanie oraz czytanie o charakterze biernym (umiejętności odbiorcze). Człowiek istnieje przede wszystkim w relacji do świata ludzi, a nie tylko rzeczy. Zintegrowane kompetencje lingwistyczne stają się więc najodpowiedniejszym obszarem dialogu z otaczającym nas światem i ludźmi. „Pamiętajmy, że granice naszego języka są granicami naszego świata. Przez język poznajemy i porządkujemy całą rzeczywistość. Myślimy też w języku. Szablonowy, ubogi i nieporadny język – to płytkie i schematyczne myślenie. Praca nad językiem jest zatem pracą nad myślą, nad formatem intelektualnym”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pojęcie kompetencji językowych zostało wprowadzone przez N. Chomsky’ego. Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wrocław 1993, s. 276.

<sup>2</sup> J. Miodek: *O języku do kamery*. Rzeszów 1992, s. 20–21.

Polszczyzna od wieków pozostaje w kontakcie z językiem niemieckim. Polacy emigrują do Niemiec głównie w celach zarobkowych. Sytuacja ta być może nasili się po 1 maja 2011 r., kiedy to Niemcy otworzą rynek pracy dla swojego wschodniego sąsiada. Pomimo licznych kontaktów polsko-niemieckich, język polski, jakim władają Polacy w Niemczech, jest słabo zbadany<sup>3</sup>. Będąc na stypendium w Niemczech, miałam okazję przyjrzeć się polszczyźnie młodego pokolenia; odwiedziłam Szkolny Punkt Konsultacyjny im. Królowej Rychezy, mieszczący się w Kolonii przy ulicy Raderthalgürtel 3. Kształcenie dzieci i młodzieży odbywa się tam raz w tygodniu na każdym szczeblu edukacji. Uczniowie oprócz języka ojczystego i historii Polski uczą się matematyki, geografii oraz wiedzy o życiu w społeczeństwie. Zajęcia odbywają się w systemie klasowo-lekcyjnym. Podstawowym założeniem szkoły jest pomoc uczniom w kontynuowaniu nauki po powrocie do Polski. Szkoła została utworzona we wrześniu 1973 r., w 2002 r. Zespół Szkół przy Konsulacie Generalnym RP w Kolonii został (decyzją ówczesnej minister edukacji narodowej i sportu – Krystyny Łybackiej) przekształcony w Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Konsulacie Generalnym RP w Kolonii<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł pokazuje, jak kształtują się kompetencje językowe uczniów młodszych klas szkoły podstawowej w Niemczech oraz jakie problemy językowe mają uczniowie wychowywani w środowisku dwujęzycznym.

## 2. Cel i organizacja badań

Z przyjętych przeze mnie celów wynikają następujące problemy badawcze:

1. Jak kształtują się kompetencje językowe uczniów przebywających poza granicami Polski?
2. Jaka jest zależność między kompetencjami językowymi a cechami dydaktycznymi uczniów?
3. Jaka jest zależność między kompetencjami językowymi uczniów a czynnikami socjologicznymi (długość pobytu poza ojczyzną)?

W badaniu korzystałam z następujących narzędzi statystycznych: odchylenie standardowe, ufnosć, średnia, max, min. W celu zbadania kompetencji językowych uczniów młodszych klas szkoły podstawowej posłużyłam się skonstruowanym przez siebie testem. Badanie zostało przeprowadzone 16 czerwca 2010 r. W ankiecie wzięła udział trzecia klasa szkoły podstawowej licząca 12 uczniów,

---

<sup>3</sup> Zob. A. Nagórko: *Język polski w Niemczech*. [W:] S. Dubisz (red.): *Język polski poza granicami kraju*. Opole 1997, s. 174–187.

<sup>4</sup> Archiwum Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Kolonii, Decyzja o przekształceniu Zespołu Szkół przy Konsulacie Generalnym RP w Kolonii, nr 28 z dnia 22 maja 2002 r.

w tym 9 dziewczynek i 3 chłopców. Łącznie uczniowie rozwiązywali zadania 3 godziny lekcyjne<sup>5</sup>. W niniejszym artykule przedstawiam tylko wybór zagadnień.

■ **W zadaniu pierwszym** badałam słuch fonematyczny. Nauczyciel wypowiadał słowa – pary minimalne<sup>6</sup>. Zadaniem ucznia było wskazać obrazek, który najlepiej pasuje do wypowiedzianego przez nauczyciela słowa. W zadaniu pierwszym wykorzystałam następujące pary minimalne<sup>7</sup>:

[kośa]: [koza] – spółgłoska bezdźwięczna w opozycji do spółgłoski dźwięcznej  
 [pęasek]: [piasek] – spółgłoska twarda w opozycji do spółgłoski miękkiej  
 [tata]: [mata] – spółgłoska ustna w opozycji do spółgłoski nosowej  
 [para]: [fara] – spółgłoska zwarta w opozycji do spółgłoski szczelinowej  
 [mapy]: [maty] – spółgłoska wargowa w opozycji do spółgłoski przedniojęzykowej.

Druga część zadania pierwszego również badała słuch fonematyczny. Tym razem nauczyciel wypowiadał już nie tylko słowa, ale całe zdania. W tym ćwiczeniu wykorzystałam następujące zdania:

*Kasia dzisiaj będzie jadła kaszę.  
 Dzieci mają czapki w ciapki.  
 Czemu w domu nie ma dżemu?  
 Mama piecze w piecu chleb.  
 Podczas gdy Ala nuci piosenkę Jasiu się nudzi.*

W zdaniu pierwszym pojawiają się głoski *ś* : *sz*. Mamy więc do czynienia z dwoma szeregami: szereg ciszący w *Kasia* i szereg szumiący w *kasza*. Problemy z rozróżnieniem szeregów *ś* : *sz*, *ć* : *cz*, *ź* : *ż* mają nie tylko uczniowie przebywający poza granicami Polski bądź uczący się języka polskiego jako obcego, ale także dzieci wychowane w polskim środowisku. Zaburzenia słuchu mownego są źródłem problemów w opanowaniu ortografii.

■ **W zadaniu drugim**, podobnie jak w ćwiczeniu pierwszym, badałam słuch fonematyczny. Nauczyciel dyktował uczniom pary minimalne, a uczniowie zapisywali usłyszane słowa. W ćwiczeniu wykorzystałam następujące paronimy:

<sup>5</sup> Za brak lub udzielenie błędnej odpowiedzi uczniowie nie otrzymywali punktu. Za każde poprawne ćwiczenie można było otrzymać 1 punkt, czyli: za zadanie pierwsze 10 punktów, za zadanie drugie 5 punktów, za zadanie trzecie 9 punktów. Zadanie czwarte (dyktando) i piąte (opis) nie podlegało ocenie.

<sup>6</sup> Badaniach nad słuchem fonematycznym zapoczątkowała w 1971 r. Halina Mierzejewska, prowadząc pracę na parach minimalnych (paronimach). W latach 80. ten kierunek badań kontynuowała Irena Styczek. Zob. L. Madelska: *Posłuchaj, jak mówię. Podręcznik dla rodziców i nauczycieli*. Wiedeń 2010.

<sup>7</sup> W parze minimalnej zmiana jednej cechy fonologicznej prowadzi do zmiany znaczenia wyrazu.

[półka]: [bułka] – spółgłoska bezdźwięczna w opozycji do spółgłoski dźwięcznej  
 [Tomek]: [domek] – spółgłoska bezdźwięczna w opozycji do spółgłoski dźwięcznej  
 [kura]: [góra] – spółgłoska bezdźwięczna w opozycji do spółgłoski dźwięcznej  
 [ławeczki]: [wałeczki] – spółgłoska przedniojęzykowa w opozycji do spółgłoski wargowej  
 [łamał]: [włamał] – spółgłoska przedniojęzykowa w opozycji do spółgłoski wargowej.

► **Zadanie trzecie** to tradycyjne dyktando, w którym badałam zarówno słuch fonematyczny, jak i znajomość ortografii i interpunkcji.

Tekst dyktanda

*Lubię chodzić do szkoły, ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy się razem i rozmawiamy w naszym ojczystym języku, czyli języku polskim.*

► **W ćwiczeniu czwartym** badałam rozpoznawanie przez uczniów kategorii liczby. W tym celu posłużyłam się następującymi wyrazami: *pociąg : pociągi; stok : stoki; kot : koty; rower : rowery; dziecko : dzieci; chleb : chleby; koc : koce; garaż : garaże*. Nauczyciel pokazywał uczniowi dwa rysunki. Uczeń miał za zadanie wskazać odpowiedni rysunek.

► **W piątym zadaniu** badałam formułowanie krótkiej formy wypowiedzi, jaką jest opis. Uczniowie mieli za zadanie opisać obrazek w minimum trzech zdaniach. To ćwiczenie sprawdzało zarówno dobór, jak i bogactwo leksyki oraz poprawność zdań pod względem składniowym i fleksyjnym.

Polecenie: Proszę opisać poniższy obrazek (minimum 3 zdania)



Celem analizy wyników testu było udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki jest poziom kompetencji językowych uczniów młodszych klas szkoły podstawowej w badanym ośrodku.

Uczniowie ostatniej klasy edukacji zintegrowanej (trzecia klasa) Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Królowej Rychezy w Kolonii wykazywali się dobrymi umiejętnościami zarówno w czytaniu, jak i w pisanii w języku ojczystym. Żaden z uczniów nie otrzymał oceny bardzo dobrej z testu, za to aż dziesięcioro uczniów wykazało się dobrym wynikiem kompetencji językowych. Dwóch uczniów uzyskało ocenę dostateczną. Trzy dziewczynki (Karolina, Patrycja, Zosia) uzyskały najlepszy wynik z testu, rozwiązując poprawnie ponad 90% ankiety. Wynik jest satysfakcjonujący, ponieważ aż dwie dziewczynki (Karolina i Patrycja) urodziły się już w Niemczech. Do szkoły polskiej uczęszczają od czterech (Karolina), pięciu lat (Patrycja). W domu uczennice używają zarówno języka polskiego, jak także niemieckiego. Zosia w Niemczech jest dwa lata, od samego początku pobytu poza granicami Polski uczęszcza do Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Królowej Rychezy. Oliwia rozwiązała poprawnie 67% ankiety i tym samym otrzymała ocenę dostateczną. Dziewczynka jest w Niemczech od urodzenia, do polskiej szkoły w Kolonii trafiła przed trzema laty.

### 3. Kompetencje językowe badające słuch fonematycznego (ćw. 1, ćw. 2, ćw. 3 – dyktando, ćw. 4)

**Tabela 1**

Rozkład wyników z zadania 1. uzyskany przez uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Królowej Rychezy w Kolonii

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba prawidłowych odpowiedzi	11	12	11	12	12	11	12	10	12	12
	92%	100%	92%	100%	100%	92%	100%	83%	100%	100%
Liczba błędnych odpowiedzi	1	1	1	0	0	1	0	2	0	0
	8%	8%	8%	0%	0%	8%	0%	7%	0%	0%

Ćwiczenie 1. badało słuch fonematyczny (słuch mowny)<sup>8</sup>. Zanim dziecko zacznie wymawiać słowa, bardzo ważne jest, aby dokładnie je wcześniej usłyszało. Słabo wykształcony słuch fonematyczny jest przyczyną wielu kłopotów związanych z poprawną artykulacją fonemów. Dzieci w wieku pięciu lat powinny mieć już prawidłowo wykształcony słuch fonematyczny, a sześciolatki powinny prawidłowo artykułować wszystkie polskie głoski. W zadaniu wykorzystałam pary

<sup>8</sup> Słuch mowny nie jest słuchem fizjologicznym.

minimalne (pary wyrazów, które mają podobne brzmienie, ale inne znaczenie). Dzieci z badanego ośrodka w Kolonii wykazywały się dobrym słuchem fonematycznym. Musimy jednak pamiętać, iż ta umiejętność leży w kompetencjach sześciolatek, a badane przez mnie dzieci w większości miały po 10 lat.

**Tabela 2**

Rozkład wyników z zadania 2. uzyskany przez uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Królowej Rychezy w Kolonii

	1	2	3	4	5
Liczba prawidłowych odpowiedzi	11	11	8	8	9
	92%	92%	67%	67%	75%
Liczba błędnych odpowiedzi	1	1	4	4	3
	8%	8%	33%	33%	25%

Średnia zadania 2. (podobnie jak 1.) była bardzo wysoka i wynosiła 4,9. Uczniowie poprawnie zapisali parę minimalną: *pólka – bułka*. Zapis jednego z uczniów *puka – baka* pokazał, że uczeń ma problemy z zapisem głoski *ł*, co w badanej populacji jest zjawiskiem typowym. Podobny błąd ten sam uczeń wykazał w zapisie (*ławeczki – wałeczki*) *waweczki – lateczki*. Czterech uczniów pomyliło *ł* z *w*, zapisując wyrazy w następujący sposób: *ławeczki – łaleczki* (1 raz), *ławeczki – bałeczki* (1 raz), *ławeczki – pałeczki* (1 raz). W niemieckim systemie fonologicznym nie ma opozycji /v/ : /ʌ/. Polskie *v* ma silny element szumiący (np. *wata*). W języku niemieckim *v* jest przeważnie sonorne. Niemcy w bardzo różny sposób realizują /v/. Czasami wymowa /v/ jest u nich zbliżona zarówno do polskiego /w/, jak i /ʌ/. Dlatego użytkownikom języka niemieckiego bardzo trudno jest wychwycić różnicę między *wałeczki* a *ławeczki*.

Zadanie 4., które sprawdzało rozpoznawanie liczby mnogiej, uczniowie wykonali perfekcyjnie. Średnia tego zadania wyniosła 5,00.

Słuch fonematyczny badałam także poprzez dyktando. Poniżej zamieszczam prace uczniów. W nawiasach obok imienia dziecka podaję długość pobytu ucznia za granicą.

**Mikołaj (3 lata w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły. Ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy z sobą czas, bawimy się razem i rozmawiamy w naszym ojczystym języku, czyli w języku polskim.*

**Karolina (10 lat w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy się razem i rozmawiam w naszym ojczystym języku, czyli w języku polskim.*

**Julia (4 lata w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas bawimy się razem w naszym ojczystym języku, czyli w języku Polskim.*



**Damian (5 lat w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie ze sobą czas, bawimy się razem i rozmawiamy naszym ojczystym języku, czyli języku polskim.*

**Patrycja (10 lat w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam tam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy zesołą czas, bawimy się razem i rozmawiamy naszym ojczystym języku, czyli w języku polskim.*

**Adam (2 lata w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Spólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy się razem i rozmawiamy w naszym ojczystym języku, czyli języku polskim.*

**Julia (9 lat w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy się razem i razem rozmawiamy ojczystym języku, czyli w języku polskim.*

**Zosia (2 lata w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły poniewa tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy się razem i rozmawiamy w naszym ojczystym języku, czyli języku Polskim.*

**Anastasia (4 lata w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. W spulnie spędzamy zesołą czas, bawimy się razem i rozmawiamy naszym ojczystym języku, czyli języku Polskim.*

**Julia (8 lat w Niemczech):** *Lubię hodzić do szkoły ponieważ tam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy i rozmawiamy w naszym ojczystym języku, czyli języku Polski.*

**Sara (8 lat w Niemczech):** *Lubię chodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i kolegów. Wspólnie spędzamy ze sobą czas, bawimy się razem i rozmawiamy w naszym ojczystym języku – czyli języku polskim.*

**Oliwia (10 lat w Niemczech):** *Lubie hodzić do szkoły ponieważ tam spotykam moje koleżanki i koleguw. Wspólnie spędzamy razem czas, bawimy się razem i rozmawiamy nasz czystym języku, czyli jenzyku Polsku.*

Dzieci polsko- i niemieckojęzyczne mają problemy z rozróżnianiem szeregów ciszących (*ś, ź, ć, dź*) i szeregów szumiących (*sz, ż, cz, dż*). Wskazuje to na przykład *chodzić – chodnicz*. W pracach uczniów taka konstrukcja pojawiła się dwa razy. Dzieci polsko- i niemieckojęzyczne wykazują tendencję do ubezdźwięczniania głosek, np. *koleszanki, ponieważ*. Aż pięć razy pojawił się w pracach uczniów niepoprawnie zapisany wyraz – *języku*. Dzieci często także upraszczały grupy spółgłoskowe, np. *pierwszy* [pierszy].

#### **4. Kompetencje językowe badające zasób leksykalny uczniów oraz poprawne formułowanie zdań – opis (ćw. 5)**

Jedną z podstawowych umiejętności, które dzieci powinny opanować na szczeblu edukacji zintegrowanej, jest opis. Uczniowie Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Kolonii zostali poproszeni o opisanie obrazka. Obrazek był czar-

no-biały, co powodowało, że dzieci musiały wykazać się wyobraźnią. Poniżej prezentuję prace uczniów.

Polecenie: Proszę opisać poniższy obrazek (minimum 3 zdania)



**Mikołaj (3 lata w Niemczech):** *Na tym obrasku widze że to jest malutka wyspa. Na tej wyspie jest dom. Tam pływa statek. W tym statku są dwie ludzie. Na tej wyspie ktoś żyje.*

**Karolina (10 lat w Niemczech):** *Jest bardzo ponuro. Ludzie wsiadają do łudki. Drzewo niema liści. Dom na wyspie. Jest dóžo dżew. Latają Ptaki nad domem i drzewo stoi krzywo.*

**Julia (4 lata w Niemczech):** *Jest bardzo ponuro ciemno i smutno. Ptaki odlatują do ciepłych krajuw. Widze Rybaków kturzy wypływają na wodę. Dom jest bardzo stary.*

**Damian (5 lat w Niemczech):** *Ludzie popłynęli łutką i zobaczyli dom. Dom był taki strasznie stary. Straszny wiatер jest i gałędzie są zniczone.*

**Patrycja (10 lat w Niemczech):** *Ludzie pływają na łódce. Latają Ptaki nad domem i drzewo stoi krzywo. Leżą dłuże kamyki. Jest ciemno. Dookoła drzewa jest dużo krzaków i drzew.*

**Adam (2 lata w Niemczech):** *Na wyspie od żeki jest dom. Tam jest łódka i wysokie chude drzewo. Wokół wyspy na łodzie jest Coś. Przy domie jest stodoła. Nad domem latają ptaki.*

**Julia (9 lat w Niemczech):** *Pokazują domek nad jeziorem. Pan domu płynie z osobą na łódce. Zmartwiona żona podbiegła nad brzeg i pomachała im. Jest mocny wiatr i bardzo zimno. Łódka się kołysa. Duże ptaki lecą nad domem. Około jeziora są drzewa. Z komina dym leci do nieba. Nad brzegiem są duże skały.*

**Zosia (2 lata w Niemczech):** *Na obrazku widać wysepkę wokół niej wodę. Na wyspie stoi dom i szopa i drzewo. Włoku wody rosną drzewa. Na obrazku widać troje ludzi i dwojga z nich jest w łudce a jeden na łądzie, właśnie chce wejść do łudki. Jest pochmurnie.*

**Anastasia (4 lata w Niemczech):** *Na obrazku widać stary domek, a pani na panów czeka żeby złowili ryby. Biedni ludzie nie mają w domu dużo dżew żeby zrobili w domu ognisko. Koło domu stoi mała drewniana piwniczka, a koło piwniczki jest straszny bałagan. Rzeka jest spokojna i ptaszki na niebie fruują. Na niebie są straszne chmury i nikt się nie cieszy i nie jest wesoło.*

**Julia (8 lat w Niemczech):** *Na tym obrazku jest mała wyspa. I na tej wyspie jest mały domek. W domku miecha Rodzina. Ona się hyba przeprowadza. Jest Dach popsuty. Terz jest dużo drzew.*

**Sara (8 lat w Niemczech):** *Widz bardzo starego dużego Domka jest staw są drzewa i ludzie. W domku mieszka Rodzina. Na stawu płynie łódka i w łódce są ludzie płyną znowu do domu, bo jusz gospodarka.*

**Oliwia (10 lat w Niemczech):** *Ja widze Gory i las. Tam jest Matka która chce jechacz z Łudkom. Tam jest popsuty dom Około domu jest woda. W Łudce som pane. Ten jeden jest hyba Monsz Matki.*

U dzieci, które poznają język polski za granicą, wymowa polska rozwija się wolniej i inaczej, dlatego bardzo trudno przychodzi im pisanie w języku ojczystym. W wymowie prawie zawsze słyhać obcą artykulację oraz tendencję do ubezdźwięczniania spółgłosek (np. dzień dobry: *cz'eń topry*). Uczniowie często budują niepoprawne zdania oznajmujące zaczynające się od czasownika, np. *Jest dózo dzew. Jest bardzo ponuro*. Język uczniów jest ubogi pod względem leksykalnym. Zdania są proste, niepowiązane logiczne ze sobą, co sprawia wrażenie, jakby były wyrwane z kontekstu. W wypadku Mikołaja i Sary widzimy, że mają oni problemy z fleksją, a więc z odmianą zarówno rzeczowników, jak i liczebników przez przypadki (*W tym statku są dwie ludzie. Widz bardzo starego dużego Domka. Na stawu płynie łódka*). W powyższych pracach rażą nas zarówno błędy gramatyczne, leksykalne, jak i ortograficzne. Dzieci polskiego pochodzenia<sup>9</sup>, które nie poznały jeszcze ortografii, budują obraz języka polskiego na podstawie płaszczyzny fonicznej. Źle przyswojone wzorce artykulacyjno-akustyczne bardzo trudno jest zmienić. Uczniowie (poza małymi wyjątkami) nie stosują prawie żadnych (poza kropką) środków interpunkcyjnych.

Nie będę omawiać tutaj wszystkich błędów gramatycznych popełnionych przez uczniów. Skupię się tylko na tych błędach językowych, które wynikają zdwojęczności, gdyż te wydają mi się o wiele ciekawsze. Karolina, opisując obrazek, pisze rzeczownik *liść* dużą literą. Podobnie robią Julia, Patrycja, Adam, Sara i Oliwia. Z takich wypowiedzi domyślamy się, że są to dzieci polsko- i niemieckojęzyczne, które transponują pisownię rzeczowników w języku polskim wielką literą, tak jak to czyni się w języku niemieckim. Oliwia nie odróżnia szeregów ciszących (*ś, ź, ć, dź*) od szeregów szumiących (*sz, ż, cz, dż*). Widzimy to na przykładzie *jechać* (zamiast: *jechać*). Dziewczynka urodziła się w Niemczech, a więc uczyła się języka polskiego ze słyszenia, poza granicami kraju. Podobne problemy ma wiele osób z drugiego pokolenia Polonii. Ponadto uczennica przenosi typowe dla języka niemieckiego konstrukcje na grunt polski. W języku niemieckim powiemy: *Die Mutter will mit der Boot fliessen* (dosłowne: *\*Matka chce płynąć z łódką*). Stąd konstrukcja u dziewczynki: *Tam jest Matka która*

<sup>9</sup> Tzw. drugie pokolenie Polonii.

*chce jechacz z Łudkom.* Oliwia niepoprawnie realizuje również samogłoski nosowe. Ma zaburzony słuch mowny. Samogłoskę *ą* realizuje w postaci [om], np.: są: som; mąż: monsz; pączek: ponczek.

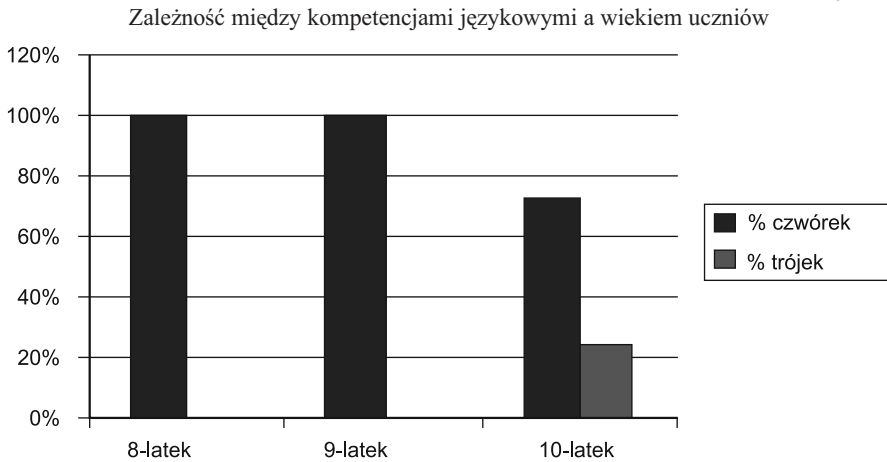
### 5. Zależność między kompetencjami językowymi uczniów a czynnikami socjologicznymi (pochodzenie rodziców, wiek, długość pobytu poza ojczyzną, uczęszczanie do polskiej placówki oświatowej)

Tabela 3

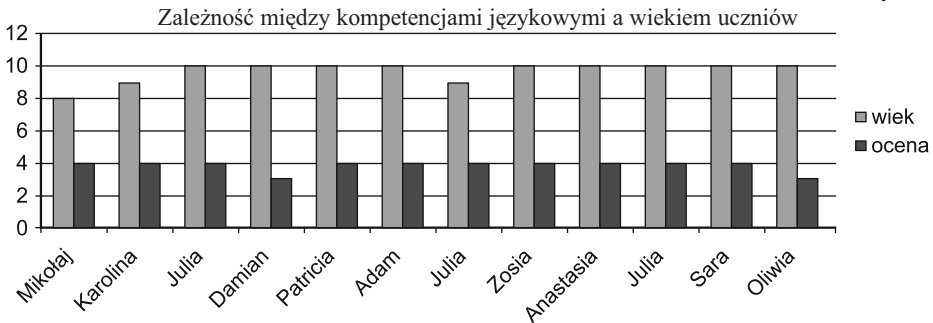
Dane dotyczące badanej grupy uczniów

Lp.	Imię	Płeć	Wiek (lata)	Długość pobytu w Niemczech (lata)	Uczęszczanie do polskiej szkoły (lata)
1.	Mikołaj	M	8	3	2
2.	Karolina	K	10	10	4
3.	Julia	K	9	4	2
4.	Damian	M	10	5	2
5.	Patrycja	K	10	10	5
6.	Adam	M	10	2	2
7.	Julia	K	9	9	5
8.	Zosia	K	10	2	2
9.	Anastazja	K	10	4	3
10.	Julia	K	8	8	3
11.	Sara	K	10	8	3
12.	Oliwia	K	10	10	3

Wykres 1



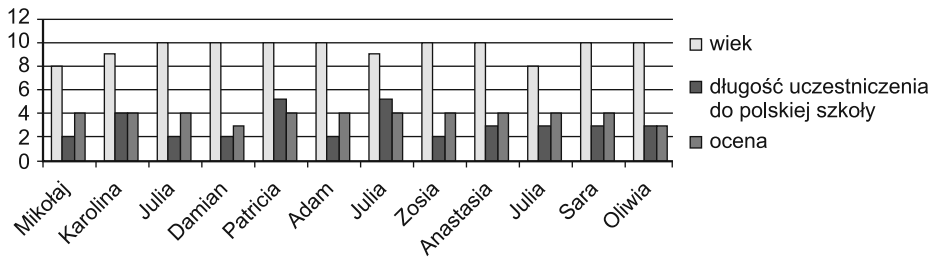
Wykres 2



Wykres 2 pokazuje, że wiek nie odgrywa żadnej roli w kształtowaniu kompetencji językowych uczniów. Ośmio-, dziewięcio- i dziesięciolatkowie uczęszczający do trzeciej klasy szkoły podstawowej osiągają zarówno dobre, jak i dostateczne umiejętności językowe. Zarówno dzieci, które urodziły się w Niemczech, jak i te, które opuściły Polskę w wieku pięciu lat, otrzymały z testu ocenę dostateczną.

Wykres 3

Zależność między kompetencjami językowymi, długością uczęszczania do polskiej szkoły a wiekiem uczniów



## 6. Wnioski

Uczniowie, pomimo długiego pobytu poza granicami Polski, władają poprawną polszczyzną. Polska szkoła w Niemczech stwarza dobre warunki do rozwijania i kształtowania umiejętności językowych. Aby uzyskać szersze spojrzenie na zagadnienie, należałoby przebadac dzieci polskiego pochodzenia, które nie uczęszczały do polskiej placówki. Z moich badań wynika, iż 90% badanych przeze mnie uczniów, którzy uczęszczali do Szkolnego Punktu Konsultacyjnego, osiągnęło dobre umiejętności językowe.

Polszczyzna dzieci wychowywanych poza granicami Polski brzmi inaczej niż język, którym władają ich rówieśnicy w ojczyźnie, co nie oznacza, iż dzieci poza granicami Polski nie są w stanie opanować języka ojczystego bez obcego akcentu. Uczniowie poza granicami kraju przyswajają sobie taką polszczyznę, jaką słyszą na co dzień. Kształcenie kompetencji językowych zarówno języka ojczystego, jak i języka drugiego jest niekończącym się zadaniem i celem, do którego powinniśmy dążyć. W dzisiejszych czasach mało uwagi poświęcamy naszemu językowi. Nie zastanawiamy się nad tym, jak mówimy. Często używamy wyrazów zapożyczonych z obcych języków, chociaż polszczyzna posiada ich zamienniki. Chcemy być modni również w języku. Mało który uczeń potrafi trafnie posługiwać się związkami frazeologicznymi pochodzącymi z Biblii czy mitologii. Wypracowania uczniów pełne są błędów i to nie tylko ortograficznych. Jest to dowód, że nie pielęgnujemy naszego języka. A przecież: „Język jest bezcennym dobrem kultury narodowej. Toteż wszyscy mamy obowiązek nie tylko przechowywać jego piękno odziedziczone po minionych wiekach, ale również stale go doskonalić i wzbogacać, by sprostał potrzebom naszych czasów”<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> M. Nalepińska: *Jak mówić i pisać poprawnie*. Warszawa 1982.

## Literatura

- Bałachowicz J. (1997): *Rozwój kompetencji uczniów klas niższych w rozumieniu tekstu*. [W:] *Kształcenie języka dziecka w młodszym wieku szkolnym*. Red. J. Kida. Rzeszów, s. 205–212.
- Encyklopedia kultury polskiej XX wieku* (1993). Red. J. Bartmiński. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.
- Cieszyńska J. (2006): *Dwujęzyczność, dwukulturowość – przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii*. Kraków.
- Język polski poza granicami kraju* (1997). Red. S. Dubisz. Opole.
- Język polski w kraju i za granicą* (1997). Red. B. Jankowska, J. Porayski-Pomsta. T. I, II. Warszawa.
- Lipińska E. (2003): *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*. Kraków.
- Madelska L. (2010): *Posłuchaj, jak mówię. Podręcznik dla rodziców i nauczycieli*. Wiedeń.
- Madelska L. (2010): *Posłuchaj, jak mówię. Podręcznik ucznia*. Wiedeń.
- Miodek J. (1992): *O języku do kamery*. Rzeszów.
- Język polski w świecie. Zbiór prac* (1990): Red. W. Miodunka. Warszawa.
- Miodunka W. (2000): *Język polski poza Polską*. [W:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Red. W. Pisarek. Kraków.
- Nalepińska M. (1982): *Jak mówić i pisać poprawnie*. Warszawa.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1993). Red. K. Polański. Wrocław.
- Szydłowska-Ceglowa B. (1992): *Polonia w Europie*. Poznań.
- Walczak B. (1993): *Język polski na Zachodzie*. [W:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław.

## Summary

The following work examines how the language competence of Polish primary school students studying abroad is created, and what problems occur among students brought up in a bilingual environment. The examined students were the pupils of the 3rd grade of primary school in Szkolny Punkt Konsultacyjny im. Królowej Ryczezy in Cologne, Germany. Twelve children: nine girls and three boys participated in the research.

Each tested student gains a different result from the test and from particular exercise

Marking as teaching factor does not play any role in creating students' language competence.

Sociological factors (family background, time spent abroad) influence the creation of language competence of Polish students living and learning abroad.

I used the following statistical tools: standard deviation, trust, mean, maximum, minimum





Barbara Sobczak  
Poznań

## Współczesna debata telewizyjna a konflikt destruktywny

### Modern TV debate and destructive conflict

The article concerns some kinds of debates on Polish television that violate the rules and strategies typical for a constructive and rational debate, which are subsequently replaced with the types of behaviour representative for destructive conflict.

**Słowa kluczowe:** komunikacja w mass mediach, debata, konflikt destrukcyjny  
**Key Words:** mass media communication, debate, destructive conflict

Konflikt rozumiany jako zderzenie się odmiennych dążeń, brak zgody, rywalizacja, sprzeczność poglądów czy interesów jest wpisany w niemal wszystkie dziedziny życia społecznego, stanowi nieodłączny element dziejów społeczeństw i dotyczy tak samo relacji prywatnych, jak publicznych, przyjacielskich i zawodowych, spraw ważkich i powierzchownych. Konflikty mogą mieć różny charakter – przejawiać się w otwartej rywalizacji, ale bywają też tłumione i ujawniają się np. w pasywnej agresji. Mogą przybierać wiele różnych form, od sporu, poprzez dyskusję po kłótnię. Wyróżnia się też różne poziomy konfliktu, od sprzeczek, poprzez starcia, po kryzysy. Choć w myśleniu potocznym konflikt często postrzegany jest negatywnie, to nauki społeczne (zwłaszcza socjologia i psychologia) wskazują na wiele pozytywnych funkcji konfliktu, takich jak rozładowywanie nagromadzonych napięć, ujawnianie ważnych kwestii i powstawanie nowych twórczych idei, weryfikacja i precyzowanie celów i zadań czy stymulacja zmian społecznych (Folger i in. 2002, s. 491–492). Wzajemne sporne oddziaływanie przyczyniają się do tworzenia grup społecznych i podtrzymywania ich tożsamości (Cosser 2009, s. 38–39). Psycholog społeczny Louis Kriesberg, badając zróżnicowanie zjawisk konfliktowych, rozróżnił dwa typy konfliktów (Kriesberg 1998). Jego zdaniem, jeśli konflikt służy rozwiązaniu problemu, a zaangażowane w niego strony chcą razem pokonać dzielące je różnice, dbając

o to, by rozwiązanie było satysfakcjonujące dla wszystkich zaangażowanych w niego stron, a więc używając terminologii negocjacyjnej, nastawione są na wynik wygrana-wygrana, można mówić o konflikcie konstruktywnym. Dochodzenie do konsensusu w tym typie interakcji konfliktowej możliwe jest dzięki plastyczności zachowań zaangażowanych w nią podmiotów, przejawiającej się w zdolności do ustępstw, weryfikacji swojej postawy i do kompromisów. Jeśli jednak konflikt nastawiony jest nie na przedmiot, problem wywołujący frustrację, ale jest manifestacją agresji, a celem sporu staje się nie pokonanie różnic dzielących strony, ale pokonanie oponenta, mówimy o konflikcie destruktywnym. Zachowania w takim konflikcie są sztywne. Żadna ze stron nie przejawia skłonności do zmiany stanowiska, a dominującą strategią w takiej interakcji jest ignorowanie argumentacji przeciwnika i obrona swojej pozycji. Pojawia się defensywność typowa dla sytuacji zagrożenia, której sprzyjają: potrzeba kontroli sytuacji, poczucie wyższości i przekonanie o słuszności swoich racji. Zastępują one potrzebną do zbudowania porozumienia: empatię, otwartość na rozmówcę i umiejętność tworzenia atmosfery równości. Zamiast opisu zdarzeń pojawia się ich ocena. Uczestnicy nastawieni są na całkowite zwycięstwo jednej strony i porażkę innych (a więc na wynik wygrana-przegrana), a walka w takiej sytuacji staje się celem samym w sobie (Gibb 2002, s. 503–509).

Obserwacja współczesnych debat publicznych, emitowanych w telewizji, zwłaszcza tych, które wykorzystują elementy formatu talk show, a więc tych, w których obok prowadzącego i uczestników debaty, w studiu znajduje się też żywo reagująca na to, co się dzieje, publiczność, takie jak emitowany od 2004 r. w TVP2 program Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać”<sup>1</sup>, który posłużył jako przykład dla niniejszych rozważań, skłania do postawienia tezy, że są to zdarzenia komunikacyjne, w których nie ma miejsca na dialog rozumiany jako łagodna forma konfliktu, w którym ścierają się racje uczestników, a wymiana poglądów ma doprowadzić do pewnej syntezy, jakiegoś rozstrzygnięcia i pomaga w znalezieniu właściwego rozwiązania podnoszonych problemów (Łukasiewicz 1979, s. 107), lecz ma charakter agonu – walki, i zasadzony jest na konflikcie destruktywnym.

W słownikach ogólnych języka polskiego „debatą” definiowana jest jako: „omawianie zagadnień, roztrząsanie problemów (zwykle na zebraniu, posiedzeniu, w parlamencie, w sejmie itp.); dyskusja, dysputa” (Szymczak 1993, s. 364),

---

<sup>1</sup> Analizie poddanych zostało 10 programów, emitowanych między 2 marca 2008 a 11 marca 2010 r.: 1. Mowa nienawiści (11 marca 2010), 2. Kto tworzy przemoc w rodzinie (4 marca 2010), 3. Przystępczość wśród nieletnich (25 lutego 2010), 4. Choroba dezinformacji (25 listopada 2009), 5. Czy bezpiecznie jest się zabezpieczać (21 października 2009), 6. Cud w Sokółce (14 października 2009), 7. Cudowna szczepionka (17 czerwca 2009), 8. Nowy program edukacji (8 stycznia 2009), 9. Zmiany w oświacie. Czy na lepsze? (2 marca 2008), 10. Seks dozwolony od 18 lat (27 marca 2008).

„dyskutowanie nad ważkimi zagadnieniami, problemami, zwykle na zebraniu, posiedzeniu, w parlamencie” (Zgółkowa 1996, s. 144), „dyskusja” natomiast jako „ustna lub pisemna wymiana zdań na jakiś temat (zwykle publiczna), wspólne omawianie, rozpatrywanie jakiegoś zagadnienia; rozmowa, dysputa” (Szymczak 1993, s. 489), „wymiana poglądów na jakiś temat, ustna lub pisemna, najczęściej publiczna; wspólne roztrząsanie jakiejś sprawy” (Zgółkowa 1997, s. 72).

Zarówno definicje słownikowe, jak i codzienna praktyka językowa pokazują, że granica między dyskusją a debatą jest płynna. Są to pojęcia często używane synonimicznie. Elementem różnicującym bywa sytuacja komunikacyjna, w jakiej dochodzi do interakcji. Dyskusja, rozumiana jako specyficzna forma rozmowy, obejmuje zarówno rozmowy potoczne, jak i oficjalne polemiki, debata odnosi się do sytuacji oficjalnej – mówi się np. o debatach parlamentarnych, telewizyjnych czy prezydenckich. Dlatego warto odwołać się do etymologii. Dyskusja – łac. *discutere* (‘rozbić, rozplątać, rozłożyć’) oznacza roztrząsanie, badanie jakiegoś problemu. Przyjmuje się więc (Lemmermann 1997, s. 11–12; Hołówka 1998), że dyskusja nastawiona jest na konfrontację stanowisk, ale też na dojście do wspólnego stanowiska poprzez rozważanie i wyjaśnianie danej kwestii z różnych punktów widzenia. Jej celem jest zatem możliwość osiągnięcia jednomyślności partnerów, a szukanie porozumienia i uzgodnienie stanowisk ma się dokonać z pomocą argumentacji. Teresa Hołówka widzi dodatkowy cel dyskusji, cel epistemiczny – dyskusja służy również wspólnemu docieraniu do prawdy (Hołówka 1998, s. 44).

Anna Wierzbicka (1983, s. 131) buduje następującą eksplikację dyskusji jako gatunku mowy:

sądzę że ty myślisz o Z co innego niż ja  
mówię:...  
mówię to bo chcę żeby każdy z nas powiedział co o tym myśli (i dlaczego)  
sądzę że i ty chcesz żeby każdy z nas powiedział co o tym myśli i dlaczego  
sądzę że mówiąc to moglibyśmy spowodować że będziemy myśleć to samo  
chciałbym żebyśmy myśleli to samo.

Debata natomiast, od franc. *bettuere* (‘walczyć’), oznacza walkę na słowa. Zakłada się zatem, że celem uczestników debaty, którzy mają wyrobioną opinię na dany temat, jest wpłynąć na adwersarza, by ten zmienił zdanie, lub skłonić go do działań, które uważają za stosowne (Lemmermann 1997, s. 11–12; Buczak-Sawczyńska 2000). W filozofii polityki debata uznawana jest za formę współzawodnictwa, którego uczestnicy dążą do narzucenia przeciwnikowi swojej wizji świata, korzystając z możliwości walki werbalnej (Braud 1997). Podczas gdy w dyskusji najważniejsze jest to, że daje ona możliwość lepszego wyjaśnienia sprawy, debata charakteryzuje się tym, że przeważa w niej chęć przeforsowania swojego stanowiska.

Cel ten nie wyklucza jednak imperatywu nałożonego na uczestników debaty, jakim jest dążenie do porozumienia stron, naświetlenia różnych aspektów omawianego problemu i podjęcie kroków w celu jego rozwiązania. Ramy pragmatyczne debaty wyznaczają bowiem z jednej strony, współzawodnictwo (używa się argumentów, by uzasadnić swój pogląd i obalić argumentację oponenta), z drugiej strony, kooperacja na wszystkich poziomach dyskursu – na poziomie treściowym, interpersonalnym i poznawczym, której skutkiem ma być ustalenie wspólnego punktu widzenia, nawet jeśli temu działaniu towarzyszą sprzeczne kategorie ocen, przekonań i postaw moralnych (Poprawa 2006, s. 399). Rzeczywistą intencją perswazyjną w debacie ma być więc, tak jak w dyskusji, osiągnięcie jednomyślności.

Obserwacja debat telewizyjnych pokazuje jednak, że założenia te niewiele mają wspólnego z komunikacyjną praktyką, przynajmniej w odniesieniu do tego typu debaty, który pozostaje w kręgu moich zainteresowań, a decydujące są tutaj specyficzne elementy kontekstu, które wpływają na przebieg komunikacji i strukturę komunikatów.

Najistotniejszy jest tutaj fakt, że mamy do czynienia z przekazem medialnym, a na sytuację telewizyjną składają się traktowana lokalnie mikro sytuacja, której elementami są osoby zgromadzone w studiu, między którymi dochodzi do interakcji; i traktowana globalnie – makrosytuacja, do której należą nadawca medialny i odbiorca masowy oraz zachodzące między nimi relacje (a więc trwały podział ról komunikacyjnych, przestrzenne oddzielenie, brak bezpośredniego kontaktu i opóźnione sprzężenie zwrotne) (Miodunka, Ropa 1979). Mikro sytuacja wpisana jest w makrosytuację, czego wszyscy uczestnicy tego zdarzenia komunikacyjnego są świadomi i co wpływa na stopień formalizacji debaty, na jej zakres tematyczny, zachowania werbalne i niewerbalne uczestników i przestrzeganie reguł komunikacyjnych.

Ponadto, posługując się rozróżnieniem jakiego dokonała Susan Hellweg, analizując amerykańskie debaty prezydenckie, interesujące nas debaty mieszczą się w kategorii *television debate* (debat telewizyjnych)<sup>2</sup>, a więc tworzone są przez telewizję i aranżowane dla telewizji, co oznacza, że mieszczą się w pewnym formacie i są kreowane tak, by sprostać określonym wymaganiom rynku medialnego, wśród których za najistotniejszy można uznać walkę o widza i dobre wyniki oglądalności. Inną kategorią jest *televised debates* (debata w telewizji), a więc sytuacja, gdy telewizja pokazuje wydarzenie, a nie kreuje go, jak ma to miejsce chociażby w przypadku debat parlamentarnych.

Z punktu widzenia nadawcy medialnego przekaz musi wywrzeć na odbiorcy takie wrażenie, by nie przełączył on programu i obejrzał audycję do końca,

---

<sup>2</sup> Rozróżnienie takie wprowadzili S. A. Hellweg, M. Pfan, S. R. Brydon: *Televised Presidential Debates: Advocacy in Contemporary America*. New York 1992. Cyt. za: K. Buczak-Swaczynska (2000, s. 37).

a w przypadku programów cyklicznych – zechciał do niego wrócić. Przebieg zdarzenia musi być więc odpowiednio zaplanowany i w taki sposób skonstruowany, by był dla widza atrakcyjny, a atrakcyjne dla odbiorców, jak pokazują badania medioznawców (Pisarek 2002, s. 170; Gronbeck i in. 1998, s. 183–187), jest przede wszystkim to, co konfliktowe, niezwykle, nowe i nieoczekiwane. Media elektroniczne bodaj najczęściej wykorzystują w swoich przekazach takie czynniki skupienia uwagi, jak dynamika, sensacja, zwieszenie i konflikt właśnie (Sobczak 2010, s. 271–295). Na ten proces podążania za gustami publiczności masowej, który jak pokazują badania socjologów, skutkuje zmianą kształtu dyskursu publicznego (Czyżewski, Piotrowski, Kowalski 1997), zwrócił uwagę na początku lat 90. XX w. Jean Baudrillard, stawiając tezę, że to nie masy odbiorców są manipulowane i „uwodzone” przez środki masowego przekazu, lecz środki masowego przekazu ulegają „uwiedzeniu” i manipulacji przez masy (Baudrillard 1991, s. 97–119). Ta wówczas mocno kontrowersyjna teza, która stała w sprzeczności z dominującymi w naukach społecznych przekonaniem, że to odbiorcy są przedmiotem manipulacji ze strony elit symbolicznych (por. P. Bourdieu, T. van Dijk), dzisiaj jest chętnie wykorzystywana jako argument w dyskusjach o zatraceniu przez telewizję jej funkcji edukacyjnej, obniżającym się poziomie oferty medialnej, czy wypieraniu informacji przez infotainment. Jasne jest, że we współczesnym zmedializowanym świecie to masowy odbiorca w największym stopniu determinuje przekaz medialny i wpływa na dysponentów mediów, którzy dostosowują się do jego gustu, oferując mu „telewizję łatwą, lekka i przyjemną”.

Ma to swoje konsekwencje też dla (jak się wydaje już ukształtowanego) wzorca debaty telewizyjnej. Uwzględnianie w debacie telewizyjnej jej odbiorcy sekundarnego-widza, niweczy ten cel debaty, który ma polegać na wymianie argumentów, dążeniu do poznania autentycznych poglądów, wiedzy, doświadczeń i idei rozmówców i na dzieleniu się z nim swoimi poglądami (Budzyńska-Daca, Kwosek 2009, s. 18; Hołówka 1998, s. 42–44). Zamiast tego istotą debaty telewizyjnej staje się bowiem zdobycie najpierw uwagi, a potem przychylności publiczności zgromadzonej przed ekranami telewizorów. I to zarówno dla zaproszonych do studia gości, jak i gospodarza programu, który jako dziennikarz-publicysta ma za zadanie dostarczyć widzom informacji na dany temat poprzez zadawanie pytań i egzekwowanie odpowiedzi na nie, ale jako autor programu chce zbudować na tyle dynamiczny i emocjonalny przekaz, by zaangażował on widza i zapewnił nadawcy medialnemu odpowiednią oglądalność. Temu zatem podporządkowane są wybór tematu debaty, jej scenariusz i dobór uczestników.

Preferowane są tematy poruszające opinię publiczną, najbardziej aktualne, ale też najbardziej kontrowersyjne. Dominujące byłyby tutaj trzy kryteria doboru tematu: 1) kryterium aktualności – wybór tematu warunkuje aktualna sytuacja społeczna i polityczna, odnosi się on najczęściej do decyzji i działań organów

władzy i instytucji społecznych lub do pewnych deklaracji czy wystąpień przedstawicieli określonych organów i instytucji, nagłych wydarzeń; 2) kryterium ważności – pewne tematy są ważniejsze od innych ze względu na liczbę osób, których dotyczą, lub rangę osób czy instytucji, a także ze względu na skutki dla życia publicznego, gospodarczego bądź dla bezpieczeństwa państwa i obywateli; i 3) kryterium sensacyjności – zgodnie z tym kryterium podejmowane są tematy związane między innymi z aferami politycznymi, skandalami obyczajowymi, kontrowersyjnymi decyzjami, wypadkami, katastrofami, skutkami przemocy, chorobami, agresją i wulgarnością.

W programie „Warto rozmawiać” przykładowe tematy debat to: przestępczość nieletnich i związane z tym zagrożenia, zagrożenie wirusem AH1N1, aborcja, wolność słowa czy edukacja seksualna w szkołach.

Temat jest formułowany w taki sposób, by zarysować konflikt i spolaryzować stanowiska w debacie. Ważnym elementem sprzyjającym destruktywnej interakcji jest dwubiegunowość. Aranżuje się sytuację komunikacyjną, w której mamy dwa walczące ze sobą obozy i czarno-białą wizję rzeczywistości, w której tylko jedna ze stron może być dobra i myśleć słusznie, tylko jedna może mieć rację. Uruchamia się model rozwiązania: wygrana-przegrana. Decyzja o tym, kto wygrywa, a kto przegrywa, należy do widza. Więcej niż dwa punkty widzenia na dany temat rozmyłyby wyrazistość dyskursu. Osłabiałoby jednoznaczność i kategoryczność sądów.

Temat formułuje się, eksponując kontrowersję, służą temu takie zabiegi językowe, jak posługiwanie się pytaniami lub ciągiem pytań z ukrytą tezą, formułowanie pozornych dylematów, gdy podawane informacje są nieprawidłowe, a wybór nie jest tak ograniczony, jak to sugeruje nadawca, wartościowanie (posługiwanie się etykietami), ukryte kwantyfikacje czy uogólnienia, np.:

Czy interpretacja Biblii i wierność nakazom moralnym dekalogu może być uznane za mowę nienawiści? Czy nazwanie przerywania ciąży morderstwem będzie sędownie ścigane? Czy polskie sądy będą karały duchownych i dziennikarzy za głoszenie wyrazistych przekonań? O tym warto rozmawiać, gdy polskie sądy zaczęły wydawać coraz więcej precedensowych wyroków! (11.03.2010)

Eskalacji konfliktu służy natomiast prowokacja i zabiegi o charakterze manipulacyjnym. Manipulacja polega przede wszystkim na tendencyjnej selekcji informacji i jednostronności w przedstawianiu problemów, przy zachowaniu pozorów obiektywizmu (np. za jakimś stanowiskiem opowiadają się dwie osoby, przeciw cztery). Te techniki manipulacji wykorzystywane są też w felietonach filmowych emitowanych w różnych momentach programu – zazwyczaj na początku, by wprowadzić w temat, ale też w trakcie debaty. Często rozbijają one spójność przekazu, nie zawsze bowiem odpowiadają rozwijanym w danym mo-

mencie wątkom rozmowy, ponieważ jednak służą prowokacji – prowadzący nie rezygnuje z ich przedstawiania, wypełniając wszystkie punkty przygotowanego wcześniej scenariusza<sup>3</sup>. Takie działania moderatora debaty nastawione są wyraźnie na podgrzewanie atmosfery sporu, a nie na porządkowanie wątków rozmowy i ochładzanie emocji. Temu służą też zadawane przez niego pytania. Oto jeden przykład.

Na pytanie Jana Pospieszalskiego skierowane do Wojciecha Cejrowskiego: *Wojtku, czy ten komiks zostanie wprowadzony do polskich przedszkoli, czy to jest nieuchronne?* (2 marca 2008) (mowa o komiksie wydany w Niemczech jako pomoc dydaktyczna w przedszkolach, w którym rodzice rozwodzą się i ojciec dziecka wiąże się z innym mężczyzną, a mama tłumaczy dziecku, że „homoseksualizm to tylko inna forma miłości, a miłość to najpiękniejszy sposób na bycie szczęśliwym”), Wojciech Cejrowski odpowiada: *Nie wiem, natomiast wiem, że z głupkami nie ma sensu dyskutować, przed głupkami trzeba się bronić.*

Z punktu widzenia pragmatyki, jest to pytanie nieudane, ponieważ skierowane jest do osoby nieposiadającej odpowiednich kompetencji do udzielenia rzetelnej odpowiedzi na nie, o czym zadający je doskonale wie. Wojciech Cejrowski jest podróżnikiem i publicystą, a nie osobą odpowiedzialną za reformę edukacji w Polsce. Zresztą Cejrowski, zgodnie ze swoją wiedzą i kompetencjami, odpowiada: *nie wiem*. Rzeczywistą intencją tego pytania nie jest więc, zgodnie z założeniem pytania o rozstrzygnięcie otrzymanie odpowiedzi *tak, nie* lub *nie wiem*, lecz zaognienie sporu między uczestnikami debaty. Co się zresztą udało, bo Cejrowski wykorzystał pośredni atak *ad personam*, prowokując repliki adwersarzy w tym samym stylu.

Skuteczną metodą eskalacji konfliktu, wykorzystywaną przez prowadzącego debatę, jest też nakierowywanie prowokacji na uczestników programu, czego skutkiem jest podważanie ich wiarygodności. Prezentuje się np. materiały nagrywane ukrytą kamerą, a więc bez wiedzy osób, które w nich występują, z których np. wynika sprzeczność między tym, co dany uczestnik deklaruje w programie, a tym, co mówi w sytuacji pozatelewizyjnej.

Celem takich praktyk jest zaskoczenie rozmówców i widza, wywołanie konsternacji i wzbudzenie emocji. Emocjonalność natomiast sprzyja przesunięciu ciężaru rozmowy z przedmiotu na osobę. I chociaż tematem debaty z założenia powinny być pewne problemy czy wydarzenia, prowokacja prowadzi do przejście z dyskusji *zur Sache* do dyskusji *zur Person*, i bywa, że przekształca się

---

<sup>3</sup> Na przykład scenariusz debaty o edukacji seksualnej w szkołach (emisja 8 stycznia 2009) oparty był na trzech tendencyjnie wybranych przykładach: piosenki, broszury i komiksu, które miały ilustrować europejskie standardy w zakresie edukacji seksualnej, a każdy z nich był w jakimś sensie kontrowersyjny, np. jeden był wulgarny, i mimo protestów uczestników debaty, że takie materiały naruszają ich poczucie dobrego smaku, dobrane są tendencyjnie i nie służą niczemu innemu, jak tylko zbulwersowaniu widzów, wszystkie zostały pokazane.

w kłótnię. Konflikt poglądów przeradza się wówczas w konflikt interpersonalny, co jest typowe dla interakcji destruktywnej. Na plan pierwszy wysuwa się ostra osobista opozycja „ja”–„ty”, a wszystkie działania nakierowane są na zmuszenie rozmówcy, by przyznał się do błędu.

Kreowaniu takich sytuacji sprzyja dobór uczestników debaty. Zapraszani są do niej przedstawiciele tzw. elit symbolicznych<sup>4</sup>. Rzadko są to postaci anonimowe, raczej twarze znane i rozpoznawane przez odbiorcę masowego, dlatego że rozpoznawalność jest jednym z elementów ich etosu, dodaje im wiarygodności. Preferowane są postaci kontrowersyjne – znane z nieszablonowych zachowań, osoby o wyrazistych, radykalnych poglądach. Na przykład w jednym z programów (wyemitowanym 8 stycznia 2009 r.) naprzeciwko siebie usiedli z jednej strony Joanna Senyszyn i Janusz Palikot, z drugiej: Wojciech Cejrowski, Joanna Najfeld i Aleksander Nalaskowski<sup>5</sup>. Odpowiedni dobór uczestników programu stwarza szansę na ujawnienie osobistych antagonizmów, a to sprzyja wspomnianemu wyżej przesunięciu tematu debaty z rzeczy na osobę i uruchomieniu zachowań agresywnych. Ze względu na publiczny charakter interakcji jest to oczywiście agresja werbalna, przejawiająca się w wypowiedziach napastliwych, poniżających, w insynuacjach, które mają na celu narażanie danej osoby na śmieszność i upokorzenie, a więc zaszkodzenie jej, np.: *jak już wytrzymujemy Cejrowskiego, to wytrzymamy każdy film* (2 marca 2008); *pani ma przyjemność z psucia świata* (2 marca 2008); *państwo kłamiecie od lat* (11 marca 2009); *pani jest bezczelna* (11 marca 2009); *na szczęście taki osobnik nie jest w stanie mnie obrazić* (11 marca 2009); *pan pracował na zachodzie i ten pobyt tam panu zaszкодził* (17 czerwca 2009).

Ponieważ realnym elementem sytuacji komunikacyjnej jest tutaj publiczność medialna, wiele zachowań uczestników debaty jest skierowanych na nią. By osiągnąć swoje cele, wśród których jest na pewno kreowanie własnego wizerunku lub wizerunku instytucji, partii, organizacji, którą się reprezentuje, i wywołanie pozytywnych emocji u widza wobec siebie lub swojego stanowiska i negatywnych wobec oponenta, rozmówcy posługują się strategiami ofensywno-defensywnymi, typowymi dla konfliktu destruktywnego, takimi jak:

– nastawienie na forsowanie swojego punktu widzenia, czemu towarzyszy monopolizowanie głosu,

<sup>4</sup> W rozumieniu elit symbolicznych T. van Dijka, do których zalicza on osoby pełniące funkcje publiczne, sprawujące bezpośrednią kontrolę nad dostępną publicznie wiedzą, kształtem i treścią dyskursu publicznego: dziennikarze, publicyści, działacze społeczni, eksperci, ludzie biznesu, naukowcy, intelektualiści, pisarze, a także politycy (Czyżewski, Piotrowski, Kowalski 1997, s. 17).

<sup>5</sup> Joanna Senyszyn – polityk, posłanka Parlamentu Europejskiego z ramienia SLD; Janusz Palikot – polityk, wówczas poseł PO; Wojciech Cejrowski – podróżnik, dziennikarz, Joanna Najfeld – dziennikarka, działaczka katolicka; Aleksander Nalaskowski – profesor pedagogiki, pracownik UMK.



- chęć kontrolowania partnera przez przerywanie jego wypowiedzi, wchodzenie mu w słowo, komentowanie jego zachowań,
- generalizowanie i tendencyjne przedstawianie cudzych poglądów,
- zastępowanie opisu rzeczywistości jej oceną,
- odnoszenie się nie do meritum, ale do cech swoich oponentów i podważanie kompetencji adwersarzy, a co za tym idzie i ich wiarygodności: *pan błędnie posługuje się pojęciem nomen omen* (17 czerwca 2009); *pani jest niewyedukowana* (2 marca 2008); *nie mam zaufania do pana tłumaczenia, ponieważ pan jako człowiek w ogóle nie wzbudza zaufania* (2 marca 2008); *Pani Kasiu, pani mnie już dzisiaj obraziła przed programem* (21 października 2009); *jeżeli miałbym wierzyć, to wolalbym wierzyć pani Joannie Najfeld, która doskonale zna tę problematykę i jest cytowana przez poważne autorytety naukowe niż pani, która jest specjalistką od prawa morskiego* (2 marca 2008) (uwaga skierowana w debacie o pedofilii do Joanny Senyszyn, która jest specjalistką od socjologii i ekonomii konsumpcji),
- ośmieszanie rozmówcy z pomocą ironicznych komentarzy:

Aleksander Nalaskowski (profesor pedagogiki): *Zupełnie tego nie rozumiem. Zupełnie nie jestem w stanie zrozumieć kreowania nieprzyzwoitości.*

Joanna Senyszyn (posłanka SLD): *Bo nie był pan edukowany seksualnie w swoim czasie i dlatego pan profesor nie rozumie. [...]. Trzeba po prostu mieć wiedzę, rzetelną wiedzę.*

Aleksander Nalaskowski: *Ja mam wiedzę.*

JS: *Ale nie wiem, czy w sprawach seksu.*

AN: *No i pani się już tego ode mnie na pewno nie dowie, proszę panią, to już nie ten czas.*

JS: *Też tak myślę, patrząc na pana* (2 marca 2008).

Warto w tym miejscu odnieść się do tego, że sytuacja telewizyjna jest sytuacją publiczną, a ta spośród wszystkich typów sytuacji komunikacyjnych (por. sytuację prywatną, nieformalną, instytucjonalną) jest najbardziej oficjalna i formalna. Zachowania na forum publicznym mają szczególną funkcję i szczególne cechy, które są uregulowane społecznie i kulturowo, dlatego pewne zachowania w debacie mają charakter formalny i rytualny. Specyficzne dla sytuacji telewizyjnej jest to, na co zwracają uwagę autorzy *Rytualnego chaosu*, a mianowicie, że w sytuacji prywatnej moment zderzenia się racji absolutnych i brak woli do ustępstw zaowocowałyby najpewniej zerwaniem interakcji, w telewizji wyczerpanie argumentów i niechęć do zmiany stanowiska nie przerywa debaty, przemienia ją najwyżej w dyskurs zrytualizowany „spektakl oświadczeń, przypomnień i napomnień, ostrzeżeń, przestroż, obietnic, deklaracji i odpowiedzi stron na własne, retoryczne pytania” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997, s. 35).

Poza tym w prywatnej sytuacji komunikacyjnej w sytuacji konfliktowej międzyludzkie kategorie kulturowe, w tym etykieta językowa, są burzone w sposób bezpośredni, w sytuacji publicznej, oficjalnej, są pozornie zachowywane, dlatego że uczestnicy tych zdarzeń dbają przede wszystkim o zachowanie twarzy, co mieści się w ich autoprezentacyjnych celach. Dlatego bezpośrednie ataki *ad personam* zastępowane są atakami pośrednimi, np.: *ja z panią nie rozmawiam, bo z głupkami nie ma sensu dyskutować*, obelgi – ironią, ignorowaniem oponenta, komentarzami pozawerbalnymi, rozmowami na stronie, komentarzami kierowanymi do odbiorcy nieobecnego widza, typu: *one woman show* jako podsumowanie wypowiedzi jednej z uczestniczek debaty. W analizowanym typie interakcji grzeczność językowa jest często tylko pozorną grzecznością, forma wypowiedzi mieści się w obszarze etykiety, ale w rzeczywistości jej intencją jest obrażenie odbiorcy, jak w wypowiedzi: *wielce szanowny panie, może zechce pan teraz mnie posłuchać* (8 stycznia 2009).

Nie bez znaczenia dla kształtu debaty jest czas trwania interakcji. Program ma wyraźnie określone ramy czasowe, trwa 45 minut, i jest emitowany na żywo. Dbłość o dynamikę przekazu, którego nie można przemontować, doprowadza do sytuacji, w której tempo rozmowy, stymulowane poprzez zmiany rozmówców i kontrolowanie czasu ich wypowiedzi, staje się istotniejsze od meritum. W rezultacie znajdziemy tutaj zachowania typowe dla destruktywnej interakcji konfliktowej. Po pierwsze, nie tylko nie prowadzi się rozmowy do wyczerpania tematu, ale również jej poszczególnych wątków, przechodzi się od kwestii do kwestii, zatrzymując tylko na tych, które budzą większe negatywne emocje. Prowadzący uwypukla różnice, natomiast nie formułuje konkluzji. W zasadzie w scenariuszu tych debat nie ma takiego punktu, jak konkluzja, a przynajmniej nie jest on realizowany. Po drugie, nie ma w debacie telewizyjnej miejsca na rzeczywistą refutację, dlatego że goście są proszeni o odpowiadanie na pytania zadawane przez moderatora, natomiast rzadziej mają szansę na odpowiedź na zarzuty stawiane przez innych uczestników. Po trzecie, nie buduje się rzetelnej argumentacji, nie pozwala na to chociażby liczba rozmówców, oscylująca od 4 do 7 osób, z których każda ma mieć szansę zabrania głosu. Argumenty zastępowane są więc chwytami erystycznymi. I po czwarte, przerywanie wątków wypowiedzi, wielokrotne powracanie do przerwanych myśli (dlatego że goście chcą zazwyczaj jak najdokładniej i jak najbardziej przekonująco wyrazić swoje stanowiska), powtarzanie fragmentów wypowiedzi i nieprecyzyjność w formułowaniu myśli wprowadza wrażenie chaosu.

Przedstawiony typ debaty konstruowany w telewizji, oparty na konflikcie destruktywnym, jest niewątpliwie wypadkową pewnej praktyki komunikacyjnej, zetknięcia się z prawami demokracji i wymogiem zaspokojenia oczekiwań odbiorcy masowego. Z naciskiem położonym na ten trzeci element. Jeśli bowiem odbiorca masowy chętniej wybiera rozrywkę niż informację czy publicystykę, to

postulat „najważniejsze, żeby coś się działo” w debacie telewizyjnej najprościej spełnić przez zaaranżowanie konfliktu racji niemożliwych do pogodzenia (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997, s. 54).

W efekcie, w debacie telewizyjnej złamane zostają typowe dla debaty konstruktywnej reguły i strategie, takie jak: nieprzeszkadzanie sobie w prezentowaniu stanowisk ani w ich kwestionowaniu; budowanie kontrargumentacji odnoszącej się do stanowiska rzeczywiście zajętego przez stronę przeciwną; odnoszenie się do meritum sporu; wycofanie się ze swojego stanowiska w przypadku jego nieudanej obrony; używanie jasnych i jednoznacznych sformułowań oraz interpretowanie sformułowań adwersarza w sposób stonowany i życzliwy<sup>6</sup>, i zastąpione zostają:

- brakiem otwartości na argumenty drugiej strony,
- nastawieniem na pokonanie antagonisty,
- niechęcią do szukania innych rozwiązań, jak tylko moja wygrana – twoja przegrana,
- działaniami nastawionymi na prowokację i podważanie wiarygodności partnera,
- przenoszeniem ciężaru debaty ze sprawy na osobę, a więc przekształcaniem konfliktu merytorycznego w interpersonalny, co uruchamia typowe dla kłótni zachowania deprecjonujące przeciwnika i powoduje koncentrowanie się na ładunku afektywnym przekazu zamiast na jego elementach poznawczych,
- posługiwaniem się nie merytoryczną argumentacją, ale zabiegami natury erystycznej, gdzie perswazja zostaje zastąpiona manipulacją,
- i w końcu – niezgodą na konstruowanie wspólnego stanowiska.

Trzeba zaznaczyć, że pojawiające się czasami w debacie telewizyjnej deklaracje poszukiwania konsensusu mają charakter zrytualizowany. Publiczny charakter interakcji wymaga bowiem zachowania pewnej etykiety komunikacyjnej, dlatego uczestnicy mówią czasem o dialogu, porozumieniu i kompromisie, ale jest to „pozorna kooperacja”, w rzeczywistości bowiem oznacza „mogę się z tobą porozumieć, ale pod warunkiem, że przyjmiesz wszystkie moje warunki” (Poprawa 2006, s. 413).

Ludzie komunikują się, by informować, wyrażać swoje idee, przekonywać, nakłaniać do działania, budować wspólnotę, zyskiwać zrozumienie i robią to jako jednostki i jako przedstawiciele grup społecznych. Wygłaszanie własnych opinii i polemizowanie z cudzymi są istotnymi elementami komunikacji międzyludzkiej, zaś prawo do wymiany opinii i możliwość dialogu należy do niepodważalnych zasad demokracji. Jednak upowszechnianie tego typu debaty nie tylko

---

<sup>6</sup> Cechy dyskusji wyróżnione przez F. H. Eemeren, R. Grootendorst: *Argumentation, Communication and Fallacies. A Pragma-Dialectical Perspective*. Lawrence Erlbaum Publications, Hillsdale 1992. Cyt. za: Hołówka (1998, s. 46–63).

buduje powszechne przekonanie o niemożności dialogu i porozumienia w dyskursie publicznym i dominującym w nim antagonizmie, ale doprowadziło do ukształtowania nowego wzorca debaty telewizyjnej. Funkcjonowanie tego wzorca utrwala pewną konwencję – projektuje określony mechanizm zachowania komunikacyjnego i kreuje określone oczekiwania wobec takiego gatunku, zarówno uczestników debaty, jak i widzów. Ten wzorzec debaty telewizyjnej to pośpieszna, bezproduktywna prezentacja rozbieżnych stanowisk, nie prowadząca do żadnych konkluzji, nastawiona najwyżej na obrażenie rozmówcy i dostarczenie widzowi krótkotrwałych emocji.

### Literatura

- Baudrillard J. (1991): *Die fatalen Strategien*. München.
- Braud Ph. (1997): *Rozkosze demokracji*. Przeł. A. Matusiak. Warszawa.
- Buczak-Sawczyńska K. (2000): *Debata prezydencka: między agonem a dialogiem*. „Zeszyty Prasoznawcze”, z 1–2, s. 34–46.
- Budzyńska-Daca A., Kwosek J. (2009): *Erystyka, czyli o sztuce prowadzenia sporów*. Warszawa.
- Coser L. A. (2009): *Funkcje konfliktu społecznego*. Przeł. S. Burdziej. Kraków.
- Folger J. P., Poole M. S., Stutman R. K. (2002): *Konflikt i interakcja*. [W:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. Red. J. Stewart. Warszawa, s. 491–503.
- Gibb J. R. (2002): *Defensywna komunikacja*. [W:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. Red. J. Stewart. Warszawa, s. 503–509.
- Gronbeck B. E., German K., Ehninger D., Monroe A. (1998): *Zasady komunikacji werbalnej*. Poznań.
- Hołówka T. (1998): *Błędy, spory, argumenty. Szkice z logiki stosowanej*. Warszawa.
- Kriesberg L. (1998): *Constructive Conflicts. From Escalation to Resolution*. Lanham i in. Rowman and Littlefield Publishers.
- Lemmermann H. (1997): *Komunikacja werbalna. Szkoła dyskusowania. Techniki argumentacji, dyskusje, dialogi*. Wrocław.
- Lichański J. Z. (2007): *Retoryka. T. 2: Historia i teoria retoryki*. Warszawa.
- Łukasiewicz P. (1979): *Dialog jako metoda badawcza*. „Teksty”, s.105–121.
- Miodunka W., Ropa A. (1979): *Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych*. „Socjolingwistyka”. T. II, s. 63–75.
- Pisarek W. (2002): *Nowa retoryka dziennikarska*. Kraków.
- Poprawa M. (2006): *Scenariusze komunikacyjne „konfliktu” i „pozornej kooperacji” w telewizyjnej debacie polityków*. [W:] *Język i komunikacja. T. 12: Oblicza komunikacji. Perspektywy badań nad dyskursem i komunikacją*. Red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska. Kraków, s. 399–415.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (1996): Red. H. Zgółkowska. T. 8, Poznań.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (1997): Red. H. Zgółkowska. T. 10, Poznań
- Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego* (1997): Red. M. Czyżewski, S. Piotrowski, S. Kowalski. Kraków.
- Sarnowski M. (1999): *Przestrzeń komunikacji negatywnej w języku polskim i rosyjskim. Klótnia jako specyficzna sytuacja komunikacji werbalnej*. Wrocław.
- Sobczak B. (2010): *Nowe oblicza informacji. O sposobach uatrakcyjniania przekazów informacyjnych na przykładzie „Faktów” TVN*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XVI. Poznań, s. 271–295.

*Słownik języka polskiego* (1993): Red. M. Szymczak. T. 1. Warszawa.

Wierzbicka A. (1983): *Genry mowy*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska i E. Janus. Wrocław, s. 125–137.

### Summary

The article proves the point that modern public debates on TV, such as Jan Pospieszalski's *Warto rozmawiać* [It's worth talking], aired since 2004 on channel 2 of Poland's public broadcasting corporation TVP, are communicative events based on destructive conflict, i.e. the ones that, according to L. Kriesberg, do not actually aim at a resolution of a problem, but serve as the occasion for a manifestation of aggression, while the aim of the argument is not to overcome differences dividing the warring parties but to subdue the opponent. This results from the particular communicative situation of a TV debate and the adopted attitude to, first, attract attention and then to satisfy the needs of the secondary recipient – the viewer. To achieve that, such elements as the choice of the subject for a debate, its scenario, selection of the audience, and then the verbal and non-verbal behaviour of the audience, are all subordinated to the purpose.

Ultimately, such a TV debate violates the rules and strategies typical for a constructive and rational debate, which are subsequently replaced with the types of behaviour representative for destructive conflict, i.e. lack of openness to the arguments of the opponent, the attitude of defeating the antagonist, reluctance to find other solutions than one's own, acts of provoking or inciting, undermining credibility of opponents, shifting the focus of a debate from the essential matter to that of a personal critical remarks, introducing *ad hominem* abusive that involves insulting one's opponent, a refusal to work out a common position, etc.

It is this pattern for a TV debate, i.e. one that has become a hasty fruitless formation and presentation of opinions devoid of conclusion and designed primarily to offend the interlocutor and to provide the audience with excited and short-lived emotions, that enhances the common belief that dialogue and problem solving in public discourse are not possible and that antagonism is a dominant factor in it.



Hanna Wadas-Woźny, Wasilij Sienkiewicz  
Siedlce

## Перевод текстов перформативного типа

### Przekład tekstów performatywnych

Autorzy starają się udowodnić, że tłumaczenie tekstów performatywnych wymaga od tłumacza specyficznych kompetencji, m.in. znajomości sztuki oratorskiej oraz metod manipulacji językowej.

**Słowa kluczowe:** język, przekład, tekst performatywny, tekst przekładu, wystąpienia publiczne

Публично произнесенные речи принадлежат к текстам перформативного<sup>1</sup> типа; поводом для подобных речей является та или иная возникшая необходимость – учтить кого-нибудь или что-нибудь, поздравить, прославить, вдохновить и т.п. В качестве образцов перформативных речей можно назвать речь в связи с окончанием школы (вуза), застольную речь – тост, речь адвоката в суде, похоронную речь и т.д. Типичным перформативом является вдохновляющая речь полководца к солдатам перед боем (См.: Речь князя Игоря перед дружиной перед походом на половцев).

Тексты публично произнесенных речей радикально отличаются от текстов дескриптивных и требуют от переводчика специфической компетенции. Подобная компетенция заключается во владении сведениями из области ораторского мастерства, знакомства с наиболее распространенными приемами, к которым прибегает оратор и которые являются традиционно принятыми в том или ином речевом жанре.

Занимаясь переводом перформативного текста, переводчик стоит перед дилеммой поиска адекватной стратегии и тактики перевода, обеспечивающих наибольший уровень эквивалентности переводного текста и текста оригинального. Экспрессия возникает и поддерживается в ходе речи либо

---

<sup>1</sup> Грубо говоря, перформативная функция языка реализуется благодаря его способности быть (даже единственной) причиной побуждения к действию. Ср. с польским: *sprawcza funkcja języka, może przyczynowe, możliwość działania za pomocą słów*, „*A Słowo Ciałem się stało*”.

в результате ментальных операций сближения-противопоставления, либо вследствие разрушения привычных речевых формул и стереотипов, либо благодаря умелым изменениям речевой тактики.

Тексты публично произнесенных речей радикально отличаются от текстов дескриптивных и требуют от переводчика специфической компетенции. Подобная компетенция заключается во владении сведениями из области ораторского мастерства, знакомства с наиболее распространенными приемами, к которым прибегает оратор и которые являются традиционно принятыми в том или ином речевом жанре. В качестве иллюстрации приведем перевод на русский язык<sup>2</sup> речи королевы Марии Людвики к своему мужу королю Яну Казимиру в романе Генрика Сенкевича «Потоп»<sup>3</sup>. Намерение данной речи – вдохновить короля на возвращение в занятую шведами Польшу и освобождение отечества от шведских оккупантов.

Исходя из применяемых ораторских приемов и для удобства интерпретации, речь королевы расчленена нами на 5 фрагментов (см. ПРИЛОЖЕНИЕ). Приведенная речь является перформативным актом, возымевшим, как известно из дальнейшего повествования, весьма позитивные последствия в деле борьбы за освобождение. Очевидно, что рус. *и такую сказала речь*, указывающее на результат как таковой, не эквивалентно польск. *i tak mówić poczęła*, ориентированному на сам процесс речи. Подмена «хода речи» неизменно сказывается в ее русском переводе: Ср.: *Nie o Radziwiłłów birżańskich mi chodzi...* – *Не биржанские Радзивиллы смущают меня...*

Речь королевы не содержит коммуникативных элементов, а состоит из реализующих ораторское намерение фигур, оказавших огромное влияние на слушателей (...*wszyscy spoglądali na nią z uwielbieniem, a ksiądz kanclerz Wudźga zaczął mówić ehowym głosem*). Употребленные в тексте речи фигуры являются классическими схемами, закрепленными многовековой культурно-ораторской деятельностью. Применительно к конкретной ситуации они наполняются собственным смыслом.

Зачином рассматриваемой речи является широко практикуемый в ораторской технике и в устном народнопоэтическом (особенно песенном) творчестве контрастивный прием, названный «отграничением».

I. – *Nie o Radziwiłłów birżańskich mi chodzi [...] ani też o list księcia Bogusława [...] Ale najbardziej mnie bolą...* – *Не биржанские Радзивиллы*

<sup>2</sup> Г. Сенкевич: *Собрание сочинений: В 9-ти т. Т. 4. Потоп: Роман. Часть вторая и третья*. Пер. с польск. Москва 1984, с. 59–60.

<sup>3</sup> H. Sienkiewicz: *Potop*. Kraków 2008, s. 516–517.



*смущают меня [...] и не письмо князя Богуслава [...] Больше всего терзают мою душу...*

Ср.: *Не ветры бушуют над морем, не с гор побежали ручьи... Мороз-воевода дозором обходит владенья свои* (Некрасов); *То не ветер ветку клонит, Не дубравушка шумит... То мое, мое сердечко стонет, как осенний лист дрожит.* (Из песни).

Смысл названного приема базируется на категории тождества. Идентификация того, о чем идет речь, осуществляется через его отграничение от иного. Частицы рус. *не* (польск. *nie, ani*) в данной фигуре речи не выполняют функцию логического отрицания – они играют роль отграничения (по типу: *Не то..., а то...*). Аналогичная идентифицирующе-ограничительная роль проявляется в формулах законов: *Не убий..., Не укради... Не пожелай* – Внося ограничения, закон запрещает. Прием отграничения говорящий как бы втягивает слушающих в непринужденный поиск. Контрастируя (оттеняя) и фокусируя интерес на объекте подобного идентифицирующего поиска, оратор вместе со слушателями приходит к объекту поиска, поэтапно открывая референт – то, что он подразумевает и что в свою очередь должны открыть для себя слушатели.

Второй фрагмент, вычлененный нами в тексте речи, включает серию риторических вопросов, которые интонационно и структурно выделяются в речи, привнося в нее момент неожиданности и тем самым усиливая выразительность:

*Któż bowiem go oszczędzi, jeśli go własny król potępia? [...] gdzie jest taki drugi naród, w którym by chwala Boga starożytnej szczerości trybem trwała i pomnażała się coraz bardziej [...] gdzie jest taki, który by tak prędko winę swą uznał, pokutę i poprawę rozpoczął? – Кто же пощадит его, коли собственный король его осуждает? [...] где сыщешь другой народ, в коем издревле пребывала бы в чистоте и умножалась слава господня? [...] где сыщешь народ, что так скоро покаялся бы, стал исправлять и искупать свою вину?*

Риторический вопрос как ораторский прием является речевой акцией говорящего и включает момент театральности (артистичности). С помощью данного приема оратор устанавливает контакт с реципиентами, пробуждает их мыслительную активность. Будучи открытыми, риторические вопросы провоцируют слушателей на ту или иную ответную мыслительную реакцию.

---

<sup>4</sup> Выдающийся мыслитель современности Хинтикка замечал, что умение ставить вопросы природе отличает гениального ученого от посредственного. То же можно сказать об ораторе. Не случайно первый раздел античной риторики включает в себя проблему выделения спорного пункта.

Риторический вопрос – конструктивный композиционный прием: обычно он играет роль зачина, и ставится перед тем, как говорящий подойдет к сути дела<sup>4</sup>. С помощью подобных приемов оратор оттеняет те или иные грани развиваемой в речи и внушаемой слушателям мысли, многогранно презентуя ее в их присутствии. Благодаря своим интонационным особенностям риторические вопросы придают речи динамическое развитие.

Традиционно риторический вопрос понимается как средство экспрессивного утверждения. С нашей точки зрения, риторическим вопросом ничего не утверждается и не отрицается. Риторический вопрос – инструмент и речевого эмпатического внушения. По сформулированным вопросам реципиент судит о проницательности оратора, о сходствах и различиях между собственной и внушаемой точками зрения. Повышенное эмоциональное звучание риторического вопроса неизменно порождает столь же эмоциональную адекватную суггестивную реакцию на то, что непосредственно затрагивает интересы слушателей.

Риторические вопросы в рассматриваемом фрагменте дополняются известным в арсенале ораторского инструментария приемом презентации – проблема решается на глазах у зрителей, выносится на их рассмотрение. Говорящий не представляет (репрезентирует) слушателям свое видение предмета речи, а предьявляет (презентирует) им собственное восприятие реальности, т.е. актуально смотрит, втягивая в акт восприятия слушателей и приглашая их к совместному размышлению: *A przecie, gdy rozejrzę się po świecie... – А меж тем озираю я свет; Próžno patrzę – Тщетно гляжу я...* Подобное восприятие осуществляется дихотомически – говорящий отмечает не то, что ему кидается в глаза, а то чего он не находит в поле восприятия; тем самым оттеняются позитивные качества объекта – польского народа: *Próžno patrzę, gdzie jest taki drugi naród, w którym by chwala Boga starożytnej szczerości trybem trwała i pomnażała się coraz bardziej, gdzie drugi naród, w którym tak otwarty kandor żyje; gdzie państwo, w którym by o tak piekielnych bluźnierstwach, subtelných zbrodniach i nigdy nie przejednaných zawziętościach, jakich pełne są obce kroniki, nigdy nikt nie sły-szał. – Тщетно гляжу я, где другой народ, в коем обитала бы такая простота души, где держава, в коей никто и не слыхивал бы о кощунствах столь сатанинских, злодействах столь жестоких и злобе столь непримиримой, коими полны иноземные хроники.*

Отмеченный прием презентации включает момент иллюзорного диалога. Истина открывается путем постановки себе как мнимому собеседнику вопросов, на которые оратор сам же и отвечает с учетом ссылки на опыт людей посвященных: *Nie masz tu nożów i trucizn, nie masz*

*protektorów, jako u Angielczyków... Niechże mi pokażą ludzie, w dziejach świata biegli, inne królestwo, gdzie by wszyscy królowie własną spokojną śmiercią umierali. [...] – Нет здесь ни ножей, ни отравного зелья, нет протекторов, как у английцев. Пусть же укажут мне люди, сведущие в истории, другое такое королевство, где бы все короли почили в мире своею смертью.*

Выражение *jako u Angielczyków* – как у английцев является в рассматриваемом фрагменте не сравнением, но уподоблением. В отличие от сравнения, уподобление реализует момент сопоставления. Сравнение не обладает потенцией доказательства, в то время как момент доказательности – неперменный параметр всякой речи<sup>5</sup>.

Экспрессия второго фрагмента нагнетается путем дублирования отдельных однотипных конструкций, затрагивающих синтаксическую структуру высказывания. Подобным дублированием создается каркас речи фиксируются поворотные пункты мысли, способствуя продвижению ее вперед: *próżno pytam, gdzie jest taki drugi naród, ...; Próżno patrzę, gdzie drugi naród, ... – ...тицетно себя вопрошаю, где сыщешь другой народ, ... Тицетно гляжу я, где другой народ...* Существенно заметить, что дублирование как фигура речи не является повторением. Оратор не повторяет сказанное, а снова и снова возвращается с исходу речи, привнося всякий раз в еще один виток развития мысли дополнительные компоненты смысла. В результате такого «возврата к якобы старому» мысль становится суггестивно более релевантной и выразительной. Дублирующиеся сегменты речи фиксируются памятью и влияют на восприятие речи и последующие поступки слушающих.

Третий фрагмент речи королевы включает фигуру признания (конфессии). Признание не содержит сообщения, а является антикоммуникативной констатацией объективного факта: *Prawda, mój panie, zawinił ten naród ciężko, zgrzeszył przez swawolę i lekkość... Ale któryż to jest naród nigdy nie błądzący i gdzie jest taki, który by tak prędko winę swą uznał, pokutę i poprawę rozpoczął? Oto już się obejrżeli, już przychodzą, bijąc się w piersi, do twego majestatu... już krew przelać, życie oddać, fortuny poświęcić dla ciebie gotowi...*

– *Правда, государь мой, тяжко провинился этот народ, согрешил по причине легкомыслия и своеволия. Но где же сыщешь народ, что никогда не заблуждался бы, и где сыщешь народ, что так скоро покаялся бы, стал исправлять и искупать свою вину? Люди уже опомнились, бия себя в грудь,*

<sup>5</sup> Еще античными логиками было строжайше запрещено использовать сравнения и метафоры для доказательства. Считалось, что они искажают мысль, ибо выдают за тождественные те предметы, которые имеют лишь общие признаки.

*они прибегают уже к твоему величию, готовы уже пролить за тебя свою кровь, отдать свою жизнь и свое достояние.*

Смена констатирующего дескриптивного тона оживляется риторическим вопросом, восстанавливающим и подкрепляющим контакт произносящего речь со слушателями: *Ale któryż to jest naród nigdy nie błędzący i gdzie jest taki, który by tak prędko winę swą uznał, pokutę i poprawę rozprozał? Но где же сыщешь народ, что никогда не заблуждался бы, и где сыщешь народ, что так скоро покаялся бы, стал исправлять и искупать свою вину?*

Четвертый фрагмент включает риторические восклицания – демонстративное восклицательно-вопросительное выражение эмоций. Намерением их является пробуждение эмпатии слушателей, перенимающих эмоциональное состояние говорящего и принимающих его суггестивную установку на происходящее: *A ty zali ich odepchniesz? zali żałującym nie przebaczysz, poprawionym i pokutującym nie zaufasz?... dzieciom, które zblądziły, ojcowskiego afektu nie wrócisz?... – Так ужели ты оттолкнешь их? Ужели не простишь кающихся, не поверишь искупающим вину и исправляющимся? Блудным сынам не воротишь отцовской любви?*

Суггестивное влияние риторических восклицаний в рассматриваемом фрагменте подкрепляется приемом интертекстуальной аппликации – вкраплением общеизвестного, однако несколько модифицированного прецедентного выражения: *... dzieciom, które zblądziły, ojcowskiego afektu nie wrócisz?... – Блудным сынам не воротишь отцовской любви?* Всякая аппликация является интертекстуальным дериватом, включающем в себя как момент чисто стереотипный – репродуцирование известного речевого штампа, так и момент экспериментальный – креативное вкрапление штампа в ткань продуцируемого текста.

Употребляя прецедентное выражение, оратор не столько демонстрирует собственную компетентность, сколько «освежает» стершийся от многократного употребления речевой стереотип, укрепляя контакт со слушателями.

В пятом фрагменте момент суггестии достигает эпогея. Оратор прибегает к эксплицитному внушению веры в польский народ, побуждая его предводителя, короля, к должному поступку. Побудительную роль здесь играют глаголы *zaufaj – верь; jedź – поезжай; nie gardź – не пренебрегай; nie lękaj się – не страшись*, в которых реализуется субъективная модальность речи.

*Zaufaj im, panie, bo oto tęsknią już za swą krwią jagiellońską i za ojcowskimi rządami twymi... Jedź między nich... Ja, ja niewiasta nie lękam się zdrady, bo widzę miłość, bo widzę żal za grzechy i restaurację tego królestwa, na które cię po ojcu i bracie powołano. Ani mi się też podobna rzecz zdawa, by Bóg miał*

*zgubić tak znaczną Rzeczpospolitę, w której światło prawdziwej wiary płonie. Do krótkiego czasu ściągnęła boska sprawiedliwość różgę swoją na ukaranie, nie na zgubienie dzieci swoich, a zaś wkrótce potem utuli ich i pocieszy ojcowska tegoż niebieskiego Pana dobroć. Lecz ty nie gardź nimi królu, i powierzyć się ich synowskiej dyskrekcji nie lękaj, bo tylko tym sposobem złe w dobre, zmartwienia w pociechy, klęski w tryumfy zmienić się mogą.*

*Верь им, государь, ибо тоскуют уже они по тебе, по своей ягеллоновской крови и по отеческим твоим браздам! Поезжай к ним! Я, женщина, не боюсь измены, ибо вижу любовь, ибо вижу сожаление о грехах и покаяние и возрождение королевства, на чей трон ты призван был после отца и брата. И помыслить нельзя о том, что господь может обречь гибели великую Речь Посполитую, в коей пылает свет истинной веры. На краткий час наслал он свой бич, дабы не погубить, но покарать чада свои, и в скором времени защитит их владыка небесный и утешит по отчому своему милосердию. Не пренебрегай же ими, государь, и не страшись довериться сыновней их преданности, ибо только так зло обратится в добро, горе в радость, поражение в победу.*

Реализуя намерение адекватной трансляции эмоционально-велеречавого звучания польскоязычного текста-перформатива, переводчик отдает предпочтение употреблению архаических русскоязычных компонентов. Так, в русскоязычном тексте употребляются архаические союзные средства там, где в тексте-оригинале употреблен стилистически нейтральный союз: *w którym* – *в коем*; *w której* – *в коей*; *jeśli* – *коли*; *bo* – *ибо*. Переводчик употребляет архаический союз *дабы*, в то время, как в оригинале связь является бессоюзной. Стремление к возвышенности русскоязычного текста проявляется в намеренном употреблении лексических архаизмов и перифраз, ср.: *zali* – *ужелу*; *dziatek swoich* – *чада свои*; *za ojcowskimi rządami twymi...* – *по отеческим твоим браздам!*; *Angielczyków* – *английцев*; *królowie własną spokojną śmiercią umierali* – *где бы все короли почли в мире своею смертию*; *różgę swoją* – *свой бич*; *ciężko* – *тяжко*.

Несмотря на высокий уровень эквивалентности оригинального польского текста и его русского перевода, все же должно констатировать, что эмоциональный регистр отдельных компонентов не совпадает: *Ja, ja niewiasta nie lękałam się* – *Я, женщина, не боюсь*.

Экстенциональная сущность проявляется в употреблении именных метаморфических выражений. К ним принадлежат перифразы *wniać naszeptom wrogów* – *подшептывания врага рода человеческого* – *podszepców nieprzyjaciela rodu ludzkiego usłuchali*; *zaщитит их владыка небесный* – *i pocieszy ojcowska tegoż niebieskiego Pana dobroć*.

Итак, занимаясь переводом перформативного текста, переводчик стоит перед дилеммой поиска адекватной стратегии и тактики перевода,

обеспечивающих наибольший уровень эквивалентности переводного текста и текста оригинального. Экспрессия возникает и поддерживается в ходе речи либо в результате ментальных операций сближения-противопоставления, либо вследствие разрушения привычных речевых формул и стереотипов, либо благодаря умелым изменениям речевой тактики.

Классическим образцом текста-перформатива является тост – короткая торжественная публичная речь, которая произносится во время застолья в честь кого-либо или чего-либо и подкрепляется выпитым спиртным.

Тосты-речи бывают различной длины: от одного слова (*Bęc!*, *Bach!*, *Buch!*, *Chlup!*, *Ciach!*, *Cyk!*, *Cześć!*, *Dryst!*, *Dżyst!*) до целого предложения (*Za zdrowie Kaczkosi, co Żydom wodę nosi!*, *Odkręć gaźnik, walniemy po secie!*, *Pijmy, bo procenty uciekają!*) и т.д.

Тосты могут изучаться не только со структурной, но и с семантической стороны. Выделяются следующие тематические группы: а) пожелания (*Aby nam się dobrze działo*, *W nocy stało*, *W dzień wisiało!* *Alleluja!*; *Aby nam się!*; *Najlepszego!*; *Na zdrowie!*; *Zdrowie!*; *Zdrówko!*; *Za zdrowie po raz pierwszy!*; *Zdrowie twoje w gardło moje!*; *No, żeby nie kuleć!*; *Pijmy zdrowie gospodarza!*; *Pomyślności!*; *Trzym się!*); б) объяснения причины питья (*Gorzka wódka*, *gorzka wódka*, *Trzeba ją osłodzić*, *Młody młodą pocałuje*, *Nie będzie mu szkodzić!* – в данном случае гости ведут своеобразный диалог с молодоженами: *Nie pijemy wódki*, *nie pijemy wódki*, *Pocałunek był za krótki!*, после чего молодые опять целуются, однако гости все еще недовольны: *Ona temu winna*, *ona temu winna*, *Pocałować go powinna!* или же, если менее активен жених: *On jest temu winien*, *on jest temu winien*, *Pocałować ją powinien!*); в) наставление, сколько полагается выпить (*Jeszcze po kropelce!*; *No, to po jednym!*; *No, to po maleńkim!*; *Po całym!*; *Po garnuchu i do roboty!*; *Po kielichu!*; *Po kubeczku!*; *Po pięćdziesiątce!*; *Po setce!*; *Po setuchnie!*).

Тост порождает языковую игру-диалог:

Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam!  
 Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam!  
*Jeszcze raz, jeszcze raz, niech żyje, żyje nam,*

*Niech żyje nam!* Затем поступает вопрос: *A kto?* И соответствующий ответ, напр.: *Jerzy!* И опять же: *Jerzy niech żyje*, *niech żyje*, *niech się z nami napije*, *napije*, *bęc!* *A jak Jerzy nie może*, *nie może*, *niech mu Basia pomoże*, *pomoże*, *bęc!*

Тост реализуется в контексте фоновых знаний социума и потому требует должной компетенции переводчика. Известно, что церемония поднятия тостов вписывается в богатую картину фоновых знаний,

сущность которых заключается в наличии сведений, обеспечивающих взаимопонимание. В региональных и национальных тезаурусах есть известная доля сугубо специальных сведений, актуализирующихся в застольных речах. Без специального пояснения понять смысл таких экзотических речений иностранцам бывает затруднительно, напр.: *Jeszcze rozchodniczka!* (*om rozchodzić się = расходиться*), *Rin, cin, cin!* (*parafraza odwiecznego: Rim-cim-cim; aluzja do wina marki «Cin-Cin»*), *Rźnij, Walenty!* (*stary, odnoszony kiedyś do muzykantów*), *Siup tatę na mamę!* (*spirytus na wódkę*), *Strzemiennego!* (*wznoszony u końca biesiady, staropolski*).

Эксклюзивными по сути являются региональные тосты, иногда непонятные даже самим полякам из других областей, напр.: *Mo żyć!* (*в Силезии обозначает Sto lat!*), *Pyrsk, bo zug ucieknie!* (*в Силезии, zug = поезд*), *Za tych, co w łufcie!* (*в Силезии luft = воздух*). Отдельную группу составляют тосты, заимствованные у других народов и имеющие, как правило, несколько искаженный вид: *Kurdesz!* (*тюркское и татарское = бран*), *Borys! Polewoj!*, *Machniom!*, *Pojechali!* Присутствием фоновых знаний отмечены также жаргонные тосты, напр., молодежные (*Odkręć gaźnik, walniemy po secie!*, тосты моряков и т.п.).

Тост органически вплетается в культуру народа, что требует наличия у его интерпретатора-переводчика широкой культурно-интертекстуальной компетенции.<sup>6</sup> Так, в польской народной культуре существует целый набор песен, сопровождающих тосты, напр.: молодежные *Panie szofer gazu, panie szofer gazu, bo pół litra jest w garażu!* (когда молодые люди путешествуют на автобусе или машине); песни моряков: *Kiedy rum zaszumi w głowie, Cały świat nabiera treści, Wtedy chętnie słucha człowiek morskich opowieści. Kto chce, to niechaj słucha, Kto nie chce, niech nie słucha, Jak balsam są dla ucha morskie opowieści. Hej ha, kolejkę nalej, Hej ha, kielichy wzniescie, To robi doskonale morskim opowieściom [...]*<sup>7</sup>.

Итак, тост как явление национальной культуры представляет особый интерес для переводчика в связи с проблемой фоновых знаний. Несмотря на общеславянское культурное наследие, каждый народ совершает специфические ритуальные застольные действия, сопровождаемые принятыми в определенном социуме речевыми этикетными репродуктивными формулами. Сопоставительное изучение застольного славянского

<sup>6</sup> В книге «*Toasty i pieśni biesiadne*» Барбара и Адам Подгурские (в той же книге Подгурских дан краткий исторический очерк, посвященный проблеме пиров, начиная с творчества Яна Кохановского, Анджея Морштына, Вацлава Потоцкого и кончая возрождением застольных песен в исполнении Марыли Родович) начинают с приведения бесславных статистических данных по употреблению таких же бесславных напитков в Польше.

<sup>7</sup> В. і А. Podgórcy: *Toasty i pieśni biesiadne*. Wrocław 1998.

этоса – актуальная проблема славянской лингвокультурологии и теории перевода.

Перформативные тексты обладают качеством, которое может быть названо эмпатией (термин С. Куно) – введение в фокус интереса объекта, о котором идет речь (Ярцева 1990). В психологической литературе эмпатия понимается как «сопереживание», как эмоциональная идентификация (слияние) с объектом восприятия, как способность переносить на себя чужое состояние или внутренне, переживая вместе с другим, признавать, что другие существа суть подобные бытия.

Эмпатическая реакция является ответным произвольным звуковым актом на восприятие объекта. Поведенческие реакции являются исключительно прагматическими феноменами речи. В каких выражениях воплощается реакция участников речи? Каков статус подобных „реагентов” в языке? Вряд ли можно отрицать, что эти и подобные вопросы находятся вне компетенции лингвистов и переводчиков, исследующих речевую деятельность и ее продукты.

Эмпатия проявляется на двух уровнях восприятия – эмоционально-перцептивном и рационально-аперцептивном. Поведенческие реакции рационального типа находят воплощение в закрепившихся стереотипных формулах реагирования на ту или иную ситуацию. Так, произнести *Добрый день* – значит адекватно отреагировать на ситуацию, напр., встречу со знакомым человеком.

Стереотипные прецедентные выражения необходимы для того, чтобы оперативно выходить из типичных ситуаций (встречи, прощания и т.п.). Компетенция носителя того или иного языка заключается в его умении адекватно реагировать на опыт – серию сменяющих друг друга ситуаций. Носитель языка удачно подбирает названия и выражения к разным ситуациям, в высшей мере адекватно реагируя на них.

Культурно-речевым инструментарием адекватного рационального реагирования на возникающие в опыте ситуации являются афористические выражения.

Несколько примеров:

- (1) Ситуация за рубежом: В привокзальном буфете Анна заказывает суп (*zupa pomidogowa*). Однако суп уже заканчивается и продавщица, виновато улыбаясь, выскребает остатки, которых еле-еле хватает на тарелку. *Kto lubi ostatki, ten jest piękny i gładki*, – произносит Анна и ситуация разряжается.
- (2) Одна подружка рассказывает другой, как преуспел в делах любви их общий знакомый, который казался в школе таким тихоней. *Cicha woda brzegi rwie*, – реагирует подруга на услышанное.



Каждая ситуация может послужить стимулом для вербальной реакции и таким образом соотнесена с прецедентной ситуацией. Напр., взвод курсантов занимался уборкой снега в военном городке. Из подъезда в тапочках на босу ногу вышла девушка, чтобы перебежать в другой подъезд. Один из солдат, глядя на нее, произнес: *По морозу босиком к милому ходила*. Пример того, как наблюдаемая ситуация типизировалась к прецедентной ситуации и спровоцировала вербальную реакцию – слова известной песни Людмилы Руслановой „Валенки”.

С заданием отреагировать на ситуацию, идентифицируя ее, встречаемся на страницах газет, проводящих конкурсы типа „Что бы это значило?”. Например, на фотографии изображена сидящая на берегу девушка, опустившая ноги в воду. Реакция одного из читателей: *Мыла Марусенька белые ножки*.

На уровне эмпирического восприятия – эмпатия – эмоциональное имманентное выражение самости субъекта речи – его „моего-мира”. *В то же время во всей абсолютной самости, в ее отрешенности от всего, в ее трансцендентности (потусторонности) открывается и ее имманентность (посюсторонность): потому что я все же существую в мире, в теле, в душе даже в том случае, когда моя самость переступает через все эти ступени бытия. Это ж мое тело, моя душа, моесознание, мое неосознанное, моя судьба и характер, мой дух, моя личность, и именно потому все это противопоставлено мне, не тождественно со мной, хотя доступно мне и проникнуто мною* (Вышеславцев 1994, с. 288). Эмоционально-реактивный феномен не может обойти ни лингвист, исследующий процессы продуцирования речи, ни переводчик, стремящийся к адекватной трансляции оригинального текста и сохранению его эмоционального регистра и тональности. В отличие от естествознания, науки о человеке не могут элиминировать факторы духовной жизни в связи с тем, что *дух* – конституирующий момент человеческого мира. Постигание этого мира опирается также на переживание, а не только на концептуализацию. Мы постигаем данную реальность прежде всего не при помощи логических выводов, а в результате личного опыта.

Ортега-и-Гассет отмечает факт существования шкалы духовной дистанции, которая непременно проявляется в актах восприятия реаллий. *В этой шкале степень близости к нам того или иного события соответствует степени затронутости наших чувств этим событием, степень же отдаленности от нее, наоборот, указывает на степень нашей независимости от реального события; утверждая эту свободу, мы объективируем реальность, превращая ее в объект чистого созерцания* (Ортега-и-Гассет 1991, с. 251). Существенно понять, что употребление эмоционального перформативного выражения является актом артистичным

– произнося выражение, говорящий играет. Выразить пластично и объемно реалию – значит предпринять попытку перевоплощения в нее – выявить ее собой, т.е. сыграть. Артистка свидетельствует: *Я стараюсь рассмотреть, уловить живое движение в изгибах ветки, корней, в узорах на сосновой коре, сделать так, чтобы это живое заиграло каким-то выражением и для других людей, чтобы всё было бы заметно* (Станюта 2000, с. 2). *Соприкасаясь с реальностью, – пишет Х. Ортега-и-Гассет, – человек «приходит в состояние нерешительности, не зная, переживать ему вещи или созерцать их* (Ортега-и-Гассет 1991, с. 239). Один и тот же феномен реального мира может быть презентирован объективированно и эмпатически, ср.: земля – землица, земелька; вода – водица, водичка; снег – снежок и т.п. В эмоциональных *вариациях на тему* реалия получает сыгранное интерпретирующее воплощение. Артистическая деривация – частое явление поэтических текстов, напр.:

*Przymruż złociste światelka,  
Ukryj się pod matki rąbek,  
Nim cię zgubi sronu ząbek  
Lub chłodnej rosy perelka.*

(Adam Mickiewicz: *Pierwiosnek*)

Эмпирический артистизм прежде всего касается трансляции существующих в любом языке практически неисчислимых дериваций, способных эманировать (лац. *emanatio* распространение) в перформативной речи целым калейдоском трудноуловимых эмоциональных оттенков. Подобные оттенки, хотя и являются чаще всего индивидуализированными, допускают типологическое описание, на которое и должен ориентироваться переводчик. Базой такого описания будет тип эмоций, который чаще всего в них проявляется – нежность, ироничность, грубость и т.п. Для наименования результатов эмоциональной деривации употребляются интернациональные термины – *деминутивы* и *аугментативы*. В русской лингвистической традиции деминутивы принято называть уменьшительно-ласкательными формами, а аугментативы – увеличительными формами. По-видимому, польский термин *zdrobnienie* более точно схватывает сущность подобных речевых феноменов, подмечая их связь с объемным восприятием: дескриптивны *мелкий-крупный* – не то, что определения-характеристики *большой-малый* (ср.: измельчать и уменьшиться).

В дескриптивных и перформативных текстах деминутивные дериваты играют разные роли. В текстах-дескриптивах они употребляются для объективации размера – дериваты называют небольшую по размеру вещь или незрелое существо, напр.: рус. *стол – столик*; польск. *dom – domek*,

*kot – kotek, dziewczyna – dziewczynka*. В подобной объективирующей роли они продуктивны в процессе терминологизации: *żeludochek* (сердца), *łopatka* (часть тела) и т.п., а также при образовании прозвищ. В русских и польских прозвищах деминутивность является дескриптивной – в антропонимический дериват не привносится эмоциональное состояние говорящего. Так, фамилия *Janiczek* происходит от имени *Jan*. *Сенькевич, Сеньковец, Sienkiewicz* происходит от *Siecko*, а оно от *Siemiona*.

Употребление разных деривационных версий одного и того же имени регламентируется соответствующими нормативно-юридическими актами. Нельзя записывать ребенку неофициальные деминутивные собственные имена типа *Jaś, Соня*. Однако допустимы собственные деэтимологизированные деминутивы, утратившие аффективную коннотацию и ощущающиеся современными носителями языка как самостоятельные имена (типа *Betina, Lena, Nina, Rita*). Закон ставит запрет на использование деминутивных экспрессивов в официальных документах. *Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia nie pozwalającego odróżnić płci dziecka* (Art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego*, Dz.U. Nr 36, poz. 180 późn. zmianami). Так, не могут быть вписаны в паспорт деминутивные версии собственных имен типа *Jagienka* (от *Jagna*), *Halszka* (от *Elżbieta*), *Ola* (от *Aleksandra / Olga*), *Milka* (от *Miłoslawa*) и т.п.

Правовая регламентация ономастической деминутивной деривации налагает особую ответственность на переводчика при переводе документов, идентифицирующих личность. От переводчика требуется соответствующая лингвострановедческая компетенция. Так, известно, что *Jalu Kurek* имел вписанное в паспорте и метрике имя *Franciszek*, *Jimmy Carter* в паспорте имел *James*, а *Bill Clinton* согласно паспорту называется *William Jefferson Clinton*.

Необычайную продуктивность выявляет деминутивная деривация в перформативных текстах. Как русский, так и польский языки являются необычайно богатыми с точки зрения количества деминутивных форм и возможностей их образования. Деминутивизации поддаются практически все части речи: чаще всего существительные (*domek, bucik, rączka*), прилагательные (*malutki, bieluchny, miluśki, bielusieńki*), местоимения (*samiutki, każdziutki, wszyściutki*) наречия (*malutko, bielusieńko*). Деминутивность проникает даже в разряд глаголов, например, в речи, стилизованной на детскую: рус. *естоньки, спатоньки*, польск. *plakuniać, plakusiać*.

В категории деминутивной деривации весьма распространенной является серийность, возникающая благодаря процессу агглютинации – наращивания суффиксов, сопровождающегося нагнетанием (кумуляцией)

экспрессии: рус. -ок + ек = очек: *дуб – дубок – дубочек*; пол.: -ek + -ek = -eczek: *koteczek*, -ka + -ka = -eczka: *Aneczka*; -ko + -ko = -eczko: *kóleczko*.

Необычайную продуктивность выявляют деминутивы в разряде собственных имен: *Kasia, Staś, Pawełek, Urszulka, Józek, Romek, Miłosz, Maciuś, Łukaszek, Gabryś, Marysia, Juras* (от *Jurek*); *Franka, Michalik Janek, Kubuś, Stefcio, Gabryś, Wacunio, Kaziuchna, Kazik, Stasiulo, Staś, Ewka, Basieńka, Hanusia, Julcia, Jolunia, Kasiuchna, Anula, Zosia, Terenia*.

Деривационные модели возникновения деминутивов самые разные. Базовыми в данном деривационном процессе являются: редукция (усечение от полной версии имени): *Iza od Izabela, Maks od Maksymilian, Nora od Eleonora, Fred od Alfred, Bina od Balbina, Ulka od Urszulka*; со смягчением: *Magdzia, Zuzia, Franio, Tazio*; суффиксация: *Agatka, Karolek*. Могут быть омонимичные деминутивные дериваты. Так *Ala* происходит от *Alicja, Alina* или *Aleksandra*.

Чаще всего возникают „сериалы” последовательно созданных дериватов имен собственных. Так, от *Zuzanna* возник редуцированный дериват *Zuza*, а от него возникли дериваты-модификации *Zuzia, Zuzka*. Количество серий от разных имен неодинаковое – есть многосерийные имена (как рус. *Иван*, польск. *Jan*).

Если взять ряд *Иван, Ваня, Ванюша, Ванятка* (имеется более ста модификаций этого имени) или *Мария, Маша, Машенька, Маруся, Марусенька, Маня...* (известно свыше двухсот образований от этого давнего и широко распространенного имени), то здесь – в силу специфичности значения и функции антропонимов – не приходится говорить о каких-то семантических различиях; расхождения между однокоренными модификациями сводятся к эмоционально-экспрессивному началу (Бондалетов 1982, с. 6–28). Отдельные же имена собственные не выявляют особой пластичности. Так, в польском языке от имени *Andrzej* единственным действительно популярным дериватом (кроме *Jędrak i Jędrus*) является *Andrzejek*. Иногда можно встретиться с *Endrju, Endi*, или *Andy* (влияние англ. языка) с *Andriusza, Andriuszka* (влияние рус. языка), *Ondrasz, Ondraszek* (влияние словацкого языка), однако они употребляются редко и в шуточной форме.

В „сериалах” собственных имен непременно звучит объединяющий их звуковой мотив (Суслова, Суперанская 1991, с. 113).

Противоположным процессу деминутивизации (*zdrabniania*) является процесс аугментации (*zgrubiania*). Термином *увеличение* отмечается факт деривации, в которой формант свидетельствует или о необычайно большом размере объекта названного исходной номинацией (типа рус. *ручища*, польск. *domisko*) или о негативном эмоциональном восприятии говорящим того или иного объекта (пейоративы рус. *бабуща*, польск. *starucha*). В польском

языке иногда в аугментативном облике выступают имена типа *Bacha, Krzycha*, однако наблюдения за их употреблением свидетельствует, что они не являются увеличительными, не обладают негативной коннотацией, а только содержат больше экспрессии по отношению к типичным дериватам *Basia, Krzysia*, т.е. подчёркиваются некоторая близость (фамильярность) говорящего с носительницей данного имени.

Эмоциональные дериваты выражают эмоциональное состояние субъекта речи, в котором проявляется его позитивный / негативный взгляд на референт, ср.: *usta – usteczka, Karolina – Karolinka, bunt – buncik* (презр.), рус. *доцент – доцентик*. Они могут выражать незначительность референта (*warszawka, pistolecik*), нежность (мать говорит ребенку: *Zobacz, jaki ładny kotek*); пренебрежение, иронию с оттенком издевательства (*politowania*) (*dyrektorek, komendancik, warszawka, babina*).

Экспрессия подобных дериватов принадлежит исключительно процессу речепорождения. Можно только прогнозировать, какие эмоциональные оттенки способны выразить, например, следующие дериваты дескриптива *mały*: *malecki, maleniecki, maluni, malusi, malutki, maluteczki, malutuchny ...* Номинация как бы *рассыпается* бесчисленными вариациями на одну и ту же тему.

В экспрессивной эмпатической деривации проявляется интегральная связь (породненность) с окружающим миром носителя языка, пластично презентующего акты эмоционального восприятия. Уловить эмоциональные оттенки подобного специфического в каждом языке процесса моделирования мира и выдержать эмоциональный регистр переводимого текста – едва ли не самая главная трудность, возникающая на пути переводчика при трансляции перформативных текстов.

Текст как субстанциальная категория и продукт речи является не только главной категорией текстологии, но и трансляторики. Перевод текста предусматривает этапы его восприятия и осмысления, переосмысливания воплощенного в нем исходного смысла и перевыражение текста на языке перевода.

Трансляция текста сопряжена с трудностями как экстралингвистического (культурологического), так и собственно лингвистического плана. Являясь культурным воплощением, текст включает многочисленные экзотические реалии той или иной этнической культуры; трансляция реалий в контекст иной культуры предусматривает известные переводческие приемы, владение которыми должно рассматриваться в качестве необходимой составляющей компетенции переводчика.

Кроме энциклопедических данных, переводческую компетенцию составляют собственно лингвистические сведения из области контрастной лингвистики, в частности ее раздела – номинативной дериватологии.

В арсенале переводчика должны находиться сведения, связанные со спецификой индивидуализации и категоризации реальности в языке перевода.

Главным побудительным мотивом переводчика текста должна являться идея, внушенная оригиналом, которая вынуждает его искать эквивалентные языковые единицы для формулирования смысла отраженной в словах мысли.

Критерием качества текста-транслятива является мера эквивалентности транслированного на иностранный язык смысла, заключенного в переводимом тексте. Известно, что переводчик должен донести до реципиента с минимальными потерями информацию, заключенную в тексте оригинала. Заботясь о полноте трансляции информации, переводчик, должен исходить из принципа минимизации – облекать смысл в сжатые и лаконичные формулы. Вместе с тем, он не должен исказить оригинальный текст – по мере возможности ничего не добавлять от себя, не дополнять. Причем лаконичность и сжатость языка перевода, однако, нигде не должны идти в ущерб ясности изложения мысли, легкости ее понимания. Следует избегать двусмысленных выражений, затрудняющих восприятие.

Тип перевода иностранного текста целиком предопределен дескриптивным (фактографическим) или перформативным типом переводимого текста. Работа с текстом накладывает на переводчика не только нравственную, но зачастую также юридическую ответственность (судебный перевод, перевод всяческих свидетельств, перевод всякого рода административных и др. документов, перевод выступлений представителей власти и т.п.).

## Приложение

H. Sienkiewicz: Potop / Г. Сенкевич: Потоп (фрагмент):

*Podniesiona tymi słowy królowa [Maria Ludwika] wstała z krzesła i tak mówić poczęła:*

I. – *Nie o Radziwiłłów birzańskich mi chodzi, bo ci, jako heretycy, łącznie podszeptów nieprzyjaciela rodu ludzkiego usłuchali; ani też o list księcia Bogusława, prywatę może zacierający... Ale najbardziej mnie bolą desperackie słowa króla, pana i małżonka mojego, przeciw temu narodowi wyrzeczone.*

II. *Któż bowiem go oszczędzi, jeśli go własny król potępia? A przecie, gdy rozejrzę się po świecie, próżno pytam, gdzie jest taki drugi naród, w którym by chwala Boga starożytnej szczerości trybem trwała i pomnażała się coraz bardziej... Próżno patrzę, gdzie drugi naród, w którym tak otwarty kandor żyje; gdzie państwo, w którym by o tak piekielnych bluźnierstwach, subtelnym zbrodniach i nigdy nie przejednanym zawziętościach, jakich pełne są obce kroniki, nigdy nikt nie słyszał... Niechże mi pokażą ludzie, w dziejach świata biegli, inne*

*królestwo, gdzie by wszyscy królowie własną spokojną śmiercią umierali. Nie masz tu nożów i trucizn, nie masz protektorów, jako u Angielczyków...*

III. *Prawda, mój panie, zawinił ten naród ciężko, zgrzeszył przez swawolę i lekkość... Ale któryż to jest naród nigdy nie błędzący i gdzie jest taki, który by tak prędko winę swą uznał, pokutę i poprawę rozpoczął? Oto już się obejrzeni, już przychodzą, bijąc się w piersi, do twego majestatu... już krew przelać, życie oddać, fortuny poświęcić dla ciebie gotowi...*

IV. *A ty zali ich odepchniesz? zali żalującym nie przebaczysz, poprawionym i pokutującym nie zaufasz?... dzieciom, które zbłądziły, ojcowskiego afektu nie wrócisz?...*

V. *Zaufaj im, panie, bo oto tęsknią już za swą krwią jagiellońską i za ojcowskimi rządami twymi... Jedź między nich... Ja, ja niewiasta nie lękam się zdrady, bo widzę miłość, bo widzę żal za grzechy i restaurację tego królestwa, na które cię po ojcu i bracie powołano. Ani mi się też podobna rzecz zdawa, by Bóg miał zgubić tak znaczną Rzeczpospolitą, w której światło prawdziwej wiary płonie. Do krótkiego czasu ściągnęła boska sprawiedliwość różgę swoją na ukaranie, nie na zgubienie dzieciak swoich, a zaś wkrótce potem utuli ich i pocieszy ojcowska tegoż niebieskiego Pana dobroć. Lecz ty nie gardź nimi królu, i powierzyć się ich synowskiej dyskrekcji nie lękaj, bo tylko tym sposobem złe w dobre, zmartwienia w pociechy, klęski w tryumfy zmienić się mogą.*

*To rzekłszy siadła królowa, jeszcze z ogniem w żrenicach i falującą piersią; wszyscy spoglądali na nią z uwielbieniem...<sup>8</sup>.*

\*

*Воодушевленная этими словами, королева поднялась с кресла и такую сказала речь:*

I. – *Не биржанские Радзивиллы смущают меня, ибо еретики они и легко могли внять нашептываниям врага рода человеческого, и не письмо князя Богуслава, что преследует, быть может корыстные цели. Больше всего терзают мою душу горькие слова короля, господина моего и супруга, о нашем народе.*

II. *Кто же пощадит его, коли собственный король его осуждает? А меж тем озираю я свет и тщетно себя вопрошаю, где сыщешь другой народ, в коем издревле пребывала бы в чистоте и умножалась слава господня? Тщетно гляжу я, где другой народ, в коем обитала бы такая простота души, где держава, в коей никто и не слыхивал бы о кощунствах столь сатанинских, злодействах столь жестоких и злобе столь*

<sup>8</sup> H. Sienkiewicz: *Potop*. Wyd. GREG. Kraków 2008, s. 516–517.

*непримиримой, коими полны иноземные хроники. Пусть же укажут мне люди, сведущие в истории, другое такое королевство, где бы все короли почил в мире своею смертью. Нет здесь ни ножей, ни отравного зелья, нет протекторов, как у английцев.*

III. *Правда, государь мой, тяжко провинился этот народ, согрешил по причине легкомыслия и своеволия. Но где же сыщешь народ, что никогда не заблуждался бы, и где сыщешь народ, что так скоро покаялся бы, стал исправлять и искупать свою вину? Люди уже опомнились, бия себя в грудь, они прибегают уже к твоему величию, готовы уже пролить за тебя свою кровь, отдать свою жизнь и свое достояние.*

IV. *Так ужели ты оттолкнешь их? Ужели не простишь кающихся, не поверишь искупающим вину и исправляющимся? Блудным сынам не воротишь отцовской любви?*

V. *Верь им, государь, ибо тоскуют уже они по тебе, по своей ягеллоновской крови и по отеческим твоим браздам! Поезжай к ним! Я, женщина, не боюсь измены, ибо вижу любовь, ибо вижу сожаление о грехах и покаяние и возрождение королевства, на чей трон ты призван был после отца и брата. И помыслить нельзя о том, что господь может обречь гибели великую Речь Посполитую, в коей пылает свет истинной веры. На краткий час наслал он свой бич, дабы не погубить, но покарать чада свои, и в скором времени защитит их владыка небесный и утешит по отчому своему милосердию. Не пренебрегай же ими, государь, и не страшись довериться сыновней их преданности, ибо только так зло обратится в добро, горе в радость, поражение в победу.*

С этими словами королева опустила в кресло; очи ее сверкали, грудь волновалась, и все с благоговением взирали на нее...

## Литература

- Бондалетов В. Д. (1982): *Стилистические ресурсы лексики русского языка*. [W:] *Лексика и словообразование русского языка*. Рязан. гос. университет. Рязань.
- Вышеславцев Б. А. (1994): *Этика преображенного эроса*. Республика. Москва.
- Kiklewicz A. (2007): *Zrozumieć język: szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*. Oficyna Wyd. LEKSEM. Łask.
- Krzyżanowski P., Nowak P. (2004): *Manipulacja w języku*. Wyd. UMCS. Lublin.
- Norman B. (2001): *O potencjach tekstotwórczych imion własnych*. [W:] *Leksyka a gramatyka w tekście językowym: Materiały konferencji naukowej, Siedlce, 21–22 października 1999*. Pod red. K.Wojtczuk. Wyd. Akademii Podlaskiej. Siedlce.
- Ортега-и-Гассет Х. (1991): *Эстетика. Философия культуры*. [W:] Сб. ст. *Переводы*. Искусство. Москва.
- Станюга А. (2000): *Яе жыццё – гэта чуд.* „Народная воля”, 14 снежня, с. 2.
- Суслowa А. В., Суперанская А. В. (1991): *О русских именах*. 3-е изд. Лениздат. Ленинград.
- Urbanek D. (2004): *Pęknięte lustro: tendencje w teorii i praktyce przekładu na tle myśli humanistycznej*. „Trio”. Warszawa.



Ярцева В. Н. (1990): *Лингвистический энциклопедический словарь*. Сов. Энциклопедия. Москва.

### Streszczenie

Na przykładach z przekładowej literatury pięknej (przekład *Potopu* H. Sienkiewicza na język rosyjski) autorzy starają się udowodnić, że tłumaczenie tekstów performatywnych wymaga od tłumacza specyficznych kompetencji, m.in. znajomości sztuki oratorskiej oraz metod manipulacji językowej. Teksty performatywne w każdym języku są ściśle zespolone z kulturą, postrzeganiem rzeczywistości i siebie samego, jako że ich podstawowym zadaniem jest wciągnięcie słuchacza czy przygodnego obserwatora w krąg określonych wydarzeń, m.in. poprzez utożsamienie się z nim albo postawienie go na miejscu wygłaszającego przemowę. Nakładające się na nasze wypowiedzi uwarunkowania kulturalno-polityczne powodują, że wymienione teksty wymagają szczególnie uważnego podejścia w procesie przekładu. Nie podlega dyskusji fakt odniesienia zagadnień tego typu zarówno do kompetencji językoznawców, jak i przekładoznawców.



## **RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY**

Bartłomiej Chaciński: *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak. Kraków 2007, ss. 416.

Wyróżniony przez Radę Języka Polskiego tytułem Młodego Ambasadora Polszczyzny dziennikarz i publicysta Bartłomiej Chaciński jest autorem trzech, cieszących się dużym zainteresowaniem czytelników, publikacji poświęconych współczesnemu językowi polskiemu: *Wypasione go słownika najmłodszej polszczyzny* (Kraków 2003), *Wyczesanego słownika najmłodszej polszczyzny* (Kraków 2005) i *Totalnego słownika najmłodszej polszczyzny* (Kraków 2007). Nie są to książki *sensu stricto* naukowe, ale ze względu na ich zawartość merytoryczną, wnikliwość poznawczą i atrakcyjny sposób przekazu z pewnością zasługują na uwagę lingwistów, interesujących się wpływem mód i mediów na kształt współczesnego systemu leksykalnego, oraz badaczy socjolektów.

We wprowadzeniu do książki autor wyjaśnia, że najmłodszą polszczyzną pojmuje jako „część języka potocznego będącą w fazie ciągłego rozwoju, nowy język w inkubacji” (s. 7), a opracowany przez niego słownik to „zbiór definicji poszerzonych do rozmiaru felietonów, zbiór wyrazów traktowanych bardziej jako temat dziennikarski niż kompletna lista nowotworów językowych” (s. 7). Określając w ten sposób założenia metodologiczne swojej pracy, zwalnia się z wymogu komplementarności zasobu, dotyczącego tradycyjnych słowników.

Ograniczenie ilościowe nie oznacza jednak utraty jakości – z racji wybiórczego charakteru materiału praca zawiera bardziej szczegółowe analizy socjolingwistyczne, niż byłyby dopuszczalne w słownikach obejmujących kilkaset czy kilka tysięcy haseł. W doborze omawianych leksemów kluczową rolę odegrała moda językowa. Badacz zajął się wyrazami najpopularniejszymi w czasie powstawania słownika. Część z nich już nie funkcjonuje w zasobie leksykalnym „najmłodszej polszczyzny”. *Totalny słownik...* udokumentował więc efemeryczne (co nie oznacza, że nieważne) zjawiska z zakresu ewolucji polszczyzny w XXI w., co stanowi jedną z jego zalet.

*Totalny słownik najmłodszej polszczyzny* składa się z poprzedzonych wstępem odautorskim dwóch części. Dominującą rolę odgrywa podstawowy element, czyli *Totalny słownik od A do Z*. W spisie treści są wymienione jego niektóre hasła, czyli:

- „Brief na liner, czyli o języku łęgiidź”,
- „Cichobiegi, begi i pepegi, czyli garderoba i okolice”,
- „Hip-hop – krótki przewodnik w jedenastu krokach”,

- „Kampowanie w mroku, czyli o grach wideo i ich języku”,
- „Netykieta. Etykieta elektroniczna w pytaniach i odpowiedziach”,
- „Odłot w stronę masakry, czyli młody język w reklamie”.

Taki sposób wyróżnienia w spisie treści wskazuje, że są to działy tematyczne, ale autor przyjął niestandardowe rozwiązanie. Uwypuklone zostały hasła syntetyzujące, wplecione w porządku alfabetycznym w całość słownika. „Brief na liner...” podaje znaczenia popularnych anglicyzmów, funkcjonujących w oficjalnych tekstach, np. propozycjach pracy w mediach. „Cichobiegi...” to, jak określa autor, „minisłownik garderoby i innych narzędzi towarzyskiego lansu” (s. 50). „Hip-hop...” wyjaśnia 11 pojęć (m.in. *flow* ‘umiejętność spontanicznego rymowania’, *beefy* ‘utarczki słowne’, *begi* ‘luźne, za duże o kilka numerów ubrania’), uznanych za konstytutywne dla tego gatunku muzyki i subkultury hip-hopowców i skejtów. W podrozdziale „Kampowanie w mroku...” Chaciński opisuje wybrane elementy językowego obrazu świata użytkowników gier komputerowych. „Netykieta...” została przedstawiona w formie odpowiedzi do *FAQ* (akronim: *Frequently Asked Questions*), zbioru często zadawanych pytań na temat komunikacji internetowej. W „Odlocie w stronę masakry...” autor krytycznie odnosi się do prób stosowania modnych neologizmów i neosemantyzmów w reklamie.

Drugim działem książki są *Bonusy, czyli dodatki specjalne*, do których zaliczono:

- „Wyrażaj się, czyli nowotwory językowe” – „zestaw nowych wyrażen [...], które znać wypada [...]”, np. *bez dżezu* ‘bez sensu’, *jechać na wolnym* ‘improvizować’, *mieć errora* ‘mieć trudności ze zrozumieniem czegoś’ (s. 350);
- „Linki, za które warto pociągnąć” – „wykaz miejsc, gdzie zetknąć się można z językiem polskim w jego najbardziej barwnej potocznej odmianie”, strony internetowe, do których odsyła autor, zostały podzielone na: leksykony/słowniki, np. *kasprzak.biz/politech* (słownik gwary lwowskiej ulicy), blogi (adresy serwisów blogowych, np. *ownlog.com*, *blox.pl*), komputery i słownictwo wokół nich (sic!), np. *gry.wp.pl*, serwisy hiphopowe, np. *www.hip-hop.pl*;
- „Czy jesteś lamusem? Test z najmłodszej polszczyzny – 20 pytań”, np. „Które z poniższych słów nie tworzy w nowej polszczyźnie formy przysłówkowej: a) *hardkor*, b) *masakra*, c) *rzeźnia*, d) *spox*” (s. 361–362) [właściwa jest odpowiedź c)];
- „Nasz rap jest dużym chłopcem. Wypisy z polskiego hip-hopu” – wybór 25 tekstów, uznanych przez autora *Totalnego słownika...* za najbardziej nowatorskie pod względem językowym;
- „Hasłowo o sloganach. Wypisy z polskiej reklamy” – 93 slogany, które Chaciński komentował dla magazynu „Press” od sierpnia 2005 do listopada 2006 r., zarówno oceniając je pozytywnie, np. *I wszystko się ułoży* (Studio Podłóg, sklep): „Z hasłami, jak układanką – słowa dobrane jak trzeba, jeszcze w odpo-

wiedniej konfiguracji, bez niepotrzebnych ani brakujących elementów, czyli jak w tym haśle” (s. 390), jak i negatywnie, np. *Szybki i łatwy sposób na zadbane wygląd każdego mężczyzny* (Remington – Titanium): „Długa i ciężka metoda na odstraszenie klientów nudnym hasłem” (s. 395);

- „Nowe słowa, które znajdziesz w książce. Indeks”.

Analizowany i przedstawiony w pracy materiał pochodzi z uaktualnienia dwóch poprzednich książek Chacińskiego *Wypasione...* i *Wyczesanego słownika najmłodszej polszczyzny* oraz felietonów publikowanych w „Gazecie Wyborczej” i „Przekroju”. Proporcje pomiędzy uprzednio udostępnionymi informacjami a nowymi treściami autor określa dość niejasno, jako „dwa w jednym plus pięćdziesiąt procent gratis” (s. 8).

Opisane leksemy wyekscerpowano ze źródeł internetowych, przede wszystkim blogów, ale też słowników socjolektów (np. slang.elo.pl), często przywołanego przez Chacińskiego słownika najnowszej polszczyzny, opracowanego i upowszechnianego przez internautów (vasisdas.tk) oraz *Słownika polskiego slangu* tworzonoego przez gdańskiego językoznawcę Macieja Widawskiego.

Kontekst użycia przedstawiają liczne cytaty, np. znaczenie słowa *kseroboj* ‘naśladowca’ (s. 161) egzemplifikują przytoczenia z internetowej gazety *Hiphop.pl* („Xeroboy to jest taki ktoś, że gdy zobaczy fajny styl, to chce mieć to coś”), tekstu zespołu *Molesta* („Jak na xerowanie przyjdzie ci ochota // Ja przestanę grać czysto jak Andrzej Gołota”) i strony internetowej *juri.akcja.pl* („Kseroboj – koleś, który ściąga od kogoś innego, udaje kogoś innego”). Cenne jest to, że badacz ukazuje polisemiczność danych słów, np. zauważając, że *adidas* to zarówno ‘obuwie sportowe’, potoczne określenie AIDS oraz w żargonie wojskowym ‘starszy kapral’ (noszący na pagonach trzy belki, a *adidas*y mają naszyte trzy paski).

Poszukiwania etymologii słów autor przeprowadził głównie na podstawie własnych badań, ale i piśmiennictwa językoznawczego. Chaciński wykorzystał oficjalny dorobek leksykografii polskiej i słowniki internetowe. Przy omawianiu wybranych form posłużył się m.in. definicjami ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka, *Prywatnego leksykonu współczesnej polszczyzny* Barbary Magierowej i Antoniego Kroha, *Słownika etymologicznego* Aleksandra Brücknera oraz *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* Zygmunta Glogera. Sięgnął także do słowników języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz zasobów gwar i dialektów polskich.

Niestety, w roli przypisów wystąpiły tylko adresy stron internetowych. Przy powoływaniu się na dzieła drukowane autor ograniczył się tylko do wymienienia tytułu i autora lub samego tytułu (*Nowy słownik gwary uczniowskiej*, s. 13) albo enigmatycznych wzmianek o źródle typu: „pisał w »Rzeczypospolitej« Grzegorz Sieczkowski” (s. 11), bez podania tytułu artykułu, nie mówiąc już o numerze gazety oraz dacie jej wydania.

*Totalny słownik...* wykazuje więc pewne braki metodologiczne i edycyjne, ale jego zaletą jest szeroki zakres pojęciowy. Hasła dotyczą różnych sfer życia współczesnej młodzieży (materiał pochodzi głównie z tworzonych przez nią tekstów): rodziny (np. *mamut/matrix* ‘matka’), miejsca zamieszkania (np. *ośka* ‘osiedle’), nauki (np. *one* ‘jedyńka’), zachowania się (np. *gnić* ‘śmiać się’, *młotkować* ‘próbować zmusić’), życia towarzyskiego (np. *biforka* ‘spotkanie przed wyjściem do klubu’), stylu ubierania się (np. *bikeje* ‘białe kozaczki’, *dres wyjściowy* ‘garnitur’), ale też narkotyków i używek (np. *bakać* ‘palić marihuanę’, *bronks* ‘piwo’, *feta* ‘amfetamina’), komunikacji telefonicznej (np. *esesman* ‘SMS’) i internetowej (np. *gad* ‘komunikator Gadu-Gadu’) oraz gier komputerowych (np. *frag* ‘punkt otrzymywany za zlikwidowanie przeciwnika w grze’).

W przeciwieństwie do autorów większości słowników, którzy zgodnie z zasadami dyskursu naukowego dążą do obiektywizmu przekazu, Chaciński nie unika wartościowania, np. o słowie *bakulit* – małopolskim regionalizmie oznaczającym ‘szajs’ – pisze, że jest „uzależniające jak tequila i zaraźliwe jak hm... choroba wściekłych krów” (s. 17), zauważa np. że „artykuł można sobie darować, przepuszczenie komentarzy, które się pod nim pojawiły, byłoby co najmniej niedopatrzaniem”.

Praca Chacińskiego stanowi rodzaj translatora, pozwalającego na zrozumienie tekstów pisanych „najmłodszą” polszczyzną, np. „Tracham sobie dziś bryką jak wporzo umcyk, z ziomalem pingpongiem” oznacza w interpretacji twórcy omawianej książki: „pędzę dziś samochodem niczym ci sympatyczni mężczyźni, którzy gustują w słuchaniu podczas jazdy głośnej muzyki o wyrazistym rytmie. Obok mnie siedzi kolega z racji wzrostu predestynowany raczej do uprawiania ping-ponga niż koszykówki” (s. 33). Jak wynika z powyższego cytatu, *Totalny słownik...* jest nacechowany humorystycznie, co nie ujmuje mu walorów pragmatycznych, a uatrakcyjnia lekturę.

*Totalny słownik...* dokumentuje ciekawe zjawiska językowe z początków XXI w., ukazując je na bogatym tle kulturowym, społecznym i politycznym. W lekkiej formie przekazuje istotne spostrzeżenia, dotyczące czasów, w jakich żyjemy, i kształtu współczesnej polszczyzny. Chaciński nie pisze o tym, jak powinni mówić Polacy, tylko o tym, jak rzeczywiście mówią. Autor dostrzega dynamikę przemian współczesnego systemu leksykalnego, zaznaczając we wstępie „ja piszę szybko – żeby się nie zdążyło zdezaktualizować. A Wy szybko czytajcie – żeby zdążyć przed innymi” (s. 9).

*Alina Naruszewicz-Duchlińska*

## Sprawozdanie z XVII Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej w Olsztynie

Od 9 do 11 września 2010 r. trwały obrady XVII Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej noszącej nazwę „Chrematonimia jako fenomen współczesności”. Obrady toczyły się w nowym gmachu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przy ulicy Obiżca 1. Organizatorami konferencji byli Instytut Filologii Polskiej UWM w Olsztynie oraz Komitet Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Komisja Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Podczas konferencji wygłoszono wiele referatów związanych z chrematonimią, jak też dotyczących innej problematyki onomastycznej.

W czasie obrad konferencji 9 września w godz. 15.40–17.30 odbyło się posiedzenie Komisji Onomastyki Słowiańskiej, po nim posiedzenie Komisji Onomastycznej PAN.

Konferencja „Chrematonimia jako fenomen współczesności” dotyczyła różnych kategorii nazw własnych obiektów kulturowych związanych z rozwojem przedsiębiorczości i aktywności ludzkiej. Celem konferencji było sprecyzowanie pojęcia chrematonimii i chrematonimów oraz opis charakterystycznych cech językowych tej grupy nazw. W referatach wygłoszonych na konferencji podjęto problem miejsca chrematonimii wśród innych subdyscyplin onomastycznych, określono jej znaczenie oraz wskazano, jak ważną rolę pełnią chrematonimy w reklamie przedmiotów, towarów i usług w innych krajach europejskich. Przedstawiono modele nazewnicze najczęściej stosowane w chrematonimii oraz omówiono sposoby ich generowania, a także zwrócono uwagę na rolę słowotwórstwa w kształtowaniu wartości perswazyjnej chrematonimów. Większość wygłoszonych referatów miała charakter materiałowy, dotyczyła nazw wytworów przemysłowych, takich jak produkty spożywcze, wytwory odzieżowe itd. W innych podjęto problematykę z pogranicza urbonimii i chrematonimii, dotyczącą nazw własnych przedsiębiorstw, sklepów i warsztatów rzemieślniczych, domów, zajazdów, młynów i karczem, a nawet placów targowych. Wygłoszone referaty dotyczyły różnych regionów Polski, Czech, Słowacji, Bułgarii, Węgier, Niemiec i Ukrainy, ukazywały krajobraz nazewniczy różnych miast i współtworzące go chrematonimy.

Tematykę wygłoszonych referatów najlepiej zobrazuje zamieszczony poniżej program.

**Program**  
**XVII Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej**  
**Olsztyn 9–11 września 2010 roku**

(Rejestracja uczestników Konferencji od godz. 8.00–11.00 9. IX. 2010 r. w gmachu Wydziału Humanistycznego ul. K. Obiży 1, przy głównym wejściu)

Otwarcie Konferencji godz. 9.00  
w Sali Teatralnej Centrum Humanistyczne UWM ul. Kurta Obiży 1

**Obrady plenarne w Sali Teatralnej 9.20–10.40 i 11.20–13.00**

1. Artur **Galkowski** (Łódź): *Chrematonastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych* (9.20–9.40)
2. Aleksandra **Cieślakowa** (Kraków): *Jakie korzyści daje onomastyce chrematonimia* (9.40–10.00)
3. Pavol **Odaloš** (Słowacja): *Chrématonymia ako faktor dynamizácia onymie* (10.00–10.20)

11.20 obrady plenarne – część druga

5. Ernst **Eichler** (Niemcy): *Chrematonymie in Leipzig* (11.20–11.40)
  6. Milan **Harvalík** (Czechy): *Dynamika vývoje české chrématonymie* (11.40–12.00)
  7. Barbara **Czopek-Kopciuch** (Kraków): *Zachodnioeuropejskie poglądy na chrematonimie* (12.20–12.40)
- Dyskusja (12.40–13.00)

**9 września 2010 r. obrady w sekcjach 14.00–16.00**

Sekcja A – sala 131A

1. Małgorzata **Klinkosz** (Gdańsk): *Potencjał nominacyjny kaszubskiego słownictwa w chrematonimach Pomorza Gdańskiego* (14.00–14.20)
2. Danuta **Lech-Kirstein** (Opole): *Kreacje nazewnicze na przykładzie nazw drinków* (14.20–14.40)
3. Aleksander **Kiklewicz** (Olsztyn): Klaudia Prokopczuk (Erlangen): *Rzeczy i brendy we współczesnym nazewnictwie rosyjskim (aspekty funkcjonalne)* (14.40–15.00)

Sekcja B – sala 131B

1. Andrzej i Beata **Sieradzcy** (Poznań): *Nazwy zakonów poznańskich w XVI i XVII wieku* (14.00–14.20)
2. Maria **Malec** (Kraków): *Tworzenie i funkcja skrótowców od oficjalnych nazw zgromadzeń zakonnych w Polsce* (14.20–14.40)



3. Elżbieta **Rudnicka-Fira** (Kraków): *Skrótowce jako model nazewniczy współczesnej cywilizacji (na przykładzie nazw kwiaciarni woj. śląskiego)* (14.40–15.00)

Sekcja C – sala 130

1. Zygmunt **Saloni** (Warszawa): *Nazwy własne w Słowniku gramatycznym języka polskiego* (14.00–14.20)
2. Adam **Siwiec** (Lublin): *Terminy w teorii onomastycznej, ich rola w klasyfikacji i analizie nazw obiektów handlowych* (14.20–14.40)
3. Romana **Łobodzińska** (Wrocław): *Imiona w różnych klasach chrematonimów* (14.40–15.00)

Sekcja D – sala 132

1. Hanna **Бучко**, prof. Dmytro **Бучко** (Ukraina): *Onimia głównych ulic trzech miast Ukrainy* (14.00–14.20)
2. Czesław **Kosyl** (Lublin): *Nazwy głazów narzutowych* (14.20–14.40)
3. Danuta **Kopertowska** (Kielce): *Cechy ogólnopolskie i właściwości lokalne współczesnej chrematonimii kieleckiej* (14.40–15.00)

**10 września 2010 r. obrady przedpołudniowe w sekcjach 9.00–12.40**

Sekcja A – sala 131A

1. Iveta **Valentová** (Słowacja): *Chrematonymá – niekoľko poznámok k problémom definície, klasifikácie a vzťahom medzi apelatívom a propriom* (9.00–9.20)
2. Agnieszka **Myszka** (Rzeszów): *Nazwy własne budynków rzeszowskich – tradycja czy wymysł współczesności?* (9.20–9.40)
3. Małgorzata **Jaracz** (Bydgoszcz): *Onomastykon bydgoski – nazwiska pochodzenia niemieckiego. Założenia projektu badawczego* (9.40–10.00)
4. Henryka **Munia** (Lublin): *Chrematonimy we współczesnej prozie rosyjskiej* (10.00–10.20)
5. Marek **Olejnik** (Lublin): *Nazwy klubów piłkarskich Lubelszczyzny* (11.00–11.20)
6. Alexandra **Chomová** (Słowacja): *Názvy poistných produktov slovenských poisťovní* (11.20–11.40)
7. Zenon **Lica** (Gdańsk): *Niemieckie zjawiska fonetyczno-fonologiczne i słowotwórcze w nazwiskach pomorskich* (11.40–12.00)
8. Olga **Matusz** (Łódź): *Główne tendencje onomastyczne w nazwach firm odzieżowych województwa łódzkiego* (12.00–12.20)

## Sekcja B – sala 131B

1. Witold **Mańczak** (Kraków): *Czy wszystkie chrematonimy są nazwami własnymi?* (9.00–9.20)
  2. Urszula **Kęsik** (Słupsk): *Chrematonimy w literaturze (na przykładzie współczesnej powieści kryminalnej)* (9.20–9.40)
  3. Monika **Czerepowicka** (Olsztyn): *Elektroniczny słownik nazw własnych Warszawy „Toposław”* (9.40–10.00)
  4. Kinga **Zawodzińska-Bukowiec** (Kraków): *Pseudonim kupiecki czy nazwa firmy?* (10.00–10.20)
- Dyskusja (10.20–10.40)
5. Juraj **Hladký**, dr Andrej **Závodný** (Słowacja): *Neslovanské hydronymá na západnom Slovensku* (11.00–11.20)
  6. Andrea **Goóťsová** (Słowacja): *Názvy slovenských kúpalísk v komparatívnych súvislostiach s hydronymami* (11.20–11.40)
  7. Joanna **Kuč** (Siedlce): *Nazwy firm szkoleniowo-doradczych jako chrematonimy* (11.40–12.00)
  8. Ludwigo **Selimski** (Bułgaria Veliko Tyrnowo, Polska UŚ): *Z badań nad nazwiskami odtoponimicznymi w Bułgarii* (12.00–12.20)

## Sekcja C – sala 130

1. Henryka **Sędziak** (Łomża – Białystok): *Nazwiska rektorów i wykładowców kolegium pijarskiego w Łomży (1774–1807)* (9.00–9.20)
2. Aneta **Lewińska** (Gdańsk): *O nazwach projektów domów, zajazdów, stajni i innych obiektów budowlanych* (9.20–9.40)
3. Libuše **Olivová-Nezbedová** (Czechy): *Problémy při přípravě strojopisu Slovníku staročeských osobních jmen Jana Svobody k vydání* (9.40–10.00)
4. Anna **Kamińska** (Warszawa): *Nazwiska z sufiksem -uk w antroponimii polskiej na podstawie przykładów ze Słownika nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku Kazimierza Rymuta* (10.00–10.20)
5. Stefan **Warchoł** (Lublin): *Chrematonimy w funkcji imion psów w słowiańskiej zoonimii ludowej (problematyka wybrana)* (11.00–11.20)
6. Agnieszka **Kołodziej** (Wrocław), Petra Fojtů (Ołomuniec): *Leksykograficzne opracowanie jednostek urbozoonimicznych w językach słowiańskich: problematyka gromadzenia i próba systematyzacji materiału. (Projekt słownika urbozoonimów słowiańskich)* (11.20–11.40)
7. Marcin **Kojder** (Lublin): *Współczesne nazwy polskich zespołów muzycznych (problematyka wybrana)* (11.40–12.00)
8. Iwona **Kozłowska** (Olsztyn): *Wybrane nazwy topograficzne okolic Lubawy* (12.00–12.20)

## Sekcja D – sala 132

1. Alicja **Nowakowska** (Wrocław): *Chrematonimiczny potencjał frazeologizmów* (9.00–9.20)
2. Małgorzata **Spychała** (Poznań): *Zastosowanie metod statystycznych w analizie ideonimii filmowej* (9.20–9.40)
3. Bożena **Frankowska-Kozak** (Szczecin): *Innowacje derywacyjne w chrematonimii pomorskiej* (9.40–10.00)
4. Danuta **Makowska** (Olsztyn): *Formy deprecjatywne imion i nazwisk w języku polskim* (10.00–10.20)
5. Lenka **Garančovská** (Słowacja): *Modelové poňatie chrématoným* (11.00–11.20)
6. Halszka **Górny** (Kraków): *Nazwy placów targowych w wybranych miastach Polski – swoistość miejsca a model nazewniczy* (11.20–11.40)
7. Violetta **Jaros** (Częstochowa): *Techniki nominacyjne w zakresie współczesnego nazewnictwa wyrobów piekarniczych i cukierniczych* (11.40–12.00)
8. Jarosław **Szuta** (Słupsk): *Chrematonimia na przykładzie nazewnictwa Słupska i regionu słupskiego* (12.00–12.20)

**10 września 2010 r. obrady popołudniowe w sekcjach 14.00–17.30**

## Sekcja A – sala 131A

1. Magdalena **Graf** (Poznań): *Nazwa własna, przedmiot własny – uwagi o literackiej chrematonimii* (14.00–14.20)
2. Izabela **Domaciuk-Czarny** (Lublin): *Chrematonimy na stronach internetowych wirtualnych państw i społeczeństw* (14.20–14.40)
3. Alicja **Naruszewicz-Duchlińska** (Olsztyn): *Chrematonimy w internetowych grupach dyskusyjnych (Usernece)* (14.40–15.00)
4. Irena **Kalużyńska** (Warszawa): *Zagadnienia chrematonimii chińskiej* (15.00–15.20)
5. Lucia **Luptáková** (Słowacja): *Názvy stolových minerálnych vôd* (16.00–16.20)
6. Ewa **Młynarczyk** (Kraków): *Nazwy sklepów internetowych – między tradycją a nowoczesnością* (16.20–16.40)
7. Małgorzata **Pawikowska** (Olsztyn): *Nazwiska mieszkańców parafii Strzegowo w powiecie mławskim* (16.40–17.00)

## Sekcja B – sala 131B

1. Leonarda **Dacewicz** (Białystok): *Nazwy rosyjskich uczelni w okresie postradzieckim* (14.00–14.20)
2. Henryk **Duszyński** (Bydgoszcz): *Nazwy białoruskich kawiarni, restauracji i barów* (14.20–14.40)

3. Halina **Бачинска** (Ukraina): *Ergonimja miast Tarnopolszczyzny* (14.40–15.00)
4. Elena **Palinciuc**, Paweł **Dudek** (Kraków): *Autografonimy?* (15.00–15.20)
5. Beata **Afeltowicz** (Szczecin): *Kilka uwag na temat współczesnych falaroni-mów polskich* (16.30–16.50)
6. Kinga **Banderowicz** (Poznań): *Mens sana in corpore sano. Współczesne ten-dencje w nazewnictwie polskich sanatoriów* (15.30–15.50)
7. Mariusz **Rutkowski** (Olsztyn): *Od wiedzy o denotacie do definicji. Problem definiowania w Słowniku konotacji nazw własnych* (15.30–15.50)

#### Sekcja C – sala 130

1. Maria **Varga** (Węgry): *Die mehrfache Taufnamengebung bei der deutschen Bevölkerung in Ungarn im 18 Jahrhundert* (14.00–14.20)
2. Edward **Breza** (Gdańsk): *Germańskie imiona teoforyczne u obywateli polskich* (14.20–14.40)
3. Zofia **Abramowicz** (Białystok): *Sposoby identyfikacji ludności żydowskiej w Białymstoku w XIX wieku w świetle metryk Gminy Żydowskiej* (14.40–15.00)
4. Ján **Bauko** (Słowacja): *Transonymizácia v názvoch lodí* (15.00–15.20)
5. Urszula **Bijak** (Kraków): *Chrematonimy odhydronimiczne* (16.00–16.20)
6. M. **Swiała-Cheba** (Łódź): *Z metodologii badań nad nazwami firm* (16.20–16.40)
7. Paweł **Swoboda**: *Nazwy komitetów wyborczych w wyborach samorządowych w województwie śląskim* (16.40–17.00)

#### Sekcja D – sala 132

1. Лиляна **Димитрова-Тодорова** (Buigaria): *Хрематоними в България, създадени на домашна почва* (14.00–14.20)
2. Stanisława **Sochacka** (Opole): *Zagadkowa nazwa śląska Kornowac* (14.20–14.40)
3. Jana **Wachtarczyková** (Słowacja): *SKIONYMÁ. Tradícia a móda v názvoch slovenských lyžiarskych stredísk* (14.40–15.00)
4. Urszula **Wójcik** (Kraków): *Nazwy polskich organizacji pożytku publicznego* (15.00–15.20)
5. Ivana **Kopásková** (Słowacja): *Jazyková a mimojazyková stránka v oblasti pomenúvania obuvi* (16.00–16.20)
6. Gabriela **Slezáková** (Słowacja): *Názvy filmov ako špecifických chrématoným a ich slovensko-poľské preklady* (16.20–16.40)
7. Piotr **Tomasik** (Bydgoszcz): *O nazwach kategorii pociągów* (16.40–17.00)

**11 września 2010 r. – obrady w sekcjach 9.00–11.00**

## Sekcja A – sala 131A

1. Lenka **Garančovská**, Martin **Ološtiak** (Słowacja): *O spôsobilosti tvorby chrématonimov* (9.00–9.20)
2. Anna **Czapla** (Lublin): *Semantika nazw lubelskich aptek* (9.20–9.40)
3. Jana Marie **Tušková** (Czechy): *Transonymizace a chrématonyma* (9.40–10.00)

## Sekcja B – sala 131B

1. Ewa **Wolnicz-Pawłowska** (Warszawa): *Staropolskie firmonimy; nazwy młynów i karczm* (9.00–9.20)
2. Małgorzata **Magda-Czekaj** (Kraków): *Czy nazwy herbat to chrematonimy?* (9.20–9.40)
3. Ewa **Badyda** (Gdańsk): *O problemach z ustaleniem postaci chrematonimu – na przykładzie nazw polskich wyrobów cukierniczych* (9.40–10.00)
4. Elżbieta **Rudolf-Ziółkowska** (Warszawa): *Lwowianie w księgach metrykalnych Katedry Lwowskiej (XVII w.)* (10.00–10.20)

## Sekcja C – sala 130

1. D. **Czyż** (Ostrołęka): *O nazwach ulic pamiątkowych w Ostrołęce* (9.00–9.20)
2. Мария **Ангелова-Атанасова**, Соня **Семова** (Bułgaria): *ТЕЗАУРУСЪТ НА БЪЛГАРСКАТА ТОПОНИМИЯ КАТО ПРОЕКТ И РЕАЛИЗАЦИЯ* (9.20–9.40)
3. Тодор **Балкански**, Кирил **Цанков** (Bułgaria): *БЪЛГАРСКИ СЕЛИЩНИ ИМЕНА ОТ БУЛГАРСКИ ПРОИЗХОД* (9.40–10.00)

## Sekcja D – sala 132

1. Цанка **Константинова** (Bułgaria): *АРХЕОЛОГИЯ И ТОПОНИМИЯ В „ДОЛИНАТА НА ТРАКИЙСКИТЕ ЦАРЕ” В КАЗАНЛЪШКО* (9.00–9.20)
2. Anna **Jacenko** (Poznań): *Rola chrematonimów w autopogramowaniu lingwistycznym osób z chorobą afektywną dwubiegunową* (9.20–9.40)
3. Wanda **Szulowska** (Olsztyn): *Wybrane kresowizmy w nazwiskach współczesnych olsztynian* (9.40–10.00)
4. Jerzy **Duma** (Olsztyn-Warszawa): *Kilka ciekawych nazw terenowych Pomorza Zachodniego* (10.00–10.20)

**Obrady plenarne (Sala Teatralna) 11.00–13.00**

1. Jaromír **Krško** (Słowacja): *Chrémát(onymické) modely v synchronno-diachrónnych súvislostiach* (11.00–11.20)
  2. Małgorzata **Rutkiewicz-Hanczewska** (Poznań): *Chrematonimy w procesie ich generowania – typologia gatunku* (11.20–11.40)
  3. Ewa **Rogowska-Cybulska** (Gdańsk): *Rola słowotwórstwa w kształtowaniu wartości perswazyjnej chrematonimów (na przykładzie nazw gdańskich firm handlowych i usługowych)* (11.40–12.00)
- Zakończenie Konferencji, pożegnanie Uczestników (12.30–13.00)

*Maria Biolik, Jerzy Duma*

Recenzenci Prac Językoznawczych

LEONARDA DACEWICZ, ZBIGNIEW GREŃ, ROMAN KALISZ,  
HENRYKA SĘDZIAK, JANUSZ SIATKOWSKI,  
EWA WOLNICZ-PAWŁOWSKA